

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 84. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 stycznia 2015 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2015

TREŚĆ

84. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 15 stycznia 2015 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Ziobro 255

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Marek Kuchciński 255

Punkt 16. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak 256

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu
i Turystyki Dorota Idzi 257

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak 258

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu
i Turystyki Dorota Idzi 258

Poseł Jarosław Zieliński 258

Poseł Jan Dziedzic 258

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych Konrad Pawlik 259

Poseł Adam Kwiatkowski 260

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych Konrad Pawlik 260

Poseł Mieczysław Kasprzak 261

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski 261

Poseł Mieczysław Kasprzak 262

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski 262

Poseł Romuald Ajchler 263

Poseł Marek Niedbała 263

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 263

Poseł Romuald Ajchler 264

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 265

Poseł Wanda Nowicka 265

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki 266

Poseł Wanda Nowicka 266

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki 267

Poseł Aleksandra Trybuś-Cieślak 267

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki 267

Poseł Ryszard Zawadzki 268

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki 268

Poseł Piotr Krzysztof Œwik 269

Minister Infrastruktury i Rozwoju

Maria Wasiak 269

Poseł Andrzej Adamczyk 270

Minister Infrastruktury i Rozwoju

Maria Wasiak 271

Poseł Dorota Niedziela 271

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziewicz-Winnicki 272

Poseł Krystyna Sibińska 273

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziewicz-Winnicki 273

Poseł Wojciech Jasiński 273

Poseł Adam Abramowicz 274

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Klimatycznej

Marcin Korolec 274

Poseł Bogdan Rzońca 275

Poseł Adam Abramowicz 276

Poseł Bogdan Rzońca 276

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Marcin Korolec 276

Poseł Konstanty Œwiecimski 277

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć 277

Poseł Konstanty Œwiecimski 278

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć 279

Poseł Arkadiusz Litwiński 279

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć 280

Poseł Arkadiusz Litwiński 280

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć 281

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 17. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Zbyszek Zaborowski 282

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Gospodarki Janusz Piechociński 282

Poseł Andrzej Czerwiński 284

Poseł Beata Szydło 285

Poseł Jan Łopata 285

Poseł Witold Klepacz 286

Poseł Józef Rojek 286

Poseł Lidia Gądek 287

Poseł Grzegorz Tobiszowski 287

Poseł Mieczysław Kasprzak 287

Poseł Cezary Olejniczak 288

Poseł Beata Kempa 288

Poseł Krzysztof Gadowski 289

Poseł Wojciech Szarama	289
Poseł Henryk Smolarz	290
Poseł Piotr Chmielowski	290
Poseł Andrzej Romanek	291
Poseł Henryk Siedlaczek	291
Poseł Ewa Malik	291
Poseł Eugeniusz Kłopotek	292
Poseł Marek Balt	292
Poseł Jan Rzymelka	293
Poseł Krzysztof Tchórzewski	293
Poseł Dariusz Joński	294
Poseł Ligia Krajewska	294
Poseł Grzegorz Janik	294
Poseł Tadeusz Iwiński	295
Poseł Stanisław Szwed	295
Poseł Artur Ostrowski	295
Poseł Ryszard Zawadzki	296
Poseł Maria Nowak	296
Poseł Ryszard Zbrzyzny	296
Poseł Bożena Kamińska	297
Poseł Waldemar Andzel	297
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska	297
Poseł Piotr Pyzik	298
Poseł Robert Maciaszek	298
Poseł Grzegorz Matusiak	298
Poseł Ewa Kołodziej	298
Poseł Czesław Sobierajski	299
Poseł Marek Polak	299
Poseł Maciej Małecki	299
Poseł Jacek Brzezinka	300
Poseł Krzysztof Szczerski	300
Poseł Antoni Macierewicz	300
Poseł Zbyszek Zaborowski	301
Wiceprezes Rady Ministrów	
Minister Gospodarki Janusz Piechociński ...	302
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Wanda Nowicka	303
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Józef Lassota	303
Poseł Teresa Świło	305
Poseł Bogdan Rzońca	305
Poseł Józef Racki	306
Poseł Maciej Banaszak	307
Poseł Józef Lassota	308
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	308
Poseł Bogdan Rzońca	308
Poseł Henryk Siedlaczek	309
Poseł Lidia Gądek	309
Poseł Andrzej Szlachta	309
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz	309
Poseł Józef Lassota	311
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy	

o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury

Poseł Sprawozdawca	
Iwona Śledzińska-Katarasińska	311
Poseł Joanna Bobowska	312
Poseł Jacek Świat	313
Poseł Urszula Pasławska	314
Poseł Tadeusz Iwiński	314
Poseł Andrzej Dąbrowski	315
Poseł Jarosław Tomasz Jagiełło	316
Poseł Joanna Bobowska	316
Poseł Lidia Gądek	316
Poseł Tadeusz Iwiński	317
Poseł Andrzej Orzechowski	317
Poseł Tadeusz Iwiński	317
Poseł Józef Lassota	318
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Andrzej Wyrobiec	318
Poseł Tadeusz Iwiński	320
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	321

Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa

Poseł Sprawozdawca Bożena Szydłowska	321
Poseł Michał Jaros	322
Poseł Gabriela Masłowska	323
Poseł Genowefa Tokarska	323
Poseł Wincenty Elsner	324
Poseł Jan Ziobro	325
Poseł Wincenty Elsner	326
Poseł Andrzej Orzechowski	326
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman	326
Poseł Bożena Szydłowska	327

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Janusz Ostapiuk	327
Poseł Tadeusz Arkit	329
Poseł Anna Paluch	329
Poseł Marek Gos	330
Poseł Marek Balt	331
Poseł Jerzy Borkowski	333
Poseł Henryk Siedlaczek	334
Poseł Tadeusz Arkit	334
Poseł Marek Gos	334
Poseł Anna Paluch	335
Poseł Piotr Polak	335
Poseł Joanna Fabisiak	335

Poseł Cezary Olejniczak	335
Poseł Ryszard Zbrzyzny.	336
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk	336
Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Stanisław Wziątek	338
Poseł Henryk Siedlaczek	341
Poseł Dariusz Bąk	342
Poseł Marek Gos	343
Poseł Stanisław Wziątek	344
Poseł Edward Siarka	345
Poseł Zbigniew Babalski	346
Poseł Antoni Błądek	346
Poseł Tadeusz Naguszewski	347
Poseł Henryk Siedlaczek	347
Poseł Cezary Olejniczak	347
Poseł Anna Paluch	348
Poseł Marian Cycoń	348
Poseł Ryszard Zbrzyzny.	349
Poseł Piotr Polak	349
Poseł Jan Szyszko	349
Poseł Grzegorz Sztolcman	350
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski	350
Poseł Jan Szyszko	352
Poseł Stanisław Wziątek	352
Poseł Anna Paluch	354
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . .	354
Poseł Paweł Arndt	355
Poseł Henryk Kowalczyk.	356
Poseł Jan Łopata	358
Poseł Ryszard Zbrzyzny.	359
Poseł Andrzej Romanek	360
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majczyk.	362
Poseł Krystyna Skowrońska	363
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obligacjach	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . .	364
Poseł Killion Munyama	366
Poseł Jerzy Żyżyński	366
Poseł Genowefa Tokarska	366
Poseł Krzysztof Kłosowski	367
Poseł Krzysztof Popiołek	367
Poseł Krystyna Skowrońska	367
Poseł Jerzy Żyżyński	368
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej,	

ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski	368
Poseł Magdalena Gąsior-Marek	368
Poseł Barbara Bubula	369
Poseł Jan Łopata	369
Poseł Ryszard Zbrzyzny.	370
Poseł Krzysztof Popiołek	370
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwa- le Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilne- go oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Borys Budka	371
Poseł Robert Kropiwnicki	371
Poseł Barbara Bartuś	371
Poseł Józef Zych	371
Poseł Stanisława Prządka	371
Poseł Michał Kabaciński	372
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach gene- tycznie zmodyfikowanych oraz niektó- rych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Dorota Niedziela. . . .	372
Poseł Krystyna Sibińska	372
Poseł Dariusz Bąk	372
Poseł Marek Balt	373
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski	373
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jan Kaźmierczak . . .	374
Poseł Jan Kaźmierczak	374
Poseł Jerzy Żyżyński	374
Poseł Artur Bramora	375
Poseł Bogusław Wontor	375
Poseł Piotr Paweł Bauć	375
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów nauko- wych lub edukacyjnych	
Poseł Sprawozdawca Domicela Kopaczewska. . .	376
Poseł Dorota Niedziela	376
Poseł Piotr Krzysztof Ćwik	376
Poseł Artur Bramora	377
Poseł Cezary Olejniczak	377
Poseł Krzysztof Popiołek	377
Poseł Piotr Paweł Bauć	377

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Józef Racki	378
Posel Elzbieta Apolonia Pierzchała	378
Posel Krzysztof Tchórzewski	378
Posel Józef Racki	378

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Ewa Wolak	379
Posel Tadeusz Arkit.	379
Posel Anna Paluch	379
Posel Zbyszek Zaborowski.	379
Posel Jan Ziobro.	379
Posel Ewa Wolak	379

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Gadowski ..	380
Posel Elzbieta Królikowska-Kińska	380
Posel Piotr Naimski.	380
Posel Artur Bramora	380
Posel Marek Niedbała	380
Posel Jacek Najder.	381

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	381

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:	
— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw,	
— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	381

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	381

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	382

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obligacjach (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	383

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	385

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	386

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	386

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	387

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	388

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	390
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	391
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	392
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o:	
— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw,	
— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny,	
— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jarosław Pięta	392
Posel Bartosz Kownacki	393
Głosowanie	
Marszałek	393
Posel Bartosz Kownacki	393
Minister Sprawiedliwości	
Cezary Grabarczyk	394
Posel Bartosz Kownacki	395
Posel Jarosław Pięta	395
Minister Sprawiedliwości	
Cezary Grabarczyk	395
Posel Bartosz Kownacki	395
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Aldona Młyńczak	396
Głosowanie	
Marszałek	396
Posel Anna Paluch	397
Posel Andrzej Adamczyk	397
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 9. porządku dziennego (cd.)	
Posel Andrzej Adamczyk	398
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki	

i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	399
Punkt 12. porządku dziennego: Informacja ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolletnich wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (cd.)	
Posel Piotr Paweł Bauć	399
Głosowanie	
Marszałek	399
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Katarzyna Hall	400
Głosowanie	
Marszałek	400
Posel Artur Ostrowski	400
Posel Lech Sprawka	400
Posel Marzena Dorota Wróbel	401
Posel Artur Ostrowski	401
Posel Marzena Dorota Wróbel	402
Posel Artur Ostrowski	402
Posel Sławomir Kłosowski	402
Posel Marzena Dorota Wróbel	403
Posel Piotr Paweł Bauć	403
Minister Edukacji Narodowej	
Joanna Kluzik-Rostkowska	404
Posel Marzena Dorota Wróbel	404
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piąta (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	405
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	405

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury (cd.)	
Posel Jacek Świat.	405
Głosowanie	
Marszałek.	405
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Halina Rozpondek	406
Głosowanie	
Marszałek.	406
Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	406
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Gadowski.	407
Posel Grzegorz Sztolcman.	407
Posel Jacek Najder.	408
Posel Zbigniew Girzyński.	408
Posel Joachim Brudziński.	408
Minister Skarbu Państwa	
Włodzimierz Karpiński.	409
Posel Joachim Brudziński.	409
Posel Krzysztof Gadowski.	409
Posel Armand Kamil Ryfiński.	410
Posel Andrzej Rozenek.	410
Posel Krzysztof Tchórzewski.	410
Posel Jerzy Polaczek.	411
Posel Marek Balt.	412
Głosowanie	
Marszałek.	412
Posel Beata Szydło.	413
Posel Zbigniew Girzyński.	413
Posel Zbyszek Zaborowski.	413
Posel Krzysztof Tchórzewski.	413
Posel Mariusz Orion Jędrysek.	414
Posel Zbyszek Zaborowski.	415
Posel Jerzy Polaczek.	416
Posel Zbyszek Zaborowski.	416

Posel Grzegorz Tobiszowski.	417
Posel Zbyszek Zaborowski.	417
Posel Andrzej Czerwiński.	418
Posel Przemysław Wipler.	418
Posel Armand Kamil Ryfiński.	419
Posel Zbigniew Girzyński.	419
Posel Andrzej Czerwiński.	420
Posel Ludwik Dorn.	420
Posel Jacek Najder.	421
Posel Patryk Jaki.	421
Posel Piotr Naimski.	422
Posel Cezary Olejniczak.	422
Posel Marek Poznański.	422
Posel Artur Górczyński.	422
Posel Przemysław Wipler.	423
Posel Rafał Grupiński.	423
Posel Jerzy Wenderlich.	424
Posel Roman Kotliński.	424
Posel Andrzej Rozenek.	424
Posel Armand Kamil Ryfiński.	424
Posel Danuta Pietraszewska.	426
Posel Andrzej Rozenek.	426
Posel Krzysztof Gadowski.	426
Posel Anna Grodzka.	427
Głosowanie	
Marszałek.	427

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Oświadczenia

Posel Szymon Giżyński.	428
Posel Michał Stuligrosz.	428
Posel Zbigniew Chmielowiec.	428
Posel Józef Lassota.	429
Posel Tadeusz Iwiński.	430

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodzonych

Posel Zbigniew Chmielowiec.	433
Posel Jerzy Borkowski.	433
Posel Jan Warzecha.	434
Posel Elżbieta Achinger.	434
Posel Andrzej Bętkowski.	435
Posel Jerzy Borkowski.	435
Posel Łukasz Krupa.	436
Posel Adam Rybakowicz.	436
Posel Waldemar Andzel.	438
Posel Piotr Chmielowski.	439
Posel Marian Cycoń.	439
Posel Leszek Dobrzyński.	440
Posel Józef Rojek.	440
Posel Bogdan Rzońca.	441
Posel Andrzej Szlachta.	441
Posel Jan Warzecha.	442
Posel Ryszard Zbrzyzny.	442

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Marek Kuchciński, Wanda Nowicka, Jerzy Wenderlich i Elżbieta Radziszewska)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marię Małgorzatę Janyską, Renatę Zarembę, Jana Ziobro oraz Wojciecha Zubowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Maria Małgorzata Janyska i Jan Ziobro.

Protokół i listę mówców prowadzą posłowie Wojciech Zubowski oraz Maria Małgorzata Janyska.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Ziobro:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Gospodarki wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 9,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.30,
- Administracji i Cyfryzacji – godz. 11,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Polityki Senioralnej – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Gospodarki – godz. 13,
- Polityki Senioralnej – godz. 13,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 15.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 16.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich – godz. 9.30,
- Parlamentarnego Zespołu „Stop ideologii gender!” wspólnie z Parlamentarnym Zespołem na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej – godz. 9.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Stwardnienia Rozsianego – godz. 13. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izba pozwoli, że przeczytam kilka komunikatów.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to, zawarte w druku nr 3068, zostało państwu doręczone.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Sprawozdanie to, zawarte w druku nr 2888, zostało państwu doręczone.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Również na podstawie regulaminu Sejmu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego proponuję wysłuchanie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 3049.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o wprowadzeniu do porządku dziennego punktu obejmującego rozpatrzenie tego sprawozdania.

Również w oparciu o regulamin Sejmu proponuję wysłuchanie 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad tym sprawozdaniem.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw,
- o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych,
- o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały państwu doręczone kolejno w drukach nr 3046, 3061 i 3048.

W związku z tym marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuje się, żeby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad tymi punktami.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o obligacjach,
- o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały państwu doręczone odpowiednio w drukach nr 3069, 3070, 3060 i 3045.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku obrad o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad nimi wysłuchać 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi – dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. To pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź – dłużej niż 3 minuty.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jako pierwsze zgłosiły się panie posłanki Jagna Marczałajtis-Walczak i Iwona Guzowska z klubu Platforma Obywatelska z pytaniem skierowanym do ministra sportu i turystyki, dotyczącym realizacji projektów z zakresu upowszechniania sportu dzieci i młodzieży w ramach działań prowadzonych przez polskie związki sportowe.

Pytanie zadaje pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak.

Proszę bardzo.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowna Pani Minister! W dniu 4 grudnia 2014 r. na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki została nam przedstawiona informacja dotycząca stanu realizacji oraz wstępnych efektów wdrażania nowych projektów w obszarze sportu powszechnego. Poinformowano nas, że projekty z zakresu upowszechniania sportu dzieci i młodzieży w zakresie sportów letnich i zimowych będą od 2015 r. prowadzone przez polskie związki sportowe. Jak wynika z informacji przedstawionych na posiedzeniu komisji, na ten cel na rzecz związków w bieżącym roku będzie przeznaczonych ok. 12 mln zł. Również na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że według państwa opinii związki sportowe posiadają odpowiednie narzędzia i struktury w terenie do tego, aby rozpocząć działania promujące rozwój sportu powszechnego. Ja mam jednak pewne wątpliwości, stąd zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Pierwsze pytanie: Jakie warunki formalne będą musiały spełniać związki, aby otrzymać dofinansowanie? Pytanie drugie: Czy będą kontrole prowadzone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w zakresie wydatkowania środków przez związki? Czy propozycja realizacji działań z zakresu upowszechniania sportu będzie też kierowana do innych organizacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na pytania pani poseł odpowiedzi udzieli wiceminister sportu i turystyki pani Dorota Idzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł dotyczące tego, jakie warunki formalne będą musiały spełniać związki, aby otrzymać dofinansowanie, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Sportu i Turystyki realizuje zadanie pod nazwą: Promowanie i wspieranie rozwoju sportu dla wszystkich. Łączna kwota środków z budżetu państwa oraz funduszy celowych zaplanowanych na realizację przedmiotowego zadania wynosi w 2015 r. 117 638 tys. zł. Działania z zakresu tego zadania wspierającego sport dla wszystkich realizowane są w ramach dedykowanych środków z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Umożliwiają one w szerokim zakresie, czyli 90% zadań, ubieganie się o dofinansowanie podmiotom spoza sektora finansów publicznych, np. stowarzyszeniom, fundacjom. Wynika to z uwarunkowań formalnych. Mówi o tym ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, rozporządzenie w sprawie dofinansowania zajęć ze środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów i rozporządzenie w sprawie dofinansowania zadań ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Głównym celem działań realizowanych w tym obszarze kultury fizycznej jest zwiększenie aktywności fizycznej społeczeństwa poprzez udział w programach upowszechniania sportu. Zadania realizowane są przy współpracy z ogólnopolskimi, regionalnymi i lokalnymi organizacjami pozarządowymi, których cele statutowe dotyczą upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz w przypadku przedsięwzięć dofinansowanych ze środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów – również z jednostkami samorządu terytorialnego.

W ramach planowanego budżetu na 2015 r. zaplanowano 12 mln zł na realizację zadania pod nazwą: Wspieranie projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowanych przez polskie związki sportowe. W głównych warunkach ubiegania się o dofinansowanie wskazano, iż podmiot wnioskujący powinien spełniać warunki formalne, czyli przedstawić wymagane w ramach naboru dokumenty, czyli wnioski, załączniki czy statut. Wnioskodawcy powinni również dysponować wkładem własnym w postaci 30% wartości projektu.

W odniesieniu do innych konkursów są to bardziej rygorystyczne warunki obligujące oferentów do poszukiwania dodatkowych partnerów do realizacji projektów zarówno na gruncie jednostek samorządowych, jak i partnerów spoza sektora finansów publicznych. W 2014 r. ogłoszono konkurs na realizację pilotażowych projektów dotyczących upowszechniania sportu dzieci i młodzieży w ramach działań prowadzonych przez polskie związki sportowe. W zakresie pilotaży wiele polskich związków skorzystało z tej możliwości, proponując własne programy lub wdraża-

jąc programy opracowane i rekomendowane przez międzynarodowe federacje. Z tych środków skorzystało 19 związków sportowych, m.in. Polski Związek Lekkiej Atletyki czy Polski Związek Kolarski. Przykładowo Polski Związek Narciarski otrzymał 330 tys. zł. Te wszystkie informacje są dostępne na stronie, więc może nie będę tego czytała, bo to jest dosyć długa lista, ale jest to 19 podmiotów, które uzyskały kwotę 5 885 987 zł na pilotażowe programy na upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży.

Co istotne, rozwiązania programowe zawarte w projektach polskich związków sportowych wdrażane w ramach zadania pod nazwą: Wspieranie projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży dotyczą szerokich działań, które prowadzone są zarówno w szkołach, jak i w klubach sportowych. Lekka atletyka, badminton, łyżwiarstwo szybkie czy unihokej to są te dyscypliny, w których w ten sposób to działa, i nie tylko one.

Taki model realizacyjny może być optymalnym rozwiązaniem łączącym sport szkolny bazujący na przygotowaniu ogólnym uczniów ze wstępnym ukierunkowaniem na szkolenie sportowe prowadzone na bazie klubów sportowych.

Odnosząc się do pytania, czy ze strony ministerstwa będą prowadzone kontrole w zakresie wydatkowania środków przez związki, pragnę poinformować, że minister sportu i turystyki posiada narzędzia i możliwości dotyczące prowadzenia działań kontrolnych w zakresie wydatkowania środków publicznych, z których korzysta, kontrolując instytucje realizujące zadania ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Nie ma żadnych przeszkód, aby działania te dotyczyły polskich związków sportowych, które realizują zadania dofinansowywane przez ministerstwo.

Przechodząc do ostatniego pytania, czy działania z zakresu upowszechniania sportu będą skierowane także do innych organizacji, informuję, że zadania proponowane przez ministra sportu i turystyki do realizacji w obszarze sportu dla wszystkich są w większości skierowane do innych podmiotów niż polskie związki sportowe. W zależności od specyfiki zadania o dofinansowanie co roku mogą ubiegać się stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe, jednostki samorządu terytorialnego lub inne podmioty spełniające wymogi wynikające m.in. z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Należy także podkreślić, iż Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach środków z budżetu państwa wspiera programy ukierunkowane na upowszechnianie sportu, realizowane w różnych grupach społecznych i środowiskowych, np. sport w środowisku wiejskim, akademickim, polonijnym czy rodzinnym, mające na celu również przeciwdziałanie nadwadze i otyłości oraz pobudzenie osób starszych (*Dzwonek*) do aktywności fizycznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Pani poseł Marczułajtis-Walczak zada jeszcze pytanie uzupełniające.

Proszę, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:

Pani Minister! Tylko dopytam: Czy według ministerstwa wszystkie te związki są zdolne do skonsumentowania tych środków, bo niektóre z nich są dosyć małe, skromne, chociażby te, które mają tylko administrację, bo niektóre związki składają się, można powiedzieć, tylko z zarządu i księgowej? I czy nie ma obawy, że o te środki będą mogły ubiegać się tylko niektóre, wybrane związki, a pozostałe nawet nie będą w stanie tego robić? Tym bardziej że potrzebny jest jeszcze ten 30-procentowy wkład własny, co jak gdyby zobowiązuje je do dalszych starań o środki wojewódzkie czy też inne, prawda?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pani minister Dorota Idzi.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Dorota Idzi:**

Szanowna Pani Poseł! Mamy 117 638 tys. w budżecie, a związki mogą ubiegać się o 12 mln. Te, które są najlepiej zorganizowane... Muszę powiedzieć, że od 19 grudnia odbyłam spotkania już prawie ze wszystkimi związkami i działają one całkiem sprawnie, dobrze. Niektóre z nich mają te struktury jeszcze nie tak idealnie sformowane jak w lekkiej atletyce, w Polskim Związku Narciarskim czy w Polskim Związku Pływackim, dlatego w zeszłym roku programy pilotażowe były realizowane przez 19, a nie przez 36 polskich związków sportowych, które mamy. Dlatego w tym roku pula do wykorzystania to 12 mln zł.

W tej chwili trwa weryfikacja zgłoszonych projektów, ponieważ do 12 stycznia związki miały czas na zgłoszenie projektów, a termin rozstrzygnięcia konkursu jest do końca lutego. Na bieżąco możemy informować, jakie podmioty zostały wybrane i dlaczego. Naprawdę będziemy mogli bezpośrednio udzielać wszelkich informacji, jak tylko komisja konkursowa rozstrzygnie, które projekty są najlepsze, najciekawsze i spełniają wymogi, które są dedykowane szkołom, dzieciom i klubom, bo tak naprawdę chodzi o to, żeby budować sport powszechny od podstaw, a nie na samej górze.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, w sprawie przyczyn niedotrzymania terminu ewakuacji Polaków z Ukrainy kompromitującego rząd PO-PSL, które zgłosili posłowie Jarosław Zieliński, Jan Dziedziczak, Małgorzata Sadurska i Adam Kwiatkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów.

W pierwszej kolejności zada je dwóch panów posłów: Jarosław Zieliński i Jan Dziedziczak.

Pierwszy jest pan poseł Jarosław Zieliński.

Proszę.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od wielu miesięcy, w zasadzie od początku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, była oczywista potrzeba wyciągnięcia pomocnej dłoni do naszych rodaków z terenów wschodniej Ukrainy objętych wojną. Pomoc charytatywna, która była organizowana w Polsce, niestety nie dotarła we właściwy sposób do potrzebujących jej Polaków na wschodzie Ukrainy, a ewakuacja, która zgodnie z zapowiedzią pani premier z 6 grudnia 2014 r. miała być dokonana do świąt Bożego Narodzenia, potem wyznaczono jej datę na 29 grudnia, nie została zrealizowana. Nasi rodacy doznali wielkiego zawodu. Liczyli na to, mieli nadzieję, przygotowali się do wyjazdu, a nie była to dla nich łatwa decyzja, bo musieli sprzedać albo zostawić swoje mienie, rozstać się z bliskimi, a ojczyzna, po raz kolejny w dziejach, ich zawiodła. Czesi, mający mniejsze państwo, potrafili ewakuować swoich obywateli. Przypomnę, że w 2006 r. także rząd Prawa i Sprawiedliwości bez żadnych problemów ewakuował 250 osób z Bliskiego Wschodu, z Libanu.

Stawiam pytanie: Co w tym przeszkodziło, jakie były obiektywne przyczyny tego, że nie dotrzymano terminu ewakuacji naszych rodaków ze wschodniej Ukrainy, z Donbasu? Jak to wytłumaczono tym ludziom i jak pani premier i rząd mogą to dzisiaj wytłumaczyć polskiej opinii publicznej? Państwo polskie skompromitowało się i zawiodło Polaków, zawiodło nas wszystkich. Jakie były tego powody i przyczyny?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pan poseł Dziedziczak ma 28 sekund.

Poseł Jan Dziedziczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska słusznie ma ambicje dotyczące odgrywania ważnej roli w re-

Posel Jan Dziedziczak

gionie i chciałbym zapytać: Jak państwo myślicie, czy działania rządu i wielotygodniowe opóźnienie ewakuacji rodaków z terenów objętych wojną wpłynęły na wizerunek Polski w regionie pozytywnie (*Dzwonek*), czy negatywnie? Czy Polska zyskała w oczach wschodnich państw czy nie? Mam wrażenie, że część państw wschodnich widziała, jak Rzeczpospolita Polska traktuje swoich rodaków, że jest w tym kraju taki chaos, bałagan, niemoc, iż nawet odpowiednie służby nie są w stanie ewakuować z rejonu objętego wojną nawet swoich rodaków. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytania panów posłów odpowiada wiceminister spraw zagranicznych pan Konrad Pawlik.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Konrad Pawlik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania w sprawie bieżącej z 12 stycznia 2015 r. zdane przez państwa posłów Jarosława Zielińskiego, Jana Dziedziczaka, Małgorzatę Sadurską oraz Adama Kwiatkowskiego na temat przyczyn niedotrzymania przez rząd pani premier Ewy Kopacz terminu ewakuacji Polaków z Ukrainy, uprzejmie przedstawiam stanowisko MSZ w przedmiotowej sprawie.

Decyzja rządu o ewakuacji obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia z części obwodów donieckiego i ługańskiego kontrolowanych przez prorosyjskich separatystów została ostatecznie zrealizowana w terminie od 10 do 13 stycznia br. W dniu 13 stycznia do Polski zostało bezpiecznie ewakuowanych 178 osób. Biorąc pod uwagę dramatyczną sytuację humanitarną w tej części Ukrainy, a także zdając sobie sprawę z zagrożenia utratą życia lub zdrowia przez osoby polskiego pochodzenia, na początku grudnia 2014 r. podjęto decyzję o ewakuacji tych osób do Polski. Tak szeroko zakrojona akcja wymagała nie tylko szeregu działań o charakterze planistycznym zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce, ale przede wszystkim zapewnienia bezpośredniej współpracy z samymi zainteresowanymi beneficjentami ewakuacji, co biorąc pod uwagę nadzwyczajne warunki na miejscu, było szczególnie trudne i czasochłonne. Wstępna lista osób, które chciały być ewakuowane, miała zostać zamknięta 18 grudnia, a następnie miała nastąpić sama ewakuacja. W dniu 17 grudnia prezosi organizacji polonijnych z Donbasu, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, prezes Towarzystwa Polaków Doniecka oraz ksiądz parafii katolickiej w Łu-

gańsku poprosili na piśmie Konsulat Generalny RP w Charkowie o przesunięcie terminu zamknięcia listy ewakuacyjnej do końca dnia 26 grudnia, motywując to chęcią dotarcia z informacją o ewakuacji do jak najszerzego grona uprawnionych. Ponieważ po 18 grudnia liczba zgłoszeń radykalnie wzrosła, uznaliśmy jeszcze przed zamknięciem listy, że wstępnie zaplanowana na 29 grudnia br. robocza data ewakuacji będzie z powodów logistycznych niemożliwa do realizacji. Organizując ewakuację pod koniec grudnia, wzięlibyśmy znacznie mniej niż 178 osób.

W dniu 26 grudnia do Charkowa i na wschodnią Ukrainę została wysłana przez ministra Grzegorza Schetynę misja rozpoznawcza pod moim przewodnictwem, która miała ocenić nie tylko stan przygotowań do ewakuacji, ale także przeprowadzić rozmowy z władzami ukraińskimi, jak również z zainteresowanymi – jeden z członków naszej misji, rzecznik prasowy MSZ, dotarł nawet do Doniecka – oraz ocenić zakres koniecznej pomocy dla osób, które nie zdecydują się z różnych względów na ewakuację. Po przedstawieniu raportu z misji, biorąc pod uwagę m.in. skalę potencjalnych zagrożeń, liczbę osób przewidzianych do ewakuacji oraz ich strukturę wiekową – dużo rodzin z dziećmi, osoby starsze – Rada Ministrów podjęła decyzję o terminie przeprowadzenia ewakuacji drogą lotniczą, zamiast wcześniej planowanej ewakuacji autokarami, w najbliższym możliwym terminie, tj. po świętach noworocznych i prawosławnych świętach Bożego Narodzenia.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując moją odpowiedź, chciałbym powiedzieć, iż ewakuacja Polaków z Donbasu zaczęła się w grudniu, a jej finał miał miejsce 13 stycznia br., zatem cała operacja trwała cztery tygodnie i składała się z czterech etapów: dwóch naprawdę trudnych – fazy przygotowawczej oraz etapu przejazdu osób z Donbasu do tzw. punktów zbornych, a następnie do Charkowa, jak też dwóch pozostałych, równie ważnych i niełatwych, czyli etapu procedur konsularnych i etapu transportu lotniczego z Charkowa do Polski. Kluczową kwestią w planie przygotowującym ewakuację była jej efektywność, w szczególności dotarcie do wszystkich znajdujących się w Donbasie osób pochodzenia polskiego i wykluczenie wszelkich możliwych niebezpieczeństw. W efekcie akcja pomocy objęła swoim zasięgiem wszystkie osoby polskiego pochodzenia z regionu. Przeważająca większość zdecydowała się na ewakuację.

W związku ze wzrostem liczby incydentów w ostatnich kilku tygodniach przygotowaliśmy plan, który zawierał różne scenariusze, tak aby w maksymalny sposób zapewnić bezpieczną ewakuację. Uznaliśmy, że pierwsze dni po świętach prawosławnych będą najspokojniejsze. Nie myliliśmy się. Nasza diagnoza okazała się słuszna. Atak na autobus z cywilnymi pasażerami pod Wołnowachą 13 stycznia dobitnie świadczy o tym, że nasze obawy co do bezpieczeństwa były uzasadnione. Dzięki kompleksowym wysiłkom

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik

ewakuację udało się przeprowadzić nie tylko sprawnie, ale i bezpiecznie.

Polacy z Donbasu odnieśli się do naszych założeń ewakuacji ze zrozumieniem, wielokrotnie wysoko oceniając przygotowania oraz sam proces przeprowadzenia ewakuacji. Było to przedsięwzięcie bez precedensu także z tego względu, że ewakuowani są obywatelami Ukrainy, co wymagało szczególnych ustaleń z miejscowymi władzami oraz dodatkowych działań konsularnych polegających na wystawieniu wiz oraz Kart Polaka dla tych, którzy ich dotąd nie posiadali, a spełniali kryteria ich przyznania.

Jeżeli weźmie się pod uwagę liczbę elementów składowych całej operacji wymagających precyzyjnych ustaleń i wykluczenia ewentualnych zagrożeń, w naszej ocenie przeprowadzenie operacji w przeciągu czterech tygodni (*Dzwonek*) było akcją przygotowaną szybko pod względem dotarcia do wszystkich zainteresowanych osób, sprawnie i z zachowaniem wszystkich przewidzianych w takich sytuacjach procedur bezpieczeństwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Może pan minister zostanie, bo pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Adam Kwiatkowski.

Proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z jednej strony pan mówi o tym, że to cztery tygodnie, z drugiej strony przecież polski rząd wiedział o tym, że taka sytuacja na wschodniej Ukrainie istnieje od kilku miesięcy, bo tak naprawdę już od lata Polacy prosili o to, żeby im pomóc.

Chciałbym powiedzieć, że pani Walentyna Staruszko, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, po przylocie do Polski, to jest informacja medialna, powiedziała, że z Donbasu przyjechała ledwie garstka Polaków, że wielu ludzi tam zostało. Czytałem o tym w jednym z portali internetowych.

W związku z tym chciałbym dopytać: Czy MSZ zamierza pomóc Polakom, którzy tam zostali, i w jaki sposób zamierza to zrobić? Czy w ogóle jest rozważane to, by przeprowadzać kolejne ewakuacje, jeśli okaże się, że ci, którzy tam zostali, a jak mówią ci, którzy przyjechali do Polski, jest ich tam jeszcze sporo, chcieliby do Polski wrócić? (*Dzwonek*) Podobno są takie osoby. Czy jest też gotowy wariant pomocy dla tych, którzy chcą tam pozostać? Chciałbym wreszcie zapytać o program pomocy dla tych, którzy wrócili. Rozumiem, że to nie jest pytanie do pana ministra,

ale prosiłbym o to, żeby pan minister je przekazał MSW i żeby MSW nam wreszcie odpowiedziało na piśmie. Jaki jest program wsparcia dla ludzi, których państwo ewakuowaliście jako MSZ, ale również dla tych, którzy dotarli do Polski we własnym zakresie? Mówiliśmy przecież wielokrotnie o tym, że oni nie otrzymują należytej pomocy.

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ponownie głos ma minister Konrad Pawlik.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytania pana posła Kwiatkowskiego i pana posła Zielińskiego, chciałbym powiedzieć, że od samego początku konfliktu MSZ przedstawiał bardzo czytelne komunikaty co do sytuacji w zakresie bezpieczeństwa i sytuacji humanitarnej w regionie, zachęcając obywateli polskich do opuszczenia tych regionów konfliktu ze względu albo na bezpieczeństwo, albo na sytuację humanitarną. Przede wszystkim chodziło o bezpieczeństwo. Taki zdecydowany komunikat pojawił się w marcu, kiedy rozpoczęła się aneksja Krymu, a następnie w czerwcu w odniesieniu do regionu Donbasu, kiedy zawiesiliśmy działalność konsulatu generalnego w Doniecku. Chciałbym tutaj również dodać, że Czesi do tej pory nie ewakuowali obywateli ukraińskich pochodzenia czeskiego. Nadal jest to przedmiotem wewnętrznej dyskusji na scenie politycznej w Republice Czeskiej. Jesteśmy jedynym rządem, który podjął taką decyzję o ewakuacji, a ewakuację obywateli Ukrainy pochodzenia żydowskiego, która miała miejsce tuż przed świętami Bożego Narodzenia, z tego, co pamiętam, 22 grudnia, przeprowadziła organizacja pozarządowa, a nie rząd Izraela.

Jeżeli chodzi o osoby, które pozostały w Donbasie, a rzeczywiście nie wszystkie osoby się ewakuowały, to oceniamy, że jest ich tam między 50 a 100. Musimy wziąć pod uwagę, że te osoby nadal podróżują między rejonem kontrolowanym przez separatystów a pozostałą częścią kraju. Jak państwo wiecie, do tej pory wspieraliśmy osoby, które zamieszkują terytorium kontrolowane przez separatystów w formie zarówno rzeczowej, jak i finansowej. Na ten cel wydaliśmy już 50 tys. euro. Szacujemy liczbę osób będących obywatelami Ukrainy pochodzenia polskiego oraz ich stan i na tej bazie będziemy przygotowywać plan wsparcia w formie rzeczowej i finansowej. Ze względów bezpieczeństwa nie chciałbym tego doprecyzowywać, podawać wszystkich szczegółów, tego, w jaki sposób będziemy to realizować i o jakie kwoty chodzi, natomiast taki plan już w zasadzie finalizujemy. Również to bierzemy pod uwagę. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

(*Posel Adam Kwiatkowski: A dodatkowa ewakuacja, panie ministrze?*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Konrad Pawlik:**

Jeżeli chodzi o dodatkową ewakuację, to odpowiem tak: traktowaliśmy tę ewakuację, która odbyła się między 10 a 13 stycznia, jako jednorazowe działanie. Po to chcieliśmy dotrzeć do wszystkich Polaków przez zarówno Kościół rzymskokatolicki, jak i prezesów organizacji, żeby oni mieli możliwość podjęcia decyzji, żeby mieli odpowiedni czas na podjęcie decyzji, ponieważ jak była wcześniej mowa, to są decyzje życiowe. Daliśmy im ten czas. Większość z nich zdecydowała się na ewakuację. Ci, którzy się na nią nie zdecydowali, są świadomi wszystkich niebezpieczeństw, o jakich im mówiliśmy. Nie odżegnujemy się jednak od naszej odpowiedzialności i tak jak mówiłem, przygotujemy stosowny plan wsparcia dla tych osób pomimo ich decyzji o pozostaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytania trzeciego zgłoszonego przez pana posła Mieczysława Kasprzaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotyczącego planowanego przez Ukrainę przedsięwzięcia polegającego na budowie tymczasowego składowiska wypalonego paliwa jądrowego na terytorium Ukrainy. Pytanie skierowane jest do ministra środowiska.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż w związku z obwieszczeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Rzeszowie z ubiegłego roku o powiadomieniu przez stronę ukraińską o planowanej realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie tymczasowego składowiska wypalonego paliwa jądrowego mieszkańcy Podkarpacia są zaniepokojeni możliwością oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko, a przede wszystkim możliwymi zagrożeniami zdrowia mieszkańców. Z informacji wynika, że planowana inwestycja dotyczy projektu i budowy okresowego składowiska zeszkłonych odpadów wysokoaktywnych, przesłanych z powrotem z terytorium Federacji Rosyjskiej po przerobieniu wypalonego paliwa jądrowego. O tym, jak ważny, niebezpieczny i drażliwy jest to temat, nikogo nie trzeba

przekonywać. Ten niepokój uwidocznił się w miejscowej prasie, w mediach.

To dotyczy nie tylko województwa podkarpackiego, lecz także całej Polski wschodniej. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra: Czy przy podejmowaniu ostatecznych decyzji zostaną uwzględnione uwagi i opinie zainteresowanych środowisk? Czy mieszkańcy Podkarpacia, Polski wschodniej, po realizacji tego przedsięwzięcia będą mogli czuć się bezpiecznie, jeśli chodzi o zdrowie swoje i najbliższych? W jakiej miejscowości będzie zlokalizowane to składowisko i czy są to duże ilości odpadów? Chociaż bez względu na to, jaka jest ilość odpadów, one i tak są niebezpieczne, dlatego też chciałbym o to zapytać pana ministra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Na pytania pana posła odpowie pan Piotr Otawski, wiceminister środowiska i jednocześnie główny konserwator przyrody.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Odpowiadając na pytanie dotyczące planowanej budowy składowiska wypalonego paliwa jądrowego na Ukrainie, potwierdzam, że 18 listopada 2014 r. za pośrednictwem ambasady ukraińskiej strona polska została poinformowana o planach budowy takiego składowiska. Odkryło się to w ramach procedury transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z postanowieniami konwencji z Espoo, której Polska, a także Ukraina są stronami. Ze wstępnych informacji, które mamy – dlatego że w tym momencie strona ukraińska, notyfikując nas o planach budowy, przedłożyła bardzo wstępne informacje – wiemy, że jest to średnioterminowe składowisko wypalonego paliwa, z planowanym 100-letnim okresem przechowywania paliwa, po jego przeprosowaniu i zeszkleniu w zakładach przetwarzania paliwa wypalonego w Rosji. Chodzi o ukraińskie paliwo przetworzone w Rosji, które ponownie miałyby trafić na Ukrainę i tam, w tym składowisku średnioterminowym, być przetrzymywane. Z informacji, które przedłożyła strona ukraińska, wynika, że planowane miejsce lokalizacji tego składowiska znajduje się ok. 11 km od lokalizacji zlikwidowanej czarnobylskiej elektrowni jądrowej, a więc w strefie w tej chwili zamkniętej, do której osoby nieuprawnione nie mają możliwości wstępu, a z całą pewnością nikt tam nie przebywa w sposób stały.

Chcę podkreślić, że w tej chwili wszystko odbywa się zgodnie z procedurami: strona ukraińska notyfi-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski

kowała Polskę, a Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która otrzymała notyfikację, przekazała informacje i materiały otrzymane od strony ukraińskiej do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska oraz do innych organów w celu przedstawienia stanowiska i skonsultowania konieczności przystąpienia do postępowania w sprawie transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko. Ta informacja została również poddana konsultacjom społecznym w dwóch województwach: lubelskim i podkarpackim, jednak w ich toku nie wpłynęły żadne uwagi, społeczeństwo w żaden sposób nie wypowiedziało się na temat przedłożonego dokumentu czy konieczności przystąpienia Polski do procedury transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko. Niemniej jednak, przede wszystkim po uwagach innych organów, m.in. Państwowej Agencji Atomistyki, Polska przystąpiła do postępowania w sprawie transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego obiektu i przedstawiliśmy nasze oczekiwania co do zakresu dokumentacji, która ma zostać przedłożona. Natomiast w tym momencie jest to dosyć wczesny etap. Czekamy na sporządzenie przez stronę ukraińską raportu dotyczącego oceny oddziaływania na środowisko i przekazanie go stronie polskiej do dalszego procedowania, a więc do konsultacji z organami państwowymi, a także konsultacji społecznych. Z całą pewnością ta dokumentacja zostanie poddana konsultacjom z udziałem społeczeństwa.

Nie mogę w tym momencie nic więcej powiedzieć, dlatego że sami oczekujemy na szczegóły dotyczące inwestycji. Oczywiście na jej dalszych etapach, kiedy będziemy wiedzieli więcej na temat parametrów, ilości paliwa czy technologii, będziemy o tym informowali, jeżeli pan poseł wyrazi taką wolę. Z całą pewnością będziemy czuwać nad tym, aby w toku tej procedury interes polskiego środowiska i polskich obywateli został zabezpieczony, tak aby jeżeli faktycznie dojdzie do realizacji tej planowanej inwestycji, została ona zrealizowana przy zachowaniu wszystkich wymogów i rygorów bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Kasprzak ma pytanie uzupełniające? Tak?

Panie ministrze, proszę zostać.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę informację. Problem składowania odpadów jądrowych jest bardzo drażliwy i trudny w każdym kraju, w każdym

regionie świata, więc dobrze, że ministerstwo monitoruje ten temat. Trudno, żeby czynniki społeczne, które mają mniejszą wiedzę i dostęp do niej i nie orientują się w tych sprawach, wyrażały swoją opinię, ale myślę, że ministerstwo i służby za to odpowiedzialne w państwie powinny szczegółowo przyglądać się tym sprawom, tym bardziej że jest to w pobliżu Czarnobyla, a pamiętamy te wydarzenia sprzed lat, ich zasięg: w tamtym czasie oddziaływały one na Polskę i na część Europy. Tak więc musimy monitorować przede wszystkim technologię w zakresie przechowywania tego paliwa, bo to, że te odpady trzeba gdzieś przechowywać (*Dzwonek*), jest istotne, natomiast chodzi też o to, jak one będą zabezpieczone. Nie mam pytań, ale proszę – o czym powiedział też pan minister – właśnie o informowanie i uspokojenie opinii publicznej, że nie ma jakiegos zagrożenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść? Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Jedno zdanie, panie pośle. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w porównaniu do obiektów energetyki jądrowej składowiska mają jednak znacznie bardziej lokalne oddziaływanie i niezależnie od tego, jakie paliwo jest tam przechowywane, zakres jego oddziaływania jest znacznie bardziej ograniczony przestrzennie. Niemniej jednak monitorujemy to bardzo szczegółowo i właściwe organy, zarówno regionalne dyrekcje ochrony środowiska, generalny dyrektor ochrony środowiska, Państwowa Agencja Atomistyki, jak i Państwowy Instytut Geologiczny, szczegółowo przyglądają się i będą się przyglądały temu postępowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania. To jest pytanie zgłoszone przez panów posłów Romualda Ajchlera, Marka Niedbałę i Leszka Aleksandraka z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie sytuacji ekonomicznej na polskiej wsi w świetle obowiązującego embarga na eksport produktów rolnych do Federacji Rosyjskiej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej producentów trzody chlewnej oraz podjętych w końcu 2014 r. działań na rzecz poprawy sytuacji producentów warzyw, owoców i mleka. Pytanie skierowane jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Jak rozumiem, pytanie zadawać będą panowie Romuald Ajchler i Marek Niedbała, w takiej kolejności.

(Poseł Romuald Ajchler: Tak, panie marszałku.)

Proszę.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż sytuacja ekonomiczna polskiego rolnictwa jest zła, żeby nie powiedzieć, że tragiczna. Dowodem tego jest fakt, że rolnicy, widząc, iż nie mogą specjalnie liczyć na pomoc ministra rolnictwa, czyli odpowiedzialnego, tego, kto kreuje politykę rolną w państwie, sami próbują się organizować. W ubiegłym tygodniu powstał komitet protestacyjny i odbyło się w Środzie Wielkopolskiej w województwie wielkopolskim duże spotkanie, w którym uczestniczyło 600 rolników, rolników z Wielkopolski. W związku z tym, iż nie przyjął pan zaproszenia, nie przyjechał na to spotkanie – zresztą w tym spotkaniu nie wziął udziału nikt z zaproszonych, kto mógłby mieć jakikolwiek wpływ na to, aby zmienić tę trudną sytuację, nikt, kto mógłby chociażby próbować ją wytłumaczyć rolnikom – ten komitet powiększa się i obejmuje przedstawicieli innych województw, bo to jest żywy organizm i w tym czasie coś się dzieje. Trudną sytuację ekonomiczną pogarsza także embargo wprowadzone przez Federację Rosyjską. Rolnicy zostali pozostawieni sami sobie, pozostali sami ze swoimi produktami. Wyjątkiem jest niewielka pomoc, jaką uzyskują producenci owoców i warzyw.

Na tym spotkaniu sformułowano kilkanaście postulatów, które zostały przesłane do resortu rolnictwa, i kilka z nich przedstawi pan poseł Niedbała.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Niedbała:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja miałem przyjemność uczestniczyć w tym spotkaniu osobiście. Przekazano mi te postulaty – z tego, co wiem, one również są znane ministerstwu rolnictwa – i chciałbym, aby minister ustosunkował się do najważniejszych z nich, dotyczących rynku wieprzowiny czy rynku mleka. Pozwolę sobie kilka z nich przytoczyć.

Po pierwsze, wprowadzenie zapisów regulujących podaż surowca w sytuacjach kryzysowych na rynku mleka i wieprzowiny; po drugie, wprowadzenie do-

płat i refundacji wywozowych ze względu na wystąpienie sytuacji kryzysowej; po trzecie, wprowadzenie i urealnienie cen zakupów interwencyjnych z prowadzeniem monitoringu kosztów produkcji i szczegółową kontrolą weterynaryjną wwożonego do kraju mięsa; po czwarte, podjęcie radykalnych kroków mających na celu wyeliminowanie zagrożenia związanego z chorobami przenoszonymi przez dziką zwierzynę; po piąte, likwidacja bądź złagodzenie kar mlecznych. To są jedne z najważniejszych postulatów.

Chciałbym zadać też takie pytanie. Czy pan minister mógłby powiedzieć, co czeka rolników w 2015 r., czy rolnicy mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony rządu, szczególnie rolnicy dotknięci embargiem, i oczywiście na jaką pomoc? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Na te pytania odpowie pan wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Tadeusz Nalewajk.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania panów posłów, powiem tak. Trudno w ciągu kilku minut odpowiedzieć na nie wyczerpująco i szczegółowo, ale myślę, że te trzy rynki, które były wymieniane, czyli rynek wieprzowiny, rynek mleka i wspomniany rynek owoców i warzyw, a szczególnie dwa, musimy traktować łącznie. Jest to związane z tym, że choć perturbacje dotyczą szczególnie rynku mięsa, to gdy chodzi generalnie o embargo, dotyczy ono tych trzech rynków, bo dotyczy rynku mleka, rynku owoców i warzyw oraz rynku wieprzowiny. W przypadku wieprzowiny jest to jeszcze bardziej skumulowane w związku z afrykańskim pomorem świń, gdyż pokazała część naszego eksportu, bo ok. 40 tys. ton, stanowił wolumen dostaw na rynek rosyjski. W związku z ASF zostało to w odpowiednim czasie wstrzymane.

Działania, które teraz prowadzimy, to jest przede wszystkim kwestia tzw. regionalizacji. Chodzi o teren, gdzie jest umiejscowiony ASF, czyli województwo podlaskie, i o to, żeby można było eksportować spoza terenu. Oczywiście są to uzgodnienia międzynarodowe, prowadzone na szczeblu komisji Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt, to nie jest sprawa dotycząca tylko Polski, bo ASF odbija się na cenie wieprzowiny nie tylko na rynku polskim, ale na całym rynku europejskim.

Myślę, że warto te kwestie omówić w trzech wymiarach. Po pierwsze, co my możemy jako kraj europejski, jako kraj członkowski Unii Europejskiej na poszczególnych rynkach, czyli możliwości, jakie posiada nasz kraj. Rynek wieprzowiny – oznajmiam z tego miejsca, z trybuny – jest to najmniej regulowany rynek, jeśli chodzi o przepisy europejskie, łącznie z tym,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

że w tzw. rozporządzeniu rynkowym nie ma możliwości dofinansowania rynku wieprzowiny. Jedyną możliwością, o którą myśmy zabiegali... Chcę z tego miejsca powiedzieć, że m.in. na wniosek ministra Sawickiego 15 i 16 grudnia na forum Rady Ministrów Rolnictwa odbyła się dyskusja na temat tych trzech rynków. Tak jak powiedziałem, odbyło się to po wcześniejszym wniosku ministra rolnictwa skierowanym do wszystkich krajów europejskich członkowskich w sprawie tego, jaki to jest ważny problem. Oczywiście kwestia, która mogła być podnoszona, jeśli chodzi o rynek wieprzowiny, to kwestia wprowadzenia dopłat do prywatnego przechowywania, bo taki jest mechanizm, jeśli chodzi o rynek wieprzowiny. Jeśli zaś chodzi o dopłaty eksportowe, to na dziś stawka na wszystkich rynkach wynosi zero euro, czyli o tym, jaka stawka będzie w danym przypadku, decyduje Komisja Europejska, oczywiście zaznaczając, że jest to element kryzysowy. Jednak po dyskusjach na temat rynku wieprzowiny komisja uznała, że w ośmiu krajach, o ile dobrze pamiętam, ceny są niższe niż u nas, na polskim rynku, i nie ma sytuacji kryzysowej, która by uzasadniała wprowadzenie instrumentu, jakim są dopłaty do prywatnego przechowywania. To tyle, jeśli chodzi o rynek.

Druga sprawa, o której chcę powiedzieć. Myślę, że panowie posłowie wiedzą, iż w resorcie rolnictwa była powołana komisja do spraw zidentyfikowania problemów na rynku trzody chlewnej w Polsce. Były pewne przemyślenia, konkluzje. Oczywiście ta komisja nie składała się tylko z urzędników ministerstwa rolnictwa, byli w niej przedstawiciele związków i organizacji rolniczych. Jednym z tematów, które były podnoszone przez komisję, było rozdrobnienie gospodarstw. W średnim gospodarstwie w Polsce hoduje się 36 sztuk, produkuje u nas ok. 300 tys. rolników, podczas gdy średnia w Danii to 2,5 tys. na gospodarstwo. Myślę jednak, że nie do tego dążymy, i mówię to w kontekście tego, iż w PROW 2015–2020 chcemy dofinansować szczególnie gospodarstwa, które wyhodowały prosięta, bo jednym z elementów dezawuuujących nas w stosunku do konkurencji jest brak dostatecznej ilości prosiąt z dużych gospodarstw. Wiemy ile prosiąt jest importowanych z Danii, z Niemiec czy z Belgii z tzw. chowu nakładczego. To już jest w PROW 2015–2020 zatwierdzonym przez Komisję Europejską, jeśli chodzi o pomoc z innych środków niż z tzw. rynkowych.

Kolejna kwestia, myślę, że też bardzo istotna, dotyczy rynków zewnętrznych. Tu mam cały bagaż spraw, listę działań, które od sierpnia, czyli od wprowadzenia embarga, zostały wykonane przez polską dyplomację i przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kontekście szukania innych rynków zbytu, oczywiście poza rynkami Unii Europejskiej, które są podstawą. 80% rynków to rynki europejskie. Sądę,

że udało nam się w pewnych segmentach znaleźć takie rynki zewnętrzne. Chcę powiedzieć, że wg danych za 10 miesięcy, jeśli chodzi o produkty rolno-spożywcze i przetwory mleczne, mamy wzrost o 15% w stosunku do roku 2013, czyli udało nam się w pewnym sensie zdywersyfikować sprzedaż, czyli znaleźć rynki zbytu dla tych produktów w innych krajach niż związane z embargiem rosyjskim. Oczywiście struktura eksportu jest różna, ok. 13% produktów rolno-spożywczych szło do Federacji Rosyjskiej.

Trzecia kwestia dotyczy bardzo ważnego segmentu, mianowicie rynku owoców i warzyw. Między innymi na nasze monity zostały wyemitowane 3 transze na zagospodarowanie owoców i warzyw, szczególnie jabłek. W tej chwili jesteśmy w trakcie procedowania nad trzecim rozporządzeniem w związku z tym, że mamy środki z Komisji Europejskiej na zagospodarowanie 155 tys. ton owoców – jabłek i gruszek i 18 tys. ton warzyw. Oczywiście nie podobają nam się pewne rzeczy, np. że zgodnie z ideą organizacje dostają wyższe ceny za wycofywanie produktów niż rolnicy indywidualni czy grupy producentów. Ten temat również podnosimy. (*Dzwonek*)

Chcę również powiedzieć Wysokiej Izbie, że jeśli chodzi o owoce i warzywa, dopłacaliśmy w ramach pomocy de minimis – czyli w ramach tego, co kraj członkowski może dofinansować rolnikowi – do wiśni, wcześniej do porzeczek, później do jabłek i gruszek 850 zł. Tyle, co kraj członkowski może w ramach pomocy de minimis, czyli w ramach tych środków finansowych. Pomoc de minimis to taka idea, że pomoc, jaką rolnik może otrzymać w ciągu 3 lat, wynosi 15 tys. euro, czyli 60 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Zechce pan pozostać, panie ministrze, bo jest pytanie dodatkowe.

Ponownie panowie posłowie Marek Niedbała i Romuald Ajchler, tylko w odwrotnej niż dotychczas kolejności. Macie panowie minutę.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ma pan rację, że nie jesteśmy w stanie omówić tego tematu w takim czasie ani my zadać pytania w ciągu 2 czy 3 minut, bo już pan marszałek nam zwracał uwagę.

Przygotowujemy posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ono będzie już na początku lutego. Jeżeli nie będziemy zadowoleni z tego posiedzenia, na którym będą omówione wszystkie postulaty, to przygotowujemy dużą konferencję, będziemy występować do marszałka Sejmu, aby zrobić ją na sali kolumnowej.

Posel Romuald Ajchler

Panie ministrze, nie odpuścimy wam tego, bo wy zwyczajnie nic nie robicie. Nie interesujecie się tym. Przyjąłbym wszystko, co pan powiedział, tylko na jedną rzecz nie mogę się zgodzić: że lekceważycie rolników, nie jeżdżicie na spotkania. Można byłoby na miejscu wytłumaczyć rolnikom pewne rzeczy i pewnie by zrozumieli. Z waszej strony na dzień dzisiejszy widać tylko i wyłącznie arogancję. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Niestety, czas minął, przepraszam bardzo.

Pan minister Tadeusz Nalewajk zechce się odnieść do tego pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chcę powiedzieć, że nie zgadzam się ze stwierdzeniem pana posła Ajchlera, iż nie jesteśmy aktywni, jeśli chodzi o przemysł rolno-spożywczy i polskich rolników. 21 organizujemy spotkanie ze wszystkimi przedstawicielami działającymi na forum w naszym kraju, zaproszenie zostało wczoraj podpisane przez ministra rolnictwa, i będziemy dyskutować na te tematy. Nie da się jeździć po całej Polsce i rozmawiać ze wszystkimi, są przedstawiciele, są związki. I oczywiście jeśli chodzi o temat, o którym pan poseł mówił, są punkty, które są możliwe do załatwienia, i takie, które nie są możliwe.

Chcę przypomnieć – nie wiem, czy panowie w tym uczestniczyliście – że było wspólne posiedzenie komisji rolnictwa Senatu i Sejmu. Był na nim m.in. radca, pan minister Babuchowski. Jak powiedziałem, mamy pewne możliwości jako kraj, ale jest to wspólny rynek, na którym są określone regulacje wprowadzone przez Komisję Europejską. To było mówione w kontekście mleka. Padły jasne stwierdzenia, że nie może być tak, iż omawia się rozwiązania, które są u nas nierealne, bo regulują to przepisy unijne w związku ze wspólnym rynkiem. Myślę, że jest czas na spokojną dyskusję. Temat trzody chlewnej nie jest znany od dzisiaj, od kilku lat są na nim perturbacje. Sądzę, że to wszystko będzie monitorowane. Po to było wspólne posiedzenie komisji, o którym mówiłem, na którym wypracowano pewne stwierdzenia i wnioski. Do tego jeszcze w roku 2014 doszedł afrykański pomór świń. Dlatego nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że minister rolnictwa nie jest aktywny w tych sprawach. Dziękuję bardzo.

(*Posel Romuald Ajchler:* Wiem o tych sprawach, przede wszystkim o afrykańskim pomorze. Przez 3 lata mówiłem, co nas czeka, a wy się podśmiewaliście. Dzisiaj mamy tego efekty.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosił państwo posłowie Wanda Nowicka i Janusz Palikot, w sprawie zniesienia wymogu posiadania recepty na zakup antykoncepcyjnej pigułki „dzień po” ellaOne, co byłoby zgodne z decyzją Komisji Europejskiej, która dopuściła w krajach UE taką możliwość. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Pytanie zada pani marszałek Nowicka.

Proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z tym, że brak jest oficjalnego stanowiska rządu, chodzi o sprzeczne enuncjacje prasowe na ten temat, zadam pytanie, by w Sejmie padła na nie odpowiedź, by nie było żadnych wątpliwości, jeżeli chodzi o to, jakie jest stanowisko rządu w sprawie antykoncepcji awaryjnej.

Komisja Europejska podjęła bardzo ważną decyzję z punktu widzenia zdrowia, praw kobiet i dopuściła sprzedaż jednej z pigułek antykoncepcji awaryjnej bez recepty. Tym samym komisja potwierdziła, że nie istnieją żadne medyczne powody, by ograniczać jej stosowanie, że jej stosowanie jest bezpieczne i skuteczne. W Polsce mamy jedną z najbardziej restrykcyjnych ustaw antyaborcyjnych na świecie, dlatego możliwość zapobiegania niepożądaney ciąży jest szczególnie ważna, zwłaszcza że nie ma edukacji seksualnej w szkołach. Zapewnienie pełnego dostępu do antykoncepcji bez utrudnień jest obowiązkiem władzy publicznej. Rząd ma obowiązek zadbać o to, by w Polsce prawo kobiet do świadczeń z zakresu planowania rodziny było w pełni realizowane. Nie chodzi tylko o to, że wymaga tego Komisja Europejska. Do tej pory rząd uchylał się od jakichkolwiek działań ułatwiających planowanie rodziny. Należy pamiętać, jeżeli chodzi o tabletki antykoncepcyjne, że jest to jedno z ważniejszych praw, osiągnąć współczesnej medycyny. Rząd ma obowiązek ich zapewnienia. Tymczasem w Polsce kobiety, które obecnie próbują otrzymać receptę na antykoncepcję awaryjną, napotykać szereg barier – od powoływania się przez lekarzy na klauzulę sumienia po koszty związane z wizytą w prywatnym gabinecie lekarskim. Zniesienie wymogu przedstawiania recepty ma ułatwić kobietom dostęp do antykoncepcji i zwiększyć jej skuteczność. (*Dzwonek*)

Jeszcze chwileczkę, panie marszałku.

Należy zauważyć, że nie ma żadnych, poza ideologicznymi, powodów, by utrudniać kobietom dostęp do tej tak ważnej metody zapobiegania ciąży. Skoro rząd nic nie robi, aby zliberalizować restrykcyjne prawo antyaborcyjne, powinien przynajmniej robić wszystko, by zmniejszyć ryzyko zachodzenia przez kobiety w niepożądane ciążę.

Posel Wanda Nowicka

A zatem pytam, czy rząd, biorąc pod uwagę fakt, że poprawa dostępu do antykoncepcji doraźnej jest nie tylko konieczna z uwagi na niezwykle restrykcyjne przepisy antyaborcyjne w Polsce, ale i potrzebę likwidacji barier ekonomicznych, zniesie obowiązek wystawiania recept na antykoncepcję awaryjną, zgodnie z rekomendacją Komisji Europejskiej. Liczę na to, że rząd nie ulegnie naciskom, jeżeli chodzi o utrudnianie kobietom dostępu do antykoncepcji awaryjnej. Kobiety oczekują jednoznacznej decyzji w tej sprawie. Chodzi o umożliwienie korzystania z należnych im praw reprodukcyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej sprawie głos zabierze wiceminister zdrowia pan Igor Radziewicz-Winnicki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te pytania. Spieszę z właściwymi i rzetelnymi informacjami na temat tego wydarzenia. Prawda jest taka, że produkty lecznicze dopuszczane są do obrotu w kilku różnych wariantach, jeżeli chodzi o ścieżkę legislacyjną. Jeden z nich, jeden z czterech znanych w Europie wariantów dotyczy tzw. procedury centralnej. Leki są certyfikowane, czyli dopuszczane do obrotu w drodze decyzji Komisji Europejskiej, która jest poprzedzona wcześniejszą analizą dokonaną przez Europejską Agencję Leków. Tak stało się w tym przypadku. Ten lek został dopuszczony do obrotu w 2009 r. Następnie na wniosek firmy farmaceutycznej, która zgłosiła się do Komisji Europejskiej, uzyskano zmianę kategorii dostępności – z dostępności leku wydawanego z przepisu lekarza na lek wydawany bez przepisu lekarza, czyli tzw. lek OTC. To jest decyzja administracyjna, która staje się wiążąca z chwilą dostarczenia. Jest ona ważna na terenie wszystkich krajów Unii Europejskiej. W związku z powyższym z chwilą wydania tej decyzji, czyli już od kilku dni, status dostępności tego leku jest zmieniony na lek o kategorii dostępności OTC – lek wydawany bez przepisu lekarza. W tym przypadku stroną jest polski rząd, a nie minister zdrowia. Jest to decyzja administracyjna, która jest wydana przez Komisję Europejską i obowiązuje także w Polsce. To, że decyzja obowiązuje od momentu dostarczenia, czyli dzisiaj jest już decyzją obowiązującą, znaczy tylko tyle, że podmiot odpowiedzialny, czyli firma, która jest odbiorcą tej decyzji, może wprowadzać na rynek lek wyposażony w odpowiednie opakowanie, ulotkę dla pacjenta, z których będzie wynikało, że jest on

wydawany bez przepisu lekarza. Skutkiem tego będzie, jak należy się spodziewać, wprowadzenie następnej serii tego samego leku do obrotu przez podmiot odpowiedzialny. Leki będą oznaczone, jeżeli chodzi o ich dostępność bez przepisu lekarza. Warto jeszcze podkreślić, jeżeli chodzi o tę debatę publiczną, że to nie przesłanki dotyczące kwestii światopoglądowych czy polityki społecznej decydują o kategorii dostępności leku. O tym, czy lek będzie wydawany z przepisu lekarza bądź bez przepisu lekarza, decydują względy stricte medyczne, przede wszystkim ocena profilu bezpieczeństwa, zagrożeń zdrowotnych. Chodzi także o kwestie dotyczące konieczności nadzoru lekarskiego, jeżeli chodzi o stosowanie określonego leku. W przypadku tego leku, tak jak wielu innych, uznano, że jego stosowanie jest na tyle bezpieczne, że może być używany przez pacjentów bez wcześniejszej konsultacji medycznej. Jest to oczywiście przedmiot debaty także w środowisku medycznym, ale taka jest decyzja Komitetu do Spraw Produktów Leczniczych Stosowanych u Ludzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Ponownie pani marszałek Wanda Nowicka.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Ministrze! Oczywiście cieszę się z deklaracji ministerstwa, że to jest tylko decyzja administracyjna, ale chciałabym się jeszcze dopytać, dokładnie od którego momentu każda kobieta w Polsce będzie mogła w aptece nabyć ten medykament. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym zapytać, czy będzie jakakolwiek akcja edukacyjna i informacyjna skierowana do kobiet po to, żeby wiedziały, że mają takie możliwości, i dzięki temu mogły się zabezpieczyć w sytuacji, kiedy będzie to wymagane, będzie potrzeba. Wreszcie chciałabym też podkreślić i absolutnie zgadzam się z tym, że dostępność antykoncepcji awaryjnej nie jest sprawą ideologiczną, tylko wyłącznie medyczną, ale jak pan minister zdaje sobie sprawę, u nas ze spraw medycznych uczyniono sprawę w najwyższym stopniu ideologiczną. Tak że bardzo się cieszę, że, jak rozumiem, ideologia w tym przypadku (*Dzwonek*) nie zaważy na dostępności tej antykoncepcji.

Jeszcze jedna rzecz, panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Czy pan minister chciałby odnieść się do wypowiedzi pani marszałek?

Pan minister Igor Radziewicz-Winnicki.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Raz jeszcze spieszę donieść, że odbiorcą decyzji jest firma farmaceutyczna, która wnosiła o taką zmianę. Trudno jest mi odpowiedzieć bezpośrednio na pytanie, kiedy będzie można nabyć w każdej aptece w Polsce ten lek bez recepty, bo tak naprawdę zależy to od tego, czy jest on w tej aptece, czy firma wprowadziła go do obrotu, czy jest odpowiednia jego ilość na rynku i czy już zdążyła wyposażyć nowe serie leków w ulotki, które nie będą budziły wątpliwości farmaceuty wydającego lek z apteki, że jest to na pewno lek, który wolno wydać bez recepty. Jestem za to przekonany, że burzliwa dyskusja publiczna, która odbywa się od kilku dni w tej kwestii, w pełni wyczerpuje postulat pani marszałek dotyczący komunikacji społecznej i edukacji polskich kobiet w zakresie wiedzy i dostępności, bo dzięki tej dyskusji wiedza jest absolutnie powszechna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania, skierowanego również do ministra zdrowia, które postawią państwo posłowie Ryszard Zawadzki i Aleksandra Trybuś-Cieślar z klubu Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy wprowadzenia zmian w zakresie stosowania przepisu art. 132 ust. 3 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych umożliwiających lekarzom łączenie pracy w kilku placówkach posiadających kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Aleksandra Trybuś-Cieślar.

Proszę.

Poseł Aleksandra Trybuś-Cieślar:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kontraktowanie świadczeń zdrowotnych odbywa się na zasadach określonych w dziale VI ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Ograniczenie wprowadza art. 132 ust. 3 ustawy o świadczeniach, zgodnie z którym nie można zawrzeć umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z lekarzem, pielęgniarką, położną, inną osobą wykonującą zawód medyczny lub psychologiem, jeżeli udzielają oni świadczeń opieki zdrowotnej u świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z funduszem. Uzasadnieniem dla wprowadzenia ww. zakazu było ograniczenie konfliktu interesów lub nieuprawnionej

konkurencji personelu medycznego z własnym pracodawcą w obszarze realizacji świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, utrudnienie tworzenia się nieuprawnionych porozumień świadczeniodawców oraz nieformalnych ścieżek dostępu pacjentów do świadczeń, a także ograniczanie nieuzasadnionego rozdrobnienia kontraktów zawieranych przez NFZ.

Jednak zasadniczym problemem, jaki pojawia się na tle art. 132 ust. 3, jest wadliwie sformułowany krąg podmiotów objętych zakresem zastosowania tego przepisu. Został on ograniczony do osób fizycznych wykonujących zawody lekarza, pielęgniarki, położnej, psychologa, jak również przedstawicieli innych zawodów medycznych, nie podpadają natomiast pod hipotezę art. 132 ust. 3 osoby prowadzące działalność leczniczą w formie spółek osobowych, np. grupowej praktyki lekarskiej w formie spółki jawnej lub partnerskiej, lub kapitałowych. W tych przypadkach to spółka, a nie osoby fizyczne, będzie występować jako strona umowy z NFZ, a więc zawarcie kontraktu z tymi podmiotami będzie dozwolone. To rozwiązanie oceniane jest bardzo krytycznie, przede wszystkim ze względu na nierówne traktowanie świadczeniodawców oparte na nieznajdującym merytorycznego uzasadnienia kryterium formy prawnej prowadzonej działalności.

W związku z tym kierujemy do pana ministra następujące pytania: Czy ministerstwo widzi ten problem? Czy planuje wprowadzenie zmian w zakresie stosowania przepisu (*Dzwonek*) art. 132 umożliwiających lekarzom łączenie pracy w kilku placówkach posiadających kontrakty z NFZ?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Na to pytanie również odpowie wiceminister zdrowia pan Igor Radziewicz-Winnicki.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Myślę, że warto zacząć od tego, że pytania, kwestie podniesione przez panią poseł rzeczywiście są słuszne i są przedmiotem dyskusji w obrębie resortu zdrowia. Z przepisu art. 132 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wynika, że podmiotem, z którym wyłącza się możliwość zawarcia umowy z NFZ, jest lekarz, pielęgniarka, położna lub inna osoba wykonująca zawód medyczny lub psycholog, co oznacza, że ograniczenie dotyczy wyłącznie świadczeniodawcy, który jest osobą fizyczną i jednocześnie wykonuje jeden z tych zawodów medycznych. Dodatkowo można do tej grupy

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

zaliczyć wspólników spółek cywilnych i inne osoby fizyczne niedziałające w formie spółki cywilnej prowadzące grupowe praktyki, podmioty lecznicze, natomiast nie będą to handlowe spółki osobowe. Rzeczywiście to jest stan, na który słusznie zwraca uwagę pani poseł. Spółki te posiadają bowiem autonomiczną strukturę, podmiotowość prawną albo osobowość prawną, samodzielnie występują w obrocie prawnym.

Zatem forma działalności prowadzonej przez lekarza ma znaczenie w zakresie podlegania pod dyspozycję tego przepisu, a z drugiej strony wiemy przecież, że umowa, która narusza zakaz, jest nieważna z mocy prawa, na podstawie art. 58 Kodeksu cywilnego w związku z zapisem art. 155 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zatem literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że wskazany jest zakaz bezwzględny i w konsekwencji prowadzi to do niemożności zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z każdym lekarzem, inną osobą wskazaną w tym przepisie, jeżeli lekarz ten udziela świadczeń u świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z funduszem. Tak w rzeczywistości jest.

Wykładnia tego przepisu nie powinna się jednak odbywać z pominięciem celu, dla którego ta regulacja została wprowadzona i któremu powinna ona służyć. Założeniem wprowadzenia tego przepisu jest bowiem zapobieganie konfliktowi interesów i wyeliminowanie zjawiska nieuczciwej konkurencji, a przede wszystkim wyprowadzania kontraktów czy szeregu innych patologii, łącznie z uzależnianiem dostępu do publicznych środków od dojścia poprzez prywatne podmioty mające kontrakt z NFZ-em. O istnieniu nieuprawnionej konkurencji można mówić wtedy, kiedy pokrywa się przedmiot umów, które nie mogą równolegle funkcjonować. Jak stwierdził WSA, niedopuszczalne jest współistnienie dwóch stosunków prawnych w zakresie świadczenia usług w tym samym czasie, to jest świadczenia tych usług w oparciu o własną umowę z funduszem oraz świadczenie takich samych usług w ramach podwykonawstwa na rzecz innego świadczeniodawcy, który również zawarł umowę z funduszem. Przy czym dotyczy to zawsze takiej sytuacji, kiedy mówimy o zakontraktowaniu tego samego zakresu, a nie różnych zakresów świadczeń.

Mając zatem na uwadze powyższe orzeczenie i tę dyskusję, którą podsumowała pani poseł, należy podkreślić, że dla zaistnienia przesłanki uzasadniającej stwierdzenie nieważności umowy z lekarzem konieczna jest tożsamość przedmiotu umowy z drugą umową zawartą ze świadczeniodawcą, u którego ten lekarz udziela świadczeń. Jednocześnie mając na względzie wątpliwości interpretacyjne powstałe w związku ze

stosowaniem tego przepisu i zgłoszone wątpliwości w zakresie nierównego traktowania podmiotów w świetle przedmiotowego zakazu oraz mając na uwadze konieczność doprecyzowania brzmienia regulacji prawnej, minister zdrowia podjął prace w kierunku zmiany, uszczegółowienia tych przepisów, by nie budziły one tych wątpliwości, które pani poseł podnosi. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Ryszard Zawadzki.

Poseł Ryszard Zawadzki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obecna konstrukcja wyżej wymienionego przepisu nie zabrania, by lekarze, którzy nie mogą zawrzeć umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia we własnym imieniu, założyli spółkę osobową, np. jawną lub partnerską, lub kapitałową, akcyjną lub z o.o., i w ten sposób mogli bez przeszkód zawrzeć umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jaki jest więc cel utrzymania wyżej wymienionego zapisu, który nie zapewnia realizacji celów zakładanych przy jego tworzeniu przez ustawodawcę? Skoro celem wprowadzenia tego zapisu było przede wszystkim ograniczenie konfliktu interesów lub nieuprawnionej konkurencji personelu medycznego z własnym pracodawcą w obszarze realizacji świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, nasuwa się pytanie, dlaczego przepis ten jest tak restrykcyjny i nie dotyczy tylko takiej sytuacji, kiedy zakres świadczeń udzielanych w ramach samodzielnego kontraktu lekarza z Narodowym Funduszem Zdrowia pokrywałby się z zakresem świadczeń udzielanych u innego świadczeniodawcy. (*Dzwonek*) Czasem bywa tak, że lekarz, np. chirurg, może świadczyć usługi, nie wiem, powiedzmy jako laryngolog, i w tym momencie jako pracownik szpitala nie może takiej umowy zawrzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pan minister Igor Radziewicz-Winnicki ponownie zabierze głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Rzeczywiście te wątpliwości, które pan poseł podniósł, są przedmiotem troski i dyskusji w Ministerstwie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

Zdrowia. Faktycznie można odnieść wrażenie, że dochodzi do nierównego traktowania podmiotów i że forma organizacyjna, szczególnie przy tworzeniu spółek prawa handlowego, powoduje ominięcie tego przepisu, którego intencją było zakazanie nieuczciwej konkurencji. Z drugiej jednak strony rzeczywistość, możliwość prawna i praktyka tworzenia umów zakazujących konkurencji w świadczeniu usług pracy przez pracownika na rzecz innego podmiotu, a zatem te prace, które prowadzimy w tej chwili w Ministerstwie Zdrowia, sprzyjają wytworzeniu takiego zestawu przepisów, które z jednej strony będą zabezpieczały główny cel, jakim jest ochrona pacjentów przed niekorzystnym dla nich zjawiskiem nieuczciwej konkurencji na rynku świadczonych usług medycznych, z drugiej strony będą bardziej funkcjonalne, a jednocześnie będą sprawiedliwe względem podmiotów mających różną formę organizacyjno-prawną udzielania świadczeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosili panowie posłowie Andrzej Adamczyk, Piotr Krzysztof Ćwik i Mariusz Błaszczak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, to jest w sprawie wprowadzenia od 1 stycznia 2015 r. przez niemieckie Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przepisów o płacy minimalnej, które obligują wszystkich przewoźników do podniesienia płacy minimalnej dla kierowców, którzy przejeżdżają przez Niemcy, do poziomu 8,5 euro na godzinę. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Uprzedzam z góry, że odpowiadać będzie minister infrastruktury i rozwoju pani Maria Wasiak.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik, tak?

Proszę.

Poseł Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jak wiemy, od 1 stycznia 2015 r. zaczęły obowiązywać przepisy wprowadzone przez niemieckie ministerstwo pracy, które obligują m.in. przewoźników do podniesienia płacy minimalnej dla kierowców, którzy przejeżdżają przez terytorium Niemiec, do poziomu 8,5 euro za godzinę pracy. Te przepisy naruszają unijną zasadę swobody przepływu towarów i usług. Z wprowadzeniem tych przepisów związane są też bardzo uciążliwe procedury, których muszą dopełnić przewoźnicy. Wiele z tych przepisów nie ma żadnego odniesienia do realiów polskiego prawa. Ewentualne

kary za niedopełnienie procedur, jakie grożą przewoźnikom wynoszą od 30 tys. do nawet 500 tys. euro. Jednocześnie biorąc pod uwagę fakt, że 25% udziału w rynku przewoźników na terenie Unii Europejskiej realizują polskie firmy transportowe, a 40% transportu w Niemczech w ramach tzw. kabotażu też realizują polskie firmy, to przywołane przepisy bardzo mocno uderzają w polskich przedsiębiorców. Dlatego zwracam się do pani minister z pytaniem: Jakiego działania podejmuje czy podejmowało Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju w związku z wprowadzeniem od 1 stycznia przepisów, o których przed chwilą wspominałem? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że przysłuchują się nam dzisiaj z galerii liczne wycieczki młodzieży ze szkół z Wrześni i Wyszkowa.

W tej chwili na pytanie pana posła odpowie pani minister Maria Wasiak.

Proszę.

**Minister Infrastruktury i Rozwoju
Maria Wasiak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem poruszony przez pana posła jest istotnie bardzo ważny z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych. Przedstawię pokrótce działania, które już podjęliśmy. Chcę powiedzieć, że cały czas jesteśmy w trakcie bardzo intensywnych działań, które trwają. Tak że nie wszystkie z nich będą podejmowane w najbliższych dniach.

Tak jak pan poseł powiedział, zarysowując to zagadnienie, z dniem 1 stycznia weszły w życie przepisy ustawy, właściwie nie tyle ustawy, ile rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, które są głównym problemem. Są to przepisy wykonawcze do ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w postaci rozporządzenia dotyczącego obowiązku zgłaszania płacy minimalnej i rozporządzenia dotyczącego obowiązku ewidencjonowania i przechowywania dokumentacji związanej z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Te przepisy są różnorakie, bo to są rozporządzenia nie tylko ministra pracy, ale też ministra finansów. Tego typu regulacje dotyczące w ogóle płacy minimalnej nie są w krajach członkowskich niczym nadzwyczajnym i sam fakt podjęcia inicjatywy legislacyjnej przez stronę niemiecką nie budził takich wątpliwości, dopóki nie uzyskaliśmy informacji o sposobie wdrażania tych przepisów, m.in. właśnie przez niejasne sformułowania przepisów wykonawczych, a teraz, od 1 stycznia, również przez praktykę, jaka jest stosowana na bazie tych przepisów.

**Minister Infrastruktury i Rozwoju
Maria Wasiak**

W szczególności przejawia się to tym, że np. już w grudniu mieliśmy sygnały, iż niemieccy spedytorzy żądali od polskich przewoźników drogowych podpisywania oświadczeń o stosowaniu się do wewnętrznych niemieckich przepisów. To już było pewnym ewenementem i praktyką, która budziła niepokój. Wyjaśnienia podmiotów niemieckich, uzyskane m.in. na wniosek ministerstwa infrastruktury, uznaliśmy za niewystarczające do właściwego rozeznania sytuacji, jeśli chodzi o nasze podmioty funkcjonujące czy prowadzące działalność przewozową na terenie Niemiec.

Podstawą wątpliwości zgłaszanych przez stronę polską jest niezgodność nowych niemieckich przepisów z regulacjami europejskimi w sprawie dostępu międzynarodowego do usług autokarowych i autobusowych, tj. rozporządzeniem 1073/2009, oraz w sprawie wspólnych zasad dostępu do rynku międzynarodowych przewozów drogowych, czyli rozporządzeniem 1072/2009. Ogólnie rzecz biorąc – odwoływał się do tego również pan poseł – regulacje te realizują zasadę swobody świadczenia usług w związku z art. 56 i 57 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w sektorze transportu drogowego, czyli dotyczą bardzo podstawowych regulacji Unii Europejskiej, takich fundamentalnych, nie są to jakieś kwestie marginalne.

Podjęliśmy działania zarówno dwustronne, jak i na forum Unii Europejskiej. Te instrumenty są bardzo wielorakie i trzeba korzystać z nich wszystkich jednocześnie. Na początku grudnia nasza ambasada w Berlinie zwróciła się formalnie do władz niemieckich o wyjaśnienia dotyczące stosowania tej ustawy, czyli sposobu jej realizacji. Odpowiedzi, które uzyskaliśmy, nie rozwiały naszych wątpliwości, wręcz przeciwnie, ponieważ służby celne potwierdziły obowiązek naliczania wynagrodzenia za pracę kierowców według stawki minimalnej, także dla polskich kierowców ciężarówek i autobusów, jeśli chodzi o tranzyt i jazdę docelową, nie mówiąc już o kabotażu. Powiedzmy, że kabotaż budziłby tutaj najmniej wątpliwości.

Dnia 16 grudnia polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego wystosowali do Komisji Europejskiej pytanie priorytetowe z prośbą o wyjaśnienie, czy nowe prawo jest zgodne z przepisami unijnymi, a zwłaszcza z zasadami wspólnego rynku oraz dyrektywą o pracownikach delegowanych. Niestety do chwili obecnej zostało to bez odpowiedzi. 19 grudnia polskie MSZ wystosowało via ambasada RFN notę z prośbą o informację. Odpowiedź dostaliśmy dwa dni temu i uznaliśmy, że również nie wyjaśnia ona wątpliwości w takim zakresie, jakiego byśmy oczekiwali.

Jeszcze w grudniu zwróciłam się do komisarzy europejskich ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw, ds. transportu oraz ds. zatrudnienia i spraw

społecznych z formalnym stanowiskiem podważającym tę regulację z punktu widzenia regulacji europejskich. To uruchomiło pewną procedurę, niemniej jednak z naszego punktu widzenia, tak ją oceniamy, ta procedura, mimo że prowadzona poprawnie z punktu widzenia procedowania przepisów Unii Europejskiej, nie jest wystarczająca w tej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Wynika z tego to, że Komisja Europejska prawdopodobnie rozpocznie procedurę, żądając od strony niemieckiej przedstawienia wyjaśnień w sprawie nowych przepisów. Jest to związane z przepisami proceduralnymi Komisji Europejskiej.

Mamy też informację, ponieważ skontaktowaliśmy się również z innymi państwami zainteresowanymi tą kwestią, uważającymi tę regulację za niewłaściwą, z innymi państwami członkowskimi, m.in. z Czechami, Słowacją, Węgrami i krajami nadbałtyckimi. W ramach tzw. Grupy Wyszehradzkiej Plus już dzisiaj odbywa się spotkanie robocze w Brukseli celem przygotowania wspólnego stanowiska całej grupy państw w tej sprawie. Podjęłam również decyzję o przeprowadzeniu już bezpośredniej rozmowy z federalnym ministrem transportu i infrastruktury cyfrowej, podczas której chcę w formie bezpośrednich ustaleń podjąć ten temat. Według mojego najlepszego przekonania ta decyzja zawiera wady prawne z punktu widzenia regulacji europejskich, jak również jest bardzo wątpliwa, myślę o jakiejś potencjalnej motywacji inicjatorów tej regulacji w Niemczech (*Dzwonek*), z punktu widzenia podstawowych interesów ekonomicznych, moim zdaniem również niemieckich, dobrze rozumianego rynku Unii Europejskiej.

Chcę jeszcze powiedzieć, jeżeli państwo pozwolą, że mamy kontakty również ze środowiskami przewoźników, od których zbieramy na bieżąco informacje, jak wygląda bieżąca praktyka zachowania się służb niemieckich. Te sygnały, może jeszcze niezbyt liczne, również upoważniają nas do podjęcia jak najbardziej stanowczych i energicznych kroków, żeby wyjaśnić tę sprawę w jak najkrótszym czasie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo, pani minister.

Pan poseł Andrzej Adamczyk chciałby zadać pytanie uzupełniające.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Pani minister klarownie tutaj wyjaśniła, na czym polegają działania strony polskiej. Niemniej jednak wydaje się, pani minister, że wobec tak drastycznych działań strony niemieckiej działania strony polskiej nie mają znamion desperacji. Uważam, że powinny one mieć takie znamiona, m.in. dlatego że

Posel Andrzej Adamczyk

polska gospodarka traci miliardy złotych i będzie je traciła w ciągu najbliższych miesięcy z powodu wspomnianych restrykcji strony niemieckiej.

Pragnę zadać pytanie: Dlaczego minister spraw zagranicznych nie wezwał ambasadora Niemiec w Polsce na rozmowę w tej sprawie? Pragnę zadać pytanie i proszę o odpowiedź: Pani minister, kiedy wystąpicie w tej sprawie do przewodniczącego Unii Europejskiej? To nie jest tak, że oddajemy tę sprawę komisarzom czy naszym europosłom. Ta sprawa jest zbyt ważna. (*Dzwonek*)

Kolejna kwestia. Pani minister mówiła o współpracy ze środowiskami przewoźników. Wiem, że bardzo zaangażowane w tę sprawę jest Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, ale z drugiej strony nie mogą oni liczyć na bezpośrednią współpracę, bo z jakichś przyczyn nie odpowiadacie państwu na wystąpienia ZMPD do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Jeszcze jedno pytanie: Jakie przewidujecie restrykcje wobec strony niemieckiej? Wydaje się, że w tej sytuacji powinniśmy zachować pewną symetrię. Jeżeli strona niemiecka w sposób drastyczny ogranicza nasze możliwości działania na terenie Unii Europejskiej, to uważamy, że strona polska również nie powinna być dłużna. Zdaję sobie sprawę, że być może burzy to pewne pojęcia dotyczące współpracy międzynarodowej, niemniej jednak, jeszcze raz powtarzam, sprawa jest zbyt poważna, bo dotyczy ona tysięcy naszych przedsiębiorstw przewozowych. Musimy ich bronić. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Ponownie proszę panią minister Marię Wasiak o odpowiedź.

Kiedy mówił pan o przewodniczącym Unii Europejskiej, to chodziło panu posłowi o przewodniczącą Rady Europy, tak?

(*Posel Andrzej Adamczyk:* Tak, o przewodniczącą Rady Europy.)

Proszę bardzo, pani minister.

**Minister Infrastruktury i Rozwoju
Maria Wasiak:**

Odpowiadając na pytania pana posła, chciałabym powiedzieć, że jeżeli chodzi o kontakty ze środowiskami przewoźników, to nie odnoszę wrażenia, żebyśmy ignorowali sygnały stamtąd płynące. Jesteśmy z nimi w bieżącym kontakcie. Oczywiście jest kwestia prawnego wsparcia. Pracujemy też nad opinią, która w sensie prawnym pomoże odpowiednio zachować się poszczególnym przewoźnikom. Tutaj mamy taką trudność, że nie sposób wydać jednej porady prawnej, która miałaby zastosowanie do każdej sy-

tuacji, ponieważ ich sytuacje prawne są bardzo różne. W związku z tym moglibyśmy tutaj bardziej zaszkodzić. To jest tak jak z lekami, których ulotkę trzeba przeczytać indywidualnie, odpowiednio do pojedynczego przypadku. Natomiast jeżeli tutaj są takie sygnały, to chętnie się z nimi zapoznam. Jeżeli chodzi o zbieranie informacji, to nadajemy temu taki priorytet, że byłoby bardzo dziwne, gdybyśmy nie zareagowali na jakikolwiek sygnał od nich.

Kwestia desperacji. Panie pośle, wydaje mi się, że jestem zdesperowana. Wszystkie dodatkowe podpowiedzi chętnie rozważę. Proszę wierzyć, że uważam, że priorytet, jaki powinniśmy nadać tej sprawie, jest teraz naprawdę najwyższego sortu. Rzeczywiście jest to sprawa, o którą warto walczyć. To godzi w podstawy bardzo istotnej części naszej gospodarki i w ogóle naszego myślenia o tym, w jaki sposób odnajdujemy się w Unii Europejskiej. Jest to więc absolutnie strategiczna sprawa.

Jeżeli chodzi o kwestię symetrii, to myślę, że jeszcze w tym momencie nie jest na to czas. Czekam na rozmowę z panem ministrem federalnym od transportu Niemiec, która, mam nadzieję, odbędzie się w najbliższych dniach. Będziemy się zastanawiali, jakie kroki bardziej... Nie myślę tu kategoriami restrykcji, lecz myślę kategoriami chociażby odszkodowawczymi. Wydaje mi się, że nie jestem jeszcze na takim etapie analizy, który umożliwiałby proponowanie czegoś konkretnego. Będziemy o tym informowali, ponieważ to jest ważne. Zależy nam na tym, żeby wszyscy dobrze rozumieli podejmowane przez nas kroki, ewentualnie w dobrej wierze je korygowali. Będziemy korzystać z tych porad. Bardzo dziękuję za zadanie tego pytania.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które przedstawia pani posłanki Dorota Niedziela i Krystyna Sibińska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, w sprawie projektu rozporządzenia ministra zdrowia dotyczącego sprzedaży bezpośredniej. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Już ponad dwa lata trwają prace konsultacyjne ze stroną społeczną, rolnikami oraz zainteresowanymi dotyczące projektu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie sprzedaży bezpośredniej. Projekt ten ma za zadanie ułatwić rolnikom sprzedaż bezpośrednią produktów z małych gospodarstw. Toczona się w tej sprawie dyskusja jednoznacznie wykazuje, iż wprowadzenie rozporządzenia znacznie ułatwi sprzedaż produktów

Posel Dorota Niedziela

rolnych w małych gospodarstwach. Jest to sprawa, której nie można bagatelizować i nadal odwlekać, ponieważ konkretne rozwiązania w tej dziedzinie są oczekiwane nie tylko przez rolników, ale również przez ich potencjalnych odbiorców, czyli znaczną część społeczeństwa. Prowadzone od marca 2013 r. prace doprowadziły do przedstawienia projektu, ale stanowisko resortu wydaje się niejasne i niejednoznaczne w związku z wydaną opinią Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W związku z powyższym chcemy zadać panu ministrowi następujące pytania: Na jakim etapie znajduje się ww. sprawa? Jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia w stosunku do projektu? Jakie jest stanowisko wobec niebrania pod uwagę opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które nie blokuje przesłania tegoż rozporządzenia do punktu konsultacyjnego i derogacji w Unii Europejskiej?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie pani poseł ponownie odpowie wiceminister zdrowia pan Igor Radziewicz-Winnicki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Dziękuję za zadanie pytania i śpieszę z wyjaśnieniami.

Ideą, dla jakiej stworzono przepisy gwarantujące bezpieczeństwo sanitarne żywności, którą konsumują obywatele Unii Europejskiej, jest zagwarantowanie najwyższych możliwych standardów bezpieczeństwa żywności. Czyni się to poprzez wprowadzenie takich przepisów, by wszędzie, na każdym etapie produkcji żywności, gdzie istnieje potencjalne ryzyko jej skażenia albo wytworzenia takiej, która mogłaby być niebezpieczna, wdrażano standardy pozwalające na utrzymywanie wysokiej jakości nadzoru nad całym procesem produkcji. To dlatego od lat obowiązuje unijne rozporządzenie nr 852, które dokładnie wytycza standardy jakości, wskazuje, jakie procedury mają być zachowane, jakie muszą być powierzchnie, jakie są normy produkcji żywności przetwarzanej, czyli takiej, której produkcja jest złożonym procesem technologicznym, a zatem niesie ze sobą ryzyko powstania wady jakościowej na każdym z etapów.

To rozporządzenie nie dotyczy tzw. produkcji pierwotnej, lecz, mówiąc wprost, sprzedaży produktów rolnych. Nie chodzi o to, by ułatwić rolnikom sprzedaż produktów pierwotnych, lecz mowa w nim po pierwsze, o dopuszczeniu do sprzedaży małych ilości surowców pierwotnych, a po drugie, o sprzedaży surowców, które nie są przetworzone. Przy współpracy z zespołem

wysokiej komisji, której przewodniczy pani poseł, staraliśmy się wypracować kompromis pomiędzy oczekiwaniami strony społecznej a sztywnymi normami legislacji, jednak z zachowaniem głównego celu, jaki przyświeca prawu. A głównym celem jest to, by konsument, który kupuje ciasto, zupę, dżem czy pikle, miał pewność, że ich zjedzenie nie odbije się fatalnie na jego stanie zdrowia. Dlatego rozporządzenie stworzono w duchu kompromisu, jego kształt bardziej odpowiada stronie społecznej, konsumuje te oczekiwania. Następnie minister zdrowia przesłał to rozporządzenie do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy jego konstrukcja prawna i pojęciowa mieści się w ramach prawnych unijnego rozporządzenia i całego pakietu przepisów dotyczących żywności.

Minister spraw zagranicznych w swoim piśmie wprost wskazuje na to, że będzie się ono mieściło w tych ramach tylko wówczas, gdy zostaną z niego usunięte przepisy niezgodne z definicją surowca. Mianowicie surowcem jest jabłko czy zboże, ale nie jest nim ciasto śliwkowe, zupa czy marynata. Mało tego, surowcem nie jest kapusta kiszona czy ogórki kiszane, które nota bene w obowiązującym krajowym rozporządzeniu funkcjonują niejako poza ramami ścisłej definicji surowca pierwotnego.

Konkluzja tych prac jest taka, że minister zdrowia stoi na straży bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Oczywiście rozumie ideę sprzedaży produktów przez rolników, którą skądinąd popiera. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nie ma przeszkód, by rolnik, który chce produkować ciasta i dżemy, je wytwarzał, ale aby zapewnić bezpieczeństwo konsumentów, którzy te wyroby będą kupowali, produkujący je rolnik musi poddać się pewnemu nadzorowi i rygorowi produkcji. Ten rygor produkcji opisuje wprost rozporządzenie 852. Innymi słowy, rolnik musiałby założyć taką działalność gospodarczą i dostosować się do szeregu przepisów. Być może lepszym sposobem, zamiast zmiany przepisów zdrowotnych i narażania konsumentów na niebezpieczeństwo wynikające ze spożycia zatrutej żywności, jest zmiana przepisów fiskalnych czy też wprowadzenie takich, które ułatwią rolnikom funkcjonowanie w ramach gospodarstw, które prowadzą, i sięganie po różnego rodzaju formy zwolnień podatkowych. Wydaje się, że jest to bardziej słuszny sposób, bo likwiduje się w ten sposób utrudnienia administracyjne – rozumiem, że one są – które stanowią barierę dla rolników chcących sprzedawać swoje produkty. Wydaje się, że jest to jedynie słuszna droga, bo łatwiej jest w dyskursie publicznym tłumaczyć, dlaczego traktujemy rolników w sposób szczególny w obszarze prawa podatkowego, niż wyjaśniać, że narażamy całą populację na ryzyko zatrucia żywnością przechowywaną i przetwarzaną w niewłaściwych warunkach tylko dlatego, by ułatwić rolnikom sprzedaż bezpośrednią produktów. Obawiam się, że na tym etapie naszej wiedzy i współpracy – uznaję współpracę z panią poseł za doskonałą – nie uda nam się udowodnić, że zupa jest surowcem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pytanie uzupełniające zadaje pani poseł Krystyna Sibińska.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Ministrze! Muszę powiedzieć, że to była taka odpowiedź: chcielibyśmy, ale nie bardzo możemy. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że sprzedaż bezpośrednia jest związana z promocją żywności lokalnej. Bazary, ryneczki są bardzo chętnie odwiedzane przez turystów, którzy zaopatrują się tam w produkty będące przedmiotem sprzedaży bezpośredniej. To są niewielkie ilości

Musimy pamiętać, że to drobni rolnicy produkują tę żywność z własnych surowców, jest ona wytwarzana w większości przez członków rodzin mieszkających w tych gospodarstwach. Powinniśmy wspierać sprzedaż produktów bezpośrednio na linii producent – konsument. Zwiększa to dochodowość małych gospodarstw rolnych, w szczególności tych ekologicznych, ale też, i to jest bardzo ważne, w ten sposób możemy ograniczyć szarą strefę, bo prawda jest taka (*Dzwonek*), że sprzedaż bezpośrednia funkcjonuje w wielu przypadkach. Tak więc lepiej dostosować przepisy i wprowadzić je, tak żeby bezpieczeństwo żywności było zagwarantowane, bo przecież takie są realia. Proszę odpowiedzieć, czy prawdą jest, że sprzedaż bezpośrednia jest nadzorowana przez służby sanitarne.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pan minister Igor Radziewicz-Winnicki odpowie, tak?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Tak, to jest obszar kontroli, ale pamiętajmy o tym, że czym innym jest takie zjawisko, że właściwy terytorialnie powiatowy inspektor sanitarno-epidemiologiczny ma prawo kontroli przestrzegania warunków higieny u rolnika, który sprzedaje żywność, a czym innym jest ustawowy wymóg czy wymóg narzucony przez rozporządzenie, że ktoś, kto produkuje żywność, i to wysoko przetworzoną, musi ją produkować w ściśle określonych warunkach. O tym mówimy. To są dwie zupełnie różne rzeczy. Otóż potencjalne ryzyko, że dojdzie do skażenia żywności, jest statystycznie

znacznie mniejsze wtedy, o tym mówi cała ideologia systemu HACCP, czyli cała ideologia technologii produkcji żywności, gdy proces podlega pewnym elementom konstruującym jakość produkcji, i o tym mówimy.

W pełni zgadzam się z tezą mówiącą o tym, że ważnym elementem jest promocja żywności lokalnej. Warto powiedzieć, że produkty tradycyjne, które zostały inaczej zdefiniowane w prawie unijnym, nie podlegają temu rozporządzeniu, tzn. ktoś produkuje produkt, który ma certyfikat, że jest on tradycyjny, regionalny.

(Poseł Dorota Niedziela: Nieciąga produkcja też.)

Natomiast biorąc pod uwagę wielkość gospodarstw rodzinnych, biorąc pod uwagę równość podmiotów konkurujących ze sobą na wolnym rynku, trudno jest dzisiaj powiedzieć, dlaczego przemysłowy producent dżemu ma podlegać innym zasadom produkcji tego dżemu niż producent dżemu będący rolnikiem...

(Poseł Dorota Niedziela: Ilość.)

...podczas kiedy wielkość produkcji tego dżemu może być zupełnie porównywalna, biorąc pod uwagę definicję rodzinnych gospodarstw.

(Poseł Dorota Niedziela: W rozporządzeniu ograniczamy wielkość.)

Jestem w pełni przekonany, że jest to ważny kierunek zmian, tylko proszę i wnoszę: nie zmieniamy standardów bezpieczeństwa żywności w Polsce, żeby osiągnąć ten cel. Zmienimy zasady rozliczania i opodatkowania rolników, ułatwiając im dostęp do tej możliwości, ale nie narażamy bezpieczeństwa zdrowotnego populacji na to, że będzie się zaopatrywała w żywność wysoko przetworzoną, bo jeszcze raz do tego wracam: pikle, marmolady, dżemy, pieczywo, zupa czy ciasta to nie są surowce ani produkcja pierwotna. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, panu ministrowi.

W ten sposób przechodzimy do kolejnego, czyli dziewiątego, pytania, które zgłosili panowie posłowie Wojciech Jasiński, Adam Abramowicz i Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie uprawnień do serwisowania urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych w Polsce. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Jasiński.

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Jasiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W Polsce jest ok. 5 mln urządzeń chłodniczych, do tego ok. 8 mln samochodów. Używają one czynników chłodniczych, które nazywają się fluorowane gazy

Posel Wojciech Jasiński

cieplarniane. Do ich używania, do napełniania potrzeba certyfikacji europejskiej – przepraszam za skrót, ale ze względu na czas jest to niezbędne – a w Polsce do tej pory nie zostały wydane przepisy, które umożliwiają polskim przedsiębiorcom dokonywanie tych czynności. Pan minister na posiedzeniu komisji ds. innowacyjności powiedział, że zaprosił tych przedsiębiorców do Czech, bo tam mają certyfikat, i że certyfikaty w Polsce uzyska ok. 700 osób, a ze stanowiska Krajowej Izby Gospodarczej wynika, że pracuje przy tym 16 tys. osób. Panie ministrze, opóźnienia powodują degradację Polski, nie mówiąc o tym, że te pieniądze wejdą w obrót gospodarczy, w popyt wewnętrzny Czech i Słowacji. Panie ministrze, kiedy przestaniecie robić takie rzeczy, bo można przypuszczać, że jest to celowe działanie?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Jeszcze dodatkowo pan poseł Adam Abramowicz.

Posel Adam Abramowicz:

W związku z tym bardzo prosimy pana ministra o odpowiedź: Kto w Polsce będzie naprawiał urządzenia chłodnicze, skoro wszyscy dotychczas zajmujący się tym serwisanci w liczbie ponad 20 tys. osób i 4,5 tys. firm nie posiadają uprawnień wynikających z przepisów unijnych? Czy Polska w związku z tym wykorzysta swoje przydziały kontyngentów, skoro nikt z krajowych serwisów chłodniczych nie może ich legalnie nabyć? Czy w ogóle ze strony ministerstwa poważne jest proponowanie polskim firmom uzyskiwania certyfikatów w Czechach i na Słowacji do momentu uchwalenia regulacji F-gazowej w Polsce? Czy resort może wskazać warsztat, który naprawi klimatyzację w samochodzie, czy trzeba będzie jechać z tą naprawą do Czech i na Słowację? *(Dzwonek)* Jak doszło do wyboru przez Ministerstwo Środowiska fundacji Prozon do organizowania za znaczną odpłatnością, ok. 1000 zł od osoby, działań poprzedzających wydanie certyfikatu, skoro fundacja ta nie miała żadnego doświadczenia w zakresie szkoleń, a jednocześnie istnieje branżowa placówka naukowa, jaką jest Centralny Ośrodek Chłodnictwa w Krakowie, czy zaangażowane w dotychczasowy proces kształcenia techników chłodnictwa i klimatyzacji politechniki oraz stowarzyszenia naukowo-techniczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panom posłom.

O odpowiedź na pytania proszę wiceministra środowiska i pełnomocnika rządu do spraw polityki klimatycznej pana Marcina Korolca.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Pełnomocnik Rządu
ds. Polityki Klimatycznej
Marcin Korolec:**

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Musimy odpowiedzieć jednocześnie na pytanie pierwsze i czwarte, a w dalszej kolejności na pytanie drugie, trzecie i piąte.

Odpowiadając na pytania pierwsze i czwarte, po pierwsze chciałbym zwrócić uwagę, iż naprawa elementów mechanicznych, wymiana filtrów czy serwisowanie klimatyzacji w samochodach nie zawsze wiąże się ze stosowaniem fluorowanych gazów cieplarnianych. Część znanych marek samochodowych, nie będą ich wymieniał, do napełniania klimatyzacji samochodowych stosuje inne czynniki chemiczne, w przypadku których nie są potrzebne żadne certyfikaty ani zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych. Ponadto część serwisów samochodowych i usługowych zadbała o to, żeby posiadać personel przeszkolony w zakresie stosowania F-gazów.

Rynek urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych funkcjonuje w Polsce od wielu lat bez zmian. Dopiero przyjęty przez Radę Ministrów 13 stycznia tego roku projekt ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych określa zasady działania krajowego systemu certyfikacyjnego. System ten ustanawia jednostkę certyfikującą personel, jednostkę certyfikującą przedsiębiorców, jednostki oceniające, jednostki szkolące, jednostki wydające zaświadczenia o odbytym szkoleniu. Rozporządzenia wykonawcze ministra gospodarki w szczegółowy sposób określają sposób działania tego systemu. Ustawa ta wdroży też system kar za brak certyfikatów i zaświadczeń. Dlatego też jak najszybsze przyjęcie projektu ustawy przez polski parlament pozwoli na uruchomienie krajowego systemu certyfikacji.

Odpowiadając na pytanie drugie, chcę powiedzieć, że polskie podmioty, które dzięki dobrze funkcjonującej i prowadzonej w kraju kampanii informacyjnej, dotyczącej procedury przyznawania kontyngentów na przywóz substancji HFC spoza Unii Europejskiej, uzyskały znaczne przydziały i nie będą miały żadnego problemu z ich wykorzystaniem. W efekcie prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska i Instytut Chemii Przemysłowej działań 53 polskie firmy uzyskały kontyngenty na import HFC do Polski na 2015 r. – 333 firmy w Europie – w łącznej wysokości 3,2 mln ton równoważnika CO₂, w sytuacji kiedy w Unii Europejskiej ten kontyngent wynosi 18 mln ton, czyli 1/6 należy do Polski. Polska wprowadziła największą liczbę nowych importerów w porównaniu z innymi państwami członkowskimi. Prowadzi to do podniesienia konkurencyjności polskich firm w ramach Unii Europejskiej i daje im swobodę działalności gospodarczej.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Klimatycznej
Marcin Korolec**

Chcę zaznaczyć, że firmy bez posiadania żadnych certyfikatów mogą wprowadzać na teren Unii Europejskiej przyznany im kontyngent. Mogą dokonywać sprzedaży tych substancji innym firmom w Polsce i w całej Unii Europejskiej w ramach jednolitego rynku gospodarczego. W przypadku takich działań jak zbiórka, transport lub dostarczanie gazów nie jest wymagane posiadanie certyfikatu przez przedsiębiorców lub zatrudniany przez nich personel. Dlatego też nie istnieje realne niebezpieczeństwo niewykorzystania w 2015 r. kontyngentów przyznanych polskim firmom przez Komisję Europejską. Zapotrzebowanie na substancję HFC w Unii Europejskiej jest bardzo duże. Gdyby nawet te firmy nie miały możliwości sprzedaży przywiezionej substancji HFC w Polsce, będą mogły ją sprzedać z dużym powodzeniem w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, zwłaszcza jeśli nie wszystkie kraje członkowskie poinformowały potencjalne podmioty działające w branży o obowiązku wystąpienia o kontyngenty na rok 2015.

Odpowiadając na pytanie trzecie, chciałbym powiedzieć, że od 2005 r. obowiązuje system uznawania kwalifikacji na podstawie dyrektywy 2005/36 Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Ponadto zgodnie z dyrektywą 2006/123 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącą usług na rynku wewnętrznym, ustanawiającą ogólne ramy prawne, w której założeniem jest likwidacja barier, jeśli chodzi o prowadzenie działalności usługowej na terytorium Unii Europejskiej, działalność gospodarczą można prowadzić w obrębie całej Unii Europejskiej.

Dodatkowo rozporządzenia wykonawcze, to jest rozporządzenie 303/208, 304/208, 305/208, 306/208 i 307/208, ustanawiające minimalne wymagania i warunki dotyczące wzajemnego uznawania certyfikacji przedsiębiorstw i personelu oraz zaświadczeń w odniesieniu do prowadzonych czynności w zakresie F-gazów, nakładają na państwa członkowskie obowiązki wzajemnego uznawania certyfikatów i zaświadczeń. Uznawanie kwalifikacji i swoboda usług dotyczy wszystkich podmiotów w obrębie całej Unii Europejskiej.

Wyżej wymienione rozporządzenia wykonawcze Komisji Europejskiej zawierają klauzulę wzajemnego uznawania certyfikatów lub zaświadczeń wydanych w innym państwie członkowskim. W związku z tym uznawanie w Polsce egzaminów czy certyfikatów wydawanych przez zagraniczne organy nie będzie sprzeczne z prawem europejskim. Sprzeczny z prawem europejskim byłby brak możliwości uznawania tych uprawnień w Polsce. W Unii Europejskiej funkcjonują różne systemy certyfikacyjne i atestowe w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych. Osoby zainteresowane uzyskaniem odpowiedniego cer-

tyfikatu mogą wybrać miejsce i kraj, w którym chcą zdobyć certyfikat lub zaświadczenie. Ponadto trzeba stwierdzić, iż część personelu zajmuje się czynnościami w odniesieniu do substancji zubożających warstwę ozonową (*Dzwonek*), a w przypadku tych osób, jak już wcześniej powiedziano, istnieje wymóg posiadania świadectwa kwalifikacji, które można nabywać w Polsce na podstawie ustawy o tych substancjach z 2004 r.

Odpowiadając na pytanie piąte, stanowczo oświadczam, iż Ministerstwo Środowiska nigdy nie dokonało wyboru ani nie wskazało żadnej firmy do organizacji szkoleń w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych. Z inicjatywy branży Ministerstwo Środowiska pomogło w nawiązaniu współpracy z innymi krajami Unii Europejskiej, z których systemów certyfikacyjnych wcześniej, na podobnych zasadach, korzystały inne kraje, na przykład Węgry i Czesi uzyskiwali certyfikaty na Słowacji, Anglicy uzyskiwali certyfikaty we Włoszech. Żadna firma nie została więc wybrana przez Ministerstwo Środowiska do organizowania szkoleń i egzaminów, lecz stało się to z własnej inicjatywy branży. Podobną inicjatywę mogą oczywiście podjąć także inne podmioty, a Ministerstwo Środowiska z pewnością pomoże we wskazaniu jednostek certyfikujących w innych krajach, ponieważ jest to wiedza ogólnie dostępna i nie istnieją prawne ograniczenia co do liczby firm prowadzących taką działalność. Ponadto po wejściu w życie przedmiotowej ustawy zostanie utworzony krajowy system certyfikacji, który będzie ustanawiał jednostkę certyfikującą personel, jednostkę certyfikującą przedsiębiorców, jednostki oceniające i jednostki szkolące oraz jednostki wydające zaświadczenia o odbytym szkoleniu i komitet odwoławczy. Zgodnie z przepisami projektowanej ustawy każdy podmiot, który spełni wymagania zawarte w ustawie, będzie mógł pełnić określoną rolę, np. jednostki szkolące. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, który zada pytanie uzupełniające, i jeżeli będzie czas, to potem pan poseł Adam Abramowicz.

Proszę bardzo.

Poseł Bogdan Rzońca:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra. Czy pan minister potwierdzi, że Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadziło sprawę przeciwko pewnemu pracownikowi Ministerstwa Środowiska, który zajmował się prowadzeniem ustawy gazowej, a który odszedł z pracy, z ministerstwa właśnie po działaniach Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Czy fakt ten miał wpływ na opóźnienie w uchwalaniu tej ustawy?

Posel Adam Abramowicz:

A ja chciałbym jeszcze dopytać pana ministra, jak pan może proponować polskim przedsiębiorcom zdobywanie certyfikatów za granicą, na posiedzeniu komisji mówił pan o Czechach i Słowacji. Skoro to są polscy przedsiębiorcy, to powinni to robić w kraju. A dopóki oni nie mają certyfikatów, dopóty nie będą mogli kupować gazu, o którym pan mówił, że w Polsce jest.

Mówił pan o ustawie, którą rząd przyjął przedwcześnie. Ten projekt był przygotowywany przez 7 lat. Przez ten czas zmieniały się praktyki gospodarcze, a przede wszystkim prawo unijne. Rządowe Centrum Legislacji w opinii z 12 stycznia tego roku stwierdza (*Dzwonek*), że przedłożenie rządowe odnosi się do uchylonych regulacji unijnych, a więc jest całkowicie nieaktualne. Ten projekt nie był także rozpatrywany przez komisję prawniczą, a nie był z tego obowiązku zwolniony. Czy tak bardzo niedoskonały projekt będzie mógł być przez Sejm szybko uchwalony? Nie.

Pan rzuca tu nam, posłom, pewien pasztet do poprawienia, w sytuacji gdy to pan powinien dopilnować, żeby do 31 grudnia 2014 r. ten projekt został uchwalony i przyjęty. Opóźnienia, czyli swoją niejako indolencję, przerzuca pan teraz na barki Sejmu, przedsiębiorców, widzi pan wszystkich innych, a nie widzi pan swoich niedociągnięć i swojej odpowiedzialności. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie ministrze, czy pan nie widzi tego, że takie wyjeżdżanie naszych przedsiębiorców po certyfikaty za granicę to jest degradacja Polski...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panowie!

Posel Bogdan Rzońca:

Kim my jesteśmy, że musimy jechać? Ja szanuję Czechów, Słowaków, ale...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panowie, przekroczyliście czas o 100%. Z tego, co rozumiem, termin „pasztet” to jest pewna niekonwencjonalna metafora, której panowie użyli.

(*Posel Wojciech Jasiński*: Tak można powiedzieć.)

Proszę bardzo, pan minister Korolec odpowie na pytania panów posłów.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Marcin Korolec:**

Panie Marszałku! Odpowiem zgodnie z kolejnością zadanych pytań. Chcę powiedzieć, że nie mam wiedzy na temat działań Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Ministerstwie Środowiska w tym zakresie, o którym mówił pan poseł.

Pytanie drugie. Rzeczywiście mieliśmy dosyć długą, godzinną dyskusję na posiedzeniu komisji innowacyjności i gospodarki. Chciałbym zaznaczyć, że nie było to moją intencją, ale też nie wypowiadałem takiego zaproszenia, żeby polscy przedsiębiorcy wyjeżdżali za granicę w celu uzyskania certyfikatów. Ja tylko wskazywałem, że taka możliwość istnieje.

(*Posel Adam Abramowicz*: W Polsce nie ma takiej możliwości.)

Wskazywałem również na to, że w Polsce też istnieje taka możliwość i że jest to organizowane czy było organizowane w zeszłym półroczu pod egidą zagranicznych ambasad w Polsce, w Polsce, a nie za granicą.

Sformułowanie „pasztet” pan marszałek już skomentował. Ja nie przyjmuję tego epitetu jako określenia projektu aktu prawnego, który implementuje prawo Unii Europejskiej.

Jeśli zaś chodzi o nie do końca precyzyjne zacytowanie pisma Rządowego Centrum Legislacji, to chcę powiedzieć, że system, który wprowadzamy ustawą, daje bazę do tego, żeby następnie wprowadzić przepisy, które zostały – jak słusznie pan poseł mówi – zmienione przez kolejną regulację Unii Europejskiej, ale bez tego systemu, który dzisiaj wprowadzamy, wprowadzenie kolejnej regulacji jest niemożliwe, o czym prawdopodobnie pan poseł doskonale wie. W związku z tym zgadzam się ze stwierdzeniem, że mamy pewnego rodzaju zwłokę i dlatego jest pilna potrzeba przyjęcia tych rozwiązań, ale nie jest tak, że moglibyśmy dzisiaj implementować tę kolejną (*Dzwonek*) regulację europejską, z tego powodu, że ta pierwsza jest dla niej bazą, to po pierwsze, a po drugie, ta druga jest jeszcze niekompletna i brakuje do niej aktów wykonawczych. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Upieramie informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili wśród gości przysłuchujących się debacie sejmowej jest delegacja, są osoby zaproszone przez rzecznika praw dziecka, a są to przedszkolaki z przedszkoli warszawskich. Witamy serdecznie.

Przechodzimy do kolejnego pytania, zgłoszonego przez panów posłów Konstantego Oświęcimskiego i Marka Hoka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, które dotyczy działań podjętych w celu

Wicemarszałek Marek Kuchciński

złagodzenia skutków wejścia w życie tzw. dyrektywy siarkowej Unii Europejskiej.

Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i rozwoju.

Głos zabierze pan poseł Konstanty Oświęcimski.
Proszę.

Poseł Konstanty Oświęcimski:

Panie Marszałku! Pani Minister! 1 stycznia 2015 r. weszła w życie dyrektywa siarkowa Unii Europejskiej nakazująca obniżenie z 1% do 0,1% zawartości siarki w paliwach stosowanych w transporcie morskim. Dyrektywa ta obowiązuje w regionach wchodzących w skład obszaru kontroli emisji siarki. Obejmuje on swym zasięgiem m.in. kanał La Manche, Morze Północne i Morze Bałtyckie, a więc akweny, po których jednostki polskich armatorów bezwzględnie muszą pływać. Firmy żeglugowe, zarówno te obsługujące połączenia promowe, jak i te świadczące usługi w zakresie towarowego transportu morskiego, zostały zmuszone do poniesienia dodatkowych kosztów od 1 stycznia 2015 r., bez względu na to, które rozwiązanie dostosowujące ich jednostki do wymogów dyrektywy wybrały – każde z nich spowodowało znaczne podniesienie kosztów, a co za tym idzie, obniżenie konkurencyjności cen na świadczone usługi. Teraz wspomnę tylko, że koszt zamontowania popularnego urządzenia, płuczki, która wypłukuje siarkę z paliwa, to ok. 7–8 mln euro, w zależności od wielkości statku są to wahania od 3 do 12 mln, ale średnio jest to ok. 8 mln euro.

Spowoduje to pogorszenie sytuacji finansowej armatorów, przede wszystkim tych, których jednostki pływają wyłącznie w strefie, w której obowiązuje dyrektywa, a więc i naszych armatorów, chodzi o statki, promy Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, PŻM-u, Unity Line'u. Z pewnością dotknie to, choć może w mniejszym stopniu, także portów i terminali działających na polskim wybrzeżu. Istnieje realne zagrożenie, że dostawy towarów np. do Słowacji i Czech przejmą porty południowo-europejskie w basenie Morza Śródziemnego, w przypadku których koszty transportu są mniej więcej porównywalne, natomiast dyrektywa zacznie tam obowiązywać najwcześniej w 2020 r., tak więc koszty transportu morskiego do tych portów będą znacząco niższe, a więc (*Dzwonek*) konkurencyjne.

Zagadnienie to było i jest przedmiotem dość dużej dyskusji w środowisku związanym z gospodarką morską, a zwłaszcza z transportem morskim. Stąd nasuwają się pytania do pani minister: Czy w związku z wejściem w życie dyrektywy siarkowej i przewidywanym znacznym spadkiem rentowności z tego powodu przewidziana jest pomoc dla polskich armatorów? Czy podjęta została w Parlamencie Europejskim i Komisji Europejskiej stosowna interwencja,

np. w celu zamrożenia tej dyrektywy, tak aby weszła ona w życie z opóźnieniem, jak to jest np. w basenie Morza Śródziemnego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Odpowiedzi na pytania pana posła udzieli wice-minister infrastruktury i rozwoju pani Dorota Pyć.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Rozwoju Dorota Pyć:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! W odpowiedzi na pismo z dnia 13 stycznia 2015 r. przekazujące pytania w sprawach bieżących posłów Konstantego Tomasza Oświęcimskiego i Arkadiusza Litwińskiego uprzejmie informuję, że obszernie wyjaśnienia w podobnej sprawie zostały już udzielone w dniu 12 grudnia 2014 r. w odpowiedzi na interpelację pana posła Arkadiusza Litwińskiego.

Pytania panów posłów dotyczą ustawy z dnia 7 listopada 2014 r. zmieniającej ustawę o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki oraz niektóre inne ustawy oraz rozporządzenia ministra infrastruktury i rozwoju w sprawie wymagań dotyczących zawartości siarki w paliwie żeglugowym, które wdrożyły do polskiego prawa poprawki do załącznika VI do Międzynarodowej konwencji o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki, które zostały przyjęte przez Międzynarodową Organizację Morską w 2008 r., oraz dyrektywę 2012/33/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z listopada 2012 r. zmieniającą dyrektywę 1999/32/WE w zakresie zawartości siarki w paliwach żeglugowych. Celem dyrektywy było m.in. zapewnienie, że wszystkie państwa członkowskie w swoich regulacjach w pełni wdrożą przepisy załącznika VI do konwencji MARPOL, czyli przepisy, które są tworzone na gruncie prawa międzynarodowego publicznego.

Zgodnie z ww. wymogami międzynarodowymi od 1 stycznia 2015 r. maksymalna zawartość siarki w paliwach stosowanych przez statki pływające po Morzu Bałtyckim i Morzu Północnym, które to akweny zaliczają się do obszarów kontroli emisji tlenków siarki, popularnie nazywanych obszarami SECA, nie będzie mogła przekroczyć 0,1%. W wymienionych regulacjach jako alternatywę dla stosowania paliw niskosiarkowych przewidziano możliwość wykorzystania tzw. technologii równorzędnych, czyli takich, których zastosowanie spowoduje redukcję emisji siarki porównywalną z zastosowaniem paliw niskosiarkowych. Oznacza to, że możliwe będzie wyposażenie statków w pokładowe systemy oczyszczania spalin z siarki, czyli skrubery, inaczej płuczki, oraz używanie takich paliw, jak skroplony gaz ziemny LNG, biopaliwa i metanol. Produkty te nie zawierają siarki

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć

lub zawierają jej znacznie mniej niż tradycyjne ciężkie paliwa żeglugowe.

W ustawie o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki szczegółowo uregulowano kwestie dotyczące metod redukcji siarki jako alternatywy dla stosowania paliw niskosiarkowych. W nawiązaniu do kwestii poruszonej w pytaniach panów posłów uprzejmie informuję, że wsparcie polskich armatorów przez udzielenie dotacji finansowej na instalację systemów oczyszczania spalin zależy przede wszystkim od zainteresowania ze strony samych przedsiębiorców żeglugowych taką formą pomocy. Zakłada się, że pomocą finansową np. na wyposażenie statków w pokładowe systemy oczyszczania spalin z siarki będą zainteresowani przede wszystkim przedsiębiorcy żeglugowi, których statki operują w obszarach SECA, czyli np. na Morzu Bałtyckim, gdzie zgodnie z dyrektywą limit, o którym wspominałam wcześniej, obowiązuje.

Uprzejmie informuję, że prace legislacyjne nad dyrektywą 2012/33/UE w sprawie zawartości siarki w paliwach żeglugowych na forum Unii Europejskiej trwały dość długo, bo kilka lat. Proponowane regulacje w zakresie zmiany dyrektywy 1999/32/WE Komisja Europejska uzgadniała m.in. z armatorami europejskimi w formie ogłoszonych na swojej stronie internetowej konsultacji publicznych.

Przyszłe rozwiązania dotyczące szczególnie terminów wejścia w życie przepisów określających limity siarki w paliwie żeglugowym, stosowania paliw alternatywnych, skrubatorów i innych metod redukcji siarki były znane armatorom, dostawcom paliw i innym przedsiębiorcom, którzy mieli czas na podjęcie różnych działań mających na celu przystosowanie stanu do nowych regulacji. W trakcie prac nad dyrektywą nie pojawiły się jednak propozycje ani wnioski ze strony polskich armatorów o dofinansowanie czy udzielenie pomocy publicznej, w związku z czym nie została podjęta interwencja w tej sprawie na forum Parlamentu Europejskiego. Z racji podziału kompetencji pomiędzy instytucje Unii Europejskiej działania rządu Rzeczypospolitej Polskiej podejmowane były nie na forum Parlamentu Europejskiego, ale na forum Rady Unii Europejskiej, gdzie za sprawą interwencji Polski w dyrektywie znalazł się zapis o pomocy publicznej. Wnioski o dofinansowanie po oszacowaniu rzędu wielkości środków potrzebnych na ten cel były podstawą dla rządu RP do wystąpienia do Komisji Europejskiej z notyfikacją dotyczącą zamiaru udzielenia pomocy publicznej.

W związku z brakiem, jak do tej pory, zainteresowania ze strony polskich armatorów rząd RP nie notyfikował Komisji Europejskiej zamiaru udzielenia pomocy publicznej, o której mowa w art. 4f dyrektywy 2012/33/UE. *(Dzwonek)* Z chwilą zakończenia prac nad dyrektywą termin ewentualnego wystąpienia do Komisji z notyfikacją po prostu minął.

Słyszę, że czas już, niestety, minął, ale drugie pytanie jest bardzo ważne. Jest możliwość skorzystania ze środków pomocowych, z instrumentu Connecting Europe Facility. Do 26 lutego jest tzw. call, czyli wezwanie do składania wniosków. Nasi armatorzy, polscy przedsiębiorcy zostali o tym powiadomieni. Stosowne informacje na ten temat zostały umieszczone już kilka miesięcy temu na stronach Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Takie informacje można odnaleźć również w zakładce: Gospodarka morską. Chodzi o szczególne możliwości wykorzystania środków, o czym niejednokrotnie mówiłam na posiedzeniach komisji sejmowych poświęconych tej właśnie problematyce, przy procedowaniu zmian do ustawy o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki. Wszelkich informacji, wszelkiej pomocy w tym zakresie udziela bezpośrednio Departament Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, który jest przygotowany do udzielania pomocy przy wypełnianiu ewentualnych wniosków polskim przedsiębiorcom żeglugowym.

Jeszcze może króciutko wypowiem się na temat danych, których nie jestem w stanie w tej chwili ze względu na czas dokładnie omówić. Mamy jedenastu przedsiębiorców żeglugowych, z czego trzech używa ciężkiego paliwa żeglugowego, ale większość z tych trzech podmiotów uprawiających żeglugę nie pływa pod polską banderą. Udzielenie im środków pomocowych jest niemożliwe. Nie pływają oni również pod unijną banderą. Z tego powodu automatycznie środki pomocowe nie będą mogły być im udzielone.

Jestem w stałym kontakcie z przedsiębiorcami żeglugowymi. Po dogłębnej analizie dotyczącej używania paliwa w żegludze przez polskich przedsiębiorców żeglugowych okazuje się, że większość z nich pływa już na paliwach niskosiarkowych. Ci, którzy pływają, używając ciężkiego paliwa, bardzo rzadko wpływają na obszar SECA, czyli obszar Morza Bałtyckiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Pan poseł Konstanty Oświecimski zada jeszcze pytania dodatkowe.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Konstanty Oświecimski:

Dziękuję, pani minister.

Nasuwa się tutaj jednak kolejnych parę pytań, które chciałbym zadać. Czy to prawo dotyczące bander jest tak bezwzględnie stosowane? Z czego wynika to, że nie można udzielić pomocy publicznej statkowi pod obcą banderą, mimo że np. armatorzy są u nas zarejestrowani? Takie jest pierwsze pytanie.

Posel Konstanty Oświęcimski

Drugie pytanie. Czy ministerstwo nie obawia się spadku obrotów, zwłaszcza jeżeli chodzi o przewozy kontenerowe, w polskich terminalach? Czy Hamburg znowu nie będzie takim polskim wielkim hubem, z którego te kontenery będą drogą lądową transportowane do Polski?

Ostatnio pojawiły się takie informacje, że od 1 stycznia 2021 r. wejdzie w życie nowa dyrektywa, dyrektywa azotowa, która też będzie dotyczyła transportu morskiego. Jak będzie podchodziło do tego ministerstwo? Chodzi o to, żeby te być może istniejące w trakcie wchodzenia w życie tej dyrektywy błędy, niedociągnięcia zostały wyeliminowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na te pytania odpowie pani minister Dorota Pyć. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Dorota Pyć:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Dziękuję za te pytania. Jeżeli chodzi o pierwsze z nich, to przede wszystkim kwestia dopuszczalnych środków pomocowych została uregulowana i znajduje podstawę w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Wszelkie środki pomocowe mogą być skierowane wyłącznie do podmiotów z państw członkowskich Unii Europejskiej, a kwestia bandery jest w Unii Europejskiej szczególnie ważna. Z tego względu m.in. pod koniec lat 90. zostały opracowane specjalne wytyczne Komisji Europejskiej, które dopuszczają środki pomocowe w sektorze transportu morskiego, ale wyłącznie dla przedsiębiorców żeglugowych, których statki podnoszą banderę jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to tutaj po dogłębnej analizie wykonywanej przez ostatnich wiele miesięcy w kontekście wprowadzonych w życie przepisów z dnia 1 stycznia 2014 r. absolutnie nie znaleźliśmy żadnego przełożenia tej sytuacji na spadek przewozu kontenerów w portach morskich. To nie dotyczy przewozów ani przeładunków. To dzieje się w ramach w pewnego procesu i bardziej związane jest z portami jako centrami przeładunków, które w Polsce coraz lepiej funkcjonują ze względu na inwestycje, m.in. te inwestycje, które są realizowane pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Nie przełoży się to, nie ma takiego zagrożenia. Ostatnie pytanie, trzecie, jest bardzo ważne. (*Gwar na sali*) Natomiast absolutnie nie ma...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Przepraszam panią minister.

Panowie wszczynacie gwar i to przeszkadza, a w wypowiedzi dotyczącej punktu porządku, który trwa, wymagany jest namysł.

Proszę kontynuować, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Dorota Pyć:**

Jeżeli chodzi o wprowadzenie przepisów dotyczących odpowiednich regulacji w zakresie stosowania ograniczonej emisji tlenków azotu, to w tym wypadku też jest to regulacja międzynarodowa – załącznik VI do konwencji MARPOL. Ta regulacja zgodnie z linią legislacyjną Stanów Zjednoczonych wejdzie w życie w 2016 r., jeśli chodzi o obszary przy wybrzeżach Stanów Zjednoczonych, ale nie dotyczy Europy – ani Morza Bałtyckiego, ani Morza Północnego. Obecnie prowadzone są rozmowy pomiędzy Międzynarodową Organizacją Morską a HELCOM, czyli Komisją Helsińską powołaną na podstawie Konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego. Ustalenia są takie, że to HELCOM ma się zwrócić z wnioskiem do Międzynarodowej Organizacji Morskiej o ustanowienie Bałtyku obszarem NECA. (*Dzwonek*) Nie nastąpi to najprawdopodobniej wcześniej niż za kilka lat, na razie mówi się o roku 2018. Ewentualne wejście nastąpi prawdopodobnie za kilka lat, przypuszczalnie w latach 2018–2020.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, jedenastego, które zgłosili posłowie Arkadiusz Litwiński i Stanisław Lamczyk z klubu Platforma Obywatelska w sprawie projektu założeń do projektu ustawy o pracy na statkach morskich. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i rozwoju.

Pytanie zadaje pan poseł Arkadiusz Litwiński.

Posel Arkadiusz Litwiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! W chwili obecnej mimo istnienia w Polsce kilku, a tak naprawdę nawet kilkunastu przedsiębiorstw zajmujących się żeglugą morską mamy de facto do czynienia z tym, że polskie statki nie pływają pod polską banderą. Wynika to przede wszystkim z tego, że armator pływający pod banderą innego państwa może korzystać z lepszych dla niego niż polskie przepisów prawa regulujących opodatkowanie

Posel Arkadiusz Litwiński

i ubezpieczenie załóg. Niemal we wszystkich państwach europejskich posiadających dostęp do morza występują szczególnie unormowania w tym zakresie. Wynika to nie tylko z charakteru pracy i faktu, iż świadczona jest ona w istocie poza terytorium państwa, ale również z założenia, iż brak szczególnych rozwiązań w zakresie opodatkowania pracy na statkach morskich prowadzi do przerejestrowywania statków pod banderę niektórych państw pozaeuropejskich, zwanych potocznie państwami taniej bandery, i zamiast zmniejszonych wpływów podatkowych nie ma ich wówczas w ogóle. To samo dotyczy kwestii ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych w tym przypadku.

Zauważając postulowaną od kilkunastu lat konieczność wprowadzenia, wzorem innych państw europejskich, podobnych, specyficznych przepisów dotyczących opodatkowania i ubezpieczeń załóg pływających, w ministerstwie transportu, ówczesnym Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej rozpoczęto prace nad założeniami do projektu ustawy o pracy na statkach morskich. Prace zostały zakończone, ponieważ na wniosek minister infrastruktury i rozwoju pani Elżbiety Bieńkowskiej odroczone rozpatrzenie projektu. Stało się to w roku ubiegłym, pewnie były ku temu podstawy.

W związku z tym zadaję następujące pytania. Pierwsze: Z jakich powodów minister infrastruktury i rozwoju zawnioskowała o odroczenie prac nad projektem założeń do projektu ustawy o pracy na statkach morskich? Drugie pytanie: Czy powody, które przyświecały złożeniu wniosku o odroczenie prac nad projektem założeń, są nadal aktualne? Trzecie pytanie: Kiedy nastąpi zakończenie prac nad założeniami do projektu ustawy o pracy na statkach morskich, kiedy taki projekt ustawy zostanie przygotowany i przedstawiony Wysokiej Izbie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na pytania pana posła także odpowie wiceminister infrastruktury i rozwoju pani Dorota Pyć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Dorota Pyć:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, z jakich powodów minister infrastruktury wnioskowała o odroczenie prac nad projektem założeń do projektu ustawy o pracy na statkach morskich, to nie wnioskowała o to, wnioskowała o odroczenie rozpatrzenia projektu, czyli o przełożenie rozpatrzenia projektu założeń na kolejne posiedzenie, co nastąpiło. To jest zasadnicza różnica.

Dokładnie 8 lipca 2014 r. zawnioskowała o odroczenie rozpatrzenia projektu założeń do czasu kolejnego posiedzenia. Kolejne posiedzenie miało miejsce 22 lipca 2014 r. Miałam przyjemność uczestniczyć w tym posiedzeniu, które odbyło się 22 lipca 2014 r., w czasie którego byłam dokładnie pytana o te założenia, odpowiadałam premierowi na pytania. Premier i cała Rada Ministrów podjęli decyzję o przyjęciu założeń do projektu ustawy o pracy na statkach morskich.

Obecnie sytuacja jest taka, że z dniem 22 lipca 2014 r. założenia do projektu ustawy o pracy na statkach morskich zostały przez Radę Ministrów przyjęte. Od tego czasu Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju intensywnie pracowało, pokonując poszczególne etapy procedury legislacyjnej. Mamy gotowy projekt ustawy o pracy na statkach morskich, który jest już po konsultacjach publicznych i tzw. uzgodnieniach międzyresortowych, które właśnie się skończyły i z resortów wpłynęły uwagi. W najbliższych dniach projekt będzie pod kątem tych uwag odpowiednio zmieniany i trafi na posiedzenie KSE, czyli możemy liczyć, że w zasadzie na wiosnę 2015 r. trafi do Wysokiej Izby pod obrady. Jest to, jak na czas od przyjęcia założeń tak trudnego projektu, trudnych zagadnień wymagających wielu uzgodnień merytorycznych z zaangażowanymi, zainteresowanymi podmiotami i publicznymi, i prywatnymi, nie tak długi okres, mając na względzie fakt, że nad samymi założeniami, które rodziły bardzo dużo problemów merytorycznych, pracowano bardzo długo. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

To wszystko, tak?

Pan poseł Litwiński chciałby zadać pytanie uzupełniające.

(Poseł Arkadiusz Litwiński: Tak.)

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Litwiński:

Bardzo krótkie pytanie. Intencją tych przepisów – i pani minister zapewne podzieli mój pogląd – jest to, ażeby je wykorzystać i ażeby polskie statki należące pośrednio do polskich przedsiębiorstw były pod polską banderą, nie z sentymentu, ale z powodów dotyczących racjonalnej gospodarki, i tylko tyle. Natomiast pytanie jest takie: Czy podczas prac, konsultacji armatorzy wyrazili pogląd, iż zawarte w projekcie unormowania pozwalają im traktować je jako konkurencyjne i porównywalne z unormowaniami w innych państwach europejskich? Czy zamierzają w związku z tym skorzystać z tych przepisów i przeflagować polskie statki handlowe pod polską banderę? Czy taki pogląd, takie zapewnienie zostały wyrażone? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ponownie głos ma pani minister Dorota Pyć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Dorota Pyć:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! To jest cały proces. Związany jest on nie tylko z życzeniami polskiego rządu, ale także z oczekiwaniami Unii Europejskiej, która wiele lat temu, wprowadzając wytyczne pomocowe ze środkami pomocowymi dopuszczalnymi w sektorze transportu morskiego, zauważyła, że pogłębiający się proces wyflagowywania statków spod unijnej bandery prowadzi do nie takiego zatrudnienia, do zmniejszenia zatrudnienia i do mniejszej konkurencyjności w Unii Europejskiej. W związku z tym to jest jedna płaszczyzna, płaszczyzna unijna, której celem jest po wprowadzeniu środków pomocowych zatrzymanie tego procesu. Lata, które od tego momentu minęły, pokazały, że te środki pomocowe doprowadziły do pewnego wyhamowania przeflagowywania się statków podnoszących banderę państw członkowskich Unii Europejskiej, ale nie były na tyle silne, żeby zastopować ten proces.

Stąd też cały czas trwa w Unii Europejskiej praca, trwają wysiłki skierowane na to, żeby konkurencyjność transportu morskiego unijnego była większa. W to wszystko wkomponowana jest również polska strategia legislacyjna, która polega na tym, że pierwszym środkiem pomocowym dopuszczalnym zgodnie z wytycznymi było wprowadzenie podatku tonażowego do polskiego prawa, z którego nieliczni armatorzy skorzystali. To jest cały czas jeden środek pomocowy, ale tych środków wynikających z wytycznych jest więcej, i przy kumulacji tych środków, czyli przy wprowadzeniu więcej niż jednego, kilku, zarówno środowisko legislacyjne, jak i przełożenie przepisów prawa na praktykę daje możliwość otwarcia konkurencyjności polskiej bandery dla przedsiębiorców żeglugowych.

Niemniej wchodzi tu w grę wiele elementów, które są związane z zarządzaniem, w praktyce mówimy: ship managementem, flotą armatora. Mamy tu zarządzanie techniczne, czyli statkiem, zarządzanie crewingowe, czyli związane stricte z zatrudnieniem na statkach morskich, i zarządzanie ładunkowe. Kwestia, która jest bardzo ważna w tym zakresie, wiąże się z tym, w jaki sposób i jakimi metodami, i przy podziale na jakie rodzaje tych zarządzeń czy kumulacji pełnej dochodzi do zarządzania flotą danego armatora, co w przełożeniu, prosto rzecz ujmując, ma wykazać, jaki jest zysk z przedsiębiorstwa żeglugowego po uwzględnieniu wszystkich czynników. *(Dzwonek)* W związku z tym mamy w tym zakresie podejście typowo biznesowe.

Nie mam wątpliwości co do tego, że w związku z wprowadzaniem środków pomocowych, a do projektu ustawy jest wprowadzony środek pomocowy podatkowy dla polskich marynarzy, przy kumulacji środków pomocowych, możliwe będzie otwarcie i przechodzenie statków pod polską banderę, co jest bardzo istotne, co będzie świadczyć, mam nadzieję, jeżeli te przepisy wejdą w życie w takim zakresie, w jakim zostały zaprojektowane, i być może jeżeli uda się jeszcze w dyskusji uzyskać pewne środki z systemu zabezpieczenia społecznego, że będziemy konkurencyjni dla armatorów, ale również będziemy mieli prawo na tyle ujednolicone z prawem Unii Europejskiej, że będziemy interesującym państwem dla podmiotów zarządzających flotą, które swoje siedziby będą miały na terytorium RP. To jest ważny nasz cel.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że wszystkie pytania włączone do obecnego porządku dziennego zostały rozpatrzone.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 26
do godz. 11 min 30)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17.
porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie sytuacji w górnictwie węgla kamiennego, o której przedstawienie wносиła grupa posłów z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Poseł wnioskodawca ma 5 minut. Członek przedstawiciel Rady Ministrów – 10 minut. Oczywiście marszałek Sejmu może wydłużyć wystąpienie przedstawiciela rządu. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca, nie może być dłuższy niż 90 minut.

W tej chwili proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbyszka Zaborowskiego.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Ministrze Gospodarki! Z węgla jest produkowane w Polsce 88% energii, z tego z węgla kamiennego – 53%. Węgiel służy również do ogrzewania naszych mieszkań, instytucji i zakładów pracy. Jest to surowiec strategiczny, który decyduje o bezpieczeństwie energetycznym kraju.

Od 2, 3 lat narastają w górnictwie zjawiska kryzysowe. Załamały się ceny węgla na rynkach światowych. Ceny węgla dla energetyki – zmniejszone przed kilkoma laty o 30% – stanowią constans. W ubiegłym roku górnictwo wyprodukowało o 4 mln t węgla mniej niż w roku poprzednim, a jednocześnie utrzymują się duże zapasy węgla w elektrowniach, 15 mln t, licząc z tym, co jest na zwalach przy polskich kopalniach. Koszty stałe są takie same, a przy mniejszej produkcji i mniejszym eksporcie cena jednostkowa tony wzrosła. Koszt produkcji tony węgla w Polsce wzrósł. Obniżyła się konkurencyjność polskiego węgla, który pochodzi głównie z głębinowych kopalni. W zasadzie innych w Polsce nie ma.

Rząd dostrzegł problem wiosną ubiegłego roku, ale do stycznia bieżącego roku poza pozorowaniem rozmów o programie naprawczym nic nie zrobił. Program naprawczy powstał w tajemnicy w ciągu ostatnich kilku tygodni i mimo zobowiązań pani premier Kopacz wobec strony społecznej nie został skonsultowany ze związkami zawodowymi, ze środowiskiem górniczym i środowiskiem energetyków, lecz ex cathedra został ogłoszony w Warszawie 7 stycznia br. i jednocześnie został skierowany do Sejmu w formie projektu ustawy zmieniającej ustawę restrukturyzacyjną o funkcjonowaniu kopalń węgla kamiennego w Polsce, wpłynął do Sejmu następnego dnia. Po przez szybką ścieżkę legislacyjną rząd chce uchwalić ustawę dzisiaj wieczorem.

W międzyczasie podjęto próbę rozmów, które dzisiaj, z tego, co wiem, nie zostały wznowione. Bez porozumienia ze stroną społeczną nie da się skutecznie uchwalić ustawy i zrealizować programu uzdrowienia Śląskiego, a więc polskiego górnictwa.

Żeby to było skuteczne, musi nastąpić zgoda. Rząd powinien zagwarantować górnikom, że po uzdrowieniu kopalnie wrócą do normalnego fedrunku i w dalszym ciągu będą zakładami pracy, które powodują, że na Śląsku funkcjonuje, licząc z otoczeniem górnictwa, zakładami robót górniczych, fabrykami maszyn i urzędów górniczych, całym otoczeniem polskiego górnictwa, przeszło 200 tys. miejsc pracy. Dzięki węglowi Polska jest bezpieczna energetycznie. Musimy szanować to dobro narodowe. Nie można kolanem dopychać ustawy, jeżeli program uzdrowienia kopalń, wysoki rządzie, nie jest uzgodniony ze stroną społeczną.

Również poprawki do projektu ustawy, które zgłosiliśmy wczoraj wieczorem, zostały negatywnie zaopiniowane przez większość rządową w komisji energetyki i surowców energetycznych. Możemy się spo-

dziewać, że dzisiaj wieczorem zostaną odrzucone. Jeżeli tak będzie, jeżeli projekt ustawy nie zostanie poprawiony, jeżeli będzie procedowany mimo braku porozumienia ze stroną społeczną, to ten projekt ustawy trzeba będzie odrzucić. Bo nie możemy zgodzić się na likwidację kopalń, w sytuacji kiedy nie ma drogi wyjścia z tego tunelu.

Nie ma możliwości uruchomienia na nowo kopalni w Bytomiu, gdzie zlikwidowano wcześniej pięć kopalń. Jest ostatnia (*Dzwonek*) kopalnia w jeszcze 160-tysięcznym mieście, bo liczba ludności już spadła o 60 tys. od początków transformacji. Wcześniej zlikwidowano pięć kopalń, dwie huty, została jedna kopalnia. Jeżeli ona zostanie zlikwidowana, panie premierze Piechociński, to największym pracodawcą będzie urząd miasta i inne instytucje budżetowe.

Nie można zlikwidować kopalni w Brzeszczach. Ta kopalnia dla 11-tysięcznego miasteczka oraz powiatu oświęcimskiego na ziemi małopolskiej jest podstawowym pracodawcą, a w Brzeszczach – jedynym dużym pracodawcą. To żywicielnka, która tworzy możliwości prowadzenia biznesu w całym otoczeniu.

Nie można zgodzić się również na to, aby kopalnia Makoszowy w Zabrze i kopalnia Sośnica w Gliwicach, które mają złoża przygotowane do eksploatacji, zostały zlikwidowane, tak jak likwidowano kopalnie w 1999 r., a więc bez szans powrotu do złoża.

Nie możemy pozwolić na to, żeby polski rząd zламаł podstawy bezpieczeństwa energetycznego kraju. Bardzo proszę, panie premierze, o przedstawienie drogi wyjścia w porozumieniu ze stroną społeczną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki pana Janusza Piechocińskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z wnioskiem Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczącym sytuacji w górnictwie węgla kamiennego chciałbym przedstawić następującą informację.

Polska posiada znaczące zasoby bilansowe węgla kamiennego, szacowane na dziś na ok. 40 mld t. Dla tego też węgiel zapewnia Polsce bardzo wysoki, rzędu 70–80%, stopień niezależności energetycznej rozumianej jako niezależność od importu paliw. Z analiz przeprowadzanych na potrzeby nowej polityki energetycznej wynika, że przynajmniej do roku 2050 węgiel pozostanie podstawowym surowcem do wytwarzania energii w Polsce, chociaż jego udział pro-

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki Janusz Piechociński**

centowy w miksie energetycznym będzie się stale zmniejszał. Wydobycie powinno utrzymywać się na poziomie zbliżonym do obecnego.

Sektor górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest obecnie w stanie najpoważniejszego od wielu lat kryzysu. Za problemami spółek węglowych stoi cały łańcuch przyczyn, których skumulowane oddziaływanie, wywołane m.in. przez głęboki spadek cen, odczuwa obecnie cała branża, także branża zasilająca sektor wydobywczy. Trendy spadkowe na rynku węgla idą w parze ze spadkiem światowych cen innych nośników energii – ropy naftowej i gazu. Obecnie cena baryłki ropy naftowej wynosi ok. 48 dolarów. Może to wskazywać na umacnianie się nowego trendu obniżania cen surowców energetycznych jako ważnego elementu kosztowej konkurencyjności.

Górnictwo węgla kamiennego w Polsce, a w szczególności na Śląsku, jest niestety sektorem niskiej rentowności. Wyczerpywanie się złóż w płytszych pokładach i dogodniejszych warunkach geologicznych zmusza kopalnie śląskie do sięgania do zasobów na znacznych głębokościach, często poniżej 1 tys. m, lub pokładów o wyższym stopniu zagrożenia – metanowych, wodnych, tąpnieniowych, co powoduje naturalny wzrost kosztów wydobycia. Tymczasem światowe ceny węgla kształtowane są w dużym stopniu przez tańsze kopalnie odkrywkowe.

Strukturalnym problemem polskiego górnictwa węgla kamiennego są jego ograniczone możliwości w zakresie dostosowania się do zmieniających się warunków rynkowych związanych z cyklami koniunkturalnymi. Szacuje się, że około 80% kosztów produkcji węgla ma charakter kosztów stałych. W tych warunkach spadek popytu i wydobycia nie prowadzi do równoległej automatycznej redukcji kosztów.

Kryzys ujawnił takie słabości polskiego rynku i sektora górnictwa węgla kamiennego, jak m.in.: znaczna podatność na wahania koniunkturalne oraz sezonowość sprzedaży i brak instrumentów wyrównujących negatywny wpływ tych wahań na poziom przychodów oraz stabilizację finansową producentów; duża bezwładność w zakresie dostosowywania zdolności produkcyjnych do zmieniającego się zapotrzebowania na węgiel i jego poszczególne asortymenty; znaczące uzależnienie ekspedycji węgla od jednego przewoźnika i okresowe trudności z zapewnieniem taboru kolejowego; ograniczony poziom środków finansowych oraz wysoki koszt ich pozyskania w związku z wysokim ryzykiem inwestycyjnym i krótkimi cyklami koniunkturalnymi; wzrastające koszty produkcji m.in. w związku z prowadzeniem eksploatacji w pokładach zalegających na coraz większych głębokościach oraz eksploatacją części zasobów pod silnie zurbanizowanymi obszarami; wysoki stopień zdekapitalizowania majątku produkcyjnego oraz wciąż wysoki stopień zużycia maszyn i urządzeń górniczych pomimo relatywnie dużych w poprzednich

latach nakładów inwestycyjnych i, w końcu, wysoka energochłonność procesów produkcyjnych, niewystarczające procedury, instrumenty i narzędzia efektywnego przewidywania sytuacji na rynkach zbytu, coraz bardziej niekorzystna pozycja negocjacyjna producentów węgla energetycznego w relacjach z dominującymi na rynku energetycznymi grupami kapitałowymi.

Sytuacja techniczno-ekonomiczna sektora po 11 miesiącach 2014 r. była bardzo trudna. Wydobycie węgla kamiennego po 11 miesiącach było mniejsze o 6,4%. Ponadto utrzymywał się import węgla na poziomie 10 mln t rocznie, głównie z Federacji Rosyjskiej. Średni jednostkowy koszt wydobycia węgla w tych porównywalnych okresach zwiększył się o 3%, a cena spadła o 6%, co spowodowało stratę w wysokości około 30 zł na każdej statystycznej wydobytej tonie pomimo zmniejszenia się zatrudnienia o 5%. Sprzedaż węgla kamiennego po 11 miesiącach 2014 r. w porównaniu do sprzedaży w roku poprzednim była niższa o 10,3%. W konsekwencji za 11 miesięcy 2014 r. przychody sektora zmniejszyły się w porównaniu do poprzedniego okresu porównawczego o 1250 mln zł, to jest o 4,9%. Wynik sprzedaży węgla kamiennego za okres 11 miesięcy 2014 r. dla całej branży był ujemny i wyniósł prawie 2 mld zł.

Na sytuację w Polsce silnie oddziałuje sytuacja na światowych rynkach węgla. Cena węgla spada dalej w portach ARA. Na dzień 28 listopada wyniosła 75,3 dolara za tonę. Analizując trendy cenowe od początku tego roku w portach północno-zachodniej Europy, należy stwierdzić, że węgiel potaniał o 15%. A już na dzień 26 grudnia cena obniżyła się do poziomu 69 dolarów za tonę. To jest dalszy spadek aż o 8%.

Najtrudniejsza sytuacja jest w Kompanii Węglowej. Pomimo pojawiających się lepszych wskaźników produkcji, np. co do zwiększenia wydajności i koncentracji wydobycia, podstawowe wskaźniki ekonomiczne są bardzo złe. Po 11 miesiącach strata na sprzedaży węgla przekroczyła 1 mld zł, co daje stratę na każdej wydobytej tonie w skali całego roku wynoszącą ponad 40 zł, a w skali miesiąca, w listopadzie – ponad 60. Zobowiązania na dzień 30 listopada wyniosły 4,2 mld zł, z czego zobowiązania krótkoterminowe to 2,4 mld. Pogorszenie wyniku sprzedaży węgla było skutkiem obniżenia średniej ceny zbytu węgla o 6%, do 278 zł, przy wzroście jednostkowego kosztu wydobycia sprzedawanego węgla o 7%.

Obniżenie poziomu sprzedaży węgla i spadek cen zbytu spowodowały zmniejszenie przychodów ze sprzedaży o ponad 1800 mln zł.

W związku z sytuacją sektora górnictwa węglowego, szczególnie w odniesieniu do Kompanii Węglowej, rząd opracował program naprawczy, który w dniu 7 stycznia został przyjęty przez Radę Ministrów. Główne cele programu to:

— zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego państwa poprzez dostawy krajowego węgla kamiennego do elektrowni w perspektywie kolejnych 30 lat,

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki Janusz Piechociński**

— zabezpieczenie finansowe pracowników kopalń przeznaczonych do wygaszenia,

— kontynuacja wydobywania węgla kamiennego na Śląsku na zasadach ekonomicznie uzasadnionych,

— zwiększenie wydobywania w kopalniach rentownych i mających potencjał do poprawy przez wprowadzenie w nich sześciodniowego tygodnia pracy oraz zwiększenie zatrudnienia górników dołowych. Górnicy ci zachowają prawo, tak jak dotychczas, do pięciodniowego tygodnia pracy.

Podstawowe założenia realizacji planu naprawczego dla Kompanii Węglowej dotyczą podziału jej majątku na trzy grupy. Kopalnie, w których wydobywanie nie jest ekonomicznie uzasadnione, trafią do Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA. Nastąpi przeniesienie kopalń, w których wydobywanie jest ekonomicznie uzasadnione, do spółki celowej. Pozostawiony zostanie w Kompanii Węglowej pozostały majątek, niezwiązany z działalnością górniczą.

Działania, których podjęcie jest konieczne w celu realizacji tego programu, to: nowelizacja ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015; utworzenie spółki celowej dla przejęcia kopalń zdolnych do konkurowania na europejskim rynku; dostosowanie systemów wynagrodzeń zgodnie z przyjętymi wcześniej w spółce celowej dokumentami prawa pracy do nowego systemu wynagrodzeń i organizacja pracy powiązana nie tylko z wielkością wydobywania, ale także jego efektywnością ekonomiczną; wdrażanie działań naprawczych i poprawa efektywności we wszystkich kopalniach; ewentualna sprzedaż kopalni inwestorowi zewnętrznemu w celu zachowania płynności – opcja sprzedaży części kopalni spółce Węglukoks SA, objęcie udziałów przez inne podmioty potencjalnie z sektora energetyki; wdrożenie planu osłonowego w koordynacji z urzędami pracy na Śląsku i w Małopolsce oraz ZUS, zawierającego propozycje wsparcia dla zwalnianych pracowników – pośrednictwo, doradztwo, wsparcie psychologiczne, szkolenia, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami unijnymi jedyną dopuszczalną formą pomocy publicznej dla sektora górnictwa węgla kamiennego jest pomoc na wygaszanie kopalń węgla kamiennego oraz na pokrycie kosztów nadzwyczajnych powstających lub powstałych w wyniku zamykania jednostek produkcyjnych, które to koszty nie są związane z bieżącą produkcją. Pomoc publiczna może zostać udzielona tylko w zakresie przewidzianym przepisami, stąd proponowane rozwiązania w ustawie, o której mówiliśmy w nocy.

Według szacunku w przypadku niewprowadzenia głębokich działań restrukturyzacyjnych Kompania Węglowa może upaść w ciągu najbliższego miesiąca. W ramach projektu zostanie przeprowadzona restrukturyzacja nabytych przez Węglukoks kopalń, po

której zakończeniu wzrośnie rentowność oraz uratowanych zostanie ok. 9 tys. miejsc pracy. *(Dzwonek)* Analizy pokazują, że po wdrożeniu szeroko zakrojonych inicjatyw...

Jeszcze chwila, panie marszałku.

...będzie możliwe wypracowanie dodatniego wyniku finansowego przez kopalnie, konieczna jest jednak głęboka restrukturyzacja, wprowadzenie dla każdej kopalni programów poprawy efektywności po stronie przychodowej i kosztowej, które pozwolą na zwiększenie skuteczności działania kopalń. Elementem realizacyjnym tego planu będzie znowelizowana ustawa o funkcjonowaniu górnictwa. W projekcie proponowano rozwiązania, które umożliwią Spółce Restrukturyzacji Kopalń nabycie kopalń od Kompanii Węglowej oraz finansowanie ich wygaszania z budżetu państwa. Proponowane przepisy mają na celu usprawnienie i przyspieszenie procesu nabywania kopalń i obniżenie kosztów.

Proponowane w nowelizacji ustawy zasady działania w zakresie restrukturyzacji zatrudnienia w kopalniach wygaszanych przez SRK są zgodne z intencjami rządu i stanowią jeden z kluczowych instrumentów całego programu. Przyjęcie zasady, że w wygaszanej kopalni pracownikom nieposiadającym uprawnień emerytalnych przysługiwać będzie urlop górniczy w wymiarze do czterech lat lub jednorazowa bezwzględna odprawa pieniężna, świadczy o tym, że rząd dba o wszystkich pracowników kopalń. Wysokość świadczeń, finansowanie restrukturyzacji zatrudnienia z budżetu państwa i wykorzystanie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych są zgodne z rozwiązaniami rozważanymi w trakcie prac rządu i należy oczekiwać, że w perspektywie, dzięki zastosowaniu mechanizmu osłonowego, uzyskają także społeczną aprobatę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Informuję, że do zabrania głosu w dyskusji zgłosiło się 44 państwa posłów.

Listy jeszcze nie zamykam, ale uprzedzam, że mamy ograniczony czas.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! O randze problemu świadczy też to, że wszyscy ministrowie, które mają wpływ na górnictwo, są do naszej dyspozycji i z tego powodu wyrażam zadowolenie.

Odnosnie do branży górniczej, w tej chwili nie ma sygnałów, że zmiana nie jest potrzebna. Jakie pytanie dominuje: dlaczego tak późno, gdzie był rząd,

Posel Andrzej Czerwiński

gdzie byli ministrowie, gdzie byli prezesi itd., dlaczego tak późno? Chciałbym zapytać, czy za późno jest na racjonalną decyzję. Jeśli odpowiemy sobie na to pytanie – jest za późno, to dołączamy do tych, którzy podsycają atmosferę i być może podpalą Kompanię Węglową, i uciekną, i będą w panice oskarżać każdego...

(*Posel Antoni Macierewicz: Do Brukseli już ktoś uciekł.*)

...że wina jest tego i tego, a problem pozostaje.

Jasną sprawą jest, że jest późno, ale w procesie podejmowania racjonalnych decyzji są etapy i te etapy, które minęły, są za nami. Większość parlamentarzystów, a także wszyscy prezesi firm znają się na rozwiązywaniu spraw trudnych. Ta sprawa jest trudna, a skoro jest późno, to jaki jest warunek rozwiązania problemu polskiego górnictwa? Wyłącznie taki, że jak bardzo wszyscy będziemy się starali, to go rozwiążemy, a jak wspólnie się nie będziemy starali, to problem zostanie. To jest dylemat. Powiedzmy górnikom, że nie jest za późno i zadeklarujemy: wszyscy będziemy się starać rozwiązać ten problem, bo nie jesteśmy na etapie paniki, oskarżania i szukania winnych (*Dzwonek*), tylko racjonalnego rozwiązania tego problemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Beata Szydło, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Szydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj nie ma nic gorszego niż władza, która nie daje ludziom nadziei na lepsze jutro. Taką władzą wy jesteście, panie ministrze i panie premierze.

Pan premier Piechociński mówił tutaj o kryzysie, który dotknął górnictwo w Polsce. Tym kryzysem jest rząd Platformy i PSL. Przez siedem lat nie tylko nie wypracowaliście strategii rozwoju górnictwa, strategii rozwoju gospodarczego czy strategii rozwoju energetyki, ale też doprowadziliście do tego, że dzisiaj likwidujecie ostatni bastion polskiej gospodarki, czyli górnictwo węgla kamiennego.

Mam konkretne pytanie dotyczące kopalni Brzeszcze w Małopolsce zachodniej. Mówił pan, panie premierze, bardzo dużo o rachunku ekonomicznym. Czy macie państwo rachunek społeczny tego chaosu, który wytworzyliście w tej chwili na Śląsku i w Małopolsce zachodniej? Mówicie państwo o strefach ekonomicznych, o pomaganiu w rozwoju poszczególnych miejsc i miejscowości. Jakie to są strefy ekonomiczne? Jakie to są pomysły? Czy są konkretne plany? Dlaczego podjęto decyzję o likwidacji kopalni Brzeszcze? Czy ktoś w ministerstwie, pisząc program naprawczy dla

Kompanii Węglowej, zapoznał się z programem naprawczym, który został wewnętrznie wprowadzony w Kopalni Węgla Kamiennego Brzeszcze, jest realizowany od 2 lat i zgodnie z którym w 2016 r. kopalnia ma przynosić zyski? Dlaczego likwidujecie taką kopalnię? Czy powodem tego jest to, co podobno usłyszeli górnicy w trakcie negocjacji, że Brzeszcze są za dobre, żeby je sprzedać, to trzeba je zlikwidować? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! We wczorajszej dyskusji nad ustawą węglową, restrukturyzacyjną, ale wygląda, że i dzisiaj będzie tak samo, padały bardzo ciężkie oskarżenia o zaniechania, o złą wolę, o zмовę sił nieczystych czy też wreszcie o egzekucję polskiego górnictwa, i to w kontekście polskiej racji stanu i bezpieczeństwa energetycznego.

Mam świadomość, że jest to rok wyborczy i bez sensu jest prosić o racjonalną retorykę. Musimy po prostu robić swoje, bo za kilka lat, a jak słyszę, to za kilka miesięcy, to oskarżenie będzie powielane i będzie ono zasadne. A ja właśnie à propos tego ewentualnego zaniechania. Otóż mam wiedzę, mam świadomość tego, że na haldach są duże zapasy, mówi się o 15 mln t węgla, że światowe ceny węgla bardzo obniżyły się, i to też z różnych przyczyn: światowa recesja, gaz łupkowy w Stanach Zjednoczonych, spadek cen gazu i ropy czy wreszcie łagodniejszy klimat – to też uwzględnijmy. Ale przecież nie musi tak być zawsze. Nie ma pewności, nie ma gwarancji, nikt takiej gwarancji nie da, że jest to zjawisko stałe i że od tego zjawiska odwrotu nie ma. My Polacy – to też już z tej trybuny i w wielu dyskusjach padało – tak na dobrą sprawę nie mamy alternatywy na węgiel w kontekście energetyki.

I właśnie à propos zaniechania chciałbym zadać pytanie dotyczące całkiem innego obszaru, mianowicie Lubelskiego Zagłębia Węglowego, właśnie w kontekście zaniechania i w kontekście tego, co mówię, że nie ma pewności czy raczej jest pewność, że ten cykl się powtórzy i będzie koniunktura na węgiel. Otóż Lubelskie Zagłębie Węglowe jest przygotowane (*Dzwonek*) do produkcji węgla na dzień dzisiejszy po cenach ok. 100 zł. Są zbadane pokłady w rejonie Pawłowa o miąższości 3,2 m, 2,9 m i 2,6 m. Obszar tegoż zagłębia jest przebadany, gotowy do eksploatacji. W tym kontekście pytam: Jakie są przemyślenia, jakie są plany rządu Rzeczypospolitej dotyczące tego zagłębia, również chociażby w kontekście górnictwa śląskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Posel Witold Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obserwuję, że rząd jest zdziwiony czy zaskoczony skalą górniczych protestów, natomiast należy się dziwić właśnie tej reakcji rządu, dlatego że rząd w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza w 2014 r., w sposób ewidentny oszukiwał górników. Padały w ubiegłym roku deklaracje, że ani jeden górnik nie straci pracy, ani jedna kopalnia nie zostanie zlikwidowana. Tymczasem mamy zupełnie inną sytuację i trudno się dziwić tym protestom, trudno się dziwić, że te protesty są popierane przez inne branże, dlatego że również inne branże nie chcą być oszukane w taki sposób, jak zostali oszukani polscy górnicy.

Rząd cały czas grał na czas, zwłaszcza w ostatnim roku, ale generalnie przez całe 7 ostatnich lat. Tego czasu nie wykorzystano na to, aby stworzyć strategię dla polskiego górnictwa i strategię dla polskiej energetyki. Tak na dobrą sprawę to na dzień dzisiejszy nie wiemy, ile Polska powinna wydobywać węgla kamiennego, a ile energii powinno pochodzić z innych źródeł.

Słyszało się wyraźny dwugłos w wypowiedziach pana premiera Piechocińskiego i pana ministra Tomczykiewicza. Te wypowiedzi nie były spójne ani nie służyły rozwiązaniu kwestii związanych z sytuacją w polskim górnictwie. Co innego mówiły również z reguły niekompetentne i często zmieniające się zarządy polskich spółek węglowych.

Chcielibyśmy też wreszcie dowiedzieć się, jakimi podatkami i opłatami obłożone jest wydobywanie węgla w naszym kraju i jak będzie wyglądała restrukturyzacja różnych węglowych danin, bo jak będzie wyglądała restrukturyzacja (*Dzwonek*) górnictwa poprzez jego likwidację, już wiemy.

Całkiem nie tak dawno uchwaliliśmy przepisy o zaostrzonych normach jakościowych. Te przepisy są również martwe. Do dzisiaj nie przygotowano odpowiedniego zarządzenia ani norm. Kiedy to nastąpi? Jest to wymóg chwili. Tak jak pod osłoną nocy uchwalana jest ustawa o restrukturyzacji, również w takim tempie powinny być przygotowane te przepisy, o których mówię.

I wreszcie kiedy rząd przestanie oszukiwać polskich górników? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle, czas minął.

Pamiętajcie państwo, że czas na wypowiedź to 2 minuty.

Posel Józef Rojek, Sprawiedliwa Polska.

Proszę.

Posel Józef Rojek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie Pośle Andrzeju! W tym świecie, tutaj, na tej ziemi chyba nic nie jest za późno, ale w tym przypadku niestety jest za późno, tym bardziej że premier rządu nie tak dawno był na Śląsku i mówił górnikom to, o czym wszyscy dzisiaj mówimy, a niestety stało się inaczej. Perfidnie okłamał i sam fakt procedowania nad tą ustawą, o której dzisiaj jest tak głośno, świadczy o tym, że jest za późno, niestety, z szacunkiem, panie pośle, dla pana.

Panie premierze, dzisiaj z tej mównicy pan pięknie mówił o kosztach: koszty, wysokie koszty, bardzo wysokie koszty. I podawał pan tutaj procenty. Ale tak naprawdę na tej sali być może niektórzy wiedzą, ile wynosi średni koszt wydobywania węgla w kopalni, a ile wynosi cena sprzedaży tego węgla, powszechnie używanego. Podejrzewam, że tu jest tak ogromna różnica, że dzisiaj wszyscy pytamy: Kto te pieniądze bierze? Kto te pieniądze bierze? Chciałbym znać odpowiedź, bo górników się oskarża, że to oni są kosztowi. Niestety, to jest nieprawda. Panie ministrze, tymi spółkami, o których dzisiaj tak głośno... to wszystko może nie jest takie śmieszne, drodzy państwo, i to oburza ludzi. Ludzie słuchają tych sprawozdań z Sejmu i słyszą te uśmieszki, i to jeszcze bardziej irytuje ludzi, niestety.

Panie premierze i ministrze, tymi spółkami kierują zarządy, są rady nadzorcze. Kto w tych radach zasiada? Czy od 2012, od 2011 r. nie wiadziło, jaka jest sytuacja w kopalniach? Przecież wiedzieli chyba, że tam są ludzie, którzy nie mają pojęcia zielonego o wydobywaniu? Dlaczego nie dobiera się (*Dzwonek*) ludzi odpowiednich? A miało to być tak przejrzyste. Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

I jeszcze jedna sprawa. Kojarzenie kopalń...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle...

Posel Józef Rojek:

Panie marszałku... kojarzenie kopalń z energetyką. W jednym koncernie, w Tauronie to się jakoś udało, ale przecież są jeszcze inne. Dlaczego tego nie zrobiono do tego czasu, żeby to, co można było uratować, uratować? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu.

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Stare przysłowie mówi, że lepiej późno niż później. Mówię to, żeby rozwiązać już te wątpliwości co do czasu, w którym tym się zajmujemy.

Polskie górnictwo to bardzo ważna dziedzina polskiej gospodarki. Mówimy o polskim złocie, a nie o górnictwie właściwie. Ale, z drugiej strony, poza emocjami i podejściem tego typu mamy też politykę rynkową i ekonomiczną. I może tak bez emocji, spokojnie, kilka krótkich pytań. I bardzo proszę o odpowiedź.

Co się wydarzy i w jakim czasie w polskiej gospodarce, jeżeli dziś odstawimy od programu restrukturyzacji – w tym kształcie lub wynegocjowanego w nieco inny sposób? Jakże były podjęte wcześniej przez zarządy spółek węglowych, kiedy była jeszcze dobra sytuacja, wysokie ceny węgla, działania zmierzające do tego, aby perspektywicznie określić możliwości funkcjonowania przemysłu węglowego na polskim rynku i jego rentowności? Ale przede wszystkim mam pytanie związane z tym, że jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji – wiele emocji, dramatów również czysto ludzkich, dla nas, mieszkańców Małopolski, Śląska, bo przecież w perspektywie ewentualna strata tysięcy miejsc pracy. Czy dzisiaj polski rząd wraz z samorządami podjął już dyskusję, podjął konkretne działania dotyczące tego, jak wykorzystać zarówno bazę infrastrukturalną, jak i potencjał ludzki tych, którzy ewentualnie mogą stracić pracę? Jakże są przewidziane mechanizmy dostosowane do poszczególnych warunków w danych miejscowościach, w danych regionach? Bo one są w każdym miejscu (*Dzwonek*) trochę inne.

Już, panie marszałku, będę kończyć.

Pan premier wspominał o środkach, które są już przewidziane na te programy restrukturyzacyjne, osłonowe dla górników i ich rodzin, dla pracowników kopalni. Jakże to są konkretnie środki i z jakich pochodzą części: czy z budżetu, czy z samorządów, czy są to środki unijne? Tak żebyśmy dzisiaj już wiedzieli, jaka jest perspektywa dla tych ludzi i dla tych regionów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę, państwa, zamykam listę, ale uprzedzam, że jeśli będziecie przekraczać limit 2 minut, ostatni posłowie nie zabiorą głosu.

Proszę, głos ma poseł Grzegorz Tobiszowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze Piechociński! Kiedy słuchałem wystąpienia pana i pana posła Czerwińskiego, to przypominały mi się przebitki z czasów słusznie minionych,

kiedy na KC mówiono: „Partia – tak, wypaczenia – nie”. I teraz mamy sytuację taką: państwo wywołuje kryzys, po czym mówicie: mamy plan jego likwidacji. Państwo mówicie: jest źle – żeście spowodowali, że jest źle. I wszyscy teraz pomóżcie, ratujmy. To nie jest sala plenarna PZPR, to jest polski Sejm.

(*Posel Ligia Krajewska: A byleś członkiem.*)

Panie premierze, chciałbym zadać pytanie: Kto sprywatyzował Bogdanę? Może byście państwo też chcieli o tym się dowiedzieć? Kto był wtedy prezesem? Kto ma dzisiaj... Panie Czerwiński, jak się pan dowie, myślę, nie będzie pan tak zadowolony. Kto ma pakiet kontrolny w Bogdanie? I ile dostał odprawy pan prezes Taras, który był wtedy w Bogdanie, przyszedł do Kompanii Węglowej, był sześć miesięcy, odszedł niedawno? Nie wiem, czy to prawda, proszę zdementować, dostał odprawę – prawie 900 tys. zł. Myślę, że dobrze by było również pokazać, dzięki komu i dzięki którym decyzjom dzisiaj musimy przeprowadzać likwidację czterech kopalń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja bym chciał zadać kilka pytań związanych z dzisiejszą debatą. Otóż Polska kiedyś była potentatem w eksporcie węgla, zajmowaliśmy czołowe miejsca w Europie i świecie. Jak dzisiaj sytuacja wygląda? Ile węgla eksportujemy? Z tego, co wiem, to mało, natomiast cały czas mówi się o imporcie węgla – że duże ilości sprowadzamy. Jak te proporcje wyglądają i jakie są tendencje? Mówi się o wysokiej cenie naszego węgla. Czy te tendencje, jeżeli chodzi o eksport naszego węgla, są trwałe, czy to tylko chwilowe? Mówi się o wysokiej cenie wynikającej z niskiej wydajności pracy. Co jest przyczyną niskiej wydajności pracy w naszych kopalniach? Jeżeli chodzi o to, chcielibyśmy usłyszeć wyjaśnienia, przynajmniej ja chciałbym.

Prywatyzacja. W tej chwili pojawiają się głosy, że jedynym i najlepszym rozwiązaniem jest prywatyzacja naszych kopalń. Pytam pana premiera, czy takie działania były wcześniej podejmowane. Jeżeli były podejmowane, to dlaczego tego nie sfinalizowano? Dlaczego nie podejmowano takich działań? Czy to poprawiłoby sytuację branży górniczej? Ostatnie moje pytanie dotyczy spraw osobowych, pracowników, całego tego konfliktu, napięcia. Obawy są związane z zagrożeniem dotyczącym utraty miejsc pracy. Z tego, co pan premier przedstawił, wynika, że zaproponowano szereg rozwiązań osłonowych. Chciałbym zapytać, czy górnicy, rodziny górnicze

Posel Mieczysław Kasprzak

przedstawiają jeszcze jakieś dodatkowe problemy, jeżeli chodzi o sprawy osłonowe. *(Dzwonek)* Pomijam już to całe napięcie dotyczące sprawy, która jest związana z branżą górniczą. Chodzi mi o sprawy ludzkie, o to, czy są jakieś dodatkowe żądania. Czy rząd byłby w stanie je spełnić, zaspokoić te oczekiwania? Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Od co najmniej 3 lat wiemy, jaka jest sytuacja w Kompanii Węglowej i w innych spółkach. Panie premierze, od grudnia 2012 r. jest pan ministrem gospodarki. Wcześniej za tę działkę odpowiadał pan poprzednik z Polskiego Stronnictwa Ludowego – Waldemar Pawlak. Mielicie państwo dużo czasu, szczególnie od wyborów parlamentarnych w 2011 r. do wyborów w 2014 r. Dzisiaj powiedział pan w jednym z wywiadów, że pan premier za dużo obiecał przed wyborami do europarlamentu. Miał pan rację. Jeżeli jednak chodzi o te 2 lata między wyborami, mogliście zrestrukturyzować polskie górnictwo. Nie zrobiliście tego, bo kolejne zarządy musiały się obłowić na majątku Kompanii Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego. Pytam pana premiera: Gdzie wtedy był minister gospodarki? Czy nie widział tych problemów? W swoim wystąpieniu mówił pan o rynkach światowych, o tym, co się dzieje, dlaczego węgiel z innych krajów jest tani. Przecież to dawno wiedzieliśmy, panie premierze. Pan też to wie jako absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, obecnie Szkoły Głównej Handlowej. Chodzi o to, że węgiel z odkrywek jest tańszy, i to dużo tańszy. To wiemy, panie premierze. Pan i pana poprzednik mieliście czas, Polskie Stronnictwo Ludowe miało czas, żeby zrestrukturyzować górnictwo, żeby mówić górnikom prawdę. Dzisiaj jest już za późno. Mielicie 7 lat, żeby to zrobić. Chodzi o te ściany, które nie są ekonomiczne, o ten zasiarzony, niskoenergetyczny węgiel, który leży na tych zwalach, bo nie chce go żadna elektrownia, nie chce go krajowy rynek. Do tego jest import ze wschodu. W tej chwili, panie pośle Kasprzak, więcej węgla importujemy niż eksportujemy. Pan premier się do tego nie przyznał. *(Dzwonek)* Odpowiem panu: Węglukoks importuje więcej węgla niż eksportuje. To jest skandal, trzeba to zmienić. Nie możemy eksportować do Federacji Rosyjskiej naszych warzyw i owoców, więc do Polski nie powinniśmy importować węgla. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Beata Kempa, Sprawiedliwa Polska.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Długo się zastanawiałam nad tym, czy warto jeszcze dzisiaj zabierać głos. Chodzi o to, że odpowiedzieliście już na te pytania, które były kierowane pod adresem rządu. Zarznięliście polskie górnictwo, jeszcze raz to powtórzę, i właściwie nie macie już żadnego pomysłu, co z tym fantem zrobić. Jaki będzie krajobraz na Śląsku? Wystarczy pojechać do Szczecina i zobaczyć, co tam się dzieje, jak wyglądają tereny po stoczni, jak wyglądają zardzewiałe żurawie, które są zresztą za bezcen dzisiaj sprzedawane. Naprawdę wystarczy popatrzeć jeszcze na kilka innych miejsc, na krajobraz po Platformie Obywatelskiej. Dzisiaj pytam, panie premierze, o jedną rzecz. Nie będę pytać, co zrobicie, bo poza tym, że wykonacie to, co rozpoczęliście, już niczego nie zrobicie. Tam, gdzie byliście, były stawiane te pytania. Nie potrafiliście na nie odpowiedzieć. Nie potrafiliście powiedzieć, jak wyglądał nadzór właścicielski. Pytam pana dzisiaj jako prezesa PSL, ile stołków wam obiecano za poparcie tej ustawy. O jednym już wiem, to już się dzieje. Proszę uczciwie dzisiaj narodowi powiedzieć, za co ten projekt ustawy został sprzedany. Proszę stanąć w prawdzie i powiedzieć uczciwie.

(Posel Andrzej Czerwiński: Ciekawe, co to jest. Jeśli pani wie, niech pani powie.)

Niech się pan dowie od swojego szefa. Będzie pan wiedział, panie pośle Czerwiński. Na pańskiej twarzy od kilku dni jest uśmiech. Wstydziliby się pan. Niech pan z tym uśmiechem podeszcie do tych ludzi, którzy dzisiaj boją się o swoją pracę. Panu trudno zrozumieć głodnego, bo pan jest syty. Pewnie dalej będzie pan syty, bo pozostawią pana na liście za to, że będzie pan głosował. Taki jest u was mechanizm. Nie macie kręgosłupów i nie włączacie własnego myślenia. Interes partyjny ponad wszystko. I tak tę gospodarkę zarzynaliście. Najważniejsza jest partia. A Polska? Przecież świat się nie zawali. Takie jest wasze myślenie. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, panie przewodniczący, panie prezesie PSL, proszę uczciwie stanąć i powiedzieć narodowi, ile za to dostaliście, jeżeli chodzi o stołki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! To dobrze, że marszałek dopuścił dzisiaj do przedstawienia tej informacji. Wczoraj debatowaliśmy nad projektem ustawy, który jest jakimś instrumentem, jednym z instrumentów restrukturyzacji górnictwa, a dzisiaj mamy okazję porozmawiać o tym, co leży na stole, co rząd daje stronie społecznej w ramach dyskusji nad programem restrukturyzacyjnym kopalń. Dziś właściwie możemy dowiedzieć się wszystkiego na ten temat, bo mamy premiera, który jest odpowiedzialny za restrukturyzację górnictwa.

Panie premierze, chcę się wypowiedzieć w tym duchu, w duchu restrukturyzacji, w duchu programu naprawczego, który próbuje się wiązać bezpośrednio z ustawą i w którym się chce narzucić, że to ta ustawa wprowadza program naprawczy, a tak nie jest. Nowa kompania węglowa w ramach programu naprawczego ma powstać z dziewięciu spółek. Wśród nich z okręgu rybnickiego wchodzi kopalnia Marcel, jedna z najbardziej rentownych kopalń w Kompanii Węglowej, produkująca ok. 3 mln t, poza tym kopalnie Jankowice, Chwałowice, Rydułtowy-Anna. Każda z nich wydobywa węgiel w ilości ok. 2 mln t, są one w niezłej kondycji finansowej.

Mam pytanie. W ramach programu naprawczego ma powstać podmiot. Czy rząd zna ewentualny termin jego powstania? Czy są konkretne daty powstania tej nowej kompanii, by mogła zacząć fedrować węgiel na pełnych obrotach? Czy górnicy z tych czterech kopalń z okręgu rybnickiego będą mieli zapewnione miejsca pracy, skoro byli tacy dobrzy? (*Dzwonek*)

Drugie pytanie.

(*Posel Grzegorz Janik: Ale czas, czas.*)

(*Głos z sali: Spokój tam.*)

Kompania Węglowa podpisała z Elektrownią Opolo w sierpniu czy w czerwcu 2013 r. kontrakt na dostawę węgla kamiennego do elektrowni PGE. Kontrakt opiewa na ok. 6 mld zł, ale mówimy tu o starych blokach, od roku 2018 będzie to ok. 26 mld zł. Czy podpisane umowy przejdą na nową, powstającą spółkę?

(*Posel Grzegorz Janik: Ale czas.*)

Ostatnie pytanie. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Nie, panie pośle. Muszę panu odebrać głos, przekroczył pan czas o 50%.

Posel Krzysztof Gadowski:

Ostatnie pytanie dotyczy obciążeń finansowych górnictwa. Czy za rządów SLD...

(*Posel Grzegorz Janik: Ile mówi?*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle, za trzy sekundy odbiorę panu głos.

Posel Krzysztof Gadowski:

...czy za rządów PIS, czy za rządów Platformy...
(*Głos z sali: To ile przekraczają?*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Odbieram panu głos.

(*Posel Krzysztof Gadowski przemawia przy włączonym mikrofonie*)

Dziękuję bardzo.

Upprzedzam wszystkich państwa posłów, że 15–20 sekund to maksimum, tylko że ostatni na liście posłowie nie będą już zabierali głosu.

Pan poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przepraszam, pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam: proszę przestrzegać dwuminutowego czasu wystąpienia.

Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest oczywiste, że nie możemy zgodzić się na likwidację czterech kopalń na Śląsku, dlatego że w Bytomiu, Rudzie Śląskiej czy w Brzeszczach po pewnym czasie, kiedy już te programy osłonowe zostaną zamknięte i skończą się pieniądze z odpraw, ludzie po prostu nie będą mieli z czego żyć. Sprawa jest oczywista. Nie możemy się zgodzić na zamykanie kopalń, musi być jakiś inny pomysł na restrukturyzację, na reformę górnictwa, bo to, że musi nastąpić reforma, nie budzi żadnych wątpliwości.

To nie polityka decyduje o dzisiejszych protestach na Śląsku, ale determinacja ludzi, którzy pracują w górnictwie, i ich rodzin, a także tych, którzy są związani z górnictwem. To oni protestują, ale interesy załatwiają najprzeróżniejsze inne podmioty, nie tylko ci, którzy biorą wielomilionowe odprawy. Państwo nie zdajecie sobie z tego sprawy. Apeluję, żeby posłowie spoza Śląska przyjrzeni się również temu. Na Śląsku kwestionuje się sens związku z państwem polskim. Panie i panowie posłowie, to jest szalenie poważna sprawa, dlatego bardzo źle się stało, że ta reforma jest wprowadzana w taki sposób, z zaskoczenia, i powoduje powszechny opór społeczny, w szczególności w województwach śląskim i małopolskim. Dotyczy to także kopalni Brzeszcze. Musicie państwo wziąć to pod uwagę. Zastanówcie się, bo być może trzeba się cofnąć, by pokazać, że nie chcemy przeprowadzić na siłę likwidacji kopalń, a tak to jest odbierane. Spróbujmy porozmawiać i doprowadzić do ta-

Posel Wojciech Szarama

kiej sytuacji, że będzie wprowadzona reforma w jakiś sposób akceptowana, inaczej poniesiemy olbrzymie straty. I nie chodzi tu o straty polityczne Platformy Obywatelskiej, ale o szkodę państwa polskiego, która może być niepowetowana. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Czerwiński: Brawo, Wojtek, bardzo fajnie.)

(Poseł Antoni Macierewicz: To głosujcie inaczej.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Henryk Smolarz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Słyszę głosy akceptacji odnoszące się do ostatnich sformułowań mojego przedmówcy. Wypada tu powiedzieć, że jest dobra wola rządu, osób, które zajmują się negocjacjami, aby projekt był na tyle uzgodniony, by był akceptowany.

Oczywiście nie jestem najlepszym specjalistą od spraw górnictwa, powiem państwu, że uczę się tego, tak jak uczy się górnictwa cała Lubelszczyzna wraz z Lubelskim Zagłębiem Węglowym. Mówił o tym mój przedmówca Janek Łopata. Jesteśmy zaniepokojeni tym, że z takich debat jak dzisiejsza czy wczorajsza, z tej całej sytuacji płynie pewne zagrożenie i pojawia się obawa wśród mieszkańców. Bo dla nas górnictwo to szansa na rozwój. 70% zasobów węgla znajduje się na Lubelszczyźnie. Kopalnie dają miejsca pracy, wydobywają węgiel, jakże potrzebny naszej gospodarce, uspakajają nas dostawami surowca w niskich cenach dla energetyki, dzięki temu wiemy, że także rynek energii nie będzie narażony na gwałtowne wzrosty cen, co jest dużą nadzieją dla całego regionu. I oto nagle wyłania się obraz górnictwa jako kuli u nogi, jako obciążenia dla nas wszystkich, problemu dla kolejnych rządów, z którym trudno sobie poradzić. To wszystko dzieje się jednak w kontekście pewnej awantury politycznej zamiast szukania kompromisu i dobrych rozwiązań. Bardzo chciałbym, aby przykłady, płynące chociażby z Lubelszczyzny, tego, że można efektywnie, ekonomicznie, tanio, dobrze, w zgodzie ze środowiskiem wydobywać węgiel w warunkach, które nie zagrażają bezpieczeństwu tych, którzy pracują pod ziemią, ale także tych, którzy pracują na powierzchni, pokazywały, że to jest możliwe. Poza tym, że mówimy o cenach węgla, wydobywaniu, kopalniach, górnictwie, myślimy o człowieku. *(Dzwonek)* Jestem zadowolony z tych rozwiązań, które kładą główny nacisk na ludzi, bo ich musimy zrozumieć, ich obawy przed zmieniającą się rzeczywistością, ich obawy związane z tym, co się stanie, co będzie ich dotyczyło.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Henryk Smolarz:

Jestem pewien, że tak będzie, i chciałbym, aby tych obaw było jak najmniej, w szczególności dotyczących górników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę, głos ma poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Piotr Chmielowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 1971 r. po raz pierwszy mogliśmy zobaczyć film „Perła w koronie”, wybitnego polskiego reżysera Kazimierza Kuca. Tam sytuacja była następująca: Zarząd kopalni chciał kopalnię zalać, górnicy podjęli strajk i wygrali. Wy chcecie kopalnię olać. Górnicy też podejmą strajk i wygrają. Natomiast w tym filmie była jedna charakterystyczna scena. I nie o to chodzi, że strajkowali, byli brudni i udało się. Otóż górnik wraca po szybach do domu i nagle znika mięso z talerza. Każe więc swoim dzieciom pokazać ręce.

(Poseł Grzegorz Janik: Karminadel.)

Karminadel. Jedno z nich wyciąga tylko jedną rękę. Górnik pyta: Synek, kaj mosz dzisiaj prawo rynku? A on mówi: Ojciec, jo dzisiaj ni mom prawej ręki. Wy też nie macie prawej ręki, bo macie dwie lewe i puste słowa. Na tym polega problem. Nie zrobiliście nic, chociaż już wcześniej można było wiele spraw rozwiązać. Nie dlatego, że trzeba było polepszyć jakąś fuchę na kopalni czy lepiej wydobywać, nie dlatego, że spadła cena ara. Już dawno trzeba było zainwestować w Odrę, żeby móc dowieźć polski węgiel na przykład do Świnoujścia nie za dostęp do torów za 150 zł, tylko za 42 zł, bo to wyliczyłem. Nie zrobiliście tego przez 7 lat, nawet nie tknęliście tego programu. Węglówka – jaka prędkość jest osiągana na węglówce, kiedy węgiel jedzie do Gdańska? Średnia wynosi 12 km/h, proszę państwa. To jest obraz rządu, rządu, który ma dwie lewe ręce. Dzisiaj mamy problem w górnictwie. Powiedzcie, ile dostaliście w zeszłym roku z tytułu VAT od węgla. Dokładnie wyliczcie, ile dostaliście w ramach akcyzy, a potem powiedzcie *(Dzwonek)*, na ile zadłużyła się Kompania Węglowa i jaki to jest malutki procent tego, co złupiliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Andrzej Romanek, Sprawiedliwa Polska.

Poseł Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie premierze, w ubiegłym roku w maju pan premier Donald Tusk powiedział znamienne słowa: Energetyczne serce Polski bije na Śląsku. W ubiegłym roku w maju niestety Platforma Obywatelska, ale z pomocą PSL, pan premier Donald Tusk, a do tego pani premier Ewa Kopacz doprowadzili do tego, że to energetyczne serce Polski jest w stanie zawału. Dzisiaj pan bawi się w kardiochirurga wspólnie z panią premier Ewą Kopacz i mówi pan, że chce ratować Śląsk i śląskie kopalnie. To jest absolutnie nieprawda. Wy nie macie żadnego pomysłu. Ten pomysł wyniszczenia, bo tak trzeba to nazwać, polskich kopalni, polskiego przemysłu zaczął wasz prominentny polityk, premier Jerzy Buzek. Zamknął ponad 20 kopalni, 23 kopalnie na Śląsku. Wy ten stan rzeczy kontynuujecie i nazywacie to restrukturyzacją, likwidację nazywacie restrukturyzacją. A ja pytam, panie premierze: Dlaczego nie połączyć przemysłu elektroenergetycznego z przemysłem wydobywczym? Podam przykład kopalni w Jaworznie i Tauronu. Przecież tam to zrobiono i kopalnia przewidywana do likwidacji dzisiaj przynosi zyski i daje gigantyczny efekt. Mamy zaplecze surowcowe dla zakładu, który produkuje energię. Dlaczego takiego rozwiązania nie można wprowadzić? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Co robiliście przez tyle czasu? To jest przecież gigantyczny grzech zaniechania. Kompania Węglowa miała zyski: w 2012 r. – 120 mln, a w latach poprzednich – kilkaset milionów, 400 mln. Gdzie byliście jako rządzący? Przecież to są spółki Skarbu Państwa. To wy powołujecie tych prezesów, których sowicie wynagradzacie. I co z tego? Jaki jest efekt dla Polaków? Jaki jest efekt dla Śląska? Śląsk pod rządami Platformy Obywatelskiej niestety obumiera, żeby nie powiedzieć: umiera. Tam jest bieda, jest bezrobocie i to jest wasza zasługa. 7 lat zaniechań to wasza zasługa. Otóż panie premierze, pan premier Donald Tusk, pana kolega, mówił, że jedzie na Śląsk. Z kim? *(Dzwonek)* Z szefem ABW, bo tam są tylko i wyłącznie przekręty. I co zrobił? Obiecał górnikom, że nie będzie likwidacji kopalni, że będzie porządek. Okłamał Śląsk pan premier Donald Tusk i okłamał polskich górników. Wstyd mi za pana i za pana premiera Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Proszę, głos ma w tej chwili poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wszyscy na tej sali doskonale zdają sobie sprawę, że rozwiązania dotyczące problemów górnictwa nie mogą być tylko doraźnym gaszeniem pożarów. Dlatego chciałbym zapytać w taki sposób: Jakiego rozwiązania i jakie mechanizmy zapobiegną, mogą zapobiec, powtórzeniu się sytuacji, z jaką mamy do czynienia przede wszystkim w Kompanii Węglowej? Rozumiem, iż kryzysy są zjawiskiem cyklicznym, ten też kiedyś minie, ale także kiedyś przyjdzie kolejny kryzys. Czy można stworzyć coś w rodzaju progów ostrożnościowych, tzn. stworzyć mechanizm zabezpieczający nową firmę górnictwa przed marnowaniem czasu i pieniędzy? Czy można w statucie firmy np. zawrzeć zapis zmuszający ją do odkładania części zysku w czasie koniunktury na czas dekonunktury? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Podczas gdy rząd PO–PSL chce zamykać polskie kopalnie, nasi niemieccy sąsiedzi prowadzą politykę energetyczną nastawioną na własny interes narodowy i subwencjonują wydobycie węgla kwotą niemal 1,5 mld euro rocznie. Jak widać, Niemcy, którzy nie rezygnują także z elektrowni węglowych, nie chcą tak ochoczo jak polski rząd PO–PSL realizować wytycznych zawartych w pakiecie klimatyczno-energetycznym ani też poddawać się dyktatowi innych zaleceń Komisji Europejskiej. Panie ministrze, dlaczego w Polsce wszelkie działania restrukturyzujące różne gałęzie przemysłu, jak choćby przemysł stoczniowy, hutnictwo, a teraz górnictwo, muszą odbywać się przy użyciu metody niewymagającej żadnych skomplikowanych czynności, żadnej koncepcyjnej pracy menedżerskich mózgów, żadnego naukowego opracowania celem uzdrowienia branży.

Przez 7 lat rządów PO–PSL zmieniano jedynie składy personalne zarządów i rad nadzorczych spółek węglowych. Trwała w najlepsze, jak za PRL, karuzela stanowisk. Działania rządu zakrawają na kpinę z ciężko pracujących górników, których teraz stawia

Posel Ewa Malik

się pod ścianą. Gdzie pani premier da pracę zwalnianym kobietom fizycznie pracującym w kopalniach? Tych kobiet, niejednokrotnie samotnie wychowujących dzieci, jest naprawdę dużo, w tej chwili stoją one na pierwszej linii frontu strajku, pod kopalniami. Co im ofiaruje rząd PO-PSL? Nieudolnym prezesom spółek ofiarował wysokie pensje dochodzące nawet do 100 tys. zł, a dla górniczych rodzin, cóż, tylko bruk. *(Dzwonek)*

Pani premier nie rozliczyła dotąd pseudomenedżerów zarządzających spółkami górniczymi na Śląsku. Gdzie są ich programy naprawcze dla branży górniczej? Czy to oni podpowiadali państwu, że jedyną receptą na rozwiązanie kryzysowej sytuacji w górnictwie jest likwidacja kopalń? Czy też posłuchała pani premier, która powinna być tu obecna, jakiegoś fachowca, guru tego rządu patrzącego na problemy polskie z perspektywy Brukseli?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Malik:

Już kończę.

Mam nadzieję, że nikt z decydentów...

(Głos z sali: Czas.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pani poseł, przepraszam bardzo, proszę skończyć.

Posel Ewa Malik:

...w tym rządzie nie zasięgał w tych sprawach porady wrózek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pan poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Jednym z podstawowych argumentów przemawiającym za tym, byśmy w tak niezwykłym trybie, szybko przyjęli tę nowelizację...

(Głos z sali: Upadłość.)

...jest to, iż mówi się, że jeśli jej nie przyjmujemy, na koniec lutego Kompania Węglowa zmuszona bę-

dzie ogłosić upadłość. Kompania Węglowa jest zadłużona na 4,2 mld zł.

Panie premierze, moje pierwsze pytanie: Nawet jeśli odetniemy cztery kopalnie, jeśli jedną przerzucimy do Węglokoksu, pozostanie dziewiątka, pytam się, kto przejmie ten dług? Przecież w każdej chwili może się zgłosić wierzyciel i wystąpić z wnioskiem do sądu o upadłość kompanii, chyba że ma to wyglądać w ten sposób, że dziewiątka przechodzi do nowej kompanii węglowej, a obecna Kompania Węglowa pozostaje z długiem i się wozi, ogłasza upadłość. Tak też można, ale to nie jest fair, jeśli tak miałyby to wyglądać.

Druga sprawa: Czy mój rząd, podkreślam: mój rząd, bo jestem członkiem koalicji, ma zdiagnozowaną sytuację, która powoduje, że kopalnia jest zmuszona sprzedawać węgiel po dwieście kilkadziesiąt złotych za tonę, a w składach węgla obywatele ten sam węgiel muszą kupować po 700 zł i więcej? Czy potrafimy rozerwać pajęczynę, która opłótła polskie kopalnie, bo one naprawdę najlepiej na tym żerują?

Na koniec smutna refleksja. Tak to jest, panie premierze, z tym że akurat kieruję to przede wszystkim do poprzedniego premiera rządu...

(Posel Antoni Macierewicz: Na Berdyczów.)

...pana Donalda Tuska, jak się obiecuje i słowa się nie dotrzymuje. To, że są kampanie wyborcze, proszę bardzo *(Dzwonek)*, ale podstawowym obowiązkiem i powinnością polityka jest mniej obiecać, a słowa dotrzymać. Dziękuję.

(Głos z sali: Tak jest, racja.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Marek Balt:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Górnictwo w Polsce płaci rocznie ponad 7 mld zł z tytułu podatków. Chciałbym się zapytać, ile mniej wpływów podatkowych będzie, jeżeli zlikwidujecie te cztery kopalnie czy sześć kopalni, bo tam są połączone kopalnie. Ile wpływów do budżetu z podatków będzie mniej? Ile budżet państwa wyda na pomoc społeczną dla tych ludzi, którzy będą zwalniani, którzy odejdą, których trzeba będzie trzymać na urlopach i płacić im pensje? Ile mniej podatków wpłacą firmy kooperujące z górnictwem? Ile mniej podatków wpłacą ludzie, którzy stracą pracę, jeżeli chodzi o firmy współpracujące z górnictwem? Czy nie lepiej obniżyć podatki? Tych podatków i tak nie będzie, ale utrzymamy miejsca pracy, utrzymamy miejsca pracy w górnictwie, utrzymamy miejsca pracy w firmach kooperujących z górnictwem.

Posel Marek Balt

Druga sprawa, jest pan ministrem gospodarki, panie premierze, ale może pan tego nie rozumie, dlatego postaram się panu wytłumaczyć, co się dzisiaj dzieje w polskim górnictwie. Na pewno zna pan takie pojęcie jak świński dołek. Gdy ma on miejsce, przychodzą i mówią: państwo musi interweniować, trzeba robić zakupy interwencyjne, trzeba po prostu pomóc rolnikom. Dzisiaj, panie ministrze, mamy węglowy dołek. Dzisiaj powinniśmy pomóc górnictwu, niestety kopalnie to nie chlewiki, nie da się ich zamknąć na rok, nie da się ich odlogować. To są olbrzymie inwestycje, to jest bezpieczeństwo energetyczne państwa, pan jest za to odpowiedzialny i proszę, żeby pan to zrozumiał, to jest naprawdę bardzo proste. Proszę też odpowiedzieć na pytanie: Ile polskie rolnictwo dostaje subwencji, dotacji i wsparcia od polskiego rządu, a ile polskie górnictwo? Cemu politycy PSL-u w mediach mówią: nie będziemy dopłacać górnikom? Jak wam nie wstyd jako PSL-owi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jan Rzymelka, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Rzymelka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Panowie Posłowie! Czy anegdoty o historii górnictwa są argumentem za tym, żeby Sejm nic nie robił, żeby nie uchwalił ustawy, która jest jedyną możliwą, która ratuje ludzi pracujących na dole? Czy opozycja zgłosiła projekt ustawy dotyczący źródeł finansowania, żeby Kompania Węglowa miała pieniądze na wypłaty?

(Poseł Maria Nowak: Ale po co mamy rząd?)

Chodzi o sytuację, gdy rocznie występują straty sięgające miliardów złotych.

(Poseł Antoni Macierewicz: Od czego mamy rząd?)

Czy opozycja wsparła pana prezesa Zagórowskiego, który od wielu mówi, że w Jastrzębskiej Spółce Węglowej należy przeprowadzić procesy modernizacyjne, bo będzie źle? Co zrobiły związki zawodowe w tej spółce?

(Głos z sali: Poparły.)

Poparły?

(Poseł Maria Nowak: Na razie żadnego konkretnego nie przedstawiliście.)

Jak to? Chciałbym zapytać pana premiera, pana ministra, bo było mówione, że nic się tutaj nie dzieje, że w tym całym procesie związki zawodowe nie

uczestniczą? Kiedy powołano zespół pana ministra Pietrewicza? Ile to lat minęło? W tym zespole byli stale obecni przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, tu nikt nikogo niczym nie zaskoczył, bo ten produkt, nad którym Sejm dzisiaj w nocy debatował, to jest jedyny możliwy. Ile poprawek zgłosił PiS? Ile poprawek zgłosili inni unowocześniający ten instrument? Innego instrumentu nie ma, czyli chcecie państwo, żeby doszło do upadłości Kompanii Węglowej w ciągu miesiąca. A co to znaczy dla Śląska? To jest 200 tys. miejsc pracy.

(Głos z sali: A są inne propozycje?)

Chciałbym jeszcze zapytać: Czy związki zawodowe wypłacą tym robotnikom odprawy, czy są na to fundusze? Bo ta ustawa daje możliwości ich wypłacenia, a w ogóle nie bójmy się słowa: likwidacja, to jest proces. *(Gwar na sali, dzwonek)* Ustawa przewiduje wypłaty z budżetu państwa dla wszystkich tych ludzi do roku 2018. Jeśli zaś chodzi o proces restrukturyzacyjny, to zgodnie z unijnymi przepisami to jest rok 2027. *(Dzwonek)* Mówmy o konkretach, bo moment, kiedy należałoby to zamknąć, to jest 2027 r. Do tego czasu Unia Europejska pozwala nam naprawiać nasze górnictwo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ja się skupię na sprawach bardzo konkretnych, finansowych, o których tak dużo mówicie. Otóż mam podstawę ku temu, żeby twierdzić, że pana resort i rząd mają słaby nadzór właścicielski. Średni koszt wydobycia węgla na przełomie roku 2011 i 2012 wzrósł o 8,2%, tymczasem ogólne koszty operacyjne wzrosły aż o 14,3%. Koszty operacyjne wzrosły z 25,8 mld zł do 29,4 mld, czyli prawie o 4 mld zł, rok do roku. Można zobaczyć, jak duże to są pieniądze. Dlaczego tak się stało? Jednocześnie cały czas rosły koszty ogólne zarządu. Szanowni państwo, co można powiedzieć o nadzorze, jeżeli w roku 2005 koszty ogólne zarządu wynosiły 1150 mln zł, w 2006 r. – 1150 mln zł, w 2007 r. – 1150 mln zł, natomiast później następował corocznie wzrost o 100–200 mln zł, tak że teraz od roku 2005 do roku 2013 nastąpił wzrost kosztów ogólnego zarządu o 1 mld zł? Wzrost kosztów ogólnego zarządu w ciągu tych lat wyniósł 96%, gdy inflacja ciągniona wynosiła w tym czasie 14%. Proszę bardzo, tutaj już mamy pieniądze. *(Dzwonek)* I jakie to pieniądze, proszę państwa? Nastąpił bardzo duży wzrost

Posel Krzysztof Tchórzewski

plac kadry kierowniczej, wypłacano olbrzymie odprawy, były duże zlecenia doradcze itd. Brakuje 1 mld zł rocznie, a w samym kosztach zarządu jest ten 1 mld zł. Dlaczego tak się stało, panie premierze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Joński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę państwa, ponieważ czas się kończy, po wystąpieniu pana posła wyznaczę nowy czas – 1 minuta dla posła.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Nie, nie, jest jeszcze długa lista.)

(Poseł Tadeusz Iwiński: 2 minuty, do końca tej listy. Powiedział pan, że 25 posłów zabierze głos.) (Gwar na sali)

Proszę bardzo.

(Poseł Tadeusz Iwiński: Pan narusza regulamin wewnętrzny.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak wszyscy wiemy, miał siedem lat na uzdrowienie sytuacji w polskim górnictwie. Nie uzdrawiał, ale przez siedem lat działacze tych dwóch formacji, PO i PSL, byli zatrudniani w spółkach węglowych. Dziś dowiadujemy się, że zarabiali po 80 tys. zł, że ich odprawy były milionowe. Tym zajmowali się działacze Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wydawało nam się, że pan wicepremier Piechociński wyjdzie dzisiaj i powie o programie naprawczym. Pan wicepremier i minister gospodarki pan Piechociński mówił o tym, ile kosztowała 1 t węgla w ciągu ostatnich lat.

Panie premierze, nie widzę pana premiera, pan premier mógł zostać prezesem Głównego Urzędu Statystycznego, a nie ministrem gospodarki i wicepremierem w rządzie. Ten rząd nie ma na to absolutnie żadnego pomysłu. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że rządy premiera Donalda Tuska i pani premier Ewy Kopacz wprowadzają w błąd i oszukują górników i nas. *(Dzwonek)* Najpierw zrobił to premier 6 czerwca i niestety zrobiła to również pani premier Ewa Kopacz wczoraj, kiedy powiedziała, że nie ma mowy o likwidacji kopalń. W ustawie, którą dostaliśmy, pierwsze zdanie brzmi: przedsiębiorstwo górnicze, którego podstawowym przedmiotem działalności jest prowadzenie likwidacji kopalń.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Dariusz Joński:

23 razy padają wyrazy „likwidacja kopalń”, a pani premier Ewa Kopacz mówi, że nie ma mowy o likwidacji kopalń. Niech ktoś wyjaśni, dlaczego oszukujecie górników i nas. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ligia Krajewska, Platforma Obywatelska.

Z przykrością muszę państwa poinformować, że jeszcze 25 posłów jest zapisanych do głosu.

(Głos z sali: Ale może zabiorę głos jeszcze?)

To znaczy mówię to z satysfakcją oczywiście, ale czas już się skończył.

Proszę bardzo, pani poseł Ligia Krajewska.

(Głos z sali: Pan zapowiedział, że 30 posłów zabierze głos.)

Będę chciał, żeby było to więcej posłów, żeby była to większa liczba.

(Głos z sali: Sam pan sobie zaprzecza.)

Pani poseł Ligia Krajewska, proszę bardzo.

Posel Ligia Krajewska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Chciałabym zapytać o konkrety, bo myślę że ilość pustosłowia ze strony opozycji jest przerażająca. Jaka jest średnia sprawność polskich elektrowni węglowych? Czy modernizacja wytwarzania energii elektrycznej przyczyni się do zwiększenia, czy do zmniejszenia zużycia węgla?

Drugie pytanie, które pewnie pokaże nam też, jak kopalnie działają. Ile osób zatrudnia kopalnia Silesia, a ile zatrudniała przed prywatyzacją? Proszę podać, jakie jest zatrudnienie w przeliczeniu na wydobycie tony węgla. Czy kopalnie Silesia i Bogdanka mają takie same obciążenia podatkowe, jak pozostałe kopalnie, o których mówi się, że są tak obciążone podatkami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Janik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Z przykrością muszę się zgodzić z tymi, którzy mówią, że jest to ustawa o likwidacji

Posel Grzegorz Janik

górnictwa węglowego, o likwidacji czterech kopalń. Szanowni państwo, tylko na tej jednej kartce 12 razy pada słowo „likwidacja”.

Chciałbym również zapytać, panie premierze, o cztery kopalnie Rybnickiego Okręgu Węglowego, o kopalnie Chwałowice, Jankowice, Marcel i Rydułtowy-Anna. Czy i kiedy będą przejęte przez Węglokoks? Czy Węglokoks będzie dofinansowany z budżetu państwa przez rząd? Ile Węglokoks zainwestuje w te kopalnie? Na jakich zasadach będzie przejmował załogę: pracowników dołowych, jak i pracowników na powierzchni?

W związku z tym, że czas jest ograniczony, zapytam jeszcze, panie premierze, czy uważa pan za normalne, że siedzący za panem prezesi spółek zarabiają 10 razy więcej niż pan i dostaną milionowe odprawy niezależnie od tego, w jakiej kondycji zostawią firmę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dżentelmeni spierają się o interpretację, a nie o fakty. Jeżeli pan premier Piechociński mówi o łącznych zasobach 40 mld dolarów...

(Głos z sali: Ton.)

Ton, przepraszam.

...a jego senator pisze w piśmie PSL-u, że tylko na Lubelszczyźnie są takie zasoby, to widać, jaka jest różnica co do faktów. Wiadomo, że tylko 20% kosztów utrzymania kopalni to są koszty płacowe, że są 34 daniny. To nie jest czas, żeby robić coś, co robiła pani Thatcher. Nie może być tak, że myślicie i pośrednio o tym mówicie, że gdy likwidowano bezmyślnie wiele PGR-ów, to tam nie było żadnych odpraw, a teraz są odprawy.

Moje pytanie jest takie. Po raz pierwszy widzę tu od dawna tych ludzi, którzy są odpowiedzialni za węgiel: pana premiera, pana Tomczykiewicza, szefa regionu PO. Czy ktoś z zewnątrz powierzyłby wam chociaż część ze 150 mln dolarów, jakie powierzyli Niemcy naszemu wiceministrowi górnictwa, który odpowiadał za górnictwo w rządach SLD? *(Dzwonek)* Czy to jest normalne? Czy to jest normalne? Kto jest odpowiedzialny za te lata? To jest podstawowe pytanie. Kto do tego doprowadził i jakie konsekwencje będzie się wyciągało? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Jednak nie, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od kilku dni kolicja rządząca próbuje nam wmówić, że likwidacja czterech kopalń to jest ratunek dla całej Kompanii Węglowej, czyli dla pozostałych 14 kopalń. Panie premierze, to jest totalna bzdura, co mówicie, bo to rozwiązanie nie poprawi sytuacji Kompanii Węglowej. Słyszymy również na tej sali, że prowadzimy agitację polityczną, bo jest rok wyborczy. Myślę, że warto, żeby posłowie Platformy Obywatelskiej i PSL pojechali do mieszkańców tych miejscowości, gdzie są likwidowane kopalnie – wczoraj protestowało ponad 10 tys. mieszkańców w Bytomiu, całe Brzeszcze – i wytłumaczyli im, co mają wspólnego wybory z ich protestami. Ci ludzie walczą po prostu o przeżycie.

Panie premierze, pytanie: Z czym pan chce pojechać na Śląsk negocjować, skoro pan stracił zaufanie górników i mieszkańców? Jaki pan ma pomysł na to, aby przywrócić dialog na Śląsku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Wystąpienie pana premiera to jest tak naprawdę odwracanie kota ogonem i manipulacja, bo mówił pan w swoim wystąpieniu tylko o wygaszaniu kopalń, natomiast w ustawie jest likwidacja, więc dlaczego pan posługuje się taką terminologią? To jest tak naprawdę dorzynanie dojnej krowy, bo od 2000 r. do 2013 r. kopalnie wpłaciły do budżetu państwa i do budżetów samorządów ponad 107 mld zł. Dotacje z budżetu dla kopalni to jest kilkanaście miliardów złotych. To jest tak naprawdę dojna krowa, którą się teraz chce zarzązać.

Mam do pana premiera pytanie, które łączy się z polityką energetyczną państwa i bezpieczeństwem energetycznym. Mówi się o tym, że mnóstwo pieniędzy trzeba wpompować teraz w kopalnie, ale ile będzie kosztowała budowa elektrowni atomowej, panie premierze? Według prezesa PGE to jest ponad 50 mld zł, które będzie musiało wydać państwo *(Dzwonek)* polskie na jedną elektrownię atomową w Polsce.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Posel Artur Ostrowski:

Ostatnie pytanie dotyczy importu węgla. Ile Polska, importując węgiel z innych państw, utrzymuje w tych państwach miejsc pracy? Według ekspertów jest to kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy poza Polską.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Z reguły zwykły obywatel spotyka się z tym najczęściej raz do roku przy zakupie węgla na opał w swoim domu. Chciałbym zapytać: Jaka jest cena tzw. grubego węgla, spalanego w indywidualnych paleniskach domowych? Ile tego węgla sprzedaje się na polskim rynku? Jak dużo tego rodzaju węgla mogą pozyskać polskie kopalnie?

Wiadomo, że problemem, który jest teraz nabrał, jest sprawa kompanii, ale są również wątki pośrednie. Chciałbym krótko powiedzieć o dwóch problemach. Pierwszy związany jest z deputatami węglowymi. Mamy potężną rzeszę górników emerytów, są coraz bardziej zrzeszeni. W moim powiecie ok. 5 tys. ludzi wysłało specjalne pozwy do sądów, wiemy, z jakim skutkiem. Oni się nadal organizują. W zasadzie chciałbym dzisiaj przekazać taką informację. *(Dzwonek)* Zwrócono się do mnie z pewną propozycją, jak ewentualnie można, z ich punktu widzenia, rozwiązać ten problem. Mianowicie proponują, by od roku 2015 włączyć do emerytury wartość deputatu w wysokości 2 t zamiast wcześniejszych 3 lub 2,5 t, zaś pracującym górnikom obniżyć wartość deputatu z 8 do 6 t. Jest to powrót do tego, co było zapisane w Karcie górnika. Zaletą tej proporcji...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Ryszard Zawadzki:

...jest to, że te oszczędności będą niejako po obu stronach. Ostatni wątek...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Nie, dziękuję bardzo. Odbieram panu posłowi głos. *(Posel Ryszard Zawadzki: Dziękuję.)*

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Przysłowie mówi, że kłamstwo ma krótkie nogi. Tutaj to właśnie się sprawdza. Bardzo długo zapewnialiście górników, społeczeństwo, a także nas, że wszystko jest w porządku. Teraz to się mści. Dlatego odpowiem panu posłowi, co robi opozycja. Opozycja kilka razy, i to od kilku lat, zwracała uwagę na trudną sytuację, pogarszającą się sytuację w górnictwie. Z posłów opozycji robiliście wtedy oszołomów, którzy straszą społeczeństwo. Dzisiaj mamy tego efekty.

Zapytam tylko, bo ciągle słyszymy, że Komisja Europejska to lub tamto: Kiedy zwróciliście się z wnioskiem do Komisji Europejskiej o pomoc publiczną dla polskiego górnictwa? W jakim zakresie? Bo jeżeli 1/3 ceny tony zbytu węgla to są podatki, daniny, to może trzeba było zwrócić się o obniżenie tych danin? Kopalnia przy tonie węgla nie ponosiłaby już strat. *(Dzwonek)* Proszę powiedzieć o konkretach, nie zasłaniać się znowu jakąś tam Komisją Europejską, skoro nic w tej sprawie nie zrobiliście.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed kilkudziesięcioma minutami byłem świadkiem według mnie niemądrego pytania, czy mamy czas. Otóż nie mamy czasu. Bowiemy dzisiaj kopiecie studnię, kiedy szaleje pożar. Nie ma rozwiązań, nad którymi można byłoby się długo zastanawiać. Są doraźne czynności. Pytanie zasadnicze: Co po doraźnych czynnościach? Czy za kilka miesięcy nie wybuchnie znowu pożar, ale ze zdwojoną siłą?

Głównym sprawcą tego zamieszania i tej kryzysowej sytuacji jest pan premier Piechociński, bowiem miał i ma nadal wszystkie narzędzia właścicielskie: właściciel 100% – Skarb Państwa, rady nadzorcze i zarządy. W ciągu 8 lat wymieniono sześć zarządów ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego tytułu. I co z tego? Mamy dzisiaj zarzewie potężnego konfliktu społecznego na Śląsku. Mało tego. Były na

Posel Ryszard Zbrzyzny

to środki. Ta koalicja w ciągu 7 tłustych lat, a już następnych tłustych lat nie będziecie mieli (*Dzwonek*), bo po 7 latach tłustych są lata chude i tak będzie...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

...przejadła dziewięć budżetów państwa. Siedem z dochodów podatników...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

...jeden z Unii Europejskiej, a jeden – dług publiczny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.
(*Głos z sali: A w miedzi dobrze jest?*)

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dużo dzisiaj powiedzieliśmy na temat wątków ekonomicznych. Mówimy tutaj również o kosztach wydobycia węgla, o cenie węgla na polskim rynku, jak również na rynkach zagranicznych.

Mam kilka pytań dotyczących kwestii ekonomicznych. Panie ministrze, proszę przedstawić składowe kosztów związanych z wydobyciem 1 t węgla w naszych kopalniach. Jaka jest wysokość akcyzy za każdą tonę węgla i jaka jest możliwość obniżenia VAT-u na węgiel? Jakie są – w procentach – koszty działania zarządów i związków zawodowych w stosunku do kosztów funkcjonowania kopalni? Ostatnie pytanie: Czy jest prawna możliwość wprowadzenia zakazu importu węgla z Rosji oraz pozostałych krajów świata, który jest tańszy od węgla polskiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PO-PSL chce zlikwidować na Śląsku i w Zagłębiu kopalnie, chce wprowadzić skansen biedy. Należy zadać pytanie: Czym spowodowana jest strata wykazywana przez planowane do likwidacji przez rząd Kopacz kopalnie? Czy nie jest ona wytworem błędów popełnionych przez rząd, menadżerów, dyrektorów Kompanii Węglowej? Dlaczego likwiduje się kopalnie, gdzie w ostatnich latach poczyniono olbrzymie nakłady inwestycyjne w wysokości 670 mln zł?

Proszę jeszcze o odpowiedź na pytanie: Czy planowane jest przejęcie Zakładu Górniczego Piekary Śląskie przez Węglokoks, co spowoduje cięcia zatrudnienia w tym zakładzie oraz utratę uprawnień górniczych zatrudnianych tam osób? Czy docelowo chodzi o prywatyzację Zakładu Górniczego Piekary Śląskie, czy też o likwidację tej ostatniej kopalni w Piekarach Śląskich, podobnie jak trzech innych planowanych przez wasz rząd do likwidacji? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę, głos na pani poseł Elżbieta Królikowska-Kińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Chciałabym dopytać o strukturę kosztów stałych Kompanii Węglowej. Jaki procent kosztów stałych stanowią wynagrodzenia pracowników wraz z pochodnymi? Interesuje mnie też, ile tak naprawdę osób zatrudnia Kompania Węglowa. W związku z tym, że jest to duża załoga, pracodawca też ma spore obowiązki ustawowe wynikające z ustawy o związkach zawodowych. Chciałabym się dowiedzieć, jakie koszty ponosi Kompania Węglowa właśnie z tym związane? Ile jest organizacji związkowych na terenie Kompanii Węglowej? Ilu związkowców zatrudnia czy deleguje, utrzymuje Kompania Węglowa jako pracodawca i czy to jest tyle osób, ile wnika z ustawy o związkach zawodowych, czy są tutaj jakieś różnice? Moje ostatnie pytanie: Czy związkowcy byli i są członkami rady nadzorczej jako przedstawiciele załogi (*Dzwonek*), a zatem czy mieli swój udział w zarządzaniu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o następujące rzeczy. Biorąc pod uwagę poprawkę dotyczącą trybu procedowania i reperkusji społecznych, które są widoczne, jak chociażby wczoraj w Bytomiu, a dzisiaj pewnie w innych miejscowościach, chciałbym konkretnie zapytać o sytuację dotyczącą Kopalni Węgla Kamiennego Sośnica-Makoszowy, a mianowicie: Jakiej wartości inwestycje zostały przeprowadzone w kopalni przez ostatnie 5–6 lat? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, jakie działania pan, panie premierze, podjął w kierunku promocji sprzedaży polskiego węgla za granicą.

Następna kwestia dotyczy kontroli jakości węgla, zwłaszcza z Rosji. Wiadomo, że np. węgiel nowozelandzki czy australijski pochodzący z kopalni odkrywkowych ma, powiedzmy, jakąś tam swoją reputację, natomiast czy są jakieś kontrole, jeśli chodzi o węgiel rosyjski. Jeżeli tak, to kiedy, gdzie i kto te kontrole przeprowadzał? (*Dzwonek*) Pani prof. Ewa Thompson stwierdziła, że narody postkolonialne, jeżeli znajdą w sobie dość determinacji, aby się rozwijać, muszą rosnąć w siłę ekonomiczną, demograficzną i kulturową. Dajcie szanse Polakom, żeby tę siłę ekonomiczną zbudowali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Maciaszek, Platforma Obywatelska.

Posel Robert Maciaszek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Panie premierze, mam dwa wnioski. Pierwszy to jest taka prośba do pana, a wierzę, że ma pan moc sprawczą do tego, aby stworzyć taki międzyresortowy zespół złożony z przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, ministerstwa rozwoju regionalnego i ministerstwa pracy, który wspólnie na miejscu spotka się z burmistrzem Brzeszcz, ze starostą oświęcimskim, z marszałkiem województwa małopolskiego w obecności parlamentarzystów. Musimy wspólnie, rząd i samorząd, pomóc tym ludziom na miejscu. Musimy znaleźć sposób na to, co dalej. Wierzę, że narzędzia przygotowane przez rząd i plan naprawczy, który jest w trakcie negocjacji ze związkami zawodowymi, pomogą uzdrowić sytuację. Ale my musimy już dzisiaj myśleć, co będzie za 2–3 lata, co będzie w przyszłości.

Druga sprawa. Uważam, że patrząc na sytuację, w jakiej znaleźliśmy się obecnie, czyli chodzi o ten

pożar, musimy zastanowić się nad tym, jak jeszcze wzmocnić czy zintensyfikować badania i ich rozwój chociażby nad (*Dzwonek*) procesem zgazowania węgla. Nad tym procesem pracuje dzisiaj Akademia Górniczo-Hutnicza. Pierwsze testy na kopalni Wieczorek należącej do Katowickiego Holdingu Węglowego są pozytywne. Musimy jako Polska, jako Śląsk i Małopolska być liderem w Europie w tym zakresie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Matusiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wrześniu 2007 r. została przyjęta ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015. W rozdziale 5. jest zapisane: pomoc publiczna na inwestycje początkowe. Z tego tytułu mam pytania: Ile wykorzystano środków, ile było zaplanowanych i kto wykorzystał te środki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pani poseł Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Czy możemy porównać wydajność pracy polskich kopalń do europejskich, światowych? Jak ona wygląda? Jaka jest przeciętna głębokość węgla pozyskiwanego w Polsce, a jaka w innych państwach w Europie i na świecie? Jaka jest proporcja kosztów osobowych w polskich kopalniach w stosunku do zachodnich? Ja jako śląska kobieta zadaję sobie pytanie: Czy chciałabym, aby mój chłopak, mój mąż, mój ojciec, mój syn pracował głęboko pod ziemią, ponad 1 tys. m pod ziemią, gdzie jest najwięcej wypadków, gdzie jest największe stężenie metanu, gdzie traci się zdrowie, gdzie w każdej chwili może wybuchnąć pył węglowy, gdzie może być tąpnięcie? Temperatura sięga tam nieraz 50°C, a nasi mężczyźni muszą bardzo ciężko pracować przy wydobywaniu węgla. Staram się wyobrazić sobie, co czują nasze śląskie kobiety, gdy ich mężowie, synowie, ojcowie muszą pracować tak głęboko pod ziemią. Z biciem serca, z drżeniem całego ciała zastanawiają się codziennie, czy oni wyjadą na powierzchnię. (*Dzwonek*)

Posel Ewa Kołodziej

Panie premierze, ja – jak każda śląska kobieta – oczekuję alternatywnego programu, który pozwoli w godny i bezpieczny sposób zatrudnić naszych śląskich chłopców, mężów, synów i ojców. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo ładnie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Czesław Sobierajski z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Sobierajski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! O tym, że lata prosperity są stracone, wszyscy już mówili. Chciałbym zapytać: Dlaczego państwo, proponując ten poselski projekt ustawy, nie uświadomicie pani premier, co tam jest napisane? Ona mówi zupełnie co innego niż to, co jest napisane. Pani premier, jeśli jest prawdą to, co pani mówi, to proszę przyjść tutaj i zaproponować zmiany w ustawie, bo ona mówi zupełnie co innego. To po pierwsze.

Po drugie, mają prezydenta Europy, tak? Całe wschodnie Niemcy korzystały do 2012 r. z różnego rodzaju dotacji i możliwości, bo wychodziły z komunizmu. A my skąd wychodzimy, pytam. Gdzie jest prezydent Europy, który działa w interesie Polski? Co należy zrobić, żeby była u nas konkurencyjna cena importowanego węgla?

Proponuję – mówiłem to w nocy i jeszcze raz powtórzę – żeby może po prostu wprowadzić taki emisyjny podatek: chcesz wwieźć węgiel do Unii Europejskiej spoza Unii, zapłać za tyle emisji, ile wwozisz. *(Dzwonek)* Wiadomo, ile kosztuje tona emisji. Okaże się, że mamy fundusz i węgiel staje się konkurencyjny. Jest mechanizm? Jest. Tylko proszę go wprowadzić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Polak...

(Poseł Marek Polak: Jestem, jestem.)

...oczywiście z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja chciałbym zapytać pana premiera, jakie motywy, okoliczności i argumenty zdecydowały o tym, że kopalnia węgla kamiennego została zakwalifikowana do likwidacji, skoro od 2012 r. wprowadza się tam skuteczny program naprawczy, przeprowadzono dogłębną restrukturyzację ograniczającą zatrudnienie aż o ok. 1 tys. osób i zaangażowano ogromne środki finansowe w celu uruchomienia wydobywania dobrej jakości wysokokalorycznego węgla. Skutkiem tych działań, jak wiadomo, jest wiarygodna perspektywa uzyskania rentowności kopalni i zapewnienie osiągania zysku już w przyszłym roku.

Co zatem powoduje, że rząd decyduje się zaangażować miliardowe środki publiczne w likwidację kopalni, zamiast oferować pomoc, poczekać i pozwolić jej zrealizować założenia programowe, gwarantujące uzyskanie rentowności i osiąganie zysku?

Proszę powiedzieć, które kopalnie będą kolejnymi do likwidacji i czy przypadkiem nie wszystkie, jeśli ewentualna likwidacja 4 kopalń – a mam nadzieję, że do tego nigdy nie dojdzie – nie przyniesie oczekiwanego skutku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Lassota?

Nie ma.

A zatem pan poseł Maciej Małecki z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska przed czasem i prawie podwójnie wywiązała się z wymogów protokołu z Kioto w zakresie emisji dwutlenku węgla, tylko że gdy nasza gospodarka ograniczała emisję, to takie państwa, jak Grecja, Hiszpania, Portugalia, tę emisję zwiększyły prawie dwukrotnie. Pan premier Donald Tusk, a później pani premier Ewa Kopacz zgodzili się na to, żeby rok bazowy dla ograniczania emisji przesunąć z korzystnego dla nas roku 1988 na zabójczy dla naszej gospodarki rok 2005, czyli nasze oszczędności wyrzucić do kosza. Czy pan premier może tutaj zejść i powiedzieć, jakie konsekwencje dla naszej gospodarki, dla naszych kopalń będą miały te decyzje? Ile jeszcze miejsc pracy zostanie zabitych przez uległość premiera Tuska i premier Kopacz wobec Brukseli?

Panie premierze, pan mówi o wygaszaniu kopalń, w ustawie napisaliście: likwidacja kopalń. Trzymajmy się tego, co jest w ustawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Brzezinka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Uuu...*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Brzezinka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę o spokój.
Proszę bardzo.

Poseł Jacek Brzezinka:

Wczoraj w czasie debaty nad projektem ustawy pytałem o przyszłość kopalni Bobrek-Centrum, kopalni w mieście, z którego jestem. Dzisiaj nie będę wracał do tej sprawy, bo uzyskałem od pana ministra odpowiedź, że przyjęty projekt ustawy zapewnia możliwość realizacji tych planów, które kilka miesięcy temu w przypadku kopalni Bobrek-Centrum zostały uzgodnione ze stroną społeczną.

Dzisiaj chciałbym zapytać pana premiera o sprawę, która dotyczy kopalni Sośnica-Makoszowy. Kilka dni temu usłyszeliśmy, że na zlecenie samorządu gliwickiego eksperci Politechniki Śląskiej przygotowali plan naprawczy dla tej kopalni. Ten plan zakłada odejścia pracowników, ten plan zakłada zwiększenie wydobywania, ten plan zakłada ponad 500-milionowe nakłady inwestycyjne. Panie premierze, czym różni się ten plan od tego, co proponuje rząd? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Szczerski z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szczerski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja mam dwa bardzo proste pytania. Pan premier ciągle mówi o tym, że działa w stanie wyższej konieczności, że nie ma wyjścia, że jest ograniczony, że nie ma manewru. Pytanie moje w związku z tym jest takie: wobec kogo i dlaczego? Jakie międzynarodowe zobowiązania państwa spowodowały, że rząd polski do dzisiaj nie wdrożył procedury antydumpingowej wobec importu

węgla z Rosji? Co powoduje, że to jest stan wyższej konieczności? Co krępuje wam ręce? Dlaczego w 2010 r. zgodziliście się na decyzję Rady, która prowadzi do tego, że sektorowa pomoc publiczna w górnictwie może być stosowana wyłącznie do likwidacji kopalń? Co wam krępuje ręce? Wobec kogo macie zobowiązania, że podejmowane są tego typu działania, powodując dzisiaj stan wyższej konieczności? Jak to funkcjonuje, że my w ciągu ostatnich lat, kiedy zanosilo się na kryzys w sektorze węglowym, na forum międzynarodowym nie zrobiliśmy nic, żeby zabezpieczyć ten sektor gospodarki zewnątrznie, w związku z importem i regulacjami europejskimi? Gdzie są źródła skrupowania waszych rąk? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Antoni Macierewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! To państwa rząd, rząd Platformy Obywatelskiej przez lata doprowadził do tego kryzysu, albo świadomie, albo przez absolutny brak kompetencji i układy mafijne. To państwa rząd dzisiaj przedstawia ustawę o likwidacji tych kopalń, tłumacząc nam, ale co więcej, okłamując całe społeczeństwo, że to wcale nie jest likwidacja, że to jest restrukturyzacja. To państwa rząd dzisiaj nie chce podjąć jedynej drogi, która by mogła ratować kopalnie i mogła ratować górnictwo, polegającej na interwencji państwa polskiego...

(*Poseł Ligia Krajewska: Właśnie to robimy.*)

...i wzięciu przez państwo odpowiedzialności za to, bo i tak przecież będziecie musieli płacić z naszych pieniędzy tym, którzy okradali państwo polskie. Robicie to dlatego, że to wasz minister powiedział, że z państwa, z gospodarki została kamieni kupa (*Dzwonek*), i to wasz minister powiedział, że państwo polskie istnieje teoretycznie. Jedyne pytanie, które Polska dzisiaj wam zadaje, a ja je powtórzę, to jest pytanie: kiedy złożycie dymisję i odejdziecie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, ale nie godzi się z sejmowej tribuny rzucać oskarżeń o układy mafijne.

(*Poseł Antoni Macierewicz: Przepraszam, nie dośłyszałem pani marszałek.*)

Nie godzi się używać oskarżeń o mafijne układy, o których pan powiedział.

(*Poseł Jakub Rutnicki: Trzeba było to zgłosić do prokuratury. Zatajenie.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Panie pośle, nie udzielam panu głosu.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Nie powiedziałem o agenturze rosyjskiej, a powinienem.) (*Oklaski*)

Jeszcze raz powtarzam. Przywołuję pana do porządku.

Jak już wspomniałam, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zwracam się do przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbyszka Zaborowskiego o zabranie głosu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim pragnę podziękować wszystkim paniom posłankom i panom posłom za troskę o śląskie, a więc o polskie górnictwo i o bezpieczeństwo energetyczne kraju.

(*Posel Krzysztof Szczerski*: Zachodnia Małopolska.)

Oczywiście, panie pośle, nie możemy zapominać o zachodniej Małopolsce, zwłaszcza o mieście Brzeszczach.

Wykazaliśmy troskę, w sumie chyba zadaliśmy setkę pytań, ale to rząd pełni funkcje regulacyjne wobec polskiej gospodarki i to rząd wypełnia funkcje właścicielskie wobec znaczącej części, zdecydowanej większości sektora górnictwa węgla kamiennego. Rząd personalizuje się dzisiaj w panu premierze Januszu Piechocińskim, który jako minister gospodarki posiada kompetencje regulacyjne, a w przypadku górnictwa węgla kamiennego również sprawuje funkcje właścicielskie. Byłbym zadowolony, gdyby pan premier albo inny wybitny polityk koalicji rządowej, który poradzi sobie z restrukturyzacją górnictwa i pomyśli całościowo o bezpieczeństwie energetycznym kraju, również sprawował funkcje właścicielskie w energetyce. Moim zdaniem można zrobić to tylko w jednym resorcie – albo w ministerstwie energetyki i surowców energetycznych, albo w jednym z resortów gospodarki, albo Skarb Państwa przejmie funkcje właścicielskie w energetyce i górnictwie węgla kamiennego. Panie premierze, jeżeli udało się skutecznie połączyć węgiel brunatny z elektrowniami opartymi na tym węglu, to dzisiaj, ratując śląskie górnictwo – kapitałowo – energetyka musi podzielić się zyskiem, jeżeli chodzi o dystrybucję. W tej trudnej sytuacji, kiedy trzeba interweniować na rynku, bo ceny światowe zniżkują – dzisiaj w Kompanii Węglowej tylko trzy kopalnie mogą być rentowne – energetyka musi ratować górnictwo, żebyśmy w przyszłości nie palili w naszych polskich elektrowniach wyłącznie węglem rosyjskim, australijskim czy amerykańskim. To była pierwsza sprawa.

Druga sprawa, panie premierze. Czy rząd jest gotów poważnie rozmawiać z parlamentem o obniżeniu danin publicznych, 34 podatków i opłat, 23-procentowego VAT-u, niedawno wprowadzonej akcyzy – ona jest niewielka, ale jest – kilkunastu opłat ekologicznych za korzystanie ze środowiska i innych?

(*Posel Jan Rzymelka*: Ale prywatne firmy też je płacą.)

Dzisiaj trzeba odciążyć górnictwo. 7 mld z hakiem to za dużo do udźwignięcia. Państwo proponują 2,3 mld zł na odprawy dla zwalnianych górników i na koszty likwidacji, ale nadal nie są państwo gotowi, jak rozumiem, wyjść naprzeciw i choćby przejściowo zmniejszyć danin publicznych. Panie premierze, dzisiaj mamy kryzys. Trzeba działać jak w warunkach kryzysowych. Jeżeli chodzi o eksport, to w ubiegłym roku, od 6 lat, 7 lat przeważa import węgla nad eksportem. Po raz pierwszy w historii gospodarczej Śląska i Polski, za rządów tej koalicji mamy ujemne saldo handlu węglem z zagranicą. W ubiegłym roku doszło do katastrofy. To saldo jest już na minusie i wynosi –2 mln t. Kompania Węglowa, którą m.in. ma ratować Węglokoks, zablokowała eksport węgla drogą morską. Obroty Węglokoks spadają. Pytam: Czy ta polityka będzie kontynuowana? Czy państwo, włączając...

(*Posel Ligia Krajewska*: Włączając.)

...Węglokoks w proces uzdrawiania polskiego górnictwa, dokapitalizują go udziałami w spółkach Skarbu Państwa – jest choćby taka instytucja jak Polskie Inwestycje Rozwojowe, która do tej pory nie była uruchomiona, jest Agencja Rozwoju Przemysłu – żeby Węglokoks mógł wykonać zbożne dzieło? Jeżeli on już jest zaangażowany w Kompanię Węglową na kwotę 900 mln zł, to musi być dokapitalizowany. W moim głębokim przekonaniu bez energetyki, panie premierze, ten proces też nie skończy się sukcesem. Trzeba włączyć energetykę.

Kwestia ustaw, które do tej pory przyjęliśmy, panie premierze, w parlamencie. Ustawa o monitorowaniu i badaniu (*Dzwonek*) jakości paliw. Gdzie jest rozporządzenie wykonawcze? Czy ona jest potrzebna, czy nie jest potrzebna? Ona na razie jest martwa. Druga ustawa, czyli koncesjonowanie handlu węglem, jest zamrożona na poziomie poprawek Senatu, które Senat skierował do Sejmu 4 grudnia. Będzie ona przyjęta, czy nie jest potrzebna?

Panie premierze, ostatnie wnioski. Kiedy rząd skieruje program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego oficjalnie do Sejmu? Widzieliśmy tylko, że pan minister gospodarki ma te dwie kartki, ale do tej pory Sejm nie otrzymał tego programu. Dzisiaj rozmawiamy o sytuacji górnictwa, wieczorem mamy głosować nad tą ustawą, ale Sejm oficjalnie nie otrzymał tego programu.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Tak jest.

Ostatnia konkluzja, pani marszałek, a raczej pytanie skierowane do pana premiera i rządu. Trwa

Posel Zbyszek Zaborowski

protest społeczny. Na Górnym Śląsku, w zachodniej Małopolsce trwają protesty o charakterze solidarnościowym również w innych branżach, nie tylko w górnictwie. Państwo forsują tę ustawę, dopychając ją kolanem.

Czy rząd jednak nie powinien, panie premierze, zmienić stanowiska, poczekać dzień, dwa, trzy z uchwalaniem ustawy, sięść do stołu rozmów, dać gwarancji górnikom, że część kopalń, które trzeba sanować, ma przyszłość, i że ten Bobrek znajdzie się w Węgłokoksie, że Brzeszcze znajdą się w Tauronie – przecież to są racjonalne wnioski – po procesie sanacji? Środowisko górnicze na to czeka. Jeżeli rząd wykaże dobrą wolę i da gwarancje górnikom, to myślę, że ten protest społeczny może się skończyć i możemy wspólnie uzdrowić śląskie, a więc polskie górnictwo. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu wiceprezesa Rady Ministrów ministra gospodarki pana Janusza Piechocińskiego.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki
Janusz Piechociński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytań jest wiele. Na wszystkie oczywiście z wielką wnikliwością odpowiemy. Najdalej w poniedziałek na stronach Ministerstwa Gospodarki taka informacja będzie dostępna nie tylko dla państwa posłów, którzy zostaną we właściwy sposób, wynikający z regulaminu Sejmu, o wszystkim poinformowani, ale także publicznie. Traktujemy to jako oczywiste, bo waga tej debaty, waga zadawanych pytań, ale także mity i niepewność, zaskakująca, często pomieszana wiedza w tak złożonej materii wymagają właściwej odpowiedzi.

Otóż, szanowni państwo, chcę na początek odpowiedzieć wprost na pytanie, czy możliwe jest zmniejszenie opodatkowania górnictwa. Padały takie pytania. Myślę, że warto to pytanie także zadać tym, którzy wprowadzali Polskę do Unii Europejskiej. Chodzi o to, czy wtedy zabezpieczyli dobrze interesy także tej branży.

(*Głos z sali: A kto wprowadzał?*)

Otóż w istocie nie jest to możliwe. VAT i składki ZUS płać wszystkie przedsiębiorstwa w kraju. Jesteśmy do tego zobowiązani pewnymi przepisami. Akcyza na węgiel kamienny jest równa w warunkach polskich minimum unijnemu, które wynosi 0,3 euro/GJ, czyli 1 zł 28 gr, i nie może już być niższa. W świetle unijnej dyrektywy normującej zakres i stosowanie stawek podatku nie ma możliwości zastosowania pre-

ferencyjnych stawek VAT w odniesieniu do dostaw węgla, zaś przyznanie jakichkolwiek ulg w zakresie opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych będzie traktowane jako niedozwolona pomoc publiczna.

Ponieważ wokół pewnej sprawy było szczególnie dużo emocji, to pozwólcie państwo, że się na niej skoncentruję. Mamy pewne mity o płacach w górnictwie, także zarządów rad nadzorczych, o odprawach, więc chciałbym, korzystając z okazji, że jest olbrzymie zainteresowanie także mediów akurat tymi wątkami, bardziej pochylić się nad nimi. Płace w górnictwie węgla kamiennego oprócz płacy zasadniczej zawierają kilkadziesiąt elementów: dodatkowe wynagrodzenia wynikające z Karty Górnika, deputat węglowy, 14. pensja, nagroda wynikająca z Karty Górnika, barbórka, dodatki funkcyjne i dodatki za czas pracy, dodatki dla przodowego, strzałowego, sanitariusza, instruktora, dla ratowników, za pracę nocną, za prace szkodliwe i niebezpieczne. Dlaczego to wyjaśniam? Dlatego że w mediach, szczególnie tych popularnych, pojawiają się tylko informacje o stawce podstawowej. Efekt – przeciętne wynagrodzenie za rok 2014 w Kompanii Węglowej wynosiło 6272 zł.

(*Głos z sali: To jest wynagrodzenie przeciętne z podatkiem.*)

Podaję przeciętne. Natomiast w sektorze przedsiębiorstw za 11 miesięcy wyniosło 4004 zł. Przeciętne wynagrodzenie w 2013 r. w kompanii wynosiło 6793, a pracownika na stanowisku robotniczym pod ziemią – 6851. Górnicy zatrudnieni na dole zarabiają zatem powyżej średniej w spółce.

Podobnie sytuacja wygląda w całym sektorze. Średnia płaca w sektorze w roku 2013 wynosiła 7007 zł, przy czym średnia płaca pracowników dołowych na stanowiskach robotniczych – 7137.

Teraz przejdę do tego, co jest szczególnie ważne. Poruszał tę sprawę także były wiceminister i sekretarz stanu odpowiedzialny za górnictwo w poprzednich rządach. To są te słynne koszty ogólnozakładowe. Tak, to prawda, koszty ogólnozakładowe Kompanii Węglowej wynoszą około 2 mld zł, w tym około 0,5 mld to rezerwy księgowe na nagrody jubileuszowe, deputaty węglowe, odprawy emerytalne. Koszty centrali to około 166 mln zł, czyli około 8% tej kwoty. W tych kosztach ujmowana jest też nagroda barbórkowa dla wszystkich pracowników wynosząca około 350 mln. W związku z tym porównywanie w oderwaniu od tych informacji tego, ile w poszczególnych latach wynosiły koszty ogólnozakładowe, albo zakładanie, że tu tkwią jakieś wielkie rezerwy, które mogą np. pozwolić na podtrzymanie procesów inwestycyjnych, jest, delikatnie mówiąc, interpretacyjnym ekonomicznym nadużyciem.

Teraz już powiem wprost o odprawie dla prezesa Kompanii Węglowej Mirosława Tarasa. Była ona nie wyższa niż jego jednomiesięczne wynagrodzenie. Wynagrodzenie obecnego prezesa Kompanii Węglowej zostało obniżone w stosunku do wynagrodzeń osób pełniących poprzednio tę funkcję. Uwaga: w przy-

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Janusz Piechociński

padku rozwiązania umowy obecny prezes zarządu nie otrzyma żadnej odprawy niezależnie od przyczyn jej rozwiązania.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Teraz?)

Ale pokazuję to, szanowni państwo, bo eksplodowała nie tylko ta sala, ale i cała opinia publiczna nieuprawnionymi... *(Gwar na sali)* W tym tkwiły rezerwy...

(Głos z sali: Dopiero?)

... jak zakładaliście.

(Głos z sali: A ustawa kominowa?)

Moment.

(Głos z sali: Ile dostał?)

(Głos z sali: A kominowa?)

(Poseł Ewa Malik: A w latach wcześniejszych?)

Pytanie, które szczególnie niektórych ekscytuje...

(Gwar na sali)

(Głos z sali: Janusz, spokojnie.)

(Głos z sali: Niech pan to powie. Pan świetnie wie.)

(Głos z sali: Chodzi właśnie o doradztwo...)

Nie wiem, czy pan poseł przestał już być posłem zawodowym, czy jest pan posłem zawodowym, czy nie jest posłem zawodowym, niech więc pan słucha. W Kompanii Węglowej jest 125 osób na etacie związkowym. Było pytanie o to.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Po co takie przytyki?)

Ale teraz, myślę, że ważna, pewna informacja, jeśli chodzi o eksport. Otóż to nie jest tak, że Węgłokoks czy jakakolwiek spółka węglowa rezygnuje z możliwości eksportowych, rezygnuje z eksportu, do którego w dużym stopniu się dokłada. W tej nocnej debacie zwracałem uwagę, że w ostatnich kilkunastu miesiącach relacje pomiędzy ceną, którą uzyskujemy na rynku krajowym, a ceną, którą możemy uzyskać na rynku pozakrajowym, bez względu na to, czy transportujemy wodą, czy transportujemy lądem, okazały się po prostu wyjątkowo niekorzystne. W zeszłym roku wyeksportowaliśmy 8 mln t, zaimportowaliśmy 10,5 mln t, przy czym 1,5 mln to był węgiel koksujący, którego brakuje nam do osiągnięcia światowych możliwości konkurencyjnych, czyli bardzo wyraźnie widzimy, że mamy kolejny rok tendencji zniżkowej. Jeśli dodamy do tego umacnianie się złotówki w stosunku do niektórych walut, to okaże się, że np. na granicy Polski wschodniej jest – w granicach 180 zł – węgiel płynący czy jeżdżący, na kołach, z tego kierunku. W związku z tym zwracam uwagę, że ten węgiel może dostać się do Europy z różnych kierunków i stać się przedmiotem obrotu na jednolitym rynku europejskim.

Mówiliśmy tutaj o różnicy między tym, co górnictwo wpłaca, a tym, co dostaje, np. z budżetu, w tym ZUS-u. Nie tworzylibym tu takiej totalnej konfrontacji, tak samo jak nie konfrontowałbym tych, którzy w określonych warunkach pracują i hodują zwierzątka w chlewiku, z tymi, którzy także, podobnie jak rolnicy, bardzo ciężko pracują, tyle że pod ziemią.

Każda grupa ma swoją specyfikę i w stosunku do każdej z nich, w ramach dobrej polityki państwowej, trzeba mieć właściwą, korzystną politykę sektorową.

Szanowni Państwo! Informuję, że w poniedziałek na stronach Ministerstwa Gospodarki będą zamieszczone bardzo obszerne odpowiedzi na państwa pytania. We właściwym dla prac Sejmu trybie otrzymacie państwo także wyczerpujące odpowiedzi, bo wiele pytań dotyczyło bardzo wąskich obszarów, w tym także kolejnych scenariuszy planu naprawczego. Zwracam uwagę, że w tym planie naprawczym bardzo ważne są decyzje wynikające ze statutów i organów decyzyjnych wewnątrz ładu korporacyjnego, w przypadku których także trzeba uzyskać, stosowne w relacjach między zarządem, radą nadzorczą a załogami, opinie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie premierze.

Wypowiedź pana premiera kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw: o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a także o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom posłankom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 3073 i 3047.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2959 i 3068).

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Lassotę w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Józef Lassota

Infrastruktury z druku nr 3068, które jest wynikiem pracy komisji nad przedstawionym przez rząd projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2959.

Przedstawiany przez Komisję Infrastruktury projekt ustawy jest wykonaniem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 181/2011 z dnia 16 lutego 2011 r. dotyczącego praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym. Rozporządzenie ustanawia przepisy w zakresie transportu autobusowego i autokarowego dotyczące: po pierwsze, niedyskryminacji pasażerów w zakresie warunków transportu oferowanych przez przewoźników; po drugie, praw pasażerów w przypadku wypadków związanych ze skorzystaniem z autobusu lub autokaru, których skutkiem jest śmierć lub odniesienie obrażeń, lub utrata albo uszkodzenie bagażu; po trzecie, niedyskryminacji osób niepełnosprawnych i osób o ograniczonej sprawności ruchowej oraz obowiązkowej pomocy dla nich; po czwarte, praw pasażerów w przypadkach odwołania lub opóźnienia transportu; po piąte, minimalnych informacji przekazywanych pasażerom; po szóste, rozpatrywania skarg; po siódme, ogólnych zasad egzekwowania przepisów.

Rozporządzenie określa pomoc i rozwiązania niezbędne, aby osoby niepełnosprawne i osoby o ograniczonej sprawności ruchowej mogły: poinformować o swoim przybyciu do terminalu i zwrócić się o pomoc w wyznaczonych punktach; przemieścić się z wyznaczonego punktu do stanowiska odprawy, poczekalni oraz miejsca wejścia na pokład pojazdu; wejść na pokład pojazdu, korzystając z wind, wózków inwalidzkich lub innej potrzebnej pomocy, odpowiednio do sytuacji; załadować i odebrać swój bagaż; opuścić pokład pojazdu; przewozić ze sobą w autobusie lub autokarze certyfikowanego psa przewodnika; udać się na swoje miejsce siedzące.

Rozporządzenie jest stosowane bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej od dnia 1 marca 2013 r. i jednocześnie pozostawia pewne kwestie do uregulowania przez poszczególne państwa członkowskie. Obowiązujące obecnie polskie przepisy prawne nie wykonują w pełni zobowiązań nałożonych przez to rozporządzenie, zaszła więc konieczność przygotowania niniejszego projektu nowelizacji ustawy.

Pani Marszałek! Ponieważ pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się w Komisji Infrastruktury, w czasie posiedzenia plenarnego pozwolę sobie na jego skrótkowe omówienie.

Oprócz zmian w ustawie o transporcie drogowym projekt wprowadza zmiany w ustawie o usługach turystycznych oraz w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym. Według projektu ustawy na samorząd terytorialny, który jest właścicielem dworca lub jego współwłaścicielem w części większej niż połowa udziałów we współwłasności, w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, z którego odjeżdża co najmniej

500 tys. pasażerów rocznie, nakłada się obowiązek dostosowania dworca do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. W przypadku dworców, których właścicielem jest podmiot inny niż samorząd, a które spełniają wcześniej wymienione kryteria, właściciel może wystąpić do ministra właściwego do spraw transportu o wyznaczenie dworca przystosowanego do udzielania pomocy w publicznym transporcie zbiorowym. Także zarządzający dworcem niebędący właścicielem może na podstawie porozumienia z ministrem właściwym wystąpić o wyznaczenie dworca przystosowanego do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej, oczywiście w przypadku spełnienia wcześniej wymienionych kryteriów.

W przypadku niedostosowania dworca, którego właścicielem lub współwłaścicielem w części większej niż połowa udziału we współwłasności jest samorząd, wojewoda nakłada karę w wysokości 100 tys. zł, która stanowi dochód budżetu państwa.

Z tytułu świadczenia pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej na dworcach, których właścicielem lub współwłaścicielem w części większej niż połowa udziałów we współwłasności jest samorząd, umieszczonych w wykazie prowadzonym przez ministra właściwego do spraw transportu, podnosi się opłatę z 1 zł do 2 zł za jedno zatrzymanie środka transportu.

Projekt ustawy zawiera przepisy dotyczące ochrony pasażerów korzystających na wyznaczonych dworcach ze świadczeń pomocowych przysługujących osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. W przypadku nienależytego wywiązywania się z nałożonych ustawą obowiązków na przewoźnika drogowego lub podmiot zarządzający dworcem nakładana jest przez organizatora publicznego transportu zbiorowego kara w wysokości do 30 tys. zł, która stanowi dochód właściwej jednostki samorządu terytorialnego, a w przypadku przewozu osób w międzynarodowym transporcie drogowym – stanowi dochód budżetu państwa.

Jeśli organizator turystyki nienależyście wywiązuje się z nałożonych ustawą obowiązków, marszałek województwa nakłada karę w wysokości do 30 tys. zł, która stanowi dochód samorządu województwa.

Projekt ustawy określa limity wydatków budżetu państwa jako dotacje dla samorządu województwa na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, a przeznaczone na koszty związane z rozpatrywaniem skarg na organizatorów turystyki w latach 2016–2024. Projekt ustawy określa także limity wydatków jednostek samorządu terytorialnego na realizację zadań własnych związanych z przystosowaniem dworców w 2015 r. i rozpatrywaniem skarg na przewoźników oraz podmioty zarządzające dworcami w latach 2016–2024.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów dotyczących zmian

Posel Sprawozdawca Józef Lassota

w ustawie o usługach turystycznych, które wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r.

Pani marszałek, w imieniu Komisji Infrastruktury proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Teresa Świło z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Teresa Świło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2959.

Proponowane zmiany mają na celu realizację postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 181/2011 z dnia 16 lutego 2011 r. dotyczącego praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym. Zmiany te opierają się na założeniach przyjętych przez Radę Ministrów dnia 21 listopada 2013 r.

W związku z tym, iż obowiązujące przepisy nie realizowały w pełni założeń nałożonych przez rozporządzenie nr 181/2011, w projekcie ustawy zawarto regulacje, które dotyczą: wyznaczenia dworców autobusowych i autokarowych, na których będzie udzielana pomoc osobom niepełnosprawnym oraz osobom o ograniczonej sprawności ruchowej, ustalenia organów odpowiedzialnych za egzekwowanie przepisów danego rozporządzenia, wprowadzenia sankcji za naruszanie przepisów rozporządzenia.

Wprowadzane zmiany są bardzo istotne społecznie. Podstawowym ich zadaniem jest umożliwienie osobom niepełnosprawnym samodzielnego funkcjonowania w przypadku korzystania z transportu drogowego. Jednocześnie projekt ustawy dostosowuje przepisy polskie do przepisów unijnych. Nakazują one dostosowanie dworców autobusowych i autokarowych, których właścicielem lub współwłaścicielem w części większej niż połowa udziałów we własności jest jednostka samorządu terytorialnego oraz które są zlokalizowane w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców i rocznie obsługują powyżej 500 tys. pasażerów, do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej.

Jednostka samorządu terytorialnego ma coroczny obowiązek przeprowadzić analizę dotyczącą spełniania przez dworzec wymaganych kryteriów. Wyniki dokonywanej analizy należy przekazać niezwłocznie wojewodzie.

Ponadto nowy przepis art. 47ca ułatwia proces wyznaczania jeszcze w 2015 r. dworców zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 181/2011.

Projekt zakłada zwiększenie opłaty za korzystanie przez operatora publicznego transportu zbiorowego i przewoźnika z dworców wyznaczonych do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej z kwoty 1 zł za jedno zatrzymanie środka transportu do kwoty 2 zł.

Kolejna wprowadzana zmiana ma na celu ułatwienie pasażerom dochodzenia swoich roszczeń. Skargi wnoszą bezpośrednio do przewoźnika, którego one dotyczą. Jeżeli jednak pasażer został zawiadomiony przez przewoźnika drogowego o nieuwzględnieniu wniesionej do niego skargi albo nie uzyskał odpowiedzi na tę skargę w określonym terminie, przysługuje mu bezpośrednio wniesienie skargi na przewoźnika drogowego do organu administracji publicznej.

Projekt ustawy zakłada również wprowadzenie sankcji wynikających z rozporządzenia, dotyczących naruszeń, których dopuszczają się przewoźnicy drogowi i podmioty zarządzające terminalem. Proponowane zmiany przewidują możliwość nałożenia administracyjnej kary pieniężnej w wysokości do 30 tys. zł. Kary pieniężne nakładane będą przez organ, który jest właściwy do rozpatrywania skarg wnoszonych przez pasażerów. Ponadto skrócono okres, w którym nie można nakładać kary pieniężnej na przewoźnika drogowego lub podmiot zarządzający dworcem.

Projekt ustawy określa także, że marszałek województwa będzie upoważniony do kontroli zgodności przepisów rozporządzenia w zakresie wykonywania usług turystycznych.

W związku z tym klub Platforma Obywatelska jest za przyjęciem zmian wprowadzanych przez powyższą ustawę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt odnieść się do druku nr 2959 –

Posel Bogdan Rzońca

projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw – który ma na celu wykonanie postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 181/2011 z dnia 16 lutego 2011 r., a dotyczy praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym.

Ten projekt ustawy dotyczy też trzech innych ustaw polskich, mianowicie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych i ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. Projekt został opracowany na podstawie założeń przyjętych przez Radę Ministrów w dniu 21 listopada 2013 r. i ma na celu wyznaczenie dworców autobusowych i autokarowych, na których będzie udzielana pomoc osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej w zakresie określonym w załączniku do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej.

Zwracamy uwagę na to, że ten projekt ustawy przedkładany jest stosunkowo późno. We wszystkich innych krajach europejskich już taka ustawa działa od 1 marca 2013 r. Jest on dosyć wrażliwy społecznie, ponieważ dotyczy osób niepełnosprawnych, osób potrzebujących pomocy, które przemieszczają się między miastami czy podróżują jako turyści. Zapisy projektu ustawy w dalszym ciągu są niejasne. Była dosyć długa dyskusja w podkomisji i komisji, wydaje mi się, że art. 8a wciąż może budzić różnego rodzaju kontrowersje i powodować różne interpretacje, a artykuł ten dotyczy kwestii własnościowych w odniesieniu do dworca. Dyskusyjna jest też kwestia wymierzania kary pieniężnej. Przychylamy się tutaj jako komisja do poprawki – ta poprawka została wniesiona na wniosek strony społecznej. Pierwotny zapis o niepozbieraniu kary pieniężnej po upływie pięciu lat od dnia wydania ostatecznej decyzji o nałożeniu kary zastępuje się zwrotem: po upływie dwóch lat. Zapewne okaże się też dyskusyjne przyjęcie w projekcie założenia, że 2 zł za zatrzymanie się przewoźnika na wyznaczonym dworcu zrekompensuje właścicielowi koszty utrzymania dworców. Taki zapis budzi niepokój, ale należy chyba poczekać, aż ustawa zacznie działać, i wtedy trzeba będzie weryfikować proponowane w projekcie ustawy zapisy.

Wątpliwości budzi również kwestia lokalizacji dworców na podstawie liczby obsługiwanych pasażerów w 2014 r. – tam, gdzie tych pasażerów było powyżej 500 tys. Ja rozumiem, że jest pewna trudność w ustaleniu tej liczby pasażerów, ale przyjęto takie założenie, że 2014 r. będzie rokiem bazowym.

Niejasne zapisy dotyczą szacowania sprzedaży biletów miesięcznych. O tym też była mowa w komisji. Nie do końca jest jasne to, wedle jakich kryteriów zostały ustalone limity wydatków z budżetu państwa dla samorządów na przystosowanie dworców do obsługi osób niepełnosprawnych. Zatem potrzebna jest

głębsza analiza sieci dworców w kontekście potrzeb osób niepełnosprawnych. Myślę, że w trakcie funkcjonowania tej ustawy, jeśli Sejm ją przyjmie z przedłożonymi czterema merytorycznymi poprawkami i poprawkami legislacyjnymi, pewnie zajdzie potrzeba dyskusowania ponownego na temat funkcjonowania projektu zawartego w druku nr 2959 – kiedy te przepisy zaczną być po prostu weryfikowane po wdrożeniu ustawy i po implementacji prawa europejskiego do prawa polskiego.

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości jeszcze analizujemy wszystkie poprawki zgłoszone wczoraj. Ponieważ projekt ustawy jest procedowany dosyć szybko, jest on bardzo złożony, jak to zawsze jest w wypadku implementacji prawa europejskiego, powoduje, szczególnie po stronie społecznej, a strona społeczna była reprezentowana na posiedzeniach podkomisji i komisji, pewne problemy interpretacyjne, ostateczną decyzję na temat tego, jak zagłosujemy, podejmiemy jutro podczas głosowania. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2959).

Komisja Infrastruktury przedłożyła Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie zawarte w druku nr 3068.

Projekt ustawy ma na celu wykonanie postanowień rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczących praw pasażerskich w transporcie autobusowym i autokarowym oraz zasad i trybu wyznaczania tych dworców, w których jest udzielana pomoc osobom niepełnosprawnym i osobom z ograniczoną sprawnością ruchową. Dworzec, którego właścicielem jest jednostka samorządu terytorialnego, samodzielnie lub wspólnie z inną jednostką samorządu terytorialnego, który jest zlokalizowany w mieście powyżej 50 tys. mieszkańców, obsługujący rocznie powyżej 500 tys. pasażerów, podlega obowiązkowi dostosowania do udzielenia pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom z ograniczoną sprawnością ruchową.

Projekt ustawy nakłada obowiązek na właściciela dworca i jednostki samorządu terytorialnego związany z dostosowaniem dworca do udzielenia pomocy niepełnosprawnym. Wojewoda i minister właściwy do spraw transportu są upoważnieni do kontroli do-

Posel Józef Racki

stosowania dworców do udzielania pomocy. Minister właściwy do spraw transportu ogłasza wykaz dworców wyznaczonych do udzielenia pomocy.

W dodanym rozdziale 9a opisano zasady ochrony praw pasażerów. Projekt ustawy powoduje też skutki finansowe realizacji ustaw w latach 2015–2024 dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Mając na uwadze wdrożenie prawa Parlamentu Europejskiego i Rady do polskiego porządku prawnego, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3068. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Maciej Banaszak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przez chwilę nie widziałam pana posła i nie byłam pewna, czy pan jest. Ale cieszę się, że jest pan poseł.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Banaszak:

Jestem, pani marszałkini. Dziękuję.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt zaprezentować stanowisko względem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2959, oraz sprawozdania Komisji Infrastruktury względem tegoż druku.

Wysoka Izbo! Projekt ten, mając w całości na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego prawa Unii Europejskiej, dotyczy wykonania postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego kompleksowego uregulowania praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym oraz zmian w ustawie o usługach turystycznych, regulujących kwestie dostosowania dworców autobusowych i autokarowych, których właścicielem jest jednostka samorządu terytorialnego, zlokalizowanych w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców oraz w których rocznie obsługiwanych jest powyżej 500 tys. pasażerów, do udzielenia pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej.

Na wstępie, jako poseł z Poznania i użytkownik nowego poznańskiego dworca, który jest zarazem dworcem kolejowym i dworcem autobusowym, czyli tzw. słynnego Poznań City Center, chciałbym powiedzieć, że niezwykle cieszy mnie przedstawiony przez rząd projekt. Otóż właśnie ten nasz nowy poznański obiekt jest obiektem budowanym z ruchomymi

schodami tylko w jedną stronę i parkingiem oddalonym o 1,5 km. W związku z tym liczba niepełnosprawnych osób, które się ze mną kontaktowały w tej sprawie, wskazując na to kuriozum, jest dla mnie aż trudna do zliczenia. Mam więc nadzieję, niezależnie od tego, że ustawa dotyczy wyłącznie dworców autobusowych i autokarowych, a nasz spełnia również rolę kolejowego, że to jednak właśnie poznański dworzec będzie jedną z pierwszych pozytywnych ofiar uchwalanej przez nas dzisiaj ustawy. Zależy mi na tym, żeby te nowe przepisy weszły w życie jak najszybciej. Żałuję jedynie, biorąc pod uwagę, ile nowo budowanych ze środków unijnych dworców autobusowych oraz kolejowo-autobusowych nie jest dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, że aby osoby o ograniczonej sprawności ruchowej mogły spokojnie podróżować po Polsce, korzystając z komunikacji masowej, potrzebujemy aż wytycznych z Brukseli. Szkoda też, że polski rząd sam z siebie nie podjął wcześniej inicjatywy, aby ukrócić takie sytuacje, jak choćby ta wskazana przeze mnie odnośnie do dworca w moim ukochanym mieście.

Wysoka Izbo! Odnosząc się merytorycznie do zapisów zawartych w projekcie, wskazać należy, iż określono w nim kryteria wyznaczania dworców, w których niepełnosprawni mogą liczyć na pomoc. Przewiduje się, że dworzec autobusowy stanowiący własność jednostki samorządu terytorialnego w mieście liczącym powyżej 50 tys. mieszkańców, obsługujący w roku kalendarzowym ponad 500 tys. pasażerów, będzie pełnił po odpowiednim dostosowaniu funkcję terminalu autobusowego i autokarowego, w którym osoby niepełnosprawne i z ograniczoną sprawnością ruchową znajdą pomoc. Dostosowanie dworców autobusowych i autokarowych do potrzeb osób niepełnosprawnych będzie obowiązkiem jednostek samorządu terytorialnego.

Dodatkowo warto wskazać, że minister transportu będzie dokonywał weryfikacji wniosków zgłoszonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Po pozytywnej weryfikacji dworzec zostanie umieszczony w wykazie dworców wyznaczonych do udzielenia pomocy osobom niepełnosprawnym i o ograniczonej sprawności ruchowej. Istotne jest także, iż dworce należące do jednostek samorządu terytorialnego będą mogły spełnić kryteria uchwalonej przez nas ustawy w dość krótkim i ograniczonym czasie.

Ważnym aspektem uchwalanej przez nas ustawy będzie również możliwość składania skarg wnoszonych przez pasażerów transportu kolejowego i międzynarodowego, a za nieprzestrzeganie przepisów określonych w tej ustawie będą groziły odpowiednie sankcje finansowe.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione przeze mnie argumenty, a przede wszystkim dobro osób niepełnosprawnych, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie oczywiście głosował za przyjęciem omawianego dziś projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ poseł Jerzy Borkowski, który reprezentuje Klub Poselski Twój Ruch, złożył swoje oświadczenie na piśmie^{*)}, możemy przystąpić do pytań.

Czy wszystkie panie posłanki i wszyscy panowie posłowie, którzy chcieliby zadać pytanie w tym punkcie, już zapisali się do głosu?

W takim razie listę zamykam.

Ustalam czas na pytanie na 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, bo mam pewną wątpliwość, panie ministrze. Wprawdzie poruszaliśmy ten temat w czasie posiedzenia, również podkomisji, ale mam pewną wątpliwość, czy celowe jest umieszczanie w ustawie maksymalnych limitów wydatków jednostek samorządu terytorialnego, jeśli to są zadania własne gminy. Jeśli bowiem to są zadania własne i budżet państwa tego nie finansuje, to jest pytanie, czy to ma sens, bo nawet jeśli ten limit zostanie przekroczony, to jakie są możliwości wyegzekwowania tego, że limit zostanie przekroczony. Oczywiście można to robić przez regionalne izby obrachunkowe, można zarzucać, ale wydaje się, że jest w tym zakresie zbytne ograniczenie samodzielności samorządów. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Grzegorz Adam Woźniak z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister jest dzisiaj na sali. Świadczy to o tym, że kwestie ustawowe, o których rozmawiamy, są ważne.

Pracowaliśmy w ostatnim czasie w podkomisji nad ustawą dostosowującą dworce dla osób niepełnosprawnych, ale nasuwały się jeszcze do ostatniej chwili wątpliwości. Jeśli chodzi o kryteria, o których mówiliśmy, określa się, że w przypadku dworców, które będą dostosowane, to kryterium dla roku 2014 to 500 tys.

podróżnych. Z tego, co dopytywaliśmy na posiedzeniu podkomisji, jest ponad 20 takich dworców w całej Polsce. Wiadomo, że dworców jest ponad 20, województw mamy 16, a powiatów jest prawie 380.

W tym momencie mam pytania. Co z pozostałymi dworcami? Jak w skali kraju wygląda przygotowanie ich dla osób niepełnosprawnych oraz jak wygląda sytuacja, gdy dworzec będzie przygotowany, ale podjedzie pojazd, np. autobus, który nie będzie przystosowany do przewozu tej osoby niepełnosprawnej? Mam na myśli osobę na wózku. Co wtedy dzieje się z taką osobą? Czy ona pozostaje na dworcu, czy udzielili się jej jakiejś pomocy w zakresie przejazdu tym transportem do określonego celu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Też mam pytanie do pana ministra. Ono dotyczy prawie tych samych wątpliwości, które miał pan poseł Józef Lassota, a więc art. 10. Mianowicie wygląda na to, że samorządy, w szczególności samorządy wojewódzkie, będą obciążone wejściem w życie tej ustawy.

Chciałbym zapytać, jak to było procedowane. Na ile samorządy są świadome tego, że dostają nowe zadania, na które będą musiały wyłożyć nowe środki finansowe, i czy w jakieś mierze marszałkowie są tego świadomi? Bo nawet sam fakt, że zapisano poprzez pewnego rodzaju symulacje w ust. 2, że w samym 2015 r. limit wydatków jednostek samorządu terytorialnego będzie wynosił 2430 tys., świadczy, że to już kwota dosyć poważna. A więc skąd taka kwota, dlaczego taka kwota? Na następne lata przewiduje się wydatkowanie następnych środków. Oszacowano to w 2016 r. w wysokości 320 tys. zł, podobnie w 2017 r. aż do 2024 r. Skąd te dane? Czy to jest wynik tylko jakichś teoretycznych wyliczeń i symulacji Ministerstwa Finansów, czy po prostu obraca się to wszystko, trzyma się jakichś realiów, z którymi będziemy mieć do czynienia po wejściu w życie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Henryk Siedlaczek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Henryk Siedlaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza obowiązek dostosowania dworców autobusowych i autokarowych, których właścicielem jest jednostka samorządu terytorialnego samodzielnie lub wspólnie z inną jednostką samorządu terytorialnego, które są zlokalizowane w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców oraz w których rocznie obsługiwanych jest powyżej 0,5 mln pasażerów, do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej w zakresach określonych w załącznikach do ustawy.

W związku z tym chciałbym zapytać w ten sposób. Czy w ślad za nowymi obowiązkami, jakim będą musiały sprostać jednostki samorządu terytorialnego – dotyczącymi zarówno przystosowania dworców autobusowych i autokarowych do potrzeb osób niepełnosprawnych, jak i rozpatrywania skarg na niewłaściwe wykonanie określonych obowiązków, kontroli zgodności prowadzonej działalności z przepisami rozporządzenia oraz nakładania, w drodze decyzji administracyjnej, kar pieniężnych w przypadku naruszeń przepisów – do budżetów tych jednostek skierowane zostaną dotacje z budżetu państwa przeznaczone na ten cel? Czy jako zadanie własne finansowane będą w całości ze środków budżetów lokalnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Lidia Gądek z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Lidia Gądek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsza sprawa jest taka. Nakładamy kolejne zadanie własne na samorządy, zadanie obligatoryjne, które w roku bieżącym będzie związane z określonymi wydatkami, których limit wyniesie 2430 tys. zł.

Pierwsze pytanie: Czy to na pewno wystarczy i na podstawie czego były prowadzone wyliczenia, jeżeli chodzi o tę kwotę? I drugie: Jakie będzie źródło pokrycia przez samorząd tychże wydatków? Pytam, ponieważ wiemy, że liczba tych zadań dla samorządów cały czas rośnie, a finanse samorządów są określone. To pierwsza kwestia.

I druga sprawa. Czy to, że wprowadzamy ustawowo, obligatoryjnie konieczność tego typu dostosowania tylko w dużych ośrodkach miejskich, jest wystarczające? Przecież tak samo trudny dostęp do dworca i w ogóle do transportu publicznego ma osoba mieszkająca w małej wsi, w małym miasteczku i człowiek

mieszkający w olbrzymiej metropolii. Powiedziała-bym nawet, że dużo trudniej mają osoby, które mieszkają w tzw. Polsce powiatowej, w małych ośrodkach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Andrzej Szlachta z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel nowelizacji ustawy o transporcie drogowym jest jasny. Musimy wykonać postanowienia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Nie budzi to wątpliwości. Chciałbym natomiast zapytać, jak gdyby nawiązując do wcześniejszych pytań, czy nie jest to rzeczywście kierowanie kolejnych zadań do samorządów bez źródła ich finansowania. Samorządy praktycznie będą musiały dokonać adaptacji tych przepisów ustawy. Chciałbym zapytać: Jaki jest aktualny stan w tym zakresie? Część tej infrastruktury już bowiem istnieje, chodzi o dworce obsługujące powyżej 0,5 mln pasażerów. Jak według wiedzy ministerstwa wygląda tu konieczność uzupełnienia? Ile jest takich dworców? Skoro ministerstwo określiło, że tą ustawą objęto ponad 20 takich dworców, to w ilu dworcach trzeba tę infrastrukturę uzupełnić? Czy dokonano analizy tego, ile osób niepełnosprawnych mieści się w tej liczbie 0,5 mln pasażerów, których obsługują te dworce? Jaki jest to procent? Czy 14 dni na wejście ustawy w życie po jej ogłoszeniu nie będzie za krótkim czasem, aby można było dokonać tych uzupełnień? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ wszystkie pytania zostały zadane, o wypowiedź zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Zbigniewa Rynasiewicza.

Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do postawionych pytań.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! W niektórych pytaniach przewijał się jeden dosyć istotny wątek. Chodziło o to, czy poprzez ten projekt ustawy sami nie ograniczamy liczby dwor-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz

ców, które mają być przystosowane do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. Chciałbym tu przypomnieć – zresztą zabrzmiało to też w wystąpieniach klubowych, również pana posła sprawozdawcy Lassoty – że oczywiście ta ustawa ma trzy tryby ustalania, wyznaczania dworców przystosowanych do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym. Jeżeli chodzi o pierwszy tryb, to wyraźnie tu ustalono, że określone dworce, które spełniały dwa warunki dotyczące 50 tys. mieszkańców i 500 tys. pasażerów odjeżdżających rocznie z tego dworca, muszą zostać dostosowane do udzielania takiej pomocy i oczywiście następnie wyznaczone. Obowiązują tu jednak jeszcze inne kryteria. Chodzi o to, że każdy właściciel dworca, nawet jeżeli nie spełnia tych kryteriów dotyczących 50 tys. mieszkańców i 500 tys. pasażerów, może wystąpić z odpowiednim wnioskiem i przystosować ten dworzec, nikt mu tego nie zabrania. To jest odpowiedź na pytanie, czy w tej powiatowej, innej Polsce mogą być takie dworce. Oczywiście, że mogą, tylko zależy to od decyzji samorządu czy właściciela dworca, bo oczywiście również osoba prywatna, która dysponuje takim dworcem, też może wystąpić z taką propozycją. Kolejny tryb został wprowadzony podczas prac komisji. Chodzi o możliwość zawarcia porozumienia pomiędzy ministrem właściwym do spraw transportu, który jest za to odpowiedzialny, z podmiotem, który zarządza takim dworcem. Jest to kolejny tryb.

Wszystkie kraje europejskie zostały zobowiązane do wyznaczenia takich dworców, ale podchodzą do tego w różny sposób. Nie jest tak też – komisja też nie narzuca nam takiego obowiązku – że dworców musi być jak najwięcej. Absolutnie nie. To jest decyzja każdego z tych krajów. Dlatego też po przeprowadzeniu analizy, którą wykonywało z jednej strony ministerstwo, a z drugiej strony też Polska Izba Gospodarcza Transportu Samochodowego i Spedycji, wyodrębniono 21 dworców, które naszym zdaniem będą musiały dostosować się do tych wymogów. W ten sposób zostały one wstępnie wyznaczone. W oparciu o te dworce, które muszą zostać wyznaczone, został zrobiony również ten rachunek ekonomiczny określający to, jakie środki mogą być przeznaczone na przystosowanie dworców do wypełniania obowiązków, o których mówi ustawa.

Jeżeli chodzi o limity, które zostały zapisane, o które pytał pan poseł Lassota, jak również pan poseł Rzońca, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że one wynikają z ustawy o finansach publicznych. Artykuł 76 nakłada obowiązek określenia maksymalnych wydatków budżetu państwa, budżetów samorządów, jednostek samorządu terytorialnego, dlatego też pokazały się w ustawie zapisy co do tych limitów. Jak już powiedziałem wcześniej, te limity zostały wyliczone w oparciu o analizy dotyczące dworców,

które muszą zostać wyznaczone. W ten sposób ustalono takie, a nie inne, kwoty. To też stanowi odpowiedź na pytanie posła Woźniaka, dlaczego tych dworców jest 21. Jak już wcześniej odpowiedziałem, poprzez zastosowanie różnych trybów nie ograniczamy liczby takich dworców. Na przykład może być ośrodek wypoczynkowy, turystyczny, gdzie ruch jest bardzo duży, a miejscowość wcale nie jest ogromna, i ambicją mieszkańców tej miejscowości będzie, żeby dworzec był przyjazny dla każdego odwiedzającego czy odpoczywającego. To jest, jak powiedziałem, decyzja niekoniecznie tylko władz samorządowych, ale również właściciela dworca, którym może być osoba prywatna lub Skarb Państwa. Są takie przypadki, że Skarb Państwa jest jeszcze właścicielem dworców.

Co do limitów, o które pytał pan poseł Rzońca, i co na to strona samorządowa, odpowiadam, że w lipcu 2014 r. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wydała pozytywną opinię odnośnie do tych wyliczeń. Opinie te zostały nam przedstawione.

Czy jest jakieś źródło dochodów dla samorządów, czy tylko nakłada się na nie obowiązki? Źródłem dochodów są kary. Przypomnę, że w przypadku naruszenia przepisów rozporządzenia nr 181/2011 przez przewoźnika drogowego lub przez podmiot zarządzający terminalem na podmioty te będzie można nałożyć karę administracyjną w wysokości do 30 tys. zł. Wpływy z kar pieniężnych stanowią dochód właściwej jednostki samorządu terytorialnego lub budżetu państwa, jeżeli właścicielem jest Skarb Państwa. Są jeszcze opłaty, o których mówiliście państwo w swoich wystąpieniach, za każdorazowe zatrzymanie się autobusu na dworcu. To są wpływy jednostek samorządu terytorialnego. Jak powiedziałem, z takim rozwiązaniem strona samorządowa się zgodziła, dlatego też projekt uzyskał pozytywną opinię.

Jak wygląda sytuacja na dworcach? Bardzo różnie, trudno mieć tu pełną informację. Jak powiedziałem, izba gospodarcza transportu zrobiła analizę, wynika z niej konieczność wpisania w ustawę kosztów, o których mówimy. Oczywiście są takie dworce, które już w tej chwili są przystosowane, a są i takie, gdzie drobne ulepszenia, poprawki spowodują, że będą służyły celom, które zostały opisane w projekcie ustawy.

Chciałbym podziękować paniom i panom posłom za prace w podkomisji, dziękuję panu przewodniczącemu Lassocie i całej komisji, ponieważ projekt jest pilny, z wielu powodów. Pierwszy jest oczywiście taki, że trzeba zauważyć osoby niepełnosprawne i im pomóc. Pan poseł Woźniak też o to pytał. Nie chodzi tylko o to, by dworzec został technicznie przygotowany. Państwo korzystacie z lotnisk, wiecie więc, że jest też problem z wejściem osoby niepełnosprawnej na lotnisko i do samolotu. Czasami nie ma schodów ruchomych, jak się wchodzi na lotnisko, jeżeli korzystamy z samolotu idziemy na płycie.

(Poseł Józef Lassota: W Jasionce nie ma.)

Z każdego lotniska samoloty odlatują w różny sposób.

Chodzi też o to, że przewidujemy również sytuację, iż będą tam zatrudniane osoby pomagające oso-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz

bom niepełnosprawnym. To jest naturalne, normalne. Każde rozwiązanie, które poprawi sytuację osób niepełnosprawnych na polskich dworcach, jest brane pod uwagę.

Jeszcze raz dziękuję za pracę nad projektem. To bardzo istotny i ważny projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Na zakończenie dyskusji zwracam się do sprawozdawcy komisji, pana posła Józefa Lassoty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Lassota:

Pani marszałek, wypowiem się bardzo krótko. Też chciałbym podziękować, bo ustawa jest rzeczywiście ważna. Może tak nie wygląda, ale to jest szalenie ważne, bo przecież niepełnosprawni podróżni bardzo często mają poważny kłopot. Pewnie liczba dworców, które się pojawiają, będzie niewystarczająca, ale od czegoś trzeba zacząć.

Chciałbym podziękować panu ministrowi za bardzo konkretną i rzeczową dyskusję na posiedzeniach podkomisji i komisji, jak również państwu posłom, którzy w nich uczestniczyli, gdyż rzeczywiście bardzo sprawnie udało się to przeprowadzić. Dziękuję i kłaniam się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury (druki nr 2790 i 2888).

O zabranie głosu poproszę sprawozdawczynię komisji panią posłankę Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Sprawozdawca Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Komisja Kultury i Środków Przekazu analizowała sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej do

rozpatrywania tego projektu, która została powołana po pierwszym czytaniu ustawy 14 stycznia.

Ustawa jest pozornie techniczna i nawet podczas prac podkomisji można było usłyszeć uwagi, iż jest może zbyt szczegółowa, zbyt precyzyjna, że pewne procedury są bardzo drobiazgowo wymienione i przedstawione. Ale prawda jest taka, że o ile wiemy, jak się coś prywatyzuje bądź komercjalizuje, i tu mamy jasną ścieżkę legislacyjną i prawną, o tyle ta ustawa dotyczy działania jakby w drugą stronę. To jest tak, że ze spółki Skarbu Państwa chcemy uczynić z powrotem państwową instytucję kultury.

Z punktu widzenia spółek, które prowadzą działalność – jak czytamy w art. 1 – z wykorzystaniem dóbr kultury, jest to oczywiście zabieg bardzo korzystny, bo prawdą jest, że spółka ze swojej natury kieruje się trochę innymi kryteriami niż instytucja kultury. Tak to jest ze spółką. Jeżeli jakoś jej się wiedzie, to oczywiście może ona trwać, ale może być tak, że ktoś uzna, iż można taką spółkę sprywatyzować albo postawić w stan likwidacji albo upadłości. To są trzy możliwości, jakie na podstawie ustawodawstwa dotyczącego spółek funkcjonują do tej pory.

Mówimy tu o bardzo specyficznych spółkach, które posiadają zasoby bardzo istotne dla polskiej kultury i najczęściej są też w posiadaniu praw autorskich, jakie przysługują w związku z tą działalnością. A zatem ta ustawa ma chronić zasoby i prawa autorskie, gdyby taka spółka podlegała prywatyzacji albo upadłości czy likwidacji. Jeśli spółka, jak również jej działalność, ma się rozwijać, to powinna podlegać specjalistycznej ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, jako że stwarza ona możliwości rozwoju. Minister skarbu i Ministerstwo Skarbu Państwa, dysponując ogromnym zasobem różnego rodzaju spółek i majątku, nie mają w gruncie rzeczy w stosunku do spółek, które nie przynoszą dochodu, zbyt dużych możliwości inwestowania w nie, rozwijania ich, w związku z tym przygotowany został projekt tej ustawy. To jest projekt poselski, ale oczywiście nie będę ukrywała, że powstawał w bardzo ścisłym kontakcie i w konsultacji zarówno z ministerstwem skarbu, jak i z ministerstwem kultury, bo jeżeli chcemy coś przejąć od ministerstwa skarbu i przekazać ministerstwu kultury, to musimy mieć pewność, że oba te resorty na to się zgadzają i mają wspólny pogląd w tej kwestii.

Tak jak powiedziałam, projekt ustawy dotyczy spółek prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury. Art. 3 stanowi: W państwową instytucję kultury może zostać przekształcona spółka prowadząca działalność z wykorzystaniem dóbr kultury, z których korzystanie w sposób nienastawiony na osiągnięcie zysku leży w interesie publicznym w celach: trwałej ochrony dóbr kultury, upowszechniania dóbr kultury ze względu na znaczenie dla dziedzictwa kulturowego oraz walory estetyczne i poznawcze, a także udostępniania dóbr kultury do celów działalności artystycznej lub edukacyjnej. To wcześ-

**Posel Sprawozdawca
Iwona Śledzińska-Katarasińska**

niejsze sformułowanie, że robi się to wszystko w sposób nienastawiony na osiągnięcie zysku, pozwala na kwalifikację, że spółki są nastawione na osiągnięcie zysku, choć jak wiemy, a ostatnio bardzo dobrze, nie wszystkim spółkom to się udaje.

Wracając do naszego poletka, jak powiedziałam, jest to proces odwrotny do dobrze nam znanych, stąd te zastrzeżenia czy uwagi, że to jest regulowane w sposób zbyt dokładny, szczegółowy, że jest tu dużo technicznych zapisów, ale jest to konieczne, bo źle by było, gdyby takie procesy zostały przeprowadzone z błędami, a potem pojawiłyby się roszczenia, co w sumie zamiast ratować instytucję kultury, mogłoby jej zaszkodzić.

Poza tym czysto technicznym opisem całej procedury najistotniejsza jest treść art. 14, który określa, co dzieje się z zasobami i prawami autorskimi – dotyczy to państwowych instytucji filmowych – spółki działającej w tym obszarze, gdyby była prywatyzowana. Uratowanie tego następuje w ten sposób, iż zasoby filmowe zgromadzone w instytucji albo spółce stają się nieodpłatnie własnością FilMOTEKI Narodowej. Tak więc znów mamy to, że tak powiem, w obszarze kultury i w obiegu publicznym. Nie podlegają prywatyzacji prawa autorskie, autorskie prawa majątkowe. Jeśli miałyby nastąpić prywatyzacja, to te autorskie prawa majątkowe staną się nieodpłatnie własnością Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. I to jest jedna ścieżka, o której mówiłam, która może dotyczyć spółek.

Druga ścieżka wiąże się z nowym art. 27b zawartym w ustawie – sprawdzę tytuł, żebym go nie przekreśliła – o państwowych instytucjach filmowych, która jest właściwie ustawą wygasającą, ale jeszcze można do niej wracać. Tu jest zapisane, że w sytuacji postawienia spółki w stan likwidacji lub ogłoszenia upadłości zasoby sztuki filmowej stają się własnością FilMOTEKI Narodowej, a także autorskie prawa majątkowe stają się nieodpłatnie własnością Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Dalej jest jeszcze z kolei... I te zasoby sztuki, i te autorskie prawa majątkowe mogą się stać, stają się mieniem samorządowej instytucji kultury... A nie, przepraszam, zaczęłam bez wstępu, a to może być niezrozumiałe.

Zupełnie nową sytuacją, która objawiła się w trakcie prac podkomisji, jest sytuacja spółek jednostek samorządu terytorialnego, które także działają z wykorzystaniem dóbr kultury. Ta kategoria nie mieściła się w proponowanych rozwiązaniach. Podkomisja, a następnie komisja zdecydowała się, aby wprowadzić właśnie nowe rozwiązanie zgodnie z proponowanym zapisem: Z dniem postawienia w stan likwidacji lub ogłoszenia upadłości takiej spółki – a wiemy, że w samorządzie o to też nietrudno – jednoosobowej spółki jednostki samorządu terytorialnego, zasoby sztuki filmowej zgromadzone w tej spółce oraz autorskie

prawa majątkowe jej przysługujące stają się mieniem samorządowej instytucji kultury utworzonej w celu upowszechniania kultury filmowej, o ile organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego postanowi o ich przekazaniu w drodze uchwały podjętej do dnia postawienia spółki w stan likwidacji lub ogłoszenia upadłości. Jednym słowem, jeśli samorząd nie widzi możliwości, nie ma możliwości wspierania wystarczająco silnie spółki, by ona funkcjonowała, może zdecydować, że tę spółkę przekształci w samorządową instytucję kultury – podejmie taką uchwałę, potem ogłosi likwidację lub upadłość i na bazie tego majątku, który uzyska, może utworzyć samorządową instytucję kultury. Wszystko jest w rękach samorządu – chodziło nam o to, by taka możliwość tutaj była.

Były różne pytania i wątpliwości, a więc powiem jeszcze, że wszystkie te rozwiązania są kierowane do spółek, które jeszcze żyją – może nie za dobrze, ale jeszcze żyją. To nie jest tak, że to jest gaszenie pożaru, kiedy już są długie, jest upadłość, bo wtedy oczywiście takiej możliwości nie ma. To dotyczy takich spółek, które, jak mówię, mają poprzez swoją formę prawną ograniczone możliwości rozwoju, ograniczone możliwości sięgania po środki europejskie, ograniczone możliwości ubiegania się o granty z programów ministra kultury, ale jeszcze są na powierzchni. Kiedy im damy tę szansę, by przekształciły się w państwowe instytucje kultury, oczywiście te wszystkie możliwości, tak jak w przypadku innych państwowych instytucji kultury, się otwierają, a tu jeszcze dodatkowo mamy samorząd.

Projekt podczas wczorajszego głosowania został przyjęty w komisji przy dwóch głosach wstrzymujących się, jeśli dobrze pamiętam – niestety, w sumie nie zapisałam, ale tak było. Jednym słowem, nie budzi aż takich emocji, jak można się było pierwotnie spodziewać. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Joanna Bobowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowa-

Posel Joanna Bobowska

dzających działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Nowa regulacja dotyczy dwóch działów administracji rządowej, Skarbu Państwa i ochrony dziedzictwa narodowego. Te spółki powstały w wyniku komercjalizacji państwowych instytucji filmowych i Polskiego Wydawnictwa Muzycznego – czytamy o tym w uzasadnieniu – które to instytucje z racji zadań ochrony dóbr kultury wymagają dzisiaj przekształcenia. Spółki te prowadzą działalność z wykorzystaniem dóbr kultury. Ustawa stwarza ponadto taką możliwość, o czym mówiła pani przewodnicząca komisji i sprawozdawca, dla innych podmiotów, spółek jednostek samorządu terytorialnego, które w drodze uchwały rady mogą dokonać takich przekształceń.

Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa dysponują niewątpliwie wartościowymi dobrami kultury i prowadzą ważną działalność w tej sferze. Posiadają one znaczące, wartościowe, drogie zasoby dóbr kultury, dorobek artystyczny i prawa autorskie, które wymagają ochrony. Ważnym argumentem jest to, że nowo tworzone instytucje przejmą również prawa autorskie i prawa pokrewne. Spółki te, prowadząc niedochodową działalność misyjną, jednocześnie podlegają regulacjom prawnym wynikającym z zasad rynkowych i dotyczącym spółek prawa handlowego. To sprawia, że są one oceniane przez pryzmat wyników finansowych, a to tworzy swoisty paradoks, można powiedzieć, dysonans, w osiągnięciu, spełnianiu dwóch skrajnych celów funkcjonowania tych firm, mianowicie pełnieniu misji popularyzacji, np. sztuki filmowej, muzyki polskiej i jej twórców, oraz sprośnieniu wymogom osiągania jak największego zysku. Dla przykładu powiem, że Polskie Wydawnictwo Muzyczne SA, pozostając w gestii Ministerstwa Skarbu Państwa, ma równocześnie wyraźnie określoną misję działalności kulturalnej zapisaną w statucie. Powoduje to brak merytorycznego nadzoru nad działalnością oficyny. Tymczasem konieczny jest nadzór Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z powodu zakresu powierzonych zadań opieki nad dziedzictwem narodowym.

Wobec tego zasadne staje się wprowadzenie w życie przepisów umożliwiających przekształcenie oraz płynne przejście majątku spółek w instytucje kultury. Rozwiązanie to jest oczekiwane przez przedstawicieli środowisk szeroko pojętej kultury oraz osoby reprezentujące wspomniane firmy prowadzące ww. specyficzną działalność w zakresie kultury.

Wyrażam więc przekonanie, że ochrona dorobku filmowego, kinematografii oraz dorobku kompozytorskiego i publikacji, chociażby dzieł Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego oraz współczesnych: Krzysztofa Pendereckiego, Witolda Lutosławskiego, Wojciecha Kilara, Henryka Mikołaja Góreckiego, a także promocja twórców młodego pokolenia, promocja wszystkich tych dóbr kultury pozostających w zasobach

firm zasługują na przeprowadzenie regulacji prawnych dających szansę na dobre funkcjonowanie nowych instytucji kultury. W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wskazuję na wagę zapisów niniejszej ustawy i pragnę poinformować, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze ustawę. Tak więc gorąco rekomenduję poparcie wszystkich zapisów w toku dalszych prac parlamentu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Świat z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Ustawa ta kończy swoisty eksperyment, jakim była komercjalizacja instytucji kultury. Dziś pozostał problem właściwie tylko z czterema podmiotami, czyli Państwowym Wydawnictwem Muzycznym, Studiem Filmów Rysunkowych, Studiem Miniatur Filmowych oraz Polską Kroniką Filmową. Warto spojrzeć na historię. Przypomnę, że PWM zostało spółką akcyjną w 1999 r., a w 2005 r. zmieniono cel komercjalizacji z prywatyzacyjnego na ochronę dóbr kultury. Pozostałe spółki powstały w wyniku komercjalizacji państwowych instytucji filmowych. Stało się to w 2005 r. na mocy ustawy o kinematografii przewidującej przekształcenie instytucji filmowych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa albo ich likwidację. Miało się to stać do 2010 r. Okres przejściowy prolongowano do 2012 r. Część spółek skorzystała z trzeciej ścieżki wprowadzonej w 2011 r., a więc przekształcenia w państwową instytucję kultury na mocy zarządzenia ministra kultury. Warto przypomnieć, że uchwalona niedawno ustawa o finansach publicznych wykreśla państwowe instytucje filmowe z katalogu sektora finansów publicznych, co jakby symbolicznie zamyka okres przekształceń w tym sektorze.

Tak więc pozostają cztery wymienione spółki podlegające regulacjom Kodeksu spółek handlowych, który nie przewiduje przecież przekształcenia w osobę prawną inną niż spółka prawa handlowego. Spółki te dysponują ogromnie ważnymi dobrami kultury o wartości nieprzekładalnej na pieniądze. Przede wszystkim są to zbiory praw autorskich do dzieł muzycznych czy filmowych, a także ogromne zbiory archiwalne o wielkim znaczeniu dla kultury narodowej. Tymczasem słaba kondycja finansowa spółek utrud-

Posel Jacek Świat

nia im wypełnianie statutowych zadań. Cały czas krąży widmo upadłości, co mogłoby doprowadzić do rozproszenia majątku i niepowetowanych szkód dla kultury. Zresztą zwracaliśmy na to uwagę już cztery lata temu podczas nowelizacji ustawy o instytucjach filmowych. W tej chwili nie ma innej formy prawnej, by zapobiec niebezpieczeństwom, niż uchwalenie incydentalnej ustawy w pewnym sensie prostującej błędy popełnione w przeszłości i zamykającej ten częściowo tylko udany eksperyment komercjalizacyjny.

Właściwie to szkoda, że tak długo czekaliśmy na ustawę i trochę szkoda, że ma ona formę projektu poselskiego, a nie ministerialnego. Co prawda, wydłużyłoby to procedurę, ale myślę, że udałooby się uniknąć pewnych uchybień formalnych, nad którymi bardzo pociliśmy się podczas prac w podkomisji. Ostateczny efekt nie jest najlepszym wzorcem dobrej legislacji, ale najważniejsze, że ustawa spełnia główny cel, jakim jest zapobieżenie rozproszonemu czy utracie dóbr kultury narodowej i ewentualnemu wykupieniu ich w formie masy upadłościowej przez prywatnego inwestora, który mógłby wtedy zrobić z nimi różne dziwne rzeczy. Z pewnością na tym rozwiązaniu skorzystają też pracownicy spółek uzyskujący stabilność pracy, myślę też, że stabilność zarobków. Ważne, że nie rozproszymy kadry, która ma często duże doświadczenie i unikalną wiedzę, unikalne kompetencje. Zatem mój klub poprze tę ustawę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejną mówczynią będzie pani posłanka Urszula Pasławska z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa zawiera nowe rozwiązania prawne i nowe narzędzia niestosowane do tej pory w żadnym innym przypadku, a pozwalające na przekształcenie podmiotów w branży gospodarczej, podmiotów prawa handlowego, w jednostki finansów publicznych, w instytucje kultury. Odnosi się to co prawda do wszystkich spółek, które pracują i zajmują się kwestiami dóbr kultury, natomiast przede wszystkim dzisiaj daje szansę na ochronienie tych dóbr kultury i uporządkowanie sytuacji prawnej czterech spółek, to znaczy PWN i trzech spółek filmowych.

Znam te spółki, zetknęłam się z nimi w resorcie Skarbu Państwa. Wiem, jak trudno łączyć z jednej strony działania misyjne, polegające na tworzeniu i udostępnianiu dóbr kultury, a z drugiej strony działania komercyjne, polegające na zarabianiu na tym.

Potwierdzają to również próby prywatyzacji tych spółek w ostatnich kilku latach, nieudane próby prywatyzacji. W związku z powyższym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze procedowaną ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tadeusz Iwiński z Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kulturalne został przedstawiony, co nie jest typowym rozwiązaniem, przez podkomisję nadzwyczajną i jego formalnoprawny cel polega na zmianie ustawy z 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych, a także ustawy z 1991 r. o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej. Projekt składa się z 15 artykułów.

Żeby powiedzieć tout court, używając po prostu i jednoznacznie francuskiego klasycznego określenia, on naprawia błąd, naprawia złą decyzję z czasów AWS, decyzję rządu premiera Jerzego Buzka z 1997 r., kiedy to szereg przedsięwzięć pod nadzorem ministra kultury, ale też innych resortów przeszło pod nadzór ministra skarbu. Dla wielu z nich był to niestety początek końca ich funkcjonowania. Nielicznym udało się przestawić z działalności stricte kulturalnej, dostosować do zasad brutalnego często rynku, do praw gospodarki neoliberalnej.

Kiedyś wydana jeszcze w okresie Polski Ludowej encyklopedia „Szpilek”, mająca elementy satyryczne, definiowała słowo „kultura” tak: Kultura – kino w Płońsku. Otóż dzisiaj masowo są zamykane kina. Nie wiem, czy w tej chwili jest kino w Płońsku, ale np. w Olsztynie zamknięto główne kino znajdujące się na Starym Mieście. Dzisiaj mamy kilku z tych instytucji pomóc. Mamy pozwolić, by powróciły znów pod skrzydła ministra kultury, by stały się instytucjami kultury. To jest szlachetne rozwiązanie, aczkolwiek ostatnio odbyła się w nocy i dziś raz jeszcze bardzo burzliwa dyskusja o bardzo kontrowersyjnym, kuriozalnym, przygotowanym w pośpiechu projekcie ustawy dotyczącej de facto likwidacji kopalni. Otóż w tym projekcie nie rozróżniono, co jest wygaszaniem, a co jest likwidacją. W jakiejś mierze, uwzględniając to, że wszelkie analogie zawodzą, to się działo i wciąż się dzieje, jeżeli chodzi o instytucje kultury. Po rosyjsku zresztą mówi się czasem „łuczsze mieńsze, da łuczsze”, czyli „lepiej mniej, ale lepiej”. Tu jest mowa o czterech spółkach i dobrze, ale jeszcze lepiej

Posel Tadeusz Iwiński

byłoby, żeby było więcej i lepiej. To nie budzi naszego sprzeciwu ani zdziwienia, odwrotnie: to jest dobra i słuszną drogą. Klub Poselski SLD poprze tę ustawę.

Jednak zastrzeżenia klubu, a także kilkorga członków komisji kultury spoza klubu Sojuszu dotyczą tego, że poza proponowaną w tym projekcie ustawy ochroną pozostają inne wartości zainteresowania podmioty. Myślę np. o Państwowym Instytucie Wydawniczym. Mamy w Polsce 2 tys. wydawnictw, ale bardzo duża część z nich została stworzona tylko po to, żeby wydać jedną jedyną książkę. Ja to poruszałem w dyskusji. Wiem, że PIW nie jest spółką ani nie jest w stanie likwidacji, ale też wiem, że są sprawnie spłacane długi. Za najdalej dwa, trzy miesiące dług będzie spłacony zupełnie, a jednocześnie wydawnictwo funkcjonuje. Ukazują się ważne dla kultury pozycje. Kontynuowana jest edycja dzieł Witkacego, Leśmiana, Białoszewskiego. Wznowiony jest Słowacki, Fredro, Moliere, Juliusz Żuławski. Czytelnicy otrzymują kolejne tomy listów Sienkiewicza, Modrzejewskiej, Iwaszkiewicza. Jako pierwsze w Polsce wydawnictwo to wznowiło powieści tegorocznego laureata Nagrody Nobla Francuza Patricka Modiano.

Czy przedsiębiorstwo, które za chwilę spłaci długi, któremu udało się utrzymać na rynku przy ambitnym profilu edytorskim, nie zasługuje na podobną pomoc jak zespoły filmowe, bo to dotyczy głównie instytucji filmowych, jak Polskie Wydawnictwo Muzyczne? PIW za rok powinien obchodzić swoje 70-lecie. Ma na koncie blisko 9 tys. tytułów o jednoznacznej wartości kulturowej. Czy chcemy, by zniknęło z naszego życia, a zniknięcie to pogłębiło spadające czytelnictwo, swoisty pogrzeb na taką rocznicę? Jeśli dobrze słuchałem pani przewodniczącej, a także przedstawicielki PO, kiedy mówiła o swoistej ochronie instytucji kulturalnej, to PIW spełnia te warunki.

Konkludując, stwierdzam, że warto i trzeba ratować Polskie Wydawnictwo Muzyczne, zespoły filmowe, ale nie wolno zapominać o pozostałych instytucjach, którym trzeba pomóc w podobny sposób. Pani przewodnicząca mówiła o jednostkach samorządu terytorialnego, jest to zawarte bodajże w art. 14, ale powinien to być tylko początek drogi, która rozwiąże wszystkie te wyzwania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dąbrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa

Polska przedstawić stanowisko naszego klubu wobec poselskiego projektu ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Wyżej wymieniony projekt dotyczy wprowadzenia do systemu prawnego przepisów umożliwiających przekształcenie w państwowe instytucje kultury zarówno Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA, jak i spółek powstałych w wyniku komercjalizacji państwowych instytucji filmowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa ma na celu uporządkowanie m.in. sytuacji prawnej czterech spółek handlowych prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury: Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA i spółek powstałych w wyniku komercjalizacji państwowych instytucji filmowych, takich jak Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Studio Miniatur Filmowych w Warszawie oraz Studio Filmowe Kronika Polska Kronika Filmowa w Warszawie i umożliwienie wprowadzenia rozwiązań pozwalających przekształcić je w instytucje kultury, nad którymi pieczę będzie sprawował minister kultury i dziedzictwa narodowego. Głównym argumentem przemawiającym za koniecznością wprowadzenia zmian jest fakt, iż spółki te posiadają prawa autorskie do dzieł ocenianych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako ważne dla polskiej kultury i wymagające trwałej ochrony.

Nadmienić należy, iż istnieją trudności związane ze znalezieniem mechanizmów umożliwiających dofinansowanie niedochodowej działalności, z zapewnieniem źródeł finansowania, a także wskazaniem możliwości dalszego funkcjonowania. Trzeba zwrócić uwagę na nieudane próby prywatyzacji dwóch spółek z powodu braku zainteresowania inwestorów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest na pewno konieczny. Instytucjom, które dbają o dorobek kulturalny naszego kraju, daje szansę na to, by mogły dalej funkcjonować w sposób bezpieczny, co zapewni im opieka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska z całą pewnością poprze ten projekt ustawy, będziemy za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ nie widzę pana posła Poznańskiego ani posła Jagiełły, możemy przystąpić do pytań.

Czy jeszcze ktoś chciałby zapisać się do zadania pytania?

Jest pan poseł Jagiełło, zdążył pan. Zapraszam na mównicę.

Pan poseł jest oczywiście posłem niezrzeszonym. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Tomasz Jagiełło:

Tak. Dziękuję pani marszałek i przepraszam za spóźnienie. Myślałem, że pan poseł Poznański będzie występował przede mną.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Też tak myślałam.

Posel Jarosław Tomasz Jagiełło:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Celem przedstawionego projektu ustawy jest wprowadzenie do systemu prawnego przepisów umożliwiających przekształcenie w państwowe instytucje kultury Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA, spółek powstałych w wyniku komercjalizacji państwowych instytucji filmowych, jak również innych jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury.

Projekt ustawy ma na celu uporządkowanie sytuacji prawnej czterech spółek, nad którymi pieczę będzie sprawował minister kultury i dziedzictwa narodowego. Jako spółki Skarbu Państwa instytucje te prowadzą działalność komercyjną i wszystkie są nie dochodowe. Z powodu braku zainteresowania inwestorów nie powiodła się ich prywatyzacja. Wszystkie wymienione spółki posiadają prawa autorskie do ważnych dzieł polskiej kultury i wymagają ochrony. Wprowadzenie w życie proponowanego projektu ustawy pozwoli na przekształcenie tych spółek w instytucje kultury, a co za tym idzie, ochronę dziedzictwa narodowego i prawidłowe zarządzanie posiadanymi przez nie prawami autorskimi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, za to wystąpienie. Ono było oczywiście krótkie, bo wykorzystał pan już dużą część, większość czasu, jaki przysługuje panu jako posłowi niezrzeszonemu.

Możemy przystąpić do pytań.

Zanim udzielię głosu panu posłowi, chciałabym zapytać: Czy ktoś jeszcze chciałby zapisać się do zadania pytania?

Nie.

W takim razie zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Jagiełło.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Tomasz Jagiełło:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że jednym z argumentów

przemawiających za przyjęciem rozwiązania umożliwiającego przekształcenie Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA, Studia Filmów Rysunkowych w Białymstoku-Białej, Studia Miniatur Filmowych w Warszawie oraz Studia Filmowego Kronika Polska Kronika Filmowa w Warszawie w instytucje kultury są trudności z zapewnieniem źródeł finansowania działalności spółek.

W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na trzy pytania. Po pierwsze, czy trudności, o których mowa w uzasadnieniu, wynikały z niewłaściwego zarządzania spółkami, czy też z innych niezależnych od władz spółek powodów? Po drugie, omawiane spółki, prowadząc działalność komercyjną, okazały się nie dochodowe. Czy można uzyskać ogólną informację o wielkości strat i zadłużenia, jakie wygenerowały? Po trzecie, czy w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaplanowano środki finansowe na przekształcenie spółek w instytucje kultury, a jeśli tak, to w jakiej wysokości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Joanna Bobowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Bobowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja finansowa podmiotów gospodarczych, czyli wymienionych spółek Skarbu Państwa, których działalność polega na zarządzaniu dobrami kultury i ich ochronie, pozostawia dzisiaj wiele do życzenia. Dobre funkcjonowanie tych instytucji zależy między innymi od terminu planowanych w projekcie ustawy przekształceń.

Moje pytanie: Czy można założyć, że przy sprawnym procedowaniu ustawy w parlamencie zapisane w niej procedury, przekształcenia mają szansę być przeprowadzone do końca 2015 r.? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Lidia Gądek, również z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie, ponieważ w trakcie prac komisji pojawiła się nowa inicjatywa przekształcania spółek

Posel Lidia Gądek

samorządowych, które zajmują się dziedzictwem kulturowym, w samorządowe instytucje kultury, co prawdopodobnie jest bardzo korzystne, szczególnie dla małych samorządów lokalnych: Jaka jest skala tego zjawiska i czy już mamy ustalone konkretne instytucje samorządowe, które będą podlegać temu przekształceniu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim chciałbym zapytać o kryteria, w związku z którymi został wybrany ten kwartet instytucji kulturalnych, i, powtarzam, dobrze. Ale czy ten kwartet nie powinien przekształcić się może nie w orkiestrę symfoniczną, ale w każdym razie w orkiestrę kameralną, czyli być ciut większy? No, sekstet się źle kojarzy. Tak więc to jest pierwsze pytanie. Jednak głównie chodzi o kryteria. Jak mawiają zawsze chińczycy, nawet najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Ja chciałbym, żeby potraktowano to tak, że to jest pierwszy krok. I chciałbym o coś zapytać pana ministra, przy okazji dziękując mu za to, że choć wczoraj poddałem go krytyce, zasłużonej, bo nie był przygotowany do odpowiedzi na trzy pytania i nawet w Internecie znalazłem liczne co do tego reakcje, to ustanowił rekord świata – być może powinien w rajdzie Dakar jeździć – w pozytywnym sensie, jako że już dzisiaj przedstawił na piśmie trzy obszernie wyjaśnienia. Tak więc chciałbym zapytać pana ministra – wracam do PIW-u jako case study, jako studium przypadku: Czy np. wkrótce oddłużony PIW, Państwowy Instytut Wydawniczy, może kwalifikować się na podstawie odrębnego aktu do tej grupy, czy też ma nadal być w procesie likwidacji, co byłoby niepowetowaną, ogromną szkodą, akurat właśnie w 70. *(Dzwonek)* rocznicę jego istnienia? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Orzechowski z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Orzechowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Nie wiem, czemu pan profesor Iwiński mówi

o tym, że w Olsztynie na Starym Mieście zlikwidowano kino...

(Posel Tadeusz Iwiński: No bo zlikwidowano.)

...nie wiem, czemu tak się dzieje, skoro np. w Elku ostatnio powstało bardzo dobre kino z czterema salami i bardzo dobrze działa, prosperuje, a wcale nie jest publiczne, jest komercyjne.

Natomiast odnosząc się do rzeczy, bo pan profesor również powiedział, że to był błąd, że przed laty przekształcono te przedsiębiorstwa w spółki prawa handlowego, chciałbym powiedzieć, że prawdopodobnie wtedy nie było innych możliwości, były tylko takie, że można było przekształcić je w zakłady budżetowe albo w jednostki budżetowe, bo jeszcze nie było takiej formuły organizacyjno-prawnej jak instytucje kultury, które zostały wymyślone trochę później jako takie formalne struktury organizacyjno-prawne. Chciałbym zapytać pana ministra: Czy rzeczywiście jest taki zamiar, żeby wszystkie te 3 spółki filmowe i PWM przekształcić, i to w niedługim czasie, w instytucje kultury ze spółek prawa handlowego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(Posel Tadeusz Iwiński: W trybie sprostowania.)

No to proszę. Jedna minuta, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Tak, tak.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan poseł Orzechowski, zwłaszcza że ma za sobą doświadczenie w staraniu się o funkcję prezydenta Elku, powinien bardzo precyzyjnie się wyrażać. Otóż ja powiedziałem tylko, że zlikwidowano główne kino w Olsztynie przy rynku, i to jest bezdyskusyjne. A Elk, który się pod wieloma względami rozwija dobrze, nawet pod wieloma względami lepiej niż Olsztyn, ma swoje usługi. I tu nie ma żadnej sprzeczności.

Natomiast jeżeli chodzi o krytykę, to bezdyskusyjnie, jak rząd Buzka zlikwidował 23 kopalnie, tak przeprowadził rozwiązania, które zaowocowały negatywnymi skutkami w dziedzinie kultury. Nie mówię, że nie było też pewnych elementów pozytywnych. Gdyby w Polsce było jak we Francji – a my wydajemy na kulturę 1%, tyle chcielibyśmy wydawać, to jest plan, a Francuzi wydają 7% – to sytuacja może byłaby inna. Dziękuję.

(Posel Andrzej Orzechowski: I by było kino w Olsztynie.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

I teraz już pan poseł Lassota może zadać pytanie. Z Platformy Obywatelskiej oczywiście jest pan poseł.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować pani przewodniczącej Iwonie, że pochyliła się również nad losem Państwowego Wydawnictwa Muzycznego, z Krakowa zresztą. Jest to instytucja 70-letnia, więc warto, żeby mogła ona w pełni rozwijać swoją misję, a misją jej jest przecież działalność kulturalna, co nie zawsze w przypadku spółki można w pełni realizować. Również pan minister, który też jest z Krakowa, jak rozumiem, jest przekonany co do takiej formy. Ale chciałbym zapytać, panie ministrze: Czy jest rozpoznanie, akurat jeśli chodzi o PWM, przy nowej formie prawnej, jeśli zostanie to z powrotem przekształcone ze spółki w instytucję kultury, czy jest jakiś szacunek, jakiego rzędu nakłady będą konieczne? Na pewno na to również czekają wszyscy, nie tylko pracownicy, ale i ci, którzy są związani z wydawnictwem w Krakowie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu.

A zatem zwracam się o odpowiedź do podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Andrzeja Wyrobca.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Będę się starał, po kolei odpowiadając na pytania panów posłów i pań posłanek, w miarę wyczerpująco rozstrzygnąć państwa wątpliwości.

Pan poseł Jagiełło pytał, z jakich powodów spółki, o których mówimy, są w złej kondycji finansowej. Zarówno pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, jak i pan poseł Jacek Świat już to wyjaśniali, ale powtórzę. To są spółki w szczególnej sytuacji gospodarczej, gdyż ich głównym celem nie jest prowadzenie działalności rynkowej, nie jest rynkowa gra, która dotyczy wszystkich podmiotów prawa handlowego. Jak przypomniał pan poseł, w 2005 r. w przypadku PWM Rada Ministrów zmieniła cel komercjalizacji na inny niż prywatyzacja, uznając fakt ochrony dóbr kultury i ogromnego znaczenia dla kultury oraz dziedzictwa kulturowego, wagi dla kultury narodowej, co cechuje takie spółki. W związku z powyższym trudno jest oczekiwać od tych spółek rynkowej gry.

Jeśli chodzi o sytuację finansową poszczególnych spółek, to mam tutaj bardzo precyzyjne wyliczenie, które w trakcie prac komisji przedstawił minister skarbu i pani poseł Pasławska, która wówczas jeszcze

była wiceministrem skarbu. Jej dzisiejsze oświadczenie jest chyba najbardziej wiarygodne, ponieważ bardzo nas wspierała w pracach komisji i uczestniczyła w większości posiedzeń komisji i podkomisji, gdy ucierało się to prawo. Myślę, że utarło się całkiem dobrze, panie pośle, również dzięki wielkiemu zaangażowaniu pana posła Świata.

Po kolei. Sytuacja finansowa tych spółek nie jest dramatyczna, wspominała o tym pani poseł. To jest właśnie główna zaleta, za co minister kultury i minister skarbu bardzo dziękują. Dziękują za zajęcie się sprawą nie po fakcie, nie w momencie kiedy te spółki znajdują się w dramatycznej sytuacji finansowej i kiedy po prostu nie radzą sobie na rynku, kiedy na przykład mają być stawiane w stan upadłości zgodnie z kodeksem prawa handlowego, tylko w momencie kiedy te przedsiębiorstwa funkcjonują w miarę normalnie, albo na minimalnym zysku, albo na minimalnej stracie finansowej, jednak zarządy tych spółek, a przede wszystkim minister skarbu, sygnalizują bardzo poważne zagrożenia w przyszłości.

Informacja za 2014 r. w przypadku państwowego wydawnictwa muzycznego. Przychody ogółem państwowego wydawnictwa muzycznego to 10 245 tys. zł, zobowiązania – 4 mln, należności – 1600 tys., aktywa obrotowe – 6686 tys. zł. Stan finansowy spółki: zysk netto wykazany w 2014 r. to 174 tys. zł. To jest największe z przedsiębiorstw, o których mówimy. Na dzisiaj ono jest w sytuacji w miarę przyzwoitej.

Przy okazji odpowiem na pytanie pana posła Lassoty, jaki byłby potencjalny koszt w przypadku utrzymania zadań, którymi jest dzisiaj obciążane państwowe wydawnictwo muzyczne, przy niezmienionej strukturze organizacyjnej, tylko przy przełożeniu 1:1, bo zysk, o którym mówię – 174 tys. zł, jest wynikiem pewnej gospodarki majątkiem, którą prowadzi spółka. Z tego powodu minister skarbu też interweniuje i potwierdza konieczność szybkiego zainteresowania się sprawami tych czterech przedsiębiorstw, żeby po prostu ich majątek nieruchomy nie został wyprzedany.

Posłowie w komisji kultury wyliczyli, że kwota rocznego wsparcia to mniej więcej 3 mln zł rocznie, w przypadku dzisiejszego, powtarzam, stanu organizacyjnego tej spółki i w przypadku tych samych zadań, którymi spółka jest obciążana. Myślę, że po przekształceniu państwowego przedsiębiorstwa muzycznego w narodową instytucję kultury koszty tych zadań będzie można zdecydowanie obniżyć, przede wszystkim koszty administracyjne, koszty obsługi finansowej. Tak jest według mnie, a minister skarbu potwierdza kwotę, która została wyliczona na posiedzeniu komisji przez państwa posłów. Uważam, że ta kwota zdecydowanie zostanie obniżona. Myślę, że przy dobrym gospodarowaniu, dobrym zarządzaniu tą instytucją, może ona po prostu, jeżeli nie być na zero czy nie przynosić dochodów, to na pewno nie przynosić zdecydowanych strat.

Jeśli chodzi o sytuację finansową spółek filmowych, to są to zdecydowanie mniejsze przedsiębior-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec

stwa niż państwowe wydawnictwo muzyczne. Po kolei będę wymieniał przychody. Studio Filmów Ry-sunkowych w Bielsku-Białej – przychody ogółem to 1274 tys. w 2014 r., zysk – 2 tys. zł, czyli to jest zysk czysto księgowy. W przypadku Studia Miniatur Filmowych mam dane za ostatnie dziewięć miesięcy 2014 r. Przychody – to jest w ogóle minimalny obrót – 855 tys. zł. Spółce zostały przyznane dotacje Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej. Ta spółka jest na bardzo podobnym poziomie jak studio filmów animowanych i Studio Filmowe Kronika Polska Kronika Filmowa.

(*Posel Jerzy Fedorowicz*: Troszkę głośniej, panie ministrze, bo nie słyhać.)

Przepraszam.

Generalnie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o sytuację finansową spółek filmowych, to one działają na poziomie obrotu ok. 1 mln zł rocznie i nie generują w tej chwili jakichś gigantycznych strat. Minister kultury z ministrem skarbu przewidują, że jeżeli w tym roku ta ustawa zostanie uchwalona, to w tym roku omawiane instytucje mogą być przekształcone – odpowiadając na pytania kolejnego z panów posłów – w narodową instytucję kultury. Najprawdopodobniej, najlogiczniej będzie połączyć je w jedną instytucję i obniżyć tym samym koszty działania zarówno administracyjnego, organizacyjnego, jak i finansowego tych instytucji.

Pani poseł Lidia Gądek pytała, jakie instytucje samorządowe podlegają tej ustawie. Jakie instytucje w samorządach, to trudno nam powiedzieć, natomiast na posiedzeniu komisji ustaliliśmy, że na pewno Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi będzie podlegać tej ustawie.

Odpowiedziałem panu posłowi Orzechowskiemu na pytanie, czy wszystkie cztery instytucje będziemy przekształcać w instytucje kultury. Tak, będziemy, ale zamierzamy je łączyć po prostu po to, żeby obniżyć koszty ich działania.

Pan poseł Iwiński, pytał o to, dlaczego wybrano te cztery spółki. One prowadzą działalność kulturalną, są w nadzorze ministra skarbu państwa i spełniają kryteria tego artykułu. Trudno ministrowi kultury dalej dyskutować w tej sprawie z Wysoką Izbą.

Rozwijając sprawę Polskiego Instytutu Wydawniczego, o którym pan...

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Państwowego Instytutu Wydawniczego.)

Państwowego, przepraszam, to w związku z państwowym wydawnictwem muzycznym, co do którego pan poseł...

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Nie Polskie Wydawnictwo Muzyczne, tylko Państwowy Instytut Wydawniczy...)

Tak jest, chodzi o Państwowy Instytut Wydawniczy w likwidacji – taka jest pełna nazwa tego przedsiębiorstwa. Przedstawię pełną informację. Przedsta-

wiony projekt ustawy – powtarzam raz jeszcze – nie dotyczy przekształcania przedsiębiorstw państwowych prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury, np. nie dotyczy Państwowego Instytutu Wydawniczego, czyli PIW-u w likwidacji. Propozycja taka nie byłaby *lex specialis* dla ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r., na którą się pan poseł powołuje, o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, ale z punktu widzenia ministra kultury i ministra skarbu stanowiłaby wręcz próbę obejścia tej ustawy. Zgodnie bowiem z nazwą tego projektu mają tutaj być przekształcane jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, które powstały ze skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, a zgłoszona sugestia prowadziłaby bezpośrednio do przekształcenia konkretnego przedsiębiorstwa państwowego, które nie zostało nawet skomercjalizowane. Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji wyłącza komercjalizację przedsiębiorstw postawionych w stan likwidacji. Nie można w związku z tą opinią pominąć faktu, że Państwowy Instytut Wydawniczy jest dzisiaj szczególną ustawową formą przedsiębiorstwa państwowego, to znaczy jest przedsiębiorstwem państwowym w likwidacji. Taki status prawny obowiązuje od roku 2012 na skutek zarządzenia ministra skarbu państwa, który jest organem założycielskim i jako taki postawił to przedsiębiorstwo w stan likwidacji.

Tymczasem zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych likwidacja przedsiębiorstwa państwowego polega na całkowitym zakończeniu jego działalności gospodarczej po uprzednim rozdysponowaniu składników majątkowych, materialnych i niematerialnych oraz wykreśleniu tego przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli przedsiębiorstwa. Podstawą prawną dokonania takiej likwidacji są w szczególności art. 18a i 21 tej ustawy, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Ustawa ta przewiduje także w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa państwowego możliwość przekazania przez likwidatora za zgodą organu założycielskiego gminie, związkowi gminnemu, międzygminnemu lub państwowej osobie prawnej mienia przedsiębiorstwa państwowego, które nie jest objęte przepisami o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, o ile wierzytelności te zostały zabezpieczone. Stwarza zatem określone możliwości zabezpieczenia potencjalnych zasobów dóbr kultury również w toku samej likwidacji przedsiębiorstwa państwowego.

Ten długi wywód, poparty tymi prawniczymi sformułowaniami, jest po to, żeby powiedzieć, że te możliwości – o czym również mówiliśmy, zarówno przedstawiciele ministra skarbu, jak i przedstawiciele ministra kultury, na posiedzeniu komisji kultury – są wykorzystywane w ramach prac zespołu doradczego do spraw likwidacji PIW. Taki zespół do spraw likwidacji PIW został powołany z inicjatywy ministra

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec

skarbu państwa i w jego pracach biorą udział przedstawiciele ministra skarbu państwa, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz Instytutu Książki.

Dlaczego Instytutu Książki? Instytut Książki to narodowa instytucja kultury działająca pod zarządem ministra kultury. Ostatnie informacje, jakie przedstawiałem na posiedzeniu komisji kultury, i ostateczne ustalenia z prac tego zespołu, na które powołał się pan minister skarbu, są takie, że po spotkaniach tego zespołu na ostatnim spotkaniu dyrektor Instytutu Książki, pan Grzegorz Gauden, w uzgodnieniu z ministrem kultury i za zgodą ministra kultury, poinformował uczestników tego zespołu o staraniach naszej instytucji kultury w sprawie zakupu za kwotę 4700 tys. zł dwóch pięter w kamienicy przy ul. Foksal 17, której właścicielem jest Państwowy Instytut Wydawniczy. Przeprowadzona na zlecenie Instytutu Książki i ministra kultury analiza majątkowa wykazała, że istnieje możliwość nabycia takiej nieruchomości w trybie bezprzetargowym, co jest dosyć istotne z punktu widzenia Państwowego Instytutu Wydawniczego w likwidacji.

Minister kultury, działając za pośrednictwem dyrektora Instytutu Książki – podjął taką decyzję i deklaruje to publicznie od tegoż spotkania, które nastąpiło w listopadzie – zamierza wykupić długi Państwowego Instytutu Wydawniczego tym oto sposobem, że nabędzie zarówno posiadane przez Państwowy Instytut Wydawniczy własności nieruchomości, jak i posiadane przez niego dobra narodowe. Po przeprowadzeniu tej operacji będzie kontynuował działanie Państwowego Instytutu Wydawniczego.

W Instytucie Książki, który zarówno stanie się właścicielem dóbr narodowych będących w posiadaniu Państwowego Instytutu Wydawniczego, jak będzie się mieścił w tym samym miejscu, w którym Państwowy Instytut Wydawniczy prowadził swoją działalność, z pewnością odbędą się obchody 70-lecia.

Tylko tak zgodnie z obowiązującym prawem w takiej sytuacji prawnej możemy to zrobić, możemy to zrobić dzięki ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, ponieważ przedsiębiorstwo państwowe Państwowy Instytut Wydawniczy jest w likwidacji, a przepisy ustawy o przedsiębiorstwach państwowych właśnie na taką operację pozwalają.

Jeszcze raz podkreślam, że minister kultury i minister skarbu, zdając sobie w pełni sprawę ze znaczenia dóbr kultury, które znajdują się w posiadaniu Państwowego Instytutu Wydawniczego, nie zamierzają przerywać tej działalności, wręcz przeciwnie, zamierzają ją kontynuować i na pewno cały majątek będący w posiadaniu PIW, majątek narodowy, zostanie zabezpieczony.

Pani marszałek, jeżeli mogę, to powiedziałbym jeszcze o stanowisku rządu.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Do przygotowania stanowiska rządu w tej sprawie został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego. Projekt stanowiska rządu jest po uzgodnieniach międzyresortowych. Swoje uwagi zgłosił minister finansów, zostały one w całości zaakceptowane. Wszyscy ministrowie z ministrem skarbu na czele wyrażają pozytywną opinię o tym poselskim projekcie ustawy, tak jak i minister kultury, który nie ma żadnych wątpliwości, że ta ustawa jest niezbędna i bardzo pomocna w prowadzeniu działalności kulturalnej i w ochronie dóbr kultury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

(Poseł Tadeusz Iwiński: W trybie sprostowania.)

Chwileczkę.

(Poseł Jerzy Fedorowicz: Ale nie było...)

Chwileczkę. Zanim będziemy procedować dalej, chciałabym bardzo serdecznie przywitać...

(Poseł Tadeusz Iwiński: Jak to nie było? Trzeba iść do laryngologa.)

Panie pośle Iwiński, ja chciałabym coś powiedzieć.

Chciałabym serdecznie przywitać przedstawicieli i przedstawicielki Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc i Rehabilitacji w Jarosławcu w Małopolsce, którzy dzisiaj odwiedzają Sejm. Witamy bardzo serdecznie. (Oklaski)

(Poseł Jerzy Fedorowicz: Brawo Małopolska!)

Czy pan poseł Iwiński został wymieniony z nazwiska?

(Poseł Tadeusz Iwiński: Wielokrotnie.)

To w takim razie rzeczywiście minutka na sprostowanie dla pana posła Iwińskiego.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Dziękuję panu ministrowi za wyjaśnienia, ale ja mówiłem o czymś innym. Pan zaprezentował się jako typowy chłodny biurokrata. Szczerze mówiąc, niczego innego nie oczekiwałem, ponieważ jest to par excellence rząd neoliberalny.

Otóż rzecz nie polega na tym, że pan będzie cytował takie czy inne przepisy, tylko chodzi o taką sprawę. Ja to powtarzam. W ciągu kilku miesięcy długi zostaną spłacone, nawet dwa piętra mogą zostać spłacone, ale pan i resort chcecie doprowadzić do tego, żeby zniknęła 70-letnia instytucja. Pan jako człowiek

Posel Tadeusz Iwiński

kulturalny i profesor, który jest ministrem, znacze kategorii: imponderabilia. To są rzeczy, których się nie da zważyć ani zmierzyć. Nazwa, marka to są imponderabilia, a wy to chcecie zniszczyć. Dlaczego nie można zmienić przepisów, które ratowałyby markę PIW? To jest 70 lat. Są państwa, które mają po kilka, kilkanaście lat itd. O to apeluję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ażeby troszkę ostudzić emocje, mam dobrą wiadomość dla państwa, którzy siedzą na sali i pewnie jeszcze nie słyszeli, że film „Ida” – wiadomości z dziedziny kultury – jest nominowany do Oscara w dwóch kategoriach, nominowane zostały także dwa polskie dokumenty: „Joanna” i „Nasza kłątwa”.

(Posel Jerzy Fedorowicz: A skąd pani marszałek to wie?)

Ano mam swoje źródła informacji.

A teraz dalej procedujemy.

Proszę sprawozdawczynię komisji panią Iwonę Śledzińską-Katarasińską o zabranie głosu i podsumowanie dyskusji.

Proszę bardzo.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Ja właściwie w podsumowaniu mogę tylko powiedzieć, że bardzo serdecznie dziękuję przedstawicielom wszystkich klubów i kół, którzy z wyraźną akceptacją odnieśli się do tego projektu ustawy. Taka ustawa rzeczywiście jest w tym momencie potrzebna. Wydaje mi się, że prezentowane niepokoje czy pytania, jakie się pojawiły, wynikają może z niedogłębnego studiowania problemu.

Chodzi o cztery spółki, bo tylko takie jeszcze zostały w tym charakterze, o jakim mówimy. Czy samorządowe? Dobrze wiadomo, że to zależy od decyzji sejmiku wojewódzkiego. Jeżeli na terenie województwa istnieje jakaś spółka odpowiadająca tym kryteriom i samorząd wojewódzki chciałby ją utrzymać jako instytucję kultury, a tej spółce nie najlepiej się wiedzie, bo to musi być tuż przed decyzją o likwidacji bądź upadłości, to wtedy podejmuje się stosowną uchwałę i dokonuje tego przekształcenia. Ale przecież nie możemy wkraczać w kompetencje samorządów. To jest decyzja samorządu, czy chce w dalszym ciągu mieć taką instytucję i utrzymywać ją jako instytucję kultury. To są takie drobiazgi.

Jeśli chodzi o PIW, to ja, pewnie podobnie jak pan prof. Iwiński, może i chowałam się na literaturze wydawanej przez PIW, może i serce boli, ale nie można tak uważać. To co, że są takie przepisy? Trzeba coś zrobić. Ważne, żeby ta marka nie zniknęła z kulturalnej mapy Polski, a także z historii kultury pol-

skiej, ważne, żeby te dobra, które gromadzi PIW, jakieś prawa autorskie, nie przepadły. Myślę, że Instytut Książki, narodowa instytucja kultury, te instytucje są po to, by wspierać i niejako promować pozostałe instytucje. Myślę, że Instytut Książki stanie na wysokości zadania i z PIW uratuje to, co najważniejsze. A że może padnie jako przedsiębiorstwo, nie będzie dyrektora, to trudno, tak niestety czasem bywa.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim i mam nadzieję, że jutro w bloku głosowań będziemy mogli przyjąć tę ustawę, jako że, za co także dziękuję, nie było poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druki nr 3032 i 3079).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Bożenę Szydłowską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Sprawozdawca Bożena Szydłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dniu wczorajszym po pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych trafił rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Pan minister na posiedzeniu komisji przybliżył wszystkim posłankom i posłom definicję przychodów z nieujawnionych źródeł, przychodów nieznanujących pokrycia w ujawnionych źródłach, przychodów i dochodów opodatkowanych i nieopodatkowanych, stanowiących bądź niestanowiących pokrycia wydatków. W tym momencie państwo posłowie rozpoczęli serię wnikliwych pytań na temat ewentualnego zróżnicowania stawek podatku sankcyjnego, chociaż przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował 75-procentowej stawki od dochodów ukrywanych.

I tak omówiliśmy kwestię, jak już powiedziałam, zróżnicowania tych podatków od przychodów wykazanych w nieprawidłowej wysokości i nieznanujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, przy uwzględnieniu takich czynników jak zamiar, skala podatku, wina

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Bożena Szydłowska

podatnika bądź tylko pomyłka, świadome bądź nieświadome działanie.

Na te wszystkie, tak jak powiedziałam, wnikliwe pytania pan minister Jarosław Neneman udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

W trakcie procedowania Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagi legislacyjno-redakcyjne, które zostały zaakceptowane przez stronę rządową i przyjęte przez państwa posłów. Następnie odbyło się głosowanie. Wynik głosowania był następujący: za całością ustawy opowiedziało się 21 posłów, nikt nie był przeciwny, 9 posłów wstrzymało się od głosu. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Jaros z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt rekomendować przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, zwanej dalej ustawą PIT, oraz w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Celem projektu jest uregulowanie w kompleksowy sposób zasad opodatkowania przychodów niezajmujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, które mają bezpośredni związek z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lipca 2014 r. oraz z dnia 18 lipca 2013 r.

W wyroku z dnia 29 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 20 ust. 3 ustawy PIT w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2007 r. jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 konstytucji. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy obowiązującej art. 20 ust. 3 ustawy PIT, stwierdzając, że przepis traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

W wyroku z dnia 18 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność przepisów art. 20 ust. 3 ustawy PIT za lata 1998–2006 oraz

art. 68 § 4 ustawy Ordynacja podatkowa w sprawie opodatkowania nieujawnionych źródeł przychodów. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis art. 20 ust. 3 ustawy PIT w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2006 r. traci moc z dniem ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, natomiast art. 68 § 4 Ordynacji podatkowej traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

W związku z powyższym proponowane zmiany w kompleksowy sposób regulują zasady opodatkowania dochodów z nieujawnionych źródeł przychodów. Szacuje się, że projektowane rozwiązanie pozwoli utrzymać na dotychczasowym poziomie dochody sektora finansów publicznych z podatku dochodowego od osób fizycznych od przychodów niezajmujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Nie spowoduje ono wpływu dodatkowych środków do budżetu państwa oraz nie będzie miało wpływu na dochody samorządu terytorialnego. Proponowane zmiany pozytywnie wpłyną na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym na funkcjonowanie przedsiębiorców.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny: „Uchylenie się od opodatkowania przez nieujawnienie dochodów podlegających opodatkowaniu (...) zakłóca konkurencję między podmiotami obrotu gospodarczego, dając przewagę podmiotom oszczędzającym na zapłacie podatku nad uczciwymi podatnikami”. Brak reakcji państwa na ukrywanie dochodów objętych opodatkowaniem oznaczałby lepsze traktowanie podatnika nieujawniającego dochodów względem podatnika rzetelnie deklarującego dochody i odprowadzającego podatek w wysokości uwzględniającej rzeczywistą wysokość uzyskanego dochodu.

Z konstytucyjnego punktu widzenia rażąco nieusprawiedliwione byłoby uznanie, że nie ma znaczenia w tym samym stanie faktycznym, czy jeden z podatników realizuje obowiązki nałożone przez normę prawa podatkowego, a inny nie. Państwo ma obowiązek, m.in. wynikający z art. 84 konstytucji, egzekwowania od wszystkich podatników wywiązywania się z obowiązku podatkowego, gdyż środki pochodzące z podatku są podstawą utrzymywania i sprawnego funkcjonowania państwa, które jest dobrem wszystkich obywateli. Wymaga tego również sprawiedliwość społeczna, art. 2 konstytucji, oraz zasada uczciwej konkurencji w gospodarce rynkowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez wzgląd na powyższe Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu ustawy w przedłożonej treści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość, popierając ideę doskonalenia prawa w celu eliminowania nadużyć podatkowych w postaci ujawniania przychodów w nieprawidłowej wysokości lub ukrywania przychodów podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, po raz kolejny zwraca uwagę na potrzebę zróżnicowania stawki sankcyjnej za nieprzestrzeganie ustaw podatkowych i ustawy Ordynacja podatkowa. Uważamy, że nie godzi się karać taką samą stawką podatku, w tym wypadku wynosi ona 75%, tych, którzy stosują oszukańczy, powtarzający się, zamierzony proceder, narażając przy tym budżet państwa na ogromne straty – np. taki, o którym dzisiaj napisano w „Gazecie Polskiej”, demaskując kolejne rozmowy za pomocą taśm, a tym razem afera dotyczy obrotu paliwami, w co zamieszane są spółki Skarbu Państwa – i tych, którzy po prostu znaleźli się w takiej sytuacji wyjątkowo, np. dopuścili się nadużycia na niewielką skalę, a także z tego powodu, że przepisy prawa są chaotyczne, ciągle się zmieniają i przeciętny obywatel niekorzystający z porad prawnych, bo go na nie nie stać, nie nadąża często za zmianami prawa, nie zna interpretacji tych przepisów.

Podtrzymujemy stanowisko, że ustawodawca w przepisach prawa podatkowego, także wprowadzając sankcje, nie może abstrahować od tego, co dzieje się w sferze realnej gospodarki, a dzieje się tak, że większość polskiego społeczeństwa żyje na poziomie lub poniżej poziomu minimum socjalnego. Około 1 mln osób pracuje na czarno. Od takich zjawisk także nie można abstrahować przy uchwalaniu ustaw podatkowych, ustaw regulacyjnych.

Elastyczne przepisy podatkowe stosowane są w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Trybunał Konstytucyjny także sugerował rozważenie zróżnicowania stawki. Nie nakazał, a sugerował. Bardzo żałujemy, że autorzy projektu nie podjęli próby zastosowania choćby analogii, tym bardziej że polaryzacja społeczeństwa polskiego, czyli powstanie bieguna bogactwa i bieguna ubóstwa, jest większe niż w krajach europejskich, w krajach członkowskich. Dokołało się to w krótkim czasie, a więc jest to bardziej bolesne, bardziej dotkliwe dla dużych kręgów społeczeństwa.

Koalicja PO–PSL niemalże co roku podnosiła akcyzę, podatek VAT, co najbardziej uderzało właśnie w najuboższą część społeczeństwa, nie waloryzowała progów podatkowych czy kwoty wolnej od podatku. Dlatego też nie wystarczy w tej sytuacji przypiąć sobie etykietę poprawiacza losu podatników czy wspieracza rodzin, ale trzeba to po prostu robić m.in. w ten sposób, że w tego typu przepisach podatkowych należy wysokość kary, dotkliwość kary dopasowywać do stopnia wagi, naruszenia i okoliczności, w których doszło do naruszenia.

Bardzo żałujemy, że koalicja PO–PSL zmusza Sejm do przyjęcia tak skomplikowanej i ważnej usta-

wy w ciągu 3 dni. Marszałek Sejmu pan Radosław Sikorski popełnił błąd, nie dopuszczając wczoraj do przesunięcia w czasie prac nad tym projektem ustawy. Pan marszałek twierdzi, że nieuchwalenie tej ustawy w ciągu 3 dni spowoduje ubytek, jeżeli chodzi o wpływy do budżetu, czemu zresztą zaprzecza uzasadnienie do projektu. Proponujemy państwu pilny tryb procedowania, nie dając możliwości, jeżeli chodzi o zastosowanie, omówienie i rozważenie różnych wariantów, rozwiązań. *(Dzwonek)* Dlatego podejmujemy próbę zmiany tej sytuacji i przedkładamy poprawkę w dyskusji, która dotyczy zróżnicowania stawki opodatkowania, licząc na to, że Wysoka Izba wyrazi wolę jej przeanalizowania, pracy nad nią, a także poparcia tej poprawki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pani posłanka Genowefa Tokarska.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa, druki nr 3032 i 3079.

Projekt niniejszej ustawy, nad którym debatujemy w przyspieszonym tempie, dotyczy realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 lipca 2014 r. i 18 lipca 2013 r. Szybka debata nad projektem, która toczy się w Sejmie od kilku zaledwie dni, faktycznie nie pozwala na spokojną analizę tego dokumentu. Jeżeli chodzi o uchwalenie ustawy, wymagana jest pełna mobilizacja. Wynika to z faktu, że Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 68 § 4 Ordynacji podatkowej traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, tj. dnia 27 lutego 2015 r. Szybkie procedowanie projektu i wprowadzenie przepisów przejściowych zawartych w art. 3 i 4 projektu pozwala na wypełnienie zapisów wyroków Trybunału.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym po analizie projektu i wprowadzeniu kilku zmian o charakterze redakcyjno-legislacyjnym przedkłada Wysokiej Izbie projekt w wersji przedłożenia rządowego. Przypomnę, że celem projektu jest kompleksowe uregulowanie zasad opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Oceniam, że cel kompleksowej regulacji tego zagadnienia jest realizowany. Projekt formułuje

Posel Genowefa Tokarska

szczegółową definicję: przychodów nieznanających pokrycia w ujawnionych źródłach, przychodów pochodzących ze źródeł nieujawnionych, wydatków i przychodów opodatkowanych oraz nieopodatkowanych, a także określa wynikającą z tych definicji nadwyżkę.

W toku prowadzonej dyskusji podczas pierwszego czytania i prac komisji wiele uwagi poświęciliśmy ochronie podatników działających w dobrej wierze. Chodzi o szukanie odpowiedzi na pytania, jaka jest możliwość odróżnienia zamierzonego lub niezamierzonego działania podatnika, czy podatnik nie ujawnił dochodu do opodatkowania świadomie, czy też zrobił to nieświadomie. Z jednej strony nie może być pobłażania, jeżeli chodzi o działania oszukańcze, przestępcze, które są prowadzone na dużą skalę, ale musimy mieć gwarancję dotyczącą ochrony uczciwych podatników. Tych podatników jest zdecydowana większość, a z różnych względów i w różnych sytuacjach mogą podlegać uregulowaniom zawartym w niniejszym projekcie.

Pragnę zauważyć i podkreślić, że według projektu podstawą opodatkowania jest przychód, względnie suma przychodów odpowiadających kwocie nadwyżki wydatków nad przychodami. Tak sformułowana podstawa opodatkowania daje gwarancję, że nie może to dotyczyć jakichś drobnych, niedużych dochodów, które nie są przez podatnika ujawnione. Projekt ustawy wyraźnie nastawiony jest na duże przychody, które nie znajdują pokrycia w ujawnionych źródłach, i duże przychody pochodzące ze źródeł nieujawnionych powodujących nadwyżkę wydatków nad przychodami. Inną bardzo pozytywną, w mojej ocenie, zasadą jest również to, że w pierwszej kolejności dążymy do ustalenia źródła pochodzenia przychodów i ich opodatkowania podatkiem dochodowym, czyli innym podatkiem niż stawka sankcyjna, która wynosi 75% dochodów. A zatem w przypadku oczywistej pomyłki podatnika i udowodnienia źródła pochodzenia dochodów zostanie zastosowane opodatkowanie na zasadach ogólnych, czyli według skali podatkowej. W odniesieniu do obowiązków dowodowych w postępowaniu podatkowym obowiązuje przecież otwarty system dowodów. Jeżeli chodzi o dowód w sprawie, dopuszcza się wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. Obowiązywać będzie zatem zasada dowodzenia przychodów opodatkowanych lub nieopodatkowanych, którymi pokryte zostały wydatki. Jeżeli nastąpiło przedawnienie, to podatnik może uprawdopodobnić ich uzyskanie, czyli wskazać na prawdopodobieństwo wystąpienia tych faktów bez konieczności ich udowodnienia. (*Dzwonek*)

Wysoka Izbo! Aspekty, o których mówiłam w swoim wystąpieniu, pozwalają na pozytywną ocenę omawianego projektu. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Wincenty Elsner z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Powtórzę to, co powiedziałem wczoraj podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, jako kwintesencję stanowiska klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa, druki nr 3032 i 3079.

Ten projekt ustawy faktycznie realizuje literalnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, natomiast naszym zdaniem nie oddaje ducha uzasadnienia tego wyroku, ponieważ zdaniem Trybunału Konstytucyjnego należałoby przepisy dotyczące opodatkowania nieujawnionych dochodów sformułować w sposób bardzo jednoznaczny. Dlatego, ponieważ wczoraj zostałem zachęcony przez pana ministra, aby zaprezentować propozycje dotyczące doprecyzowania tych przepisów, składamy cztery poprawki polegające w znacznej części właśnie na ich doprecyzowywaniu.

Przede wszystkim chodzi o doprecyzowanie tego, co uważamy za dochody ujawnione w nieprawidłowej wysokości, i tu proponujemy, aby dodać definicję mówiącą, że są to przychody, których wysokość rażąco przewyższa wysokość przychodów innych podatników osiągających przychody z podobnych źródeł w analogicznych czasie, miejscu i warunkach. Podobnie w kolejnej poprawce proponujemy, aby doprecyzować również, co oznacza uprawdopodobnienie przychodów czy dochodów w sytuacji, kiedy zobowiązanie podatkowe jest już przedawnione, i aby określić, że uprawdopodobnienie polega na wskazaniu przez podatnika czasu, źródeł, wysokości i innych okoliczności uzyskania przychodów. Oba te doprecyzowania naszym zdaniem, i to jest zawarte w poprawce, będą mogły mieć charakter oświadczenia podatnika.

I tu bym, w jakiś sposób idąc dalej, komentując te poprawki, proponował, aby pochylić się nad tym, co powiedział Trybunał Konstytucyjny o tym, na kim ciąży obowiązek dowodowy w postępowaniu. Mianowicie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że obowiązujące przepisy w zakresie postępowania dotyczącego przychodów nieznanających pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych nie dają podstawy do przerzucania ciężaru dowodu w tym postępowaniu na podatnika. Państwo przyjęliście taki model, że cały ciężar dowodu jest przerzucany na podatnika, natomiast my proponujemy, aby w sytuacji, kiedy w postępowaniu zarzuca się podatnikowi ujawnienie dochodów w nieprawidłowej wysokości albo kiedy musi on uprawdopodobnić wyso-

Posel Wincenty Elsner

kość dochodów czy przychodów przedawnionych, przyjąć zasadę, że jeżeli organ podatkowy nie podważy prawdziwości wyjaśnień podatników czy informacji zawartych w przedłożonych przez nich oświadczeniach, to wówczas przychody uważa się za ujawnione w nieprawidłowej wysokości lub za uprawdopodobnione, w zależności od kontekstu. W ten sposób ciężar tych dowodów jest w jakimś stopniu podzielony, co rodzi pewne implikacje, bo jeżeli urząd w trakcie postępowania podważy ich prawdziwość, to będzie powodowało implikacje wynikające z Kodeksu karnego, związane z poświadczeniem nieprawdy. A więc więcej oświadczeń zamiast zaświadczeń czy, w tym wypadku, zamiast dowodów. Tutaj prawo podatkowe, mimo że materia dotyczy podatników je naruszających, powinno brać pod uwagę również taki kontekst, aby być dla tych podatników bardziej przyjazne.

Kolejna poprawka dotyczy właśnie tego, o czym już była mowa i o czym mówił również Trybunał Konstytucyjny. Mianowicie zwracał on uwagę na możliwość różnicowania stawek podatku od dochodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów. Oczywiście Trybunał Konstytucyjny nie nakazał stworzenia swoistej skali, ale to zauważył i sugerował. I to proponujemy w kolejnej poprawce, a mianowicie, aby w sytuacji, kiedy wysokość przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych nie przekracza kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, zryczałtowany podatek dochodowy był o połowę niższy i wynosił 35% podstawy opodatkowania. Taka kwota podatku jest wyższa niż kwota wynikająca ze skali podatkowej 18- czy 32-procentowej i zabezpiecza przed nadużyciami ze strony podatników, którzy mogliby celowo doprowadzać do tego, aby nie ujawniać pewnych dochodów w ramach swoście rozumianej, wziętej w cudzysłów, kwoty wolnej od dochodu nieujawnionego. Tak że z punktu widzenia podatnika i tak nie opłacałoby się nie ujawniać tych dochodów (*Dzwonek*). Natomiast taka sytuacja stanowiłaby zabezpieczenie, jeśli chodzi o tak horrendalny, 75-procentowy podatek sankcyjny, w przypadku naruszeń prawa o nieznacznej skali i mających mniejsze znaczenie, być może wynikających z nieuwagi czy których dopuszczono się w sposób niecelowy.

Od pochylenia się Komisji Finansów Publicznych nad przedkładanymi poprawkami i rekomendacji co do nich będziemy uzależniali nasze stanowisko w głosowaniu nad całością ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Ziobro z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Ziobro:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Szanowni Państwo! Myślę, że tempo prac nad tym projektem w pewnym stopniu pokazuje, że czas, który był możliwy do wykorzystania, żeby tę ustawę przygotować, został w pewnym momencie stracony. Świadczy o tym to, że w dość szybkim tempie zajmujemy się istotnym problemem, zajmujemy się tym, na czym oczywiście skorzystali nie tylko ludzie, którzy byli w pewnym stopniu nieuczciwi, lecz także ludzie, którzy z powodu własnej niewiedzy czy też różnych innych problemów nie dopełnili pewnych formalności.

Jak już mówiło wielu moich przedmówców, którzy brali udział w tej debacie, celem projektu jest przede wszystkim uregulowanie w sposób kompleksowy zasad opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, w szczególności mają do tego zastosowanie dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

Zarówno podczas wczorajszej, jak i dzisiejszej debaty posłowie opozycji zwracali uwagę na możliwości wprowadzenia tzw. ruchomej stawki sankcyjnej, by nie obarczać pewnymi obciążeniami finansowymi w zależności od kwoty, która była zatajona czy też nieujawniona, bo nie można porównywać osób, które na ogromne sumy popełniają tego typu wykroczenia, można powiedzieć, karnoskarbowe, i osób, które nieświadomie do tego podchodziły i popełniały wykroczenie rzędu 1 tys. czy też 2 tys. zł. Nie ma jednak wątpliwości, że tego typu rozwiązanie powinno w końcu ujrzeć światło dzienne, powinno zostać uregulowane, by tej furtki, która ostatnimi czasy funkcjonowała, nie było w polskim systemie podatkowym, by wszyscy równomiernie, ale też sprawiedliwie, odprowadzali podatki do budżetu państwa.

Dlatego też Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska będzie głosował za rozwiązaniami, ale również za poprawkami zgłoszonymi przez opozycję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe.

Możemy przystąpić do pytań.

Czy ktoś z państwa, kto jeszcze do tej pory nie zapisał się do zadania pytania, chciałby się zapisać?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Wincenty Elsner z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani pośle.

Poseł Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym, już o tym parę razy mówiliśmy, jeszcze raz usłyszeć od pana ministra, jakie zagrożenia ministerstwo widzi, jakie przeciwwskazania we wprowadzeniu tego, o czym mówiliśmy prawie wszyscy na tej sali, mianowicie zróżnicowanej stawki, w zależności od wysokości nieujawnionego dochodu. Ewentualnie, jakie nie korzyści, a ewentualne skutki finansowe, jeżeli ta stawka przykładowo wynosiłaby 35% dla mniejszych naruszeń prawa, jakie wpływy do budżetu byłyby z tytułu tego podatku, o ile byłyby niższe, na ile państwo by je oszacowali.

Drugie pytanie. Czy nie obawia się pan, panie ministrze, o tym mówiłem też wczoraj, że wprowadzenie niektórych przepisów tej nowelizacji nie z końcem roku podatkowego, ale z końcem lutego, co, jak wiemy, wynika z upływu 18-miesięcznego terminu wyznaczonego przez Trybunał Konstytucyjny na poprawienie tej ustawy, czy nie obawia się pan, że te przepisy zostaną zaskarżone jako niekonstytucyjne? Jak wiemy, trybunał wielokrotnie się wypowiadał, że daniny publiczne, zwłaszcza te rozliczane w cyklu rocznym (*Dzwonek*), muszą być nakładane na podatnika z końcem lat podatkowych, że podatnik nie może być zaskakiwany takimi zmianami. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz już ostatnie pytanie.

Pan poseł Andrzej Orzechowski z klubu Platformy Obywatelskiej.

Poseł Andrzej Orzechowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie słyszałem lamenty posłów opozycji dotyczące skomplikowania systemu podatkowego. O dziwo, paradoksalnie dzisiaj słyszę o propozycjach, i ze strony Prawa i Sprawiedliwości, i ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej, żeby jeszcze bardziej to skomplikować. To rzeczywiście paradoksalne, trochę jestem zdziwiony.

Natomiast z danych w uzasadnieniu projektu tej ustawy wynika, że średnioroczne naliczenia w decyzjach podatku sankcyjnego wyniosły w ostatnich kilkunastu latach około 70 mln zł rocznie, przy czym wyższe były w latach 2003–2007, bo było to około 130 mln zł rocznie, natomiast w latach 2010–2011 były stosunkowo niskie, bo wyniosły 2 mln, 20 mln zł.

Chciałbym w tym kontekście zapytać: Czy to zmniejszenie wpływów w ostatnich latach, czy naliczeń, można odczytywać jako zmniejszenie tych nieujawnionych obrotów w szarej strefie? Czy jest to może używanie bardziej wyszukanych metod ukrywania przychodów, czy oznacza niższą skuteczność służb skarbowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A zatem mogę już się zwrócić do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o odniesienie się do postawionych pytań.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zaczę od drugiego pytania, pana posła Elsnera, dotyczącego tego, czy nie obawiamy się, że przepis może być niekonstytucyjny, że ktoś może go oskarżyć, że wchodzi w trakcie roku.

Po pierwsze, te przepisy, o których pan mówi, dotyczą ustaw podatkowych, tak naprawdę mówią o ustawie PIT-owskiej i CIT-owskiej, podatkach dochodowych. Ten przepis przejściowy dotyczy Ordynacji podatkowej. To raz. Po drugie, nie pogarsza sytuacji podatnika. To dwa. Po trzecie, on precyzuje to, co było niejasne, więc z całą pewnością trybunał nie przyjąłby tego wniosku, dlatego że przede wszystkim nie dotyczy tej ustawy, o której mówimy, gdzie wymagane jest, standardem jest to, że nie wprowadza się zmian w trakcie roku, które pogarszają, bo te, które polepszają, można wprowadzić. Ten przepis, ta ustawa, nie pogarsza, a precyzuje, więc tego się nie boimy.

Odnosząc się do wypowiedzi państwa, że przepisy robimy na szybko. Już państwu mówiłem wczoraj, że robimy te przepisy kompleksowe, które realizują jednocześnie dwa wyroki. Niestety, jak dwa wyroki jednocześnie realizują, a trybunał je wydał w odstępie roku, to nie można tego było zrobić wcześniej, musieliśmy to zrobić wtedy, kiedy dostaliśmy uzasadnienie drugiego wyroku i dostaliśmy opinię Rady Legislacyjnej, co stało się w październiku poprzedniego roku. A więc biorąc pod uwagę październik, a jesteśmy w połowie stycznia, tak naprawdę żeśmy bardzo szybko to zrobili.

Wracając do pytania pana i dyskusji, która dotyczyła zróżnicowania stawek – pan pytał o szacunki, ale nie jestem w stanie żadnych szacunków przedstawić panu na tę chwilę. Trzeba pamiętać, i to powtarzam państwu, że o ile można pewnie byłoby znaleźć

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman**

przykłady stare, kiedy to te kwoty nie były duże, obecnie administracja skarbowa działa już trochę inaczej. Gros sił i środków koncentrowane jest nie na wyszukiwaniu osoby o niskich dochodach, która gdzieś 500 zł ukryła czy tysiąc – gros środków idzie na przykład na oszustwa vatowskie. I tam odnosimy spore sukcesy. Warto dodać, że poprzedni rok był pierwszym rokiem, kiedy luka vatowska się zmniejszała, czyli skala oszustw vatowskich. Na to idą siły i środki. Te przepisy, o których mówimy, nie są adresowane do małych. Pan mówi o najniższym wynagrodzeniu; mam wrażenie, że w praktyce nikt poniżej tej kwoty się nie „załapie”, bo nie opłaca się uruchamiać całej procedury, żeby kogoś na 4 tys., bo mniej więcej chyba o takiej kwocie mówimy, nawet mniejszej...

(*Posel Wincenty Elsner: Najniższe, połowa tego.*)

...nawet mniejszej kwocie, przepraszam, o 2 tys. mówimy. Nie opłaca się więc tej maszyny uruchamiać, trzeba szukać dużych pieniędzy. Mamy wpisaną stawkę sankcyjną 75%, ale proszę pamiętać, że de facto drobne sprawy – tak naprawdę nie tyle drobne czy niedrobne, zawsze wtedy, kiedy można ustalić właściwy podatek, będzie właściwy podatek zastosowany z odsetkami i to będzie na pewno mniej niż 70%. Notabene można wyobrazić sobie, to już kuriozalny przypadek, dość rzadki, ale mam wrażenie, że gdyby przyjąć tę stawkę 35%, można by wyobrazić sobie podatnika, który by dzięki tej stawce 35% zapłacił mniej niż w innym przypadku – tu musiałby być podatnik bogaty, który już wpada w przedział 32-procentowy, żeby te 2 tys. się znalazły.

(*Posel Wincenty Elsner: Teoretycznie zupełnie.*)

Tak, tak. Nie chcę mówić, że wymyślił pan coś, co otworzy furtkę. Nie otworzy. Natomiast jeśli dbamy o to, żeby prawo było czyste i przejrzyste, to nie mówmy, że teoretycznie ktoś mógłby zapłacić wyższy podatek niż 35%.

Myślę, że na wszystkie pytania państwu odpowiedziałem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pani sprawozdawczyni komisji chciałaby zabrać głos na zakończenie dyskusji?

To zapraszam.

Pani posłanka Bożena Szydłowska, bardzo proszę.

Posel Bożena Szydłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja chciałabym wszystkim posłom podziękować za zaangażowanie w trakcie prac w komisji, a panu ministrowi i osobom towarzyszącym za to, że, wydaje mi się, udało się

nam rozwiązać prawie wszystkie problemy. Tak, jak powiedziałam, emocje budzi tylko zróżnicowanie sankcji, ale za chwilę spotykamy się w Komisji Finansów Publicznych i myślę, że jeszcze raz pochylimy się nad tym problemem. Raz jeszcze dziękuję za pracę w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3033).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Posłowie! Panie i Panowie Posłowie! Nowelizacja ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji wynika przede wszystkim z potrzeby zapewnienia pełnej transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. W marcu 2012 r. Komisja Europejska przekazała Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnioną opinię dotyczącą nieprawidłowej zdaniem Komisji transpozycji dyrektywy 2000/53, natomiast w październiku 2014 r. Komisja Europejska poinformowała o skierowaniu skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W projekcie zawarto również zmiany niezwiązane bezpośrednio z zarzutami Komisji Europejskiej, dotyczące usprawnienia funkcjonowania systemu demontażu pojazdów m.in. w zakresie doprecyzowania definicji, skonkretyzowania wymagań dotyczących odpowiedzialności producenta w umowach między wprowadzającymi a stacjami demontażu oraz uszczegółowienia wymagań w odniesieniu do punktów zbierania pojazdów.

Wymienię kluczowe zmiany zawarte w projekcie ustawy, związane z zarzutami Komisji Europejskiej. Po pierwsze, jest to rezygnacja z systemu opłaty recyklingowej. Zgodnie z art. 12 obecnej ustawy opłata

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Środowiska Janusz Ostapiuk**

recyklingowa jest wpłacana na konto narodowego funduszu ochrony środowiska przez osoby fizyczne dokonujące wewnątrzwspólnotowego nabycia lub importu pojazdu oraz tych wprowadzających pojazdy, którzy nie mają obowiązku zapewnienia sieci zbierania pojazdów. Konsekwencją rezygnacji z opłaty recyklingowej jest zniesienie systemu dopłat do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji, które są finansowane z wpływów z tej opłaty. Po drugie, jest to wprowadzenie bezwzględnego zakazu stosowania ołowiu w przedmiotach wyposażenia i częściach pojazdu. Po trzecie, wprowadzenie przepisów odnoszących się do zagospodarowania zużytych części samochodów osobowych, w tym m.in. obowiązku odpłatnego przyjmowania ich przez stacje demontażu. Przepisy dotyczące obowiązku zagospodarowania, w miarę możliwości technicznych, zużytych części pochodzących z napraw samochodów wynikają właśnie z dyrektywy. Aby umożliwić stacjom demontażu finansowanie zagospodarowania części, proponuje się możliwość odpłatnego ich przyjęcia. Po czwarte, zapewnienie bezpłatnego przyjęcia do stacji demontażu nie tylko pojazdów rejestrowanych na terenie kraju, ale pojazdów ze wszystkich krajów należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Po piąte, w związku z uchyceniem przepisów dotyczących opłaty recyklingowej projekt wprowadza również zmiany w zakresie odpowiedzialności producenta, obejmując obowiązkiem zapewnienia sieci zbierania pojazdów również tych profesjonalnych wprowadzających, którzy dotychczas objęci byli obowiązkiem uiszczenia opłaty recyklingowej, a więc przede wszystkim wprowadzających samochody używane.

Jednocześnie obowiązek zapewnienia sieci będzie zróżnicowany w zależności od liczby pojazdów wprowadzanych na rynek. Dla wprowadzających ponad 1000 pojazdów w ciągu roku projekt przewiduje obowiązek zapewnienia sieci w taki sposób, aby w każdym województwie były co najmniej 3 stacje demontażu lub punkty zbierania pojazdów, natomiast wprowadzający poniżej 1000 pojazdów w ciągu roku zgodnie z projektem mają być zobowiązani do zapewnienia sieci składającej się z co najmniej 3 stacji demontażu lub punktów zbierania na terenie kraju.

Oczekuje się, że wyżej opisane zmiany zapewnią w opinii Komisji Europejskiej pełną zgodność przepisów krajowych, a w konsekwencji wycofanie skargi z Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Poza propozycjami zmian wynikającymi z uwzględnienia zarzutów Komisji projekt przewiduje następujące inne zmiany. Po pierwsze, dla zapewnienia osiągnięcia wymaganych poziomów odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji wprowadzono opłaty za nieosiągnięcie owych poziomów.

Po drugie, doprecyzowano definicje wprowadzającego oraz wprowadzenia na terytorium kraju w taki sposób, aby nie było wątpliwości, że wprowadzającym

jest jedynie podmiot prowadzący zawodową działalność w tym zakresie, a nie, jak do tej pory, także te osoby, które dokonały wprowadzenia np. jednego pojazdu na terytorium kraju na użytek własnej firmy.

Po trzecie, wskazano wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska jako organ wydający decyzję o niepełnieniu przez pojazd wymagań technicznych.

Po czwarte, w związku z proponowaną zmianą obowiązków w zakresie zapewnienia sieci zmienia się również sposób naliczenia opłaty za brak sieci. Wzór wysokości opłaty za brak sieci będzie określony w załączniku do ustawy o recyklingu pojazdów. Wysokość, tak jak w obecnie obowiązującej ustawie, będzie zależeć od liczby wprowadzanych pojazdów oraz liczby dni, w których nie zapewniono sieci, a dodatkowo od liczby brakujących elementów sieci, tzn. punktów demontażu lub punktów zbierania pojazdów.

Po piąte, doprecyzowane są wymagania dotyczące umów między wprowadzającymi a stacjami demontażu. Umowa ma określać warunki, na jakich wprowadzający pojazdy pokrywa koszty zagospodarowania odpadów pochodzących z pojazdów wycofanych z eksploatacji. Odpady te mają być zagospodarowane w sposób zapewniający osiągnięcie poziomów odzysku i recyklingu, które wynikają z dyrektywy 2000/53.

Po szóste, nakłada się na prowadzącego punkt zbierania pojazdów obowiązek przekazania do stacji demontażu pojazdów zebranych w danym roku najpóźniej do 10 stycznia roku następnego. Dzięki temu przy sporządzaniu sprawozdania z osiągnięcia poziomów odzysku i recyklingu przedsiębiorca prowadzący stację będzie mógł uwzględnić masę pojazdów wycofanych z eksploatacji poddanych odzyskowi lub recyklingowi do końca stycznia następnego roku.

Po siódme, zmniejsza się częstotliwość wykonania próby strzępienia pojazdów wycofanych z eksploatacji z rocznej na raz na 5 lat w związku z faktem, że skład surowcowy pojazdów przyjmowanych do strzępienia nie zmienia się co roku. Dookreślono również, kiedy mają być przeprowadzane próby strzępienia, np. w przypadku zmiany technologii strzępienia.

I ósma, ostatnia zmiana dotyczy przeznaczenia wpływów z opłat i kar związanych z gospodarką odpadami na wspieranie działań mających na celu przeciwdziałanie nielegalnemu demontażowi pojazdów. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Tadeusz Arkit z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3033.

Celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji jest zapewnienie zgodności polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej poprzez usunięcie naruszenia polegającego na nieprawidłowej, zdaniem Komisji Europejskiej, transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z dnia 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. Zarzuty Komisji Europejskiej dotyczyły funkcjonującej w Polsce tzw. opłaty recyklingowej, systemu przyjmowania pojazdów przez stacje demontażu, a także stosowania ołowiu w przedmiotach wyposażenia i częściach pojazdu.

Do zaproponowanych zmian w ustawie związanych z dostosowaniem prawa Unii Europejskiej należy m.in. rezygnacja z systemu opłaty recyklingowej, w obecnym systemie wnoszonej przez osoby fizyczne i przedsiębiorców wprowadzających pojazdy, którzy nie mają obowiązku zapewnienia sieci zbierania pojazdów. Z tą zmianą związane jest zniesienie systemu dopłat do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz rozszerzenie obowiązku zapewnienia sieci zbierania pojazdów na przedsiębiorców, którzy obecnie mają obowiązek wnoszenia opłaty depozytowej.

Następne zmiany dotyczą wprowadzenia bezwzględnego zakazu stosowania ołowiu w przedmiotach wyposażenia i częściach pojazdu, a także zapewnienia bezpłatnego przyjęcia do stacji demontażu pojazdów z terenu Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz odpłatnego przyjmowania przez stacje demontażu części zużytych pochodzących z samochodów osobowych.

Ponadto projekt przewiduje zmiany niezwiązane bezpośrednio z zarzutami Komisji Europejskiej, dotyczące usprawnienia funkcjonowania systemu demontażu pojazdów, m.in. w zakresie doprecyzowania definicji, skonkretyzowania wymagań dotyczących odpowiedzialności producenta w umowach między wprowadzającymi a stacjami demontażu oraz uszczegółowienia wymagań w odniesieniu do punktów zbierania pojazdów oraz przeprowadzenia próby strzępienia pojazdów.

Pozwolę sobie w tym miejscu zgłosić kilka tematów wartych podjęcia w dyskusji i będę prosił pana ministra o wstępne odniesienie się do nich. Szara strefa w recyklingu samochodów i pojazdów wycofanych z eksploatacji to jeden z bardziej istotnych problemów.

Pozwolę sobie zadać kilka pytań, które będą, mam nadzieję, wstępem do debaty na forum komisji.

Jak wygląda finansowanie tego systemu w innych krajach Unii Europejskiej, jeśli dyrektywa wrakowa nakazuje przyjęcie pojazdu od właściciela przez stację demontażu bezkosztowo? Jakie są w Polsce proporcje między samochodami nowymi a samochodami używanymi? Czy nie warto rozważyć przeniesienia odpowiedzialności za osiągnięcie poziomów odzysku i recyklingu na wprowadzającego, a nie recyklera, tym bardziej że ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji jest jedynym aktem prawnym z zakresu gospodarki odpadami, w którym za nieosiągnięcie poziomów finansowo odpowiedzialny będzie recykler?

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie opiniuje przedmiotowy projekt ustawy na etapie pierwszego czytania. Jednocześnie mając przekonanie, że ta nowelizacja powinna zostać poddana dyskusji, a w jej efekcie ewentualnym zmianom, proponujemy przesłanie projektu do dalszych prac w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym nr 3033, jest odpowiedzią na zarzuty formalne Komisji Europejskiej z 2009 r. oraz uzasadnioną opinię dotyczącą nieprawidłowej transpozycji dyrektywy 2000/53/WE z dnia 22 marca 2012 r., i jeszcze na ostatnie ponaglenie z października, o którym również słyszeliśmy.

Jednak uzasadniona opinia to dokument sprzed bez mała trzech lat. Dlaczego reakcja na wytyki Komisji Europejskiej z powodu niepełnego wdrożenia dyrektywy następuje dopiero po niespełna trzech latach? Dlaczego trzeba było aż zagrożenia postępowaniem przez Trybunałem, żeby właściwy projekt trafił nareszcie pod obrady Wysokiej Izby? O to przede wszystkim należy zapytać rząd, który na każdym kroku podkreśla swoją aprobatę, ba, entuzjazm dla europejskich rozwiązań prawnych, kreując się przy każdej okazji na wzorzec europejskości. Ale jak wiadać, ta europejskość ma charakter tylko PR-owski, werbalny, nie znajduje potwierdzenia w praktyce codziennych działań rządu.

Zarzuty Komisji Europejskiej odnośnie do niepełnego wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z dnia 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji doty-

Posel Anna Paluch

czą głównie skierowania strumienia powstających odpadów do legalnych stacji demontażu, czyli konieczności wyeliminowania szarej strefy w przetwarzaniu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Procedowany dzisiaj w pierwszym czytaniu projekt ustawy wprowadza zmiany w sześciu ustawach: ustawie z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, ustawie z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, ustawie z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawie z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawie z 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

W ustawie o recyklingu pojazdów projekt formułuje m.in. nową definicję wprowadzającego pojazd, ograniczając to pojęcie do producentów, importerów i wewnątrzwspólnotowych nabywców po to, żeby uniknąć objęcia przepisami drobnych podmiotów, które sprowadzają pojazdy na własny użytek, w celu eksploatacji ich we własnej firmie. Formułuje się także definicję wprowadzenia na terytorium kraju.

Wobec wątpliwości co do kompetencji organów wskazano wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska jako organ właściwy do wydawania decyzji stwierdzającej niespełnianie przez pojazd wymagań technicznych zapewniających ochronę środowiska lub zdrowia i życia ludzi. Również wojewódzki inspektor ochrony środowiska ma być organem uprawnionym do kontroli podmiotów i podejmowania decyzji o wstrzymaniu działalności w dość powszechnych sytuacjach, gdy warsztat samochodowy gromadzi pojazdy niekwalifikujące się do naprawy, traktując je przede wszystkim jako magazyn części zamiennych lub przedmiot aukcji internetowych.

Projekt doprecyzowuje przepisy dotyczące terminu wprowadzenia pojazdu na terytorium kraju, zagospodarowania zużytych części usuniętych z samochodów osobowych, zasad ustalania opłat przy przyjmowaniu zużytych części przez stacje demontażu, klasyfikacji podmiotów wprowadzających pojazdy. Przypomnę, że cezura jest 1 tys. pojazdów, czyli podmioty dzieli się na wprowadzające mniej lub więcej niż 1 tys. pojazdów. Od wielkości podmiotu uzależnione są obowiązki w zakresie zapewniania punktów zbierania pojazdów i stacji demontażu. Przepisy doprecyzowują obowiązki przedsiębiorcy prowadzącego stację demontażu, określono ponadto obowiązki organów administracji, chociażby w procesie wydawania przez starostę zezwoleń na zbieranie odpadów, m.in. obowiązek uzgadniania z marszałkiem województwa zastąpiono obowiązkiem zaopiniowania przez te podmioty.

W związku z wprowadzeniem przepisu o opłatach za nieosiągnięcie wymaganych poziomów odzysku i recyklingu dodaje się w art. 43a ustawy o recyklingu pojazdów regulacje określające sposób gromadzenia i przekazywania wpływów z tych opłat, a miano-

wicie na rachunku odrębnym w urzędzie marszałkowskim, a potem do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z zachowaniem 5% dla województwa. W ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, do którego zmiany są zawarte w art. 2, oraz w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, do którego zmiany są w art. 3, ustanawia się przepisy dotyczące dodatkowej opłaty za brak sieci zbierania pojazdów. *(Dzwonek)*

Już kończę, pani marszałek.

W ustawie Prawo ochrony środowiska z kolei dokonuje się zmian związanych z nowymi źródłami przychodów narodowego funduszu z wyżej wymienionych opłat za nieosiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu i wykreśla się dotychczas obowiązujące przepisy o wpływach z kar pieniężnych określonych w art. 53a ustawy o recyklingu.

Art. 7–13 i 15–17 zawierają przepisy przejściowe, normujące zasady rozstrzygania spraw będących w toku, działania przepisów wykonawczych oraz obowiązki podmiotów i właściwych organów administracji państwowej. Art. 14 zawiera przepisy karne określające kary za niedołączenie do zawiadomień o podjęciu działalności w zakresie produkcji, importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia pojazdów uwierzytelnionych kopii umów z przedsiębiorcami prowadzącymi stacje demontażu. To jest kluczowe, żeby wyłapać podmioty, które są do tego zobowiązane. Z kolei art. 18 normuje zasady wejścia w życie procedowanej ustawy.

Mój Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za przekazaniem tego projektu ustawy do pracy we właściwych komisjach, tzn. w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także w Komisji Gospodarki. W końcu przepisy, które będziemy stanowić, dotyczą podmiotów gospodarczych, które też powinny mieć swój udział w kształtowaniu tych przepisów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Marek Gos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym przedstawić opinię dotyczącą rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Projekt ma na celu realizację jak gdyby dwóch obszarów. Realizacja jednego wynika z obowiązku transpozycji dyrektywy, o której wspomniano już z tej mównicy, a drugim ważnym celem jest uszczelnienie

Posel Marek Gos

rynku związanego z demontażem pojazdów wycofanych z eksploatacji i utylizacją zużytych części poprzez tworzenie odpowiedniej sieci legalnych stacji demontażu, do których powinny trafić wszystkie pojazdy wycofane z eksploatacji.

Projekt ustawy o recyklingu pojazdów zakłada m.in. objęcie regulacją przepisów dotyczących motorów trójkołowych, zmienia definicję „wprowadzającego pojazd”. Zgodnie z nową definicją „wprowadzający pojazd” to wyłącznie profesjonalni producenci, importerzy oraz wewnątrzwspólnotowi nabywcy, a nie jak obecnie osoby, w tym osoby prawne, które dokonywały wprowadzenia jednego czy kilku pojazdów na terytorium kraju na własny użytek. Zdefiniowano też pojęcie „wprowadzenia na terytorium kraju”. W projekcie dookreślono także zadania i kompetencje wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w zakresie nadzoru, jeśli chodzi o kontrolę pojazdów jako wycofanych z eksploatacji, demontaż oraz utylizację pojazdów, zgodnie z wymogami ochrony środowiska. Ponadto proponuje się wprowadzenie do ustawy przepisów dotyczących zagospodarowania zużytych części pochodzących z samochodów osobowych.

Projekt nowelizacji ustawy, jak już wspomniałem, określa zasady tworzenia sieci zbierania pojazdów, rozróżniając dwie kategorie wprowadzających pojazdy: wprowadzających w ciągu roku do 1000 pojazdów i powyżej 1000. Inne obowiązki w zakresie zapewnienia sieci demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji przypisuje się tym samym mniejszym i większym przedsiębiorcom. Podmioty wprowadzające powyżej 1000 pojazdów rocznie będą zobowiązane do zabezpieczenia co najmniej trzech stacji demontażu lub punktów zbierania pojazdów w województwie w różnych miejscowościach. Wprowadzający do 1000 pojazdów rocznie zobowiązany będzie do zapewnienia trzech punktów demontażu lub zbierania w trzech różnych miejscowościach. Większe firmy będą więc zobowiązane do podpisania umów dotyczących demontażu lub zbierania pojazdów z 48 podmiotami w kraju, mniejsze natomiast na terenie regionu, a więc mniej więcej na terenie województwa. Tym samym dla wszystkich podmiotów wprowadza się obowiązek zapewnienia sieci. Dotychczas część firm wprowadzających pojazdy do eksploatacji objęta była obowiązkiem uiszczenia opłat. Przepisy mają uregulować także kwestie treści, zakresu umów między wprowadzającymi pojazdy a stacjami demontażu oraz stacjami a punktami zbierania pojazdów.

Ważnym rozstrzygnięciem jest rezygnacja w procedowanym projekcie z wnoszenia opłaty przez podmioty niebędące przedsiębiorcami, które dokonują wewnątrzwspólnotowego nabycia lub importu pojazdów. Projekt ustawy precyzyjnie określa sposób wyliczenia opłaty, stanowiąc pewnego rodzaju karę za niezapewnienie stosownej sieci. Wprowadza się generalną zasadę niepobierania opłat przy przyjmowaniu

pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz określa przypadki, w których opłata może być pobrana.

W projekcie ustawy reguluje się kwestie dotyczące przyjmowania do demontażu pojazdów niekompletnych, określa inne obowiązki ciążące na prowadzących punkty zbierania i demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niezbędne do prowadzenia działalności w tym zakresie zgody i pozwolenia, a także proponuje się określone sankcje za nie stosowanie się do przepisów prawa w nim zawartych.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za dalszym procedowaniem projektu rządowego w Komisji Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Balt z klubu SLD. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Balt:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3033.

Projekt ustawy ma na celu transponowanie do krajowego porządku prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. Ma na uwadze również konieczność osiągnięcia wymaganych poziomów odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz potrzebę doprecyzowania wymaganych definicji dotyczących odpowiedzialności producenta, wymagań w odniesieniu do punktów zbierania pojazdów oraz prób strzępiania. Celem tego projektu ustawy jest też wprowadzenie nowych bądź zmodyfikowanie już istniejących instrumentów służących zagospodarowaniu pojazdów wycofanych z eksploatacji przez oficjalne, legalnie funkcjonujące stacje demontażu pojazdów oraz ograniczenie funkcjonowania w tym zakresie szarej strefy.

Postanowienia transponowanej dyrektywy służą harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich w zakresie tworzenia mechanizmów osiągania określonych poziomów odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Celem projektu jest transpozycja zakazu używania przez producentów pojazdów przy ich wytwarzaniu materiałów zawierających rtęć, ołów, kadm, a także stworzenie warunków do tego, aby obywatel, co do zasady, mógł bez opłaty zdać pojazd w stacji demontażu.

Posel Marek Balt

Niestety z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że projektowane zmiany z całą pewnością nie doprowadzą do zrealizowania założonych celów, przeciwnie, bardzo prawdopodobny jest dalszy rozwój szarej strefy i zmierzch legalnie funkcjonujących stacji demontażu pojazdów.

Projekt ustawy nie stwarza żadnych preferencji dla legalnie funkcjonujących stacji demontażu, takich które pozwoliłyby na osiągnięcie przez nie przewagi nad podmiotami funkcjonującymi w szarej strefie. Wręcz przeciwnie, przedsiębiorców prowadzących takie stacje, którzy przeważnie są średnimi i małymi przedsiębiorcami, obarcza się karami finansowymi za nieosiągnięcie określonych poziomów odzysku i recyklingu. Rozwiązanie polegające na obciążaniu punktów demontażu za nieosiągnięcie bardzo wysokich pułapów odzysku i recyklingu nie jest wymagane w postanowieniach dyrektywy, wręcz nie harmonizuje z jej duchem. Całkowity, a przynajmniej główny ciężar finansowania systemu recyklingu zużytych pojazdów powinien być ponoszony przez producentów.

Równolegle rezygnuje się ze wsparcia stacji demontażu poprzez likwidację dopłat. Dopłaty były m.in. przeznaczone w stacjach demontażu na zakup pojazdów od ostatnich użytkowników. Założenie, na którym opiera się rządowe podejście do problemu, a mianowicie że właściciele będą za darmo bądź nawet za opłaty przekazywać wycofane z eksploatacji pojazdy do punktów demontażu, abstrahuje od rzeczywistości. Rzeczywistość wygląda tak, że pojazdy są sprzedawane do skupów złomu prowadzonych przez osoby fizyczne czy nawet do dobrze zorganizowanych firm trudniących się nielegalnym demontażem i sprzedających takie części. Obrót nimi odbywa się chociażby za pośrednictwem portalu Allegro, ale są i inne portale. Nie trzeba nadmieniać, iż funkcjonujące w szarej strefie punkty prowadzące nielegalny demontaż pojazdów nie spełniają wymogów dotyczących ochrony środowiska. Nie dotyka ich też ryzyko nieosiągnięcia pułapu w odzysku i recyklingu, ponieważ nie są zarejestrowane. Natomiast legalne punkty demontażu są obarczane karami za ich nieosiągnięcie, co w powiązaniu ze zniesieniem instrumentów ich finansowania oznacza likwidację wsparcia ze strony państwa i wręcz preferowanie szarej strefy, a przynajmniej zachętę do działalności poza oficjalnym systemem stacji demontażu.

Powyższe mankamenty projektowanych zmian są dużą bolączką dla przedsiębiorców prowadzących stacje zajmujące się legalnym demontażem pojazdów. Informacje o tym odbiły się szerokim i negatywnym echem wśród przedsiębiorców. O pejoratywnym odbiorze proponowanych rozwiązań jestem informowany chociażby podczas spotkań z interesantami.

Nie stworzono również mechanizmów wsparcia przez producentów sieci stacji demontażu. Prowadzący stacje zwracają uwagę na fakt, iż producenci nie pokrywają kosztów demontażu pojazdów, nie przeka-

zują pojazdów do stacji, z którymi podpisali umowy. Dlatego też stacje wycofują się z uczestnictwa w sieciach producenckich.

Nowe rozwiązanie polegające na zobowiązaniu przedsiębiorców wprowadzających do obrotu rocznie więcej niż tysiąc pojazdów, by zapewniły po trzy stacje demontażu pojazdów w każdym województwie w różnych miejscowościach, nie służy realizacji celu zapewnienia łatwego dostępu do takiego punktu innym użytkownikom, którzy chcieliby zdać pojazd. Należałoby się zastanowić nad innym rozwiązaniem.

Z przykrością zauważam, iż poruszone kwestie były przedstawiane również na etapie konsultacji projektu ze stroną społeczną, chociażby w uwagach zgłaszanych w styczniu 2013 r. przez Polskie Stowarzyszenie Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto czy Stowarzyszenie Forum Recyklingu (*Dzwonek*) Samochodów w 2010 r. Niestety, zostały one bezrefleksyjnie pominięte przez stronę rządową, a naprawdę warto się nad nimi pochylić.

Pani marszałek, już kończę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Balt:

Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej dostrzega potrzebę właściwej implementacji dyrektywy nr 53 do krajowego porządku prawnego. Dostrzega jednak też potrzebę wypracowania takich instrumentów, które faktycznie będą sprzyjały urzeczywistnieniu celów założonych przez przedmiotowy akt prawa wspólnotowego – legalnemu zagospodarowaniu pojazdów wycofanych z eksploatacji i ograniczeniu szarej strefy, a jednocześnie nie będą prowadziły do zaniku legalnie działających stacji demontażu pojazdów, które przecież stanowią niezwykle istotne ogniwo w łańcuchu podmiotów gospodarczych włączonych do systemu zagospodarowania pojazdów wycofanych z eksploatacji, odzysku części i recyklingu. W przeciwnym wypadku system ten będzie niewydolny.

Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przekazaniem projektu do pracy w komisji ochrony środowiska. Jesteśmy za tym, żeby ten projekt był procedowany w komisji ochrony środowiska, która zajmuje się sprawami śmieciowymi i zagospodarowaniem odpadów. Jest do tego powołana specjalna podkomisja. Tam dobrze się nam wszystkim współpracuje, i myślę, że tam możemy te problemy wspólnie rozwiązać.

Będziemy oczywiście zgłaszali stosowne poprawki, które, mamy nadzieję, zostaną uwzględnione, aby zapewnić wydolne funkcjonowanie systemu i osiągnięcie celów dyrektywy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Borkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3033).

Konieczność nowelizacji wynika z dyrektywy unijnej. Propozycje dotyczą zmiany obowiązującej definicji pojęcia wprowadzającego pojazd. Przez wprowadzającego pojazd powinno się rozumieć wyłącznie profesjonalnych producentów, importerów i wewnątrzwspólnotowych nabywców, a nie, jak do tej pory, także osoby prowadzące działalność inną niż handel samochodami, które dokonały sprowadzenia np. jednego pojazdu na terytorium kraju na użytek własnej firmy. Zaplanowano również wprowadzenie definicji pojęcia „wprowadzenie na terytorium kraju”, które było stosowane w przepisach ustawy o recyklingu pojazdów, a nie było dotąd zdefiniowane.

W art. 3a ustawy o recyklingu pojazdów wskazano wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska jako organ właściwy do wydawania decyzji stwierdzającej niespełnienie przez pojazd wymagań technicznych zapewniających ochronę środowiska lub zdrowia i życia ludzi. Rozwiązanie to wprowadzono ze względu na pojawiające się wątpliwości co do kompetencji poszczególnych organów w zakresie kontroli i kwalifikacji pojazdów jako pojazdów wycofanych z eksploatacji ze względu na ich stan techniczny.

Wojewódzki inspektor ochrony środowiska został wskazany jako organ uprawniony do kontroli podmiotów korzystających ze środowiska oraz do podejmowania decyzji wstrzymujących działalność prowadzoną z naruszeniem wymagań związanych z ochroną środowiska. Dotyczy to np. powszechnie występującej sytuacji, że warsztat samochodowy gromadzi pojazdy pod pozorem dokonywania ich napraw, podczas gdy w rzeczywistości są to pojazdy niekwalifikujące się do naprawy, służące jako magazyn części zamiennych wykorzystywanych na potrzeby warsztatu lub sprzedawanych za pośrednictwem aukcji internetowych. I tu już nasuwa się wątpliwość, ponieważ taki zapis dowodzi, że państwo nie ma zaufania do obywatela. Tak więc jak obywatel może mieć zaufanie do państwa i do rządu?

Ponadto zrezygnowano z wnoszenia opłaty, o której mowa w art. 12 ust. 2 ustawy o recyklingu pojazdów, przez podmioty niebędące przedsiębiorcami, które dokonują wewnątrzwspólnotowego nabycia lub importu pojazdu, oraz wprowadzających, którzy nie mają dotychczas obowiązku zapewnienia sieci. Opła-

ty były pobierane w związku z dużym napływem pojazdów z zagranicy wprowadzanych przez indywidualne podmioty i przekazywane m.in. na działania związane ze zbieraniem i demontażem pojazdów ze względu na konieczność stworzenia i rozwoju systemu przetwarzania pojazdów wycofanych z eksploatacji. System był tworzony od 2005 r. i obecnie już funkcjonuje. W związku z tym zaproponowano rezygnację z pobierania ww. opłat.

Przytoczyłem tylko niektóre zmiany. Zrozumiałe jest, że Polska jako członek Unii Europejskiej ma obowiązek wykonywać dyrektywę unijną, ale nie zgadzam się z tym, aby praktycznie cały ciężar funkcjonowania systemu spoczywał na przedsiębiorcach, którzy prowadzą stację demontażu i jako jedyni odpowiadają za osiągnięcie wymaganego poziomu odzysku i recyklingu łącznie z obciążeniami finansowymi za nieosiągnięcie wymaganego poziomu recyklingu i odzysku. Rząd nie rozpieszcza przedsiębiorców. Według informacji mamy zarejestrowanych ponad 1000 przedsiębiorców zajmujących się recyklingiem. Jest to kolejne obostrzenie biurokratyczne i nadmierna fiskalizacja. Przypomnę, że przedsiębiorca prowadzący dzisiaj działalność z każdej złotówki oddaje 70 gr daniny na rzecz państwa.

Ustawa o recyklingu jest jedynym aktem prawnym z zakresu gospodarki odpadami, gdzie za jej realizację odpowiada tylko recykler. Ponadto projekt nie przewiduje żadnego systemu pokrycia kosztów zagospodarowania odpadów. Kolejnym obciążeniem przedsiębiorcy zajmującego się recyklingiem jest obbligo przyjęcia pojazdu od właściciela bezkosztowo. W żadnym innym kraju, szanowni państwo, przedsiębiorcy nie ponoszą odpowiedzialności za osiągnięcie wymaganego poziomu odzysku, a tym bardziej nie ponoszą kar za jego nieosiągnięcie. Projekt zakłada likwidację systemu dopłat do demontażu, z których utrzymuje się większość stacji demontażu, nie dając w zamian nic. Założenia projektu przedstawione przez ministra środowiska w projekcie Ministerstwa Środowiska z 2010 r. miały ograniczyć szarą strefą. Niestety w najmniejszym stopniu nie zanoszą się na to, żeby te rozwiązania na to pozwoliły. Moim zdaniem będą wręcz służyć jej rozwojowi.

Twój Ruch proponuje, aby prace nad projektem trwały nadal i żeby skierować go do właściwych komisji (*Dzwonek*), a według tego projektu właściwą komisją jest Komisja Gospodarki i Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy pytających?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Nie widzę więcej chętnych, więc zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pani posłanka Paluch twierdzi, że to wystarczy, więc trzymajmy się tej minuty.

Jako pierwsze pytanie zadawać będzie pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W niniejszym projekcie ustawy zaproponowano uchylenie z dniem 1 stycznia 2015 r. art. 43 ustawy o recyklingu pojazdów stanowiącego o obowiązkowej corocznej kontroli stacji demontażu przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. Każda stacja demontażu będzie kontrolowana przed rozpoczęciem działalności i wydaniem decyzji. Ponadto inspektorzy wojewódzkich inspekcji ochrony środowiska kontrolują stacje demontażu po uzyskaniu każdej informacji o możliwych nieprawidłowościach. Natomiast zniesienie tego obowiązku pozwoli na szersze kontrolowanie nielegalnie prowadzonej działalności w zakresie demontażu pojazdów i jej ograniczanie. W związku z tym chciałbym zapytać, czy zniesienie powyższego obowiązku będzie oznaczało w praktyce, iż kontrole będą miały wyłącznie charakter losowy. Czy kontrole przeprowadzane przez wojewódzkie inspekcje ochrony środowiska stacji demontażu po uzyskaniu każdej informacji o możliwych nieprawidłowościach (*Dzwonek*) będą nadal kontrolami o charakterze obligatoryjnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Arkit, Platforma Obywatelska.

Poseł Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka pytań zadałem już w moim wystąpieniu w imieniu klubu. Chciałbym dodać jeszcze jedno. W art. 3a ustawy o recyklingu pojazdów wskazano wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska jako organ właściwy do wydawania decyzji stwierdzającej niespełnienie przez pojazd wymagań technicznych zapewniających ochronę środowiska lub zdrowia i życia ludzi. Rozwiązanie to wprowadzono ze względu na pojawiające się wątpliwości co do kompetencji poszczególnych organów w zakresie kontroli i kwalifikowania pojazdów jako pojazdów wycofanych z eksploatacji ze względu na ich stan techniczny. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska został wskazany jako organ uprawniony do kontroli podmiotów

korzystających ze środowiska oraz do podejmowania decyzji wstrzymujących działalność prowadzoną z naruszeniem wymagań związanych z ochroną środowiska. Dotyczy to np. powszechnych sytuacji, mówił o tym jeden z moich poprzedników, gdy warsztat samochodowy gromadzi pojazdy pod pozorem dokonywania w nich napraw, podczas gdy w rzeczywistości są to pojazdy niekwalifikujące się do naprawy, służące jako magazyn części zamiennych na potrzeby warsztatu lub sprzedawanych za pośrednictwem aukcji internetowych. Myślę, że to rozwiązanie jest słuszne. Panie ministrze (*Dzwonek*), wracam jeszcze do tematu, że obciążamy wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska dodatkowymi zadaniami. One mogą być tylko wtedy skuteczne, kiedy będą mieć dodatkowe etaty, bo tych zadań jest coraz więcej. Chciałbym zapytać, czy kwestia wzmocnienia wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska, oczywiście nie w tej ustawie, ale w ogóle, jest nadal rozważana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obawiam się, że pytań jest wiele, i myślę, że w komisji będziemy o tym rozmawiać, ponieważ nasuwa się wiele i wątpliwości, i pytań. Ważne jest, że ten projekt w końcu się pojawił i jest podstawa do pracy nad ważnym zagadnieniem. Rzeczywiście mamy olbrzymią szarą strefę i do dzisiaj ani wojewódzcy inspektorzy, ani tym bardziej organy ścigania absolutnie nie radzą sobie z problemami. W związku z tym moim zdaniem instrumenty, które proponujemy, są niewystarczające. Niewystarczające są również zachęty finansowe zarówno dla osób posiadających pojazdy, które są wycofywane z eksploatacji, jak i w odniesieniu do recyklerów. Myślę, że sami wprowadzający nie rozwiążą kwestii finansowego wsparcia czy finansowych gratyfikacji w odniesieniu do recyklerów.

I druga kwestia, która w moim odczuciu nie do końca jest jasna. Mianowicie mówimy w tych propozycjach o zwolnieniu z opłaty recyklingowej. Mówimy o osobach, podmiotach, które wprowadzają pojazdy z rynku europejskiego. (*Dzwonek*) Co z pojazdami z rynku pozaeuropejskiego? Takie importy się odbywają. Mówię o Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy innych krajach zza oceanu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W przedłożonym przez rząd projekcie ustawy w uzasadnieniu na str. 50 zawarty jest projekt rozporządzenia ministra środowiska w sprawie wysokości opłaty stałej oraz stawki opłaty za brak sieci zbierania pojazdów. Między innymi w § 1 określa się wysokość opłaty stałej za brak sieci zbierania pojazdów w kwocie 12 tys. zł. W § 2 z kolei proponuje się wysokość stawki i opłaty za brak sieci zbierania pojazdów w kwocie 12 zł za brak jednej stacji demontażu w ciągu roku za każdy pojazd wprowadzony na rynek w tym roku. Chciałabym zapytać pana ministra o podstawy, mówiąc kolokwialnie, kalkulacji wysokości tych opłat. Jakże były założenia, które przyświecały takiej, a nie innej wysokości stawek, które pan minister proponuje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Te 500 zł wnoszonej dotychczas opłaty recyklingowej było, myślę, jakąś barierą blokującą sprowadzanie do Polski bardzo starych samochodów. Czy po zlikwidowaniu tego obowiązku nie narazimy się jako Polska na to, że do naszego kraju zostanie sprowadzonych bardzo dużo starych samochodów?

I kolejne pytanie. W uzasadnieniu napisano, że te przepisy i ten projekt ustawy wynikają z obowiązku transpozycji dyrektywy unijnej, ale również z konieczności wyeliminowania szarej strefy – zresztą tutaj wielu przedmówców o tym mówiło – w zakresie przetwarzania pojazdów już wycofanych z eksploatacji. Chciałbym zapytać o tę szarą strefę. Jakże są szacunki dotyczące wielkości tej szarej strefy w Polsce? Ile pojazdów rocznie czy też w okresie 12 lat, od kiedy ta opłata jest pobierana (*Dzwonek*), zostało w ramach tej szarej strefy w Polsce zutyliczowanych i jaka to jest wielkość wolumenu finansowego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Implementacja tej ustawy jest potrzebna, co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Pewien niepokój wzbudziły natomiast wypowiedzi posłów dotyczące nadmiernego obciążenia przedsiębiorców, osób prowadzących stacje demontażu. Chciałabym prosić o odpowiedź na pytanie, jakie są zachęty, bo przy zwiększonej podaży pojazdów takie zachęty dla przedsiębiorców są konieczne.

Pytanie drugie dotyczy konsultacji społecznych. Nie wątpię, że takie się odbyły ze środowiskiem najbardziej zainteresowanym. Jakże są wyniki tych konsultacji?

Trzecie pytanie nie dotyczy bezpośrednio samej dyrektywy czy też ustawy. Mianowicie chciałabym zapytać o wraki. Nie upiększając one widoku, są wstępnym i jest ich bardzo wiele. Czy w przedłożonej ustawie proponuje się uproszczenie drogi ściągania wraków? (*Dzwonek*) Droga dotychczas istniejąca jest tak długa, że czasami wrak stoi nawet latami w miejscu często bardzo reprezentacyjnym i są trudności z jego usunięciem. Sądzę, że przy okazji warto byłoby także ten problem uporządkować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W Polsce jest bardzo dużo samochodów, które mają 15, 20 lat i jeżdżą jeszcze po polskich drogach, ale sprowadza się coraz więcej samochodów, szczególnie z krajów Europy Zachodniej. Mam pytanie do pana ministra: Czy państwo, resort gospodarki, prowadzicie statystyki dotyczące tego, ile tych samochodów, które trafiają do recyklingu, jest wycofywanych w poszczególnych województwach? Jak wszyscy wiemy, i pan minister dokładnie wie, cała ewidencja pojazdów prowadzona jest w poszczególnych powiatach. Mam pytanie: Ile tych samochodów trafia do autoryzowanych stacji, które państwo kontrolujecie – ta ustawa też zmierza w tym kierunku – a ile samochodów wycofanych z ruchu, czyli nieubezpieczonych, niemających OC, wyrejestrowanych w poszczególnych starostwach powiatowych, nie trafia do tych stacji, lecz trafia, tak jak tu moi przedmówcy mówili, do szarej strefy? (*Dzwonek*) Jaki procent jest legalnie utylizowanych, a jaki procent nielegalnie, z uwzględnieniem podziału na poszczególne województwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pewnie wszystkim nam zależałoby na tym, żeby recykling pojazdów wycofywanych z ruchu był jak najbardziej oficjalny, żeby nie było szarej strefy i żeby każdy miał z tego tytułu określony pożytek. Zarówno przedsiębiorca, który zajmuje się zawodowo recyklingiem, jak i ten użytkownik, który się pozbywa tegoż pojazdu.

W tym momencie chciałbym zapytać, czy wzorem innych krajów, choćby zza naszej zachodniej granicy, nie można byłoby wprowadzić zachęt dla użytkowników starych pojazdów, polegających na tym, że kupując nowy samochód, dostaje się stosowne upusty związane z oddaniem czy wycofaniem z użytku staro- go, tak właściwie już nie za bardzo nadającego się do jakiegokolwiek remontu samochodu. Wtedy wszystko byłoby ewidencjonowane, przynajmniej w większości.

Żeby wiedzieć, że szara strefa rośnie, myślę, że wystarczy przejść się czy pojeździć po lasach, zagajnikach (*Dzwonek*), bo coraz więcej w tych lasach i zagajnikach mamy opon, plastików zdemontowanych z samochodów czy też innych obić samochodowych, tapicerki itd. Wszystko więc wskazuje na to, że ten proceder kwitnie. Jest kłopot z wyzbyciem się tych, można powiedzieć, niezbywalnych elementów składowych pojazdu i są one wyrzucane w sposób karygodny. Jak temu wszystkiemu zapobiec? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Zakończyliśmy sekwencję pytań.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka o odniesienie się do kwestii podniesionych w tej debacie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Pytań było bardzo dużo. Na początek kilka generalnych stwierdzeń. Ustawa, którą przedstawiamy, jest jednym z trudniejszych dokumentów, a materia, którą się zajmujemy, jest też jedną z trudniejszych materii w gospodarce odpada-

mi. Dotyka ona każdego obywatela i w zasadzie każdego prowadzącego działalność gospodarczą. Rozważaliśmy wiele rozwiązań, przynajmniej w tym ostatnim roku, zastanawialiśmy się nad kilkoma propozycjami wyjścia z istniejącej sytuacji.

Odpowiadając na pierwsze pytanie pani poseł Pałuch, dlaczego aż 3 lata trwała dyskusja nad usuwaniem naruszeń, pragnę powiedzieć, że interesariuszy tego zagadnienia było tak wielu, że konsultacje społeczne, konsultacje międzyresortowe, które prowadziliśmy, były bardzo trudne i bardzo rzadko prowadziły do wspólnych, dobrych wniosków, jak rozwiązać bieżący problem. Podam przykład. Producenci i wprowadzający na rynek nowe samochody robili wszystko i robią wszystko, protestowali przeciwko jakiegokolwiek formie oparcia systemu na dopłatach do pojazdów nowo wprowadzanych na rynek, argumentując, że to podwyższy ceny samochodów, oczywiście w konsekwencji odbije się to na kwotach płaconych przez każdego obywatela przy zakupie nowego pojazdu. Zakłady przetwarzania pojazdów samochodowych skupione w swoich organizacjach gospodarczych miały absolutnie odrębne zdanie i mają odrębne zdanie. Proponowały na przykład formułę opłaty depozytowej. Miała ona polegać na tym, że jeżeli Jan Kowalski wprowadza na rynek samochód, za ten samochód będzie dopłacał 500 zł, które by wpływały na rachunek narodowego funduszu, a oddając obojętnie jaki samochód do legalnej stacji demontażu pojazdów, otrzymywałby owe 500 zł z powrotem. Po głębszej analizie okazało się, że zostałoby to odebrane jako kolejny podatek nakładany na obywatela, bo te pieniądze wpłacałby dzisiaj, a odzyskiwałby wtedy, gdy miałby okazję oddać ten samochód. To tylko dwa przykłady rozwiązań, z jakimi borykaliśmy się, jakie rozważaliśmy, żeby zaproponować pewne rozwiązanie. Rzeczywiście, pani poseł, wisi nad nami miecz potężnej kary i miecz wyroku, dlatego robimy wszystko, żeby go uniknąć, bo ta kara byłaby naprawdę dotkliwa i dokuczliwa.

Zaproponowany projekt ustawy nie jest wolny od wad. Mam świadomość, że dotyka on dużej grupy zakładów zajmujących się demontażem pojazdów samochodowych działających legalnie, ale również tych działających nielegalnie. W Polsce na dzień dzisiejszy mamy zarejestrowanych w systemie ok. 900 legalnie działających stacji demontażu pojazdów samochodowych. Fora skupiające demontażystów pojazdów samochodowych oceniają, że wystarczyłoby w Polsce 400 prawidłowo zorganizowanych stacji, o właściwej przepustowości, które mogłyby być wtedy absolutnie opłacalne. W tej chwili mamy ich ok. 900. Duża część z nich rzeczywiście ma dobre wyniki finansowe, dlatego że otrzymywała dopłaty z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Te dopłaty w roku 2014 zamykają się kwotą ponad 100 mln zł w sumie dla wszystkich stacji, do wszystkich pojazdów.

Padło pytanie, ile tych pojazdów zostało zdemon- towanych. Było też pytanie dotyczące innej statystyki

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk

związanej z materia, o której mówimy. W roku 2013 sprzedaż nowych samochodów wyniosła 331 655. Sprowadzono z zagranicy 711 865 samochodów używanych.

(Poseł Cezary Olejniczak: To są tysiące.)

Tysiący, tak. Poddano demontażowi w legalnych stacjach w legalny sposób 399 185 pojazdów, prawie 400 tys. pojazdów bez kilku.

Szacuje się, szacujemy, że z eksploatacji jest wycofywanych rocznie 4–5% pojazdów samochodowych. Jeżeli tak, to rocznie demontuje się czy schodzi z rynku od 800 tys. do 1 mln pojazdów samochodowych. Z tej statystyki wynika, że co najmniej połowa pojazdów jest demontowana w szarej strefie. Wspomniany portal Allegro, o którym państwo posłowie mówili – są też inne portale, w których można nabyć w zasadzie wszystkie części pojazdów z całego świata – na dzień wczorajszy, wczorajsze popołudnie, bo sprawdziłem to, wiedząc, że będę dzisiaj przed państwem występował, miał 1200 tys. i jeszcze trochę części do nabycia drogą internetową. Znaczy to, że szara strefa to jest ok. 50–60%, przyjmijmy, że ok. 50%. Powiem więcej, w czasie pracy nad założeniami do tych rozważań drogą spotkań, rozmów, dyskusji analizowaliśmy kondycję finansową tych, którzy zajmują się demontażem pojazdów samochodowych. Wniosek z tego jest taki, że ten, przepraszam za słowo, biznes jest biznesem opłacalnym. On się broni, i to bez dopłat, w taki sposób, że jak mi przekazywano, przeciętnie 1 t demontowanych pojazdów samochodowych czy samochodów przynosi ok. 150 zł zarobku. Tak więc matematyka jest odpowiedzią, jakie są wyniki finansowe osób, które zajmują się tym procederem.

System opłat recyklingowych w Polsce działał kilka lat i rzeczywiście była to interesująca, dobra zachęta. Myślę, że duża część z tych 399 tys. samochodów legalnie zdemontowanych w roku 2013 była zasługą tego, że zakłady demontażu otrzymywały dopłaty.

Jakie mechanizmy chcemy wprowadzić zamiast tej opłaty, zamiast dopłat wobec likwidacji opłaty recyklingowej? Pozostaną w dalszym ciągu możliwości dobrych pożyczek dla tych, którzy będą chcieli budować stacje demontażu, i z chwilą wejścia w życie znowelizowanej ustawy uruchamiamy nowy instrument tanich, dobrych pożyczek dla tych, którzy będą chcieli pożyczać pieniądze na skup pojazdów używanych. Czyli jeżeli przedsiębiorca będzie chciał skupować z rynku samochodów używanych, będzie mógł pożyczyc w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stosowną kwotę i za te pieniądze kupić samochody, zdemontować je i następnie zwrócić pieniądze.

Przechodząc do szczegółowych pytań, chciałbym powiedzieć tak. Pan poseł Siedlaczek pytał mnie o uchylenie kontroli co najmniej jednej w roku. Taki zapis obowiązuje. Chciałbym powiedzieć, że przecho-

dzimy w ten sposób na system innych kontroli – kontroli planowanych. Obowiązujący dotychczas system kontroli raz w roku był bardzo pracochłonny. Na Inspekcję Ochrony Środowiska jest nakładanych więcej zadań i przez rząd, i przez parlament, w ramach kolejnych ustawy. Przechodzimy na system kontroli planowanych według zagrożeń, według planowanych czy uzyskiwanych informacji, gdzie należy te kontrole prowadzić.

Pan poseł Arkit zadał kilka pytań w swoim wystąpieniu, a następnie w części przeznaczona na pytania, dotyczących pojazdów nowych i używanych, proporcji z tym związanych, na co już panu posłowi, jak rozumiem, odpowiedziałem. Jeśli chodzi o art. 3, czyli kwestię badania samochodów przez Inspekcję Ochrony Środowiska, to panie pośle, oczywiście stosowne instrukcje zostaną opracowane, rzecz dotyczy kompletności.

(Poseł Tadeusz Arkit: Mnie chodziło o wzmocnienie kadrowe inspektora środowiska.)

Wzmocnienie kadrowe Inspekcji Ochrony Środowiska to w ogóle jest odrębny problem, temat do długiej dyskusji, to jest kwestia rewitalizacji Inspekcji Ochrony Środowiska, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i wojewódzkich inspektoratów. Jako nadzorujący Inspekcję Ochrony Środowiska z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że chyba nadszedł czas na to, żeby rozpocząć prace nad odzespoleniem wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska i połączeniem tego z powrotem, jak było to kiedyś, w jeden twór, w jedną państwową inspekcję ochrony środowiska zarządzaną centralnie, w dużym stopniu niezależną od służb wojewódzkich. Będzie to lepsze wykorzystanie laboratoriów, inspekcji, inspektorów i potencjału tkwiącego w tej instytucji z jednoczesnym lepszym czy prawidłowym wykorzystaniem budżetu, jaki ta instytucja posiada. Państwo nie dołożycie pieniędzy, bo ich nie ma. Myślę więc, że w ramach tego jednego budżetu po pewnych zmianach reorganizacyjnych można by osiągnąć lepsze efekty.

Pytanie pana posła Gosa dotyczyło...

(Poseł Marek Gos: Kwestii zwolnienia z opłat recyklingowych również pojazdów z rynku pozaeuropejskiego.)

Tak, tak. Nie, oddający pojazdy spoza Unii Europejskiej będą musieli zapłacić, pojazdy nie będą przyjmowane bezpłatnie.

(Poseł Marek Gos: Mówię o opłatach w związku z rejestracją.)

Tak, będą z niej zwolnieni wszyscy, ta opłata zniknie zupełnie. Tak.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Paluch, to pani poseł, kalkulacja związana z tym, skąd się wzięły te stawki, wyniknęła z naszej dyskusji z producentami nowych samochodów reprezentowanymi przez zrzeszenie producentów pojazdów samochodowych i pana Jakuba Farysia. Te liczby wzięły się z dyskusji, z konsultacji, tak bym to powiedział.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Środowiska Janusz Ostapiuk**

Pani poseł Fabisiak pytała o zachęty dla producentów. Tak jak wspomniałem, konsultacje społeczne były przeprowadzone. Zamierzamy uruchomić, oprócz pożyczki na budowę i wyposażenie stacji, pożyczkę na skup pojazdów z rynku.

Pytanie pana posła Polaka dotyczyło szarej strefy. Po raz kolejny muszę powiedzieć, że orientujemy się, jeżeli chodzi o to, jak to wygląda w Europie. To zależy od zamożności społeczeństw. W krajach, w których samochody wymienia się na nowe co 3, 4 czy 5 lat, nie ma takiego problemu. My te samochody od nich odbieramy, tak jak inne kraje położone na wschód od Odry. Nie ma takiego problemu na przykład obywatel Danii, który po prostu wymienia samochody w innym systemie.

Jeżeli chodzi zaś o uwagę pana posła Zbrzyznego, to w Niemczech zachęty dotyczące częstszej wymiany samochodów były organizowane nie przez rząd, ale przez producentów. Producenci stosują różne metody, różne zachęty, jeżeli chodzi o zbywanie starych pojazdów, ich wymianę, zamianę. Chodzi o to, żeby sprzedawać jak najwięcej nowych samochodów.

Pan poseł Olejniczak pytał o pewne dane, statystyki. Panie pośle, nie jestem w stanie przytoczyć panu danych dotyczących województw. Takiej statystyki w tym momencie nie posiadam, natomiast w każdym roku przedkładamy Komisji Europejskiej sprawozdanie na podstawie statystyk uzyskiwanych z legalnych stacji demontażu pojazdów samochodowych, i taką statystyką dysponujemy. Niestety nie dysponujemy statystyką dotyczącą szarej strefy. Dodam, że CEPiK również nie jest dobrą bazą danych, bo nie jest szczelny. Bazie CEPiK wiele brakuje, jeżeli chodzi o uzyskanie dobrych informacji. To wszystko dotyczy pewnych luk sprawozdawczych, jakie w systemie występują.

Wydaje mi się, że na wszystkie pytania odpowiedziałem. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu ministrowi Ostapiukowi.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Gospodarki.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2970).

Jeżeli jest taka tematyka, to oczywiście można się spodziewać, że uzasadnienie projektu ustawy przedstawiać będzie pan poseł Stanisław Wziątek, którego proszę o zabranie głosu.

Poseł Stanisław Wziątek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! To dla mnie wielki honor, że w imieniu grupy posłów, w imieniu wnioskodawców mogę przedstawić uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie. Dla mnie jest to tym większy honor, że grupę wnioskodawców stanowią przedstawiciele i członkowie Parlamentarnego Zespołu do spraw Kultury i Tradycji Łowiectwa. To oznacza, że osoby, które pracowały nad przygotowaniem tego projektu ustawy, są osobami znającymi się na łowiectwie, czującymi filozofię łowiectwa, znającymi doskonale wszystkie aspekty dotyczące polowań i gospodarowania populacją zwierzyny.

Źródłem powstania tego projektu ustawy jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące tworzenia obwodów łowieckich obejmujących nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Prawo łowieckie nie zapewnia odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela nieruchomości, która jest objęta reżimem obwodu łowieckiego. Trybunał wskazał, że nie funkcjonują żadne normy, żadne formalnie przewidziane możliwości, jeżeli chodzi o wpływ właściciela nieruchomości na proces podejmowania decyzji dotyczącej określenia obwodu łowieckiego, jego granic i charakteru. Właściciel nieruchomości jest po prostu wyłączony z procesu podejmowania decyzji. Jest to zasadniczy aspekt dotyczący orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał nie odnosi się do polskiego modelu łowiectwa. Z uzasadnienia orzeczenia trybunału można właściwie wysnuć wniosek, że ten model łowiectwa jest akceptowany, że jedyna kwestia formalna, która budzi wątpliwości konstytucyjne, dotyczy udziału właścicieli gruntów czy właścicieli nieruchomości gruntowych w procesie podejmowania decyzji. Dlatego też ważne jest, abyśmy szybko i sprawnie mogli wyeliminować wszystkie słabości konstytucyjne.

Trybunał rozpoznał tę jedną sprawę, która została zaskarżona, wobec której złożono formalne zapytanie. Ponieważ wiemy, że istnieją także inne wątpliwości konstytucyjne, trybunał wskazał, zarekomendował Wysokiej Izbie przegląd całego ustawodawstwa dotyczącego prawa łowieckiego, szczególnie samej ustawy Prawo łowieckie. Chodzi o to, by nie traktować tych zmian wyłącznie w kategoriach punktowych, które są bezpośrednio zgłaszane jako wątpliwości. Być może warto rozpoznać nierozpoznane dotychczas kwestie, by je zmienić, jeżeli będą budziły wątpliwości konstytucyjne. Dlatego zespół parlamentarny, posłowie wnioskodawcy przejrzyli Prawo łowieckie, rozważając wszystkie aspekty i wszystkie zapisy tego prawa w poszczególnych artykułach, wskazując na ewentualne słabości konstytucyjne bądź też wprost na zaistniałe słabości konstytucyjne,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Stanisław Wziątek

bo być może w przyszłości ktoś będzie chciał właśnie takie, a nie inne rozwiązania zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego.

Po przejrzaniu tej ustawy wyszliśmy z założenia, że trzeba przygotować całościowy pakiet zmian. Ten pakiet jest dzisiaj Wysokiej Izbie prezentowany, ale jednak odnosimy się, to warto podkreślić, do wszystkich aspektów, które mogą budzić wątpliwości konstytucyjne, do żadnych innych. Istotą rzeczy jest to, żeby wykorzystać czas, który jest dany przez Trybunał Konstytucyjny, 18 miesięcy do wyeliminowania słabości, tak aby zmieścić się w tym czasie, aby nie powstała próżnia, bo później można tworzyć prawo, przepraszam za określenie, na kolanie, niedbale. Mamy czas, chociaż nie mamy go za dużo, bo już upłynęła połowa roku od momentu wydania tego orzeczenia, do tego, żeby to prawo dobrze skonstruować.

Najważniejszą sprawą jest procedura tworzenia obwodów. Ta procedura tak została przez nas w ustawie uregulowana, że właściciele nieruchomości gruntowych oraz zainteresowane instytucje i organy już na etapie propozycji zmiany tworzenia projektu obwodów mają zagwarantowany czynny udział w procesie podejmowania decyzji. Już to jest niezwykle istotne, bo wtedy, kiedy mówimy o zamiarze podjęcia decyzji, każdy właściciel określonych nieruchomości gruntowych ma prawo przedstawić swoją opinię, swoje wnioski, swoje propozycje albo wręcz swój sprzeciw. Trybunał Konstytucyjny poszedł jeszcze dalej i wskazał nam, że najlepszym, modelowym rozwiązaniem, do którego możemy jako Wysoka Izba odnosić się w zakresie tworzenia tej procedury, jest procedura planowania i zagospodarowania przestrzennego. Ta procedura została zastosowana w naszym projekcie ustawy i w naszych propozycjach. Mam nadzieję, że nie będzie ona budziła wątpliwości.

Jak już powiedziałem, jest także wiele innych, bardziej szczegółowych kwestii – obok spraw formalnych, formalnoprawnych, proceduralnych – np. dotyczących wskazania organu właściwego do wydawania rozporządzenia i zakresu spraw przekazanych do uregulowania oraz wytycznych dotyczących treści aktu, który ma być wydany. Uregulowano kwestię możliwości odwołania się od odmowy zatwierdzenia lub uzgodnienia planu łowieckiego do ministra środowiska. Dotychczas plany wieloletnie były sporządzane przez dyrektorów regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim i marszałkami województw. Plany te nie były jednak zatwierdzane przez żaden organ. Wnioskujemy, żeby plany te – mówiąc o odpowiedzialności państwa za gospodarowanie populacją zwierzyny czy też, mówiąc szerzej, za ochronę przyrody – były zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw ochrony środowiska.

Plany łowieckie będą podawane do publicznej wiadomości na szczeblu gminy przez 14 dni. To jest kolejna gwarancja opiniodawcza dla właścicieli grun-

tów. To jest podniesienie standardów ochrony własności zgodnie ze wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego. Zatem właściciel gruntów nie tylko będzie mógł odnosić się do tego, czy jego teren, jego nieruchomości jest wpisana w obszar obwodu łowieckiego, ale także będzie mógł odnosić się do planów wykonywania polowań, planów łowieckich, które będą realizowane na terenie jego nieruchomości.

Muszę przyznać, że kolejna kwestia budzi emocje, u niektórych może nawet wątpliwości, dlatego spieszę z jej uzasadnieniem. Chodzi o kwestię wprowadzenia rozwiązania dotyczącego gospodarowania populacją zwierzyny związanego z realizacją rocznych planów łowieckich. Uzasadnienie tej sprawy wydaje się oczywiste. Zwierzyna nie zna granic obwodów, nie wie, gdzie kończy się obwód administrowany przez Polski Związek Łowiecki, a gdzie zaczyna się obwód Lasów Państwowych. Zwierzyna nie zna granicy obwodu wydzielonego i po prostu nie wie, kto jest gospodarzem określonego terenu. To jest oczywiste i to jest truizm. W związku z tym, jeżeli nie ma tych granic, a chcemy mówić o gospodarowaniu populacją zwierzyny jako całością, to musi zostać nawiązane pełne partnerstwo w zakresie uzgadniania wszystkich planów łowieckich. Musi to być współpraca zarówno Polskiego Związku Łowieckiego, jak i Lasów Państwowych. Takie wspólne uzgadnianie daje gwarancję, że ochrona przyrody, ochrona zwierząt i gospodarowanie ich populacją będzie po prostu lepsze, pełniejsze. Dlatego też staramy się Wysokiej Izbie zarekomendować takie rozwiązanie.

Jest kilka kwestii o charakterze szczegółowym, np. umieszczamy w ustawie delegację do wydania rozporządzeń dotyczących sposobu używania, ewidencjonowania i przechowywania broni palnej w Państwowej Straży Łowieckiej, określenie sposobu wyceny i ewidencji trofeów łowieckich i sposobu ochrony tych trofeów przed wywiezieniem poza granice naszego kraju. Pewne niezwykle wartości, jakie są zachowane u zwierzyny, także widoczne na zewnątrz, czyli trofea łowieckie, stanowią bogactwo kulturowe, narodowe i nie powinny one zniknąć z naszego kraju. Dlatego są jasno określone ograniczenia prawne, które nie pozwalają tego, co jest takim bogactwem narodowym, wywozić poza granice naszego kraju. Jest także propozycja delegacji dotyczącej upoważnienia do wydania rozporządzenia określającego warunki i sposoby wykonywania polowania, sposoby znakowania tusz i ewidencjonowania obecności myśliwych na polowaniu indywidualnym. Wprowadza się możliwość, i to jest niezwykle nowość, prowadzenia ewidencji elektronicznej. Jest XXI wiek, więc można również w tym wypadku zastosować ewidencję elektroniczną, która będzie dodatkowym argumentem za tym, żeby właściciele gruntów rolnych mogli szybko i sprawnie posiadać informacje o tym, czy na terenie ich gruntów, ich nieruchomości wykonywane jest polowanie indywidualne, bo dostęp do tej wiedzy będzie prosty, łatwy.

Posel Stanisław Wziątek

Mówimy także o delegacji do wydania upoważnienia dla ministra środowiska w zakresie określenia okresów polowań na zwierzynę łowną.

Zdefiniowano polowanie indywidualne i polowanie zbiorowe. Mówimy tu o zdefiniowaniu ustawowym, bo obecnie to rozwiązanie zawarte jest w rozporządzeniu.

Uszczegółowiono sprawy związane z wykonywaniem polowania. To jest bardzo ważne, ponieważ czasami budzi wątpliwości interpretacyjne.

Zdefiniowano, czym jest kłusownictwo, a czym jest bezprawne pozyskanie zwierzyny.

Eliminujemy ograniczenia prawa własności dotyczące płoszenia zwierząt łownych w celu ochrony upraw. Dotychczas jeżeli rolnik, właściciel gruntu, właściciel nieruchomości rolnej chciał spłoszyć na przykład dziki wchodzące na jego pola i mógł stosować do tego różnego rodzaju urządzenia hukowe, to musiał wystąpić o zgodę do marszałka województwa. To jest ograniczenie jego prawa. Dlatego też mówimy: nie, właściciel nieruchomości może sam podejmować decyzje w tej sprawie.

Jednocześnie na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich nakładamy obowiązek i pewne wyzwanie związane z dokarmianiem zwierzyny, ale z dokarmianiem zwierzyny nie tylko wtedy, kiedy ta zwierzyna potrzebuje wsparcia – w czasie szczególnego braku tego pożywienia, w okresie zimy, dużych mrozów, wielkich śniegów, lecz także wtedy, kiedy wyłożenie karmy może spowodować, że nie będzie zniszczeń na polach rolników. To, gdzie ta karma ma być wyłożona, musi być uzgodnione z właścicielem gruntów rolnych. To rolnik będzie wiedział, że w celu ochrony jego pola myśliwi czy Lasy Państwowe układają karmę w określonym, uzgodnionym z nim miejscu.

Jednoznacznie stwierdzamy w projekcie ustawy, czym jest dzierżawa obwodu łowieckiego. To jest ważna definicja, warto się z nią zapoznać, ponieważ nie przez wszystkich jest ona dobrze rozumiana. Dzierżawa obwodu łowieckiego nie stanowi dzierżawy gruntów, lecz dzierżawę prawa do prowadzenia gospodarki łowieckiej na danym terenie. To jest właśnie istota obwodu łowieckiego i dzierżawy tego obwodu.

Przy okazji spraw związanych z dzierżawą warto wspomnieć o kwestii niezwykle istotnej, bo związanej wprost z wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy to kwestii partycypacji właścicieli gruntów w podziale świadczenia pieniężnego wynikającego z dzierżawy. Krótko mówiąc, czynsz dzierżawny, który jest w tej chwili płacony przez użytkowników, gospodarzy, dzierżawców i gospodarzy obwodów łowieckich, nie wpływa do kieszeni właściciela nieruchomości. Wyraźnie proponujemy, żeby ten czynsz trafiał bezpośrednio do tych, którzy są właścicielami tych gruntów. Proponujemy, aby pieniądze trafiały bezpośrednio do właścicieli nieruchomości.

To oczywiście nie są wielkie środki, bo gospodarka łowiecka nie jest gospodarką przynoszącą ogromne zyski. To myśliwi, prowadząc gospodarkę łowiecką w imieniu państwa, jeżeli przeliczymy hektary wydzielonych gruntów, które stanowią fragment obwodu łowieckiego, dopłacają do każdego hektara ponad 2,2 zł, żeby dobrze wykonywać gospodarkę łowiecką. A więc jest to duże zaangażowanie myśliwych, pomijając oczywiście ogromny wkład związany z ich pracą społeczną dotyczącą zagospodarowania łowisk i wykonywania określonych czynności gospodarczych.

Uchylono także przepis o obowiązku posiadania zezwolenia ministra na łowienie zwierzyny z udziałem ptaka łowczego. Nie jest to konieczne. To także może stanowić pewne ograniczenie praw właścicielskich, obywatelskich.

Wykonywanie polowania – to jest bardzo ważna rzecz. To jest kwestia, która przez wielu może być traktowana jako nie do końca jednoznaczna, nie do końca właściwie określona. Precyzujemy to w kilku aspektach: w zakresie podziału polowań, definicji polowań, definicji broni myśliwskiej, stosowania optyki i bezpieczeństwa na polowaniach. Precyzujemy również obowiązki myśliwego, które wynikają z potrzeby zagwarantowania tego bezpieczeństwa.

W tym aspekcie warto powiedzieć o jeszcze jednej kwestii. Aby podczas wykonywania polowania bezpieczeństwo było większe, proponujemy powrócić do tego, co było, a więc do użycia broni krótkiej, kiedy istnieje potrzeba humanitarnego skrócenia cierpienia zwierzyny. To jest zdecydowanie sprawniejsze rozwiązanie i gwarantujące większe bezpieczeństwo niż dokonanie tej samej czynności z wykorzystaniem broni długiej.

Mówimy także o odniesieniu tego do myśliwych z Unii Europejskiej i właściwie zrównujemy prawa myśliwych w zakresie uprawnień do wykonywania polowania.

Ważną sprawą jest wprowadzenie regulacji gwarantujących możliwość zapoznawania się właścicieli nieruchomości gruntowych z informacją o planowanym na ich gruncie polowaniu zbiorowym. O tym, jak mogą wejść w posiadanie informacji o wykonywaniu polowania indywidualnego na terenie, który jest własnością określonego rolnika czy właściciela nieruchomości, wspominałem w odniesieniu do ewidencji elektronicznej, ale ta ewidencja może być także prowadzona po prostu w formie książki, w której się to wpisuje – wypisuje, bo taki jest właściwie slang myśliwych używany na co dzień, wypisanie się na wyjście do polowania. Informacja o tym, gdzie ta książka się znajduje, musi być podana do publicznej wiadomości, żeby każdy mógł się z tą informacją zapoznać, jeśli nie ma ewidencji elektronicznej. Jeśli chodzi o kwestię polowań zbiorowych, ta informacja musi być podana do publicznej wiadomości i właściciel może złożyć sprzeciw wobec wykonywania polowania zbiorowego na jego gruntach, ale tylko w przypadku gdy może dojść do zagrożenia bezpieczeństwa

Posel Stanisław Wziątek

osób trzecich. Są np. żniwa, a plan wykonywania polowania przewiduje polowanie zbiorowe na określonym terenie. Właściciel gruntu mówi: nie, w tym czasie na polu będą się znajdowały inne osoby. Oczywiście trzeba wtedy odstąpić od wykonywania polowania w tym czasie. Takich przykładów można podać więcej. A więc zapewniamy większy wpływ właścicieli gruntów na proces podejmowania decyzji.

Ustawa będzie oddziaływała, to jest oczywiste, na członków Polskiego Związku Łowieckiego, na Polski Związek Łowiecki jako organizację, na Lasy Państwowe, izby rolnicze, samorządy oraz na właścicieli nieruchomości, szczególnie na właścicieli gruntów rolnych – rolników.

Kwestie finansowe, budżet. Ustawa nie będzie miała znaczącego wpływu na finanse publiczne, jednak powoduje pewne zmniejszenia wpływów do budżetów gmin, o kwotę ok. 12 388 tys. zł w skali roku – na tyle szacuje się uszczuplenia przychodów budżetów gmin w skali ogólnopolskiej. Jeżeli podzielimy tę kwotę przez liczbę gmin – ok. 2,5 tys. – to naprawdę są to niewielkie pieniądze. Jednocześnie zwiększą się wpływy Skarbu Państwa, a w tym wypadku przedstawicielem Skarbu Państwa będą Lasy Państwowe. Te wpływy do Lasów Państwowych będą większe o kwotę ok. 5200 tys. zł.

Powiedziałem o tym, co jest w tej ustawie, ale warto w sposób szczególny zaakcentować to, czego nie ma. Nie ma w tym projekcie ustawy tych kwestii, które odnoszą się do szkód łowieckich. Chciałbym Wysoką Izbę, panie i panów posłów, zapewnić, że jest to problem, który jest moim zdaniem jednym z najpilniejszych do rozwiązania. I w związku z tym, że jest jednym z najpilniejszych, chcemy przedstawić jako zespół parlamentarny, jako wnioskodawcy zupełnie odrębną ustawę. Chcemy, aby to, co dotyczy Prawa łowieckiego, stanowiło swego rodzaju konstytucję łowiecką, a kwestię odszkodowań chcemy rozpatrzyć, przedstawić w ramach moim zdaniem bardzo interesującego i nowatorskiego wręcz rozwiązania w odrębnym projekcie ustawy. Ta moja gwarancja, że nowe rozwiązania są przygotowane, bierze się stąd, że na najbliższym, kolejnym posiedzeniu Sejmu, a więc w pierwszym tygodniu lutego, przedstawimy na posiedzeniu zespołu gotowy projekt. Ten projekt będzie przekazany paniom i panom posłom do konsultacji i uzgodnienia po to, żeby ewentualnie uwzględnić wasze uwagi i przedstawić Wysokiej Izbie określone, konkretne rozwiązania w formie projektu ustawy. To są rozwiązania, które dają gwarancję co do dodatkowych pewnych niuansów formalnych, prawnych i finansowych, i mogą spowodować, iż rolnicy będą czuli się usatysfakcjonowani. Zwiększą się wypłaty z tytułu odszkodowań, kto inny będzie mógł gwarantować właściwe szacowanie szkód i z innych źródeł niż tylko i wyłącznie koła łowieckie będą pokrywane szkody łowieckie. A więc mówimy o specjalnym funduszu, mówimy tutaj o specjalnych ubezpie-

zeniach. To jest odrębny temat i na pewno będziemy mogli tą kwestią się zająć bardzo precyzyjnie. Sygnalizuję tę sprawę tylko po to, żeby uzasadnić, iż teraz, kiedy mówimy o kwestiach związanych z potrzebą wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stanowi to najpilniejszą rzecz, a druga kwestia znajdzie się w odrębnej ustawie.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim paniom i panom posłom członkom zespołu i tym, którzy zechcieli współpracować przy tworzeniu tego prawa, za zaangażowanie. Bardzo dziękuję też członkom Polskiego Związku Łowieckiego, którzy przysyłali do nas wiele uwag, sugestii, propozycji, które wzbogaciły proponowane rozwiązania. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy i o szybkie jej procedowanie, tak aby nie pozbawić Polskiego Związku Łowieckiego i polskich myśliwych możliwości wykonywania polowań i właściwej ochrony przyrody. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pozwoliłem wybrzmieć tym długotrwałym oklaskom dla pana posła Stanisława Wziątka.

I teraz już wystąpienia klubowe.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Henryk Siedlaczek.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące Prawa łowieckiego i utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomość prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości. Trybunał orzekł, że art. 27 ust. 1 w związku z art. 26 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie przez to, że upoważnia do objęcia nieruchomości reżimem obwodu łowieckiego, nie zapewniając odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela tej nieruchomości, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że obowiązujące przepisy Prawa łowieckiego nie przewidują wystarczających z punktu widzenia standardu konstytucyjnego środków umożliwiających właścicielowi nieruchomości objętej granicami obwodu łowieckiego ochronę jego interesów prawnych. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w Prawie łowieckim ustawodawca nie ustanowił żadnych norm, które przyznawałyby właścicielom nieruchomości gruntowych jakiegokolwiek kompetencje opiniodawcze czy uzgodnieniowe w procesie tworzenia lub zmiany granic obwodu łowieckiego. Nie przewidział także żadnych instru-

Posel Henryk Siedlaczek

mentów pozwalających na wyłączenie nieruchomości spod reżimu obwodu łowieckiego.

Wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest zaproponowana w projekcie poselskim zmiana Prawa łowieckiego, druk sejmowy nr 2970. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność systemowych zmian w Prawie łowieckim, gdyż sprawy, które trafiają na wokandę, dowodzą, że punktowe zmiany ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie mogą okazać się niewystarczające dla osiągnięcia spełnienia wszystkich standardów konstytucyjnych. Przedmiotowy projekt dokonuje zmiany we wszystkich regulacjach prawnych ustawy Prawo łowieckie, które mogą budzić wątpliwości natury ich zgodności z Konstytucją RP.

Trybunał podkreślił, że do wykonania wskazań zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego niezbędna jest ingerencja ustawodawcy polegająca na zmianie ustawy Prawo łowieckie. W celu zapobieżenia powstaniu luki w prawie uniemożliwiającej tworzenie nowych obwodów łowieckich oraz zmianę ich granic dotychczasowych trybunał postanowił odroczyć utratę mocy obowiązującej zaskarżonego art. 27 ust. 1 w związku z art. 26 Prawa łowieckiego o maksymalny okres 18 miesięcy. Przepisy te muszą być uchwalone i wejść w życie do 22 stycznia 2016 r. W innym razie stanimy przed dylematem niemożności prowadzenia gospodarki łowieckiej, co będzie miało katastrofalne skutki m.in. dla gospodarki rolnej i leśnej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje Wysokiej Izbie przekazanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2970, do dalszych prac w sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Będzie trochę inaczej, bo jeszcze wcześniej pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie. Zmiana jest konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w Prawie łowieckim ustawodawca nie ustanowił żadnych norm, które przyznawałyby właścicielom nieruchomości gruntowych jakiejkolwiek kompetencje opiniodawcze czy uzgodnieniowe w procesie tworzenia lub zmiany granic obwodów łowieckich. Proponowana nowelizacja dotyczy przede wszystkim: definicji używanych w ustawie Prawo łowieckie, takich jak gospodarka łowiecka, polowanie, kłusownictwo; sporządzania rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych; procedury tworzenia obwodów łowieckich i dzierżawienia obwodów łowieckich; kwalifikacji zawodowych; odznak i umundurowania Państwowej Straży Łowieckiej oraz sposobów przydziału, ewidencjonowania i przechowywania w jej siedzibach broni, amunicji i środków przymusu bezpośredniego; rodzajów broni dopuszczonej do polowania; zasad wykonywania polowania; utworzenia ewidencji trofeów rekordowych; okresów polowań na zwierzęta łowne; przepisów karnych.

Wysoki Sejmie! Zasadnicze sprawy, na które zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny, to przede wszystkim sporządzenie rocznych planów łowieckich, wieloletnich planów hodowlanych, procedury tworzenia obwodów łowieckich, dzierżawienia tych obwodów łowieckich. Dla zobrazowania, co niesie poselski projekt zawarty w druku nr 2970, chciałbym właśnie na potwierdzenie – bo jeżeli chodzi o wnioskodawcę, to on szczegółowo omówił cały projekt – tego, że zmiany idą w dobrym kierunku, żeby wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przytoczyć pewne zapisy bezpośrednio z projektu ustawy.

Mianowicie zmiana 3. dotyczy art. 8, w którym ust. 3a i 3b otrzymują brzmienie: „3a. Roczne plany łowieckie sporządzane są przez dzierżawców obwodów łowieckich, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), i podlegają zatwierdzeniu przez właściwego nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim w terminie 7 dni od dnia złożenia do zatwierdzenia. 3b. Roczne plany łowieckie w obwodach wyłączonych z wydzierżawienia sporządzane są przez ich zarządców, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), i podlegają zatwierdzeniu przez dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim w terminie 7 dni od dnia złożenia planu do zatwierdzenia”.

Po art. 3e dodaje się art. 3f w następującym brzmieniu: „Opinia wójta (burmistrza, prezydenta miasta), o której mowa w ust. 3a i 3b, wydawana jest po wcześniejszym podaniu treści rocznego planu łowieckiego do publicznej wiadomości na okres 14 dni, w celu zebrania uwag podmiotów mających nieruchomości gruntowe w obwodzie łowieckim, którego dotyczy roczny plan łowiecki”. I w tym miejscu jest właśnie ta istotna zmiana, uszanowanie prawa właściciela do wypowiedzenia się w kwestii tworzenia

Posel Dariusz Bąk

planów łowieckich. Chodziło głównie o to, żeby uszanować prawa właścicieli.

Jeżeli chodzi o sprawę tworzenia obwodów łowieckich, tak jak tu było powiedziane już przez wnioskodawcę, zastosowano postępowanie takie, jakie stosuje się przy sporządzaniu planu przestrzennego zagospodarowania gminy, gdzie wszystkie podmioty, których dotyczy sprawa opracowywanego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, mogą się wypowiedzieć. Te procedury są praktycznie przeniesione, co w systemie demokratycznym jest powszechnie przyjęte. Uważamy, że jeśli chodzi o takie procedury przy określaniu granic obwodów łowieckich, obszaru tych obwodów łowieckich i uwzględnieniu wszystkich podmiotów, których będzie dotyczyła (*Dzwonek*) ta procedura wyznaczenia obwodów i podziału na obwody łowieckie, ich głos będzie zauważalny.

To sprawia, że naszym zdaniem ten projekt ustawy zasługuje na to, żeby przesłać go do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa celem dalszego procedowania. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2970.

Posel sprawozdawca pan Stanisław Wziątek bardzo szczegółowo omówił bardzo ważne kwestie, które projekt ma uregulować. Podstawową kwestią, od której wzięła się inspiracja, aby pracować nad Prawem łowieckim i poprawić je, jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. o sygn. akt P 19/13, który uznał za niezgodny z konstytucją art. 27 ust. 1 w związku z art. 26 ustawy z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie przez to, że upoważnia do objęcia nieruchomości reżimem obvodu łowieckiego, nie zapewniając odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela tej nieruchomości.

W celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w projekcie zaproponowano zmianę procedury tworzenia obwodów łowieckich z czynnym udziałem właścicieli nieruchomości oraz zainteresowanych instytucji i organów już na etapie zamiaru tworzenia projektu, a potem samego projektu poprzez ogłoszenie uchwały o zamiarze dokonania podziału wo-

wództwa na obwody lub zmiany granic tych obwodów i ogłoszenie do publicznej wiadomości projektu aktu prawa miejscowego w celu zgłoszenia ewentualnych uwag lub wniosków przez zainteresowane strony.

Ponadto dla spełnienia standardów konstytucyjnych zaproponowano systemowe zmiany w Prawie łowieckim, wskazane przez Trybunał Konstytucyjny, ale również wynikające z dotychczasowej bardzo bogatej praktyki.

Zmiany te polegają m.in. na:

— zmianie delegacji ustawowej do wydania przez ministra właściwego do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii ministra do spraw rolnictwa, rozporządzenia określającego listę gatunków zwierząt łownych z podziałem na zwierzęcą płową, grubą i drobną oraz drapieżniki poprzez wskazanie jako wytycznej uwzględnienia możliwości prowadzenia gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej, jak również dobro ochrony środowiska, kultywowanie tradycji łowieckiej, biologię i etiologię gatunków, wielkość i wysokość szkód w rolnictwie i leśnictwie, interakcje międzygatunkowe, trendy populacji, a także potrzebę ochrony gatunków rodzimych;

— wprowadzeniu możliwości odwołania się od odmowy zatwierdzenia lub uzgodnienia w części lub w całości rocznego planu łowieckiego i wieloletniego łowieckiego planu hodowlanego do ministra właściwego do spraw środowiska jako organu nadzorującego Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe i Polski Związek Łowiecki;

— przyznaniu ministrowi właściwemu do spraw środowiska uprawnienia do zatwierdzania sporządzonych planów wieloletnich;

— określeniu, że roczne plany łowieckie będą podawane do publicznej wiadomości na szczeblu gminy przez okres 14 dni w celu możliwości zapewnienia kompetencji opiniodawczych właścicielom gruntów objętych granicami;

— rozszerzeniu wytycznej do wydania przez ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego, rozporządzenia określającego szczegółowy sposób sporządzania rocznych planów łowieckich dla obwodów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych dla sąsiadujących ze sobą obwodów łowieckich o zbliżonych warunkach przyrodniczych, tak aby rozporządzenie uwzględniało zasadę ochrony nie tylko lasu, lecz także upraw rolnych przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzęta łowne, co zapewnić ma ochronę interesów posiadaczy gruntów; jednocześnie uregulowano w delegacji możliwość określenia trybu odwoławczego w przypadku odmowy zatwierdzenia rocznych planów łowieckich w całości lub części;

— upoważnieniu ministra właściwego do spraw środowiska do opracowania wzorów druków rocznego planu łowieckiego oraz wieloletniego łowieckiego planu hodowlanego;

— wydaniu nowego rozporządzenia określającego szczegółowe sposoby używania, ewidencjonowania

Posel Marek Gos

i przechowywania broni palnej w siedzibach Państwowej Straży Łowieckiej;

— wydaniu rozporządzenia określającego sposoby wyceny i ewidencji trofeów łowieckich oraz sposoby ochrony trofeów rekordowych;

— wydaniu rozporządzenia określającego warunki i sposoby wykonywania polowania, w tym zakazy obowiązujące w trakcie wykonywania polowania;

— wprowadzeniu definicji polowania indywidualnego, polowania zbiorowego, kłusownictwa, zwierzyny bezprawnie pozyskanej i dzierżawy obwodu łowieckiego;

— zniesieniu ograniczeń prawa własności poprzez umożliwienie płoszenia zwierząt łownych w celu ochrony upraw bez uprzedniego zezwolenia, wydanego przez marszałka województwa;

— zniesieniu obowiązujących właścicieli i posiadaczy nieruchomości gruntowych nakazów racjonalnego stosowania środków chemicznych w rolnictwie i leśnictwie oraz stosowania terminów i technik agrotechnicznych niezagrożających bytowaniu zwierzyny na danym terenie;

— nałożeniu na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich obowiązku dokarmiania zwierzyny (*Dzwonek*), zwłaszcza gdy może to wpłynąć na zmniejszenie szkód wyrządzanych przez nią w uprawach i płodach rolnych oraz w gospodarce leśnej, po uprzednim uzgodnieniu miejsca wykładania karmy z właścicielem, posiadaczem lub zarządcą gruntu.

Jest jeszcze wiele rozwiązań, ale czas nie pozwala, aby je wszystkie wymienić.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego rekomenduję Wysokiej Izbie dalsze procedowanie nad przedmiotowym projektem w komisji właściwej do spraw środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Ponownie poseł Stanisław Wziątek, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Dobrze że posłowie, ponad podziałami politycznymi, z pełnym zrozumieniem i w poczuciu odpowiedzialności za ochronę przyrody, szybko i jednocześnie dobrze przygotowali projekt ustawy, który eliminuje słabości konstytucyjne. Dobrze też się stało, że nie tylko skoncentrowaliśmy się na tym jednym aspekcie wskazanym przez trybunał, lecz także nastąpiło przejście całego Prawa łowieckiego. To daje nam z jednej strony poczucie dobrze wykonanej pracy, a z drugiej strony – także wskazówkę, że warto wsłuchiwać się w głos

tych, których ta ustawa będzie bezpośrednio dotyczyła. A będzie ona dotyczyła także samorządów. I mimo iż mam pełne przeświadczenie, że jest to dobra ustawa, to chciałbym powiedzieć, że wpłynęły opinie i wnioski jej dotyczące. Te opinie nie zawsze są dla nas dobre, dlatego warto wsłuchać się też w głos tych, którzy mówią, że może warto coś w tej ustawie zmienić. Dlatego w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej chciałbym zarekomendować zastanowienie się jeszcze, wtedy kiedy będziemy procedować nad tą ustawą, nad dwoma aspektami, moim zdaniem niezwykle ważnymi.

Mówimy o uszczupleniu środków budżetów gmin. Nawet jeżeli jest to niewielkie uszczuplenie, to może ono powodować pewne zwątpienie w państwo w związku z tym, że państwo, ustawodawca, nakłada pewne obowiązki i nie wskazuje źródeł finansowania. Warto zastanowić się nad rozwiązaniem, które będzie gwarantowało udział w tym czynszu dzierżawnym właścicielom gruntów rolnych, właścicielom nieruchomości, a także nad rozwiązaniem, w którym gminy nie będą traciły tego, co miały dotychczas. Jest to możliwe, na etapie szczegółowego procedowania możemy wskazać określone propozycje rozwiązań.

Druga uwaga, powtarzająca się w wielu opiniach, szczególnie tych przedstawianych przez samorządy województw, przez marszałków województw, odnosi się do terminów wdrażania określonych zaleceń i czynności w życie. Być może określiliśmy za krótkie te terminy. Na pewno mówimy o tym, żeby zrobić to szybko i sprawnie, ale być może pojawią się wątpliwości, czy w okresie 7 dni czy 14 dni wszystko będzie możliwe do wykonania. Dlatego podczas prac nad tym projektem ustawy będę starał się rekomendować, żeby w określonych przypadkach rozważyć wydłużenie tego okresu. To da nam większy oddech, jeśli chodzi o dobre przygotowanie się do wdrożenia tej ustawy w życie i przygotowanie się do tego, żeby jej zapisy zaczęły sprawnie, szybko funkcjonować, ale bez rozwiązań, które mogłyby budzić jakiegokolwiek wątpliwości, że jest nakaz prawny, a nie jesteśmy w stanie tego wykonać.

Jako Sojusz Lewicy Demokratycznej odnosimy się także do wartości, jaką jest model polskiego łowiectwa. To, że zwierzyna w stanie wolnym jest własnością Skarbu Państwa, jest racją stanu i wydaje się, że wokół tej racji stanu wszyscy powinniśmy budować porozumienie. To, że państwo jest gospodarzem i jest odpowiedzialne za ochronę przyrody, także w zakresie gospodarowania populacją zwierzyny, jest oczywiste. To, że państwo powierza te czynności wyspecjalizowanej organizacji, jaką jest Polski Związek Łowiecki, też jest oczywiste, ale już nie dla wszystkich. I dlatego stoimy na stanowisku, że to, co jest tym pryncypium modelu, nie powinno być zmieniane, natomiast wszystko to, co odnosi się do kwestii rozwiązań szczegółowych, może powinno być dyskutowane, powinno być udoskonalane, tak aby w zakresie ochrony przyrody i polskiego łowiectwa były zagwarantowane jak najlepsze rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Edward Siarka, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

Dzisiejsza dyskusja nad zmianami w Prawie łowieckim jest tak na dobrą sprawę również dyskusją o działalności i problemach Polskiego Związku Łowieckiego i ponad 120-tysięcznej rzeszy członków tej organizacji. Przez 90 lat swojego istnienia związek łowiecki i ludzie go tworzący mimo wielu zawirowań w historii Polski byli strażnikami ochrony środowiska, strażnikami zwierzyny łownej i świadomymi dziedzicami tradycji i kultury łowieckiej, chcę to bardzo wyraźnie dzisiaj powiedzieć. W zmieniającej się w Polsce rzeczywistości, w zmieniającym się otoczeniu prawnym udało się zachować myśliwym równowagę między ochroną zwierzyny a gospodarowaniem jej zasobami zgodnie z zasadami ekologii. Zresztą jest to zapisane jako zadanie w ustawie, która obecnie obowiązuje.

Specyfika działalności łowieckiej wymaga pogodzenia różnych interesów prawnych, w tym uwzględnienia podstawowego prawa zapisanego w konstytucji, tj. prawa własności. Zwierzyna w stanie wolnym, jak tu już koledzy powiedzieli, jest własnością Skarbu Państwa, ale zwierzyna nie zna granic, swobodnie się przemieszcza, stąd też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2014 r., który wymaga od nas, wymaga od Izby poselskiej zmiany przepisów Prawa łowieckiego.

Czego dotyczy spór? Otóż spór dotyczy praw właścicieli nieruchomości prywatnych i ich interesów prawnych w procesie tworzenia obwodów łowieckich. Stąd propozycja zespołu poselskiego, grupy posłów zmiany zapisów ustawy Prawo łowieckie odnoszących się do procesu tworzenia obwodów łowieckich.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w skład obwodu łowieckiego, tak jak jest to obecnie zapisane w uchwale, nie wchodzi tereny, które do tej pory były wyłączone z obwodów, tj. parki narodowe, tereny w granicach miast, tereny niebędące miastami z zabudowaniami, inne tereny budowlane i społeczne. Teraz dodatkowo w projekcie ustawy dopisano, wprowadzono zapis o rezerwach przyrody. To są obszary, które są wyłączone z obwodów łowieckich.

Zgodnie z proponowanym przepisem art. 27 do obwodu nie byłyby zaliczane również tereny zgłoszone przez właścicieli w uwagach i wnioskach w trakcie procesu tworzenia obwodu łowieckiego, a to zadanie jest zapisane w ustawie jako prerogatywa sejmiku

wojewódzkiego. Sejmik województwa, zgodnie z zaproponowanymi zapisami projektu ustawy, będzie określał granice terenów, które nie wchodzi w skład obwodu, i – jak zapisano w projekcie ustawy – musi to być określone precyzyjnie i dokładnie. Proces zgłaszania uwag i ich rozpatrywania przez sejmiki i marszałków województw w szczegółach został opisany, z uwzględnieniem takich instytucji, jak samorządy, Polski Związek Łowiecki, Lasy Państwowe i izby rolne. Muszę przyznać, że proces tworzenia obwodów, gdy głębiej się nad tym zastanowić, może być trudny i skomplikowany, jeżeli w trakcie tego procesu pojawi się wiele wniosków i uwag. W pełni zdajemy sobie z tego sprawę.

Dużo ważniejszą kwestią będzie znajomość topografii i terenów przez myśliwych w sytuacji licznych wyłączeń, bo takie rzeczywiście mogą się pojawić. Ten problem będzie istotny w terenie, gdzie jest duże rozdrobnienie gruntów i właścicieli. Takie tereny spotykamy np. na obszarach górskich. Myślę, że w tej Izbie o tym wiadomo. Inne problemy pojawią się na terenach, na których są wielkie obszary rolne. Trudno będzie przewidzieć skutki wyłączenia np. 500-hektarowego gospodarstwa z terenu obwodu łowieckiego tak dla tego gospodarstwa, jak i dla terenów sąsiednich. Kwestie te wymagają szczegółowego rozpatrzenia i monitorowania już w trakcie stosowania przepisów ustawy.

Chcę zwrócić uwagę na nowy zapis art. 29a ust. 4. Zgodnie z jego brzmieniem minister środowiska w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim określi w drodze rozporządzenia (*Dzwonek*) wzór umowy dzierżawy obwodu łowieckiego, uwzględniając cały tryb postępowania i obowiązki, które wezmą na siebie umawiające się strony. To ważne rozstrzygnięcie, ponieważ na tym tle w wielu samorządach pojawiały się konflikty.

W tym projekcie ujednolicono również kwestie dotyczące rozumienia pojęć polowania indywidualnego, zbiorowego, wskazano także to, co jest ważne w tej materii, a mianowicie jak zabezpieczyć interesy osób prywatnych i zagwarantować bezpieczeństwo w sytuacji, kiedy myśliwi posługują się bronią. Jest tu jeszcze wiele innych kwestii, które zostały tu poruszone, a których nie jestem w stanie rozwinąć.

Jesteśmy za tym, aby ten projekt był rozpatrywany w komisji ochrony środowiska. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Borkowski z Twojego Ruchu złożył swoje wystąpienie na piśmie do protokołu*).

Przystępujemy do pytań.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Jeśli ktoś jeszcze chciałby się wpisać na listę pytających, to ma ostatnią szansę, a że nikt się nie zgłasza, listę zamykam.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zadawać będzie pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, 1,5 minuty, bardzo proszę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Trzymajmy się tej minuty, ale z drobną tolerancją, dobrze? Nie będę tak gwałtownie przerywał.

Poseł Zbigniew Babalski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Wnioskodawco z tej Koalicji Miłości! Wydawało mi się, że rzeczywiście, tak jak pan powiedział na początku, nie tylko uwagi trybunału brałście pod uwagę, ale całościowo przejrzelście prawo, które teraz funkcjonuje. Powiem panu szczerze – w nawiązaniu do tego, co pan powiedział, że tak pilnie, z taką uwagą staraliście się zadbać o wszystko – że zapomnieliście państwo o tych, którzy was proszą, później się domagają, a później się z wami kłócą, o rolnikach.

Panie pośle wnioskodawco, jest to chyba niebywała okazja, żeby w jednym projekcie spróbować podejść do tego tematu całościowo. Ja przyjmuję, bo koledzy z mojego klubu też mi powiedzieli, że taki projekt się rodzi i on szybko powstanie, tylko...

(Poseł Tomasz Kulesza: Jest gotowy.)

Nie, nie, gotowy to on będzie wtedy, kiedy pan marszałek nada mu numer druku. *(Dzwonek)*

Panie pośle wnioskodawco, ten druk, który dzisiaj rozpatrujemy, ujrzał światło dzienne we wrześniu, minęło więc pół roku, a do końca kadencji zostało niewiele. Przyjmując na dobrą wiarę, że chcecie uporządkować szkody rolnicze, nie bardzo wierzę, że zdążymy. To będzie tak, że druk będzie prawdopodobnie gdzieś w czerwcu, lipcu, przyjdą wakacje, koniec kadencji i powiemy: w następnej kadencji spróbujemy ten problem rozwiązać.

Panie pośle wnioskodawco, porażające są opinie izby rolniczej, porażające są opinie Związku Powiatów Polskich, związku samorządów wojewódzkich, wskazujące na wiele błędów, gdzie się pomija sprawy samorządowe, a szczególnie jeśli chodzi o izbę rolniczą – przedstawicieli rolników.

Bardzo proszę, dzisiaj jest pierwsze czytanie. Może jeszcze jest szansa, żeby ewentualnie w trakcie

prac w komisji spróbować mimo wszystko, mimo to, że nie ma ujętych spraw szkód, rozpocząć tę dyskusję. Żałuję, że to zostaje tylko i wyłącznie w komisji ochrony środowiska, a wyłączona z tego jest Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Antoni Błądek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Błądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie Prawo łowieckie budzą szereg wątpliwości związanych z zasadnością niektórych zmian.

Pierwszą zasadniczą wątpliwością jest to, że dochody jednostek samorządu terytorialnego, a konkretnie gmin, które wynikają z wprowadzenia obowiązku pomniejszenia podatku rolnego albo leśnego bądź podatku od nieruchomości płatnikom tych podatków o wartość czynszu dzierżawnego lub ekwiwalentu proporcjonalnie do powierzchni wchodzącej w skład obwodu łowieckiego, zostaną uszczuplone o ponad 12 mln zł. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której na wójtów nakładane są nowe obowiązki w postaci zbierania uwag od podmiotów mających nieruchomości gruntowe na terenie obwodów łowieckich.

Kolejna wątpliwość to brak zdefiniowania produktów i urządzeń do odstraszania zwierząt. Chodzi tutaj konkretnie o dodanie do art. 9 ust. 1a. *(Dzwonek)* W ustawie Prawo łowieckie brak jest definicji takich produktów i urządzeń, a to może doprowadzić do stosowania dowolnych urządzeń, które mogą mieć zły wpływ na stan i zdrowie zwierząt. Czy projektodawcy przewidują uzupełnienie tego projektu o definicje tych produktów i urządzeń?

Następne wątpliwości budzi ust. 1 w art. 5. Mamy tutaj do czynienia z poważnym naruszeniem podstawowych zasad dotyczących obowiązywania aktów normatywnych. Wprowadzenie zapisu, że obowiązujące uchwały sejmików województw o podziale województwa na obwody łowieckie lub zmianie granic tych obwodów stają się projektami nowych podziałów, nie jest zgodne z obowiązującym prawem, które stanowi, że obowiązujący akt normatywny nie może być projektem nowego aktu normatywnego, a uchwały sejmików wojewódzkich są aktami normatywnymi, a dokładnie aktami prawa miejscowego. Czy i tutaj projektodawcy przewidują jakieś zmiany w procedowanym projekcie ustawy? Na chwilę obecną ustawa ta budzi zbyt wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Naguszewski, Platforma Obywatelska.

Poseł Tadeusz Naguszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przepisy ustawy Prawo łowieckie nie zapewniają odpowiednich prawnych warunków ochrony praw właściciela nieruchomości prywatnej objętej obwodem łowieckim. Niezgodność tych przepisów z konstytucją orzekł Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 10 lipca ub.r.

Moje pytanie i wątpliwości dotyczą redakcji art. 13 zmienianej ustawy. W artykule zapisano, że miejsce wykładania karmy powinno być uzgodnione z właścicielami pól przylegających do miejsca dokarmiania. Paśniki powinny być umieszczane w lasach, żeby nie przyzwyczajać zwierzyny do żywienia się na polach uprawnych, a właściciele użytków rolnych powinni mieć wpływ na usytuowanie miejsc dokarmiania zwierzyny.

Artykuł 13 powinien zobowiązywać zarządcę lub dzierżawcę obwodu łowieckiego do zawarcia pisemnego porozumienia wskazującego miejsce wykładania karmy oraz określać jej rodzaj. Rolnicy wielokrotnie zwracali uwagę, że myśliwi wykładają karmę dla zwierząt w pobliżu ich plantacji, nie uzgadniając tego z nimi (*Dzwonek*). Plantacja nie jest przez myśliwych zabezpieczana przed wtargnięciem zwierzyny. Dokarmianie zwierząt w taki sposób powoduje powstawanie zniszczeń, których można uniknąć.

Jeszcze momencik.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Tylko że do tej pory nie ma pytania, panie pośle.

Poseł Tadeusz Naguszewski:

Porozumienie pisemne w tym zakresie...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Ma pan pytanie?

Poseł Tadeusz Naguszewski:

...pozwoli wspólnie wskazać...

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny*: Ile zostało czasu?)

...miejsce dokarmiania zwierząt. W związku z tym trzeba by zmienić zapis art. 13 tej ustawy. To jest ta moja wątpliwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Zobaczmy, czy pan poseł będzie miał pytanie.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę odnieść się do kwestii tworzenia obwodów łowieckich. Rozumiem problem związany niejednokrotnie z ich historycznością, zważywszy m.in. na ich położenie. Jednakże czy nie należy zastanowić się nad ich wyznaczeniem tak, aby wyrugować w miarę możliwości obwody, które granice mają całkowicie wewnątrz kompleksu leśnego, tzn. jest problem zróżnicowanej dokuczliwości szkód łowieckich – może nie będę rozwijał tematu – niewspółmiernie dużych w obwodach na obrzeżach lasów i pól.

Ponadto wnoszę o rozwinięcie w projekcie ustawy wielu pojęć, podjęcie takiej próby, czy jest to w ogóle możliwe, jak „pasy zaporowe”, „nęciska”, „buchtowiska” i wręcz podjęcie próby ich oznakowania, oznaczenia, chociażby ze względu na przejrzystość wykonywania polowania. (*Dzwonek*)

Na koniec chcę powiedzieć, że art. 52 i 53 tejże ustawy odnoszą się do kłusownictwa. Pragnę zwrócić uwagę na nieegzekwowalne przepisy o wejściu w posiadanie bezprawne zwierzyny dziko żyjącej. W wielu krajach podniesienie zwierzyny przez osobę nieuprawnioną jest traktowane jak kłusownictwo. Może rzeczywiście należałoby rozwinąć to zagadnienie, np. w komentarzu do ustawy, pomimo że proponowany zapis jest przejrzysty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przypominam, że to są pytania.

Poseł Cezary Olejniczak:

Oczywiście.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra. W ostatnich latach występują ogromne szkody łowieckie, wyrządzane nie tylko przez dziki, o których dość dużo mówimy, bo rozwinęła się produkcja kukurydzy, zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę, będącą podstawową karmą dla bydła mlecznego. Ale mniej więcej od 10 lat ogromne spustoszenie na polskich polach, czytaj: ciekach wodnych, robią bobry, które są pod częściową czy, można powiedzieć, całkowitą ochroną w naszym kraju, w Polsce.

Posel Cezary Olejniczak

Pytam więc pana ministra: Czy resort środowiska planuje zwiększenie odstrzału lub spowodowanie, żeby populacja bobra europejskiego, który występuje w naszym kraju, się zmniejszyła? Jeśli tego nie zrobimy, to szkody, które te gryzonie robią w polskich rowach, ciekach wodnych, rzekach, powodując zatopienia, niszcząc groble na stawach, spowodują, że straty będą z roku na rok coraz większe, a Skarb Państwa będzie miał z tym coraz poważniejsze problemy. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo. Tu też nie było pytania.

(*Posel Cezary Olejniczak*: Było, o bobra.)

Myślałem, że pan w sprawie bobra twierdził, a pan pytał.

(*Posel Cezary Olejniczak*: To było pytanie.)

Dobrze, nie dosłyszałem tego znaku zapytania. Zwracam panu honor.

Teraz pytać będzie pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Skoro marszałek oczekuje ode mnie pytania, od tego zacznę. Jak długo Polski Związek Łowiecki ma zamiar lekceważyć opinie samorządów gminnych i powiatowych odnośnie do kształtu obwodów łowieckich, a czasami nawet opinie czy prośby o interwencje skierowane do niego przez posłów? Również, że tak powiem, niżej podpisanej, czyli tu obecnej.

Przechodzę do szczegółów. Otóż w art. 25, który zawiera zasady tworzenia obwodów łowieckich, podane są takie przesłanki, jak optymalne zaspokojenie potrzeb w zakresie ochrony, zachowania i rozwoju gatunków, unikanie dzielenia zbiorników wodnych, ustalanie przebiegu granic po naturalnych lub wyraźnych znakach w terenie czy możliwość prowadzenia gospodarki łowieckiej, natomiast w art. 27 jest zawarta procedura. Otóż ta procedura, którą przedstawił pan wnioskodawca, nie różni się w sposób istotny od tego, co jest teraz. Teraz też sejmik w drodze uchwały dzieli województwo na obszary łowieckie. (*Dzwonek*)

Jeśli pan marszałek pozwoli, powiem, że mam u siebie w Małopolsce taką sytuację, że obwód łowiecki obejmuje tereny dwóch powiatów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, umowę o dzierżawę zawarł starosta, na którego terenie leży większość obwodu. Z tego powodu mieszkańcy powiatu, który jest w mniejszości, zanoszą prośby do drugiego starosty, i jest jak w przysłowiu: gadał dziad do obrazu – nie mogą się doprosić rzeczowego potraktowania ich wniosków dotyczących szkód. Wójtowie tam zanoszą

supliki, starosta mniejszego powiatu, który wchodzi w skład obszaru łowieckiego – i to są wszystko prośby jak w przysłowiu o dziadzie z obrazem.

Panie pośle wnioskodawco, chciałabym zaapelować o to, żeby oprócz oczywistych granic naturalnych, niedzielenia obszarów rzecznych, były wzięte pod uwagę również takie przesłanki, jak granice administracyjne, granice powiatów, jeżeli nie naruszają one tych kwestii przyrodniczych. Mówię o art. 25, który zawiera przesłanki kształtowania granic obwodów łowieckich.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Już bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Panie marszałku, już kończę.

Ponieważ w procedurze rozpatrywania szkód mieszkańcy terenów, których administracja nie ma wpływu na umowę dzierżawy, są po prostu traktowani jak persona non grata i nie mogą się doprosić swego. Tak nie powinno być, należy wprowadzić istotne zmiany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Marian Cycoń, Platforma Obywatelska.

Posel Marian Cycoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowny Przedstawicielu Wnioskodawców! Chciałbym zapytać, jak często rolnicy korzystają z możliwości udziału przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej przy szacowaniu szkód. Czy nie należałoby się zastanowić, czy obecność eksperta z izby rolniczej przy szacowaniu szkód nie powinna być obowiązkowa, a nie tylko fakultatywna, jak wynika z rozporządzenia ministra środowiska, i kto powinien to finansować?

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy gospodarka łowiecka prowadzona jest w obwodach łowieckich przez dzierżawców lub zarządców. Na nich również spoczywa obowiązek sporządzenia planu łowieckiego i dokarmiania zwierząt. Również uprawnienia strażników leśnych określone w art. 39 ustawy ograniczone są do obwodów łowieckich. (*Dzwonek*) Tymczasem w razie uwzględnienia złożonego przez właściciela wniosku będą istnieć obszary, które nie będą wchodzić w skład obwodu łowieckiego.

Chciałbym zapytać, czy na tych terenach w ogóle będzie prowadzona gospodarka łowiecka, a jeżeli tak, to kto będzie odpowiedzialny za jej prawidłowe prowadzenie. Kto będzie kontrolował przestrzeganie

Posel Marian Cycoń

prawa w zakresie gospodarki łowieckiej? I chciałbym jeszcze zapytać, jakie jest stanowisko rządu w sprawie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Jan Łopata: Od pytania.)

Tak, właśnie, proszę zacząć od pytania.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z życzeniem pana marszałka zacznę od pytania. Gdzie jest dzik, panie marszałku? Ten, który został aresztowany przez Straż Marszałkowską w dniu dzisiejszym? To nie jest śmieszne, bo to jest problem, który został zobrazowany przez przedstawicieli rolników indywidualnych, którym dziki ze względu na to, że nie ma możliwości dokonywania ich odstrzału w tamtym regionie, powodują ogromne szkody w uprawach. To są ogromne szkody. Oczywiście koła łowieckie nie mogą za to odpowiadać, bo nie mają możliwości pozyskiwania dzików, nie mają możliwości ich odstrzeliwania. Tak więc jest pytanie: W jaki sposób ten narastający problem rolników z tamtego regionu ma zamiar rozwiązać rząd? To po pierwsze. Po drugie, coraz większym problemem są ptaki brodzące, te które dzisiaj są w większości pod ochroną. One wyrządzają ogromne szkody w stawach hodowlanych. (Dzwonek) Tak więc pytanie: Czy w tej materii, czy w tych sprawach rząd, ministerstwo rolnictwa zamierza jakkolwiek zrobić? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Sprawa dzika, o którego pan mnie pyta, nie jest mi osobiście znana. Ale na szczęście na pytania upoważniony jest odpowiadać pan poseł Stanisław Wziątek i być może to zrobi.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Ale ja pytałem pana marszałka.)

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat uregulowania spraw związanych z łowiectwem jest na pewno dla środowiska myśliwych bardzo ważny, i dobrze, że tym tematem się w dniu dzisiejszym zajmujemy, ale ja chciałbym zapytać tak jak moi niektórzy poprzednicy o to, co ze szkodami łowieckimi w polskim rol-

nictwie. I nie będę, panie marszałku, tym razem o dziki pytał ani bobry. Nie pytaliśmy w dniu dzisiejszym o inne zwierzęta, które również wyrządzają szkody, tak jak chociażby zające w sadownictwie. Nie jest ich wiele...

(Poseł Cezary Olejniczak: Sarny.)

...ale sam doświadczyłem ogromnych zniszczeń dokonanych w młodych sadach przez zające. Mam prośbę, żeby uwzględnić też w pracach, gdy, panie pośle sprawozdawco, będziecie procedować już na kolejnym posiedzeniu Sejmu nad ustawą dotyczącą szkód łowieckich, sprawę zające i sprawę gęsi, gęsi dzikich, gęsi wędrownych, które także powodują duże szkody. (Dzwonek) Gdy takie duże stado usiądzie na polu...

(Poseł Cezary Olejniczak: Hektar.)

...rzepaku czy pszenicy, to naprawdę nadaje się ono tylko do zaorania. Chodzi o to, żeby w tym rozporządzeniu czy przepisie, który będzie dotyczył zwierzyny łownej, te gatunki też były wymienione. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan profesor Jan Szyszko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szyszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście szkody łowieckie to jest problem niezwykle istotny w tej chwili. Ten problem narasta ostatnio. Tu jest dość trudna sytuacja, dlatego że próbuje się w gruncie rzeczy ukierunkować całą dyskusję na to, że winni są myśliwi albo winni są rolnicy, albo winne są dziki. A sprawa jest według mnie prosta. Każda populacja, każdy gatunek reaguje na zmiany środowiska. To, co się stało z dzikami, jest ewidentnie pochodną decyzji politycznych, m.in. takich decyzji jak ta o zwiększeniu upraw, bo to są decyzje polityczne, kukurydzy na ogromnych obszarach. Przyrost masy jest tu taki sam jak przyrost masy dzika i przyrost masy świń w hodowli. (Dzwonek) W związku z tym populacja na to zareagowała.

Ale, panie ministrze, według mnie zbrodnią jest – i czy resort się nad tym zastanowi – aby jedyną reakcją na błędy, które zostały popełnione, włącznie z błędami, które popełnił generalny weterynarz kraju, było to, że pan, panie ministrze, wprowadził możliwość albo inaczej: obowiązek strzelania do prośnych loch, że pan wprowadził możliwość strzelania do loch z prosiakami, z młodymi, warchlakami. Panie ministrze, w takiej sytuacji gdy są postulaty, aby prowadzić racjonalną gospodarkę populacjami takich zwierząt jak łoś, cofacie się przed kilkunastoma czy kilkudziesięcioma tysiącami protestów, a tutaj wprowadza-

Posel Jan Szyszko

dzacie coś, co jest nieetyczne, co nie mieści się w kulturze europejskiej – strzelanie do loch prośnych i strzelanie do loch z warchlakami.

Panie ministrze, czy cofniecie tę haniebną decyzję i czy przystapicie do racjonalnego gospodarowania populacją dzików? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Sztolcman, Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Sztolcman:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnim czasie do mediów trafiło bardzo szokujące nagranie z polowania koło Kalisza Pomorskiego, gdzie grupa pseudomyśliwych pastwiła się nad postrzelonym, ale żywym jeszcze jeleniem. Nagranie jest niezwykle szokujące i rzuca cień na całe środowisko myśliwych. Wiemy, że to środowisko odcięło się od tych pseudomyśliwych, podjęło wobec nich stosowne kroki. Natomiast mam pytanie: Czy Ministerstwo Środowiska ma możliwości – może rozważyła czy planuje – podjęcia jakichś kroków, by nałożyć sankcje w wypadku tego typu działań jako wyjątkowo nagannych, haniebnych i wymagających szczególnie dotkliwych kar dla takich właśnie pseudomyśliwych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Zakończyliśmy sekwencję pytań.

Prosiłbym już podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody pana ministra Piotra Otawskiego o przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentując stanowisko rządu wobec przedłożenia poselskiego, propozycji zmiany ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego oznaczonego nr 2970, w pierwszym rządzie chciałbym podkreślić, że wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. stało się również przedmiotem prac rządowych. Odpowiedni projekt ustawy został zapisany w wykazie prac legisla-

cyjnych Rady Ministrów pod numerem UD 165. Co więcej, w grudniu 2014 r. projekt ten został przekazany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Te konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe, w toku których zebrano uwagi, już się zakończyły. W tej chwili w resorcie analizujemy to, opracowujemy odpowiedzi na uwagi złożone przez poszczególne resorty i organizacje społeczne, które wzięły udział w tych konsultacjach.

Przechodząc natomiast do samego projektu ustawy, chciałbym zauważyć, że oczywiście stanowisko rządu jest istotnie powiązane z przedłożeniem rządowym, nad którym pracujemy. Myślę, że w ciągu najbliższego miesiąca przedłożenie rządowe powinno trafić do Sejmu. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o projekt poselski, wbrew temu, co powiedział poseł występujący w imieniu wnioskodawców, to nie jest tak. Trybunał Konstytucyjny nie wskazał na uchybienie formalne tylko w postaci nieuwzględnienia udziału właścicieli nieruchomości w procedurze tworzenia obwodów łowieckich. Wyrok trybunału szedł znacznie dalej, wskazywał na to, że jeśli chodzi o procedurę tworzenia obwodów łowieckich w kontekście zapewnienia ochrony uprawnień właścicielskich, nie tylko procedurę, ale również wykonywanie polowań, jest to niezgodne z Konstytucją RP. W świetle wyroku uważamy, że projekt poselski nie wykonuje w całości wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza w części dotyczącej właściwego respektowania czy ochrony uprawnień właścicielskich zarówno w toku tworzenia, jak i potem wykonywania gospodarki łowieckiej w utworzonych obwodach łowieckich.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że trybunał wyraźnie wskazał, że powinna być dopuszczona chociażby możliwość uwzględnienia sprzeciwu związanego z postawami etycznymi czy poglądami właściciela nieruchomości, co jest zgodne z orzecnictwem i zostało wskazane w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Również obowiązki informacyjne, na które wyraźnie wskazał Trybunał Konstytucyjny, nie są uwzględnione w projekcie poselskim zgodnie z uzasadnieniem wyroku. Projekt przewiduje obowiązek informacyjny wyłącznie w odniesieniu do polowań zbiorowych, natomiast wyrok trybunału w żaden sposób tego nie różnicuje.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że szereg innych zapisów, nie tylko dotyczących samych uprawnień właścicielskich, budzi wątpliwości również natury konstytucyjnej. Wspomniany zarówno przez posła wnioskodawcę, jak i w wystąpieniach innych posłów art. 9 ust. 1a projektu ustawy w zakresie możliwości stosowania przez zarządcę czy dzierżawcę obwodów, a także właściciela nieruchomości urzędzeń czy środków odstraszania w sposób blankietowy, niekontrolowany pozostaje w sprzeczności z art. 74 konstytucji, który nakazuje organom administracji publicznej zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego. Pozostaje także w sprzeczności z dyrektywami siedliskową i ptasią, w myśl których sze-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski

reg gatunków występujących w Polsce jako gatunki łowne to gatunki objęte wymogami tych dyrektyw, w związku z czym wymagany jest system reglamentacji w zakresie możliwości stosowania urządzeń czy środków płoszenia w odniesieniu do tych gatunków.

Istotne wątpliwości budzi również dopuszczona czy proponowana w projekcie poselskim zmiana w zakresie możliwości stosowania broni krótkiej jako broni myśliwskiej. Oczywiście są to przede wszystkim kwestie związane z bezpieczeństwem publicznym, ze znacznym zwiększeniem dostępności takiej broni, ale są także pewne wątpliwości co do tego, czy faktycznie zasadne jest dopuszczanie takiej broni ze względów, powiedzmy, praktycznych, jakie zostały wskazane, chodzi o łatwiejszy sposób dobijania zwierzęcy.

Za niezasadne rząd uważa również projektowane zmiany w zakresie właściwości organów – art. 8 Prawa łowieckiego, gdyż przerzuca się obowiązki związane z odwołaniami w zakresie zatwierdzania rocznych planów łowieckich oraz wieloletnich planów hodowlanych na organ centralny, jakim jest minister środowiska. Biorąc pod uwagę liczbę obwodów, ponad 4700 obwodów łowieckich, można stwierdzić, że w istotny sposób obciąża to jeden organ centralny, a tak naprawdę nie wskazuje się tu na żadne skutki z tym związane, jeśli chodzi o obciążenie budżetu państwa, działania tegoż organu, nie wspomina się również o kwestiach związanych z centralizacją i usztywnieniem tak scentralizowanego procesu.

Za niezasadne i trudne do przyjęcia uważamy również projektowane rozwiązania dotyczące art. 8 ust. 3 Prawa łowieckiego, które nakładają na wójtów, a także burmistrzów i prezydentów miast obowiązek podania do publicznej wiadomości treści rocznego planu łowieckiego, a także obowiązek zebrania uwag podmiotów mających nieruchomości gruntowe w obwodzie przed sformulowaniem opinii w tym zakresie. Przede wszystkim jest to nakładanie nowych obowiązków na organy samorządu terytorialnego, przy równoczesnym obniżeniu, jak było wspomniane, dochodów tychże organów o ponad 12 mln zł w skali kraju. Chciałbym również zauważyć, że system rekompensat dla właścicieli nieruchomości ma tak naprawdę charakter symboliczny ze względu na to, że w ramach tego zaproponowanego systemu partycypacji w czynszu dzierżawnym za obwód łowiecki przeciętny rolnik uzyska roczną dopłatę do gospodarstwa rolnego w wysokości 30 zł. Wprowadzamy więc dodatkowe obciążenia dla organów administracji samorządowej, uszczuplamy dochody gmin, a korzyści rolnika z tego tytułu będą nieznaczące. Oczywiście mamy również szereg uwag szczegółowych, natomiast są te uwagi kluczowe.

Mając powyższe na uwadze, rząd wnioskuje o zawieszenie prac nad projektem poselskim i procedo-

wanie projektu rządowego, który wkrótce zostanie złożony do łaski marszałkowskiej.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Kiedy?) Projekt zostanie złożony, tak jak powiedziałem, na pewno do końca I kwartału tego roku, a mam nadzieję, że będzie złożony wcześniej. Jak wspomniałem, jesteśmy w tym momencie na etapie analizowania uwag wynikających z konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych.

Panie Marszałku! Skierowano do mnie kilka pytań. Nie wiem, czy w tym momencie mogę odpowiedzieć.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Tak, bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Odpowiadam na pierwsze pytanie, postawione przez pana posła Olejniczaka, dotyczące szkód powodowanych przez bobry. Oczywiście rząd dostrzega problem związany z powiększającą się populacją bobra. Już w tym momencie podjęliśmy szereg rozwiązań – co niekoniecznie znaczy, że na tym się zatrzymamy – które mają ograniczyć szkody. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Półtora roku temu został wprowadzony art. 56a do ustawy o ochronie przyrody, który daje regionalnym dyrektorom ochrony środowiska możliwość wprowadzenia na okres do 5 lat zarządzenia określającego odstępstwa dotyczące tegoż gatunku, dopuszczające również chwytanie, zabijanie, płoszenie w zależności od potrzeb. W tej chwili zostało wydanych już 7 takich zarządzeń.

(*Posel Stanisław Wziątek*: Jaka jest skuteczność?)

Odpowiadam, 7 takich zarządzeń zostało już w tej chwili wprowadzonych w Polsce w życie, łącznie z zarządzeniem wprowadzonym przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Gdańsku, które zezwala na zabijanie bobrów w obszarze objętym tym zarządzeniem. Dotyczy to obszaru Żuław Wiślanych. Kolejnych kilkanaście tego typu zarządzeń jest w trakcie procedowania. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że jest to stosunkowo nowe rozwiązanie, które funkcjonuje od niespełna półtora roku. Te zarządzenia wymagają oczywiście przygotowania, a w praktyce obowiązują one od kilku miesięcy, dlatego nie oceniałbym skuteczności tych rozwiązań, ponieważ zaczynają one dopiero funkcjonować w praktyce.

Druga sprawa dotyczy zmiany nowego rozporządzenia o ochronie gatunków zwierząt, które weszło w życie w październiku 2014 r., które reguluje także kwestię uwzględnienia bobra na liście gatunków chronionych częściowo, z możliwością gospodarczego pozyskania. To jest o tyle istotne, że dotychczas uzyskanie odstępstw dla bobra było utrudnione. W tym

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski

momencie również tzw. słuszny interes strony pozwala na uzyskanie odstępstwa dla gatunku objętego ochroną częściową. Poza tym w istotny sposób zostały rozluźnione możliwości obrotu, to znaczy nie ma konieczności uzyskiwania pozwoleń dotyczących osobników schwytanych, odłowionych czy zastrzelonych, w związku z tym mamy nadzieję, że to również w pewien sposób ułatwi kontrolę populacji bobra.

Odnosząc się do pytań dotyczących dzików i ptaków brodzących, chciałbym zwrócić uwagę, że rząd podjął szereg działań mających na celu ograniczenie nie tylko wzrostu populacji dzików w Polsce, ale też zmniejszenie tej populacji. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w dniach 24 grudnia i 30 grudnia 2014 r. weszły w życie dwa rozporządzenia ministra środowiska. Pierwsze dotyczy planów łowieckich i znosi podział na sortyment wiekowy i sortyment klas w planowaniu łowieckim w odniesieniu do dzika, co w istotny sposób ułatwi planowanie, a także pozyskanie dzików. Drugie rozporządzenie, o którym wspomniał pan poseł Szyszko, dotyczy okresów ochronnych dla gatunków zwierząt łownych i wprowadza zmiany w zakresie możliwości polowania, w tym przede wszystkim na dziki.

Pozwolę sobie nie zgodzić się z zaprezentowanym stanowiskiem dotyczącym tego, że jest to zachowanie nieetyczne czy niegodne. Powiedziałbym tak: minister środowiska bardzo mocno zastanawiał się nad wprowadzeniem rozwiązań dotyczących tych możliwości. Dla przypomnienia, został skrócony z 7 do 3 miesięcy okres ochronny dla dzików, a na terenie woj. podlaskiego okres ochronny został zniesiony zupełnie, przy czym zwrócę uwagę na to, że te rozwiązania zostały wprowadzone na okres 2-letni. Po 2 latach minister środowiska rozważy, jakie działania trzeba podjąć jako rezultat tego, co w ciągu tych 2 lat się wydarzyło czy wydarzy.

Chcę zwrócić uwagę na to, że owszem, minister środowiska miał istotne wątpliwości czy też długo rozważał wprowadzenie regulacji związanych ze skróceniem okresu ochronnego w odniesieniu do dzików, a nawet zniesieniem go w woj. podlaskim, ale zwróciłbym uwagę na jedno. W tymże samym województwie podlaskim mamy do czynienia z likwidowaniem stad hodowlanych świń, trzody chlewnej i tam nie zastanawiamy się, likwidując te stada, w jakim stanie były zwierzęta i w jakim są wieku, czy lochy są prośne czy nieprośne. Mamy do czynienia z sytuacją szczególną, sytuacją ograniczania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń, i stoimy na stanowisku, że te nadzwyczajne środki, które zostały podjęte przez rząd w tym zakresie, są uzasadnione szczególną sytuacją, jaka występuje w Polsce, mianowicie koniecznością zapobiegania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń.

Zwrócę również uwagę na to, że istnieje w polskim prawie szereg rozwiązań, które pozwalają na cało-

roczne polowania na inne gatunki niezależnie od okresu ciąży. Wskazuję chociażby na lisy czy inne gatunki, które są traktowane jak szkodniki zarówno w gatunkach chronionych, jak i w gatunkach łownych. Tego typu wniosków państwo nie formułują, że jest możliwe strzelanie do tych gatunków również w okresie, kiedy osobniki wiodą młode czy są w ciąży.

Jeśli chodzi natomiast o działania dotyczące jelenia czy też o przypadek związany ze znęcaniem się nad ustrzelonym jeleniem, chciałbym zwrócić uwagę, że w tej sprawie toczy się zarówno postępowanie prokuratorskie, jak i odpowiednie działania podjął zarząd okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego więc mamy nadzieję, że jest to sytuacja, która w ramach istniejącego prawa znajdzie właściwe rozwiązanie. Nie ma tutaj potrzeby, aby minister na poziomie ustawowym proponował jakiegokolwiek rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Poseł Jan Szyszko*: Sprostowanie, moje nazwisko zostało wymienione.)

To nie jest takie jednoznaczne w regulaminie, że chodzi o wymienienie z nazwiska.

(*Poseł Anna Paluch*: Było wymienione.)

(*Poseł Kazimierz Płocke*: Chwila dla pana profesora.)

To tylko sprostowanie.

Proszę, panie profesorze.

Poseł Jan Szyszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jedno sprostowanie. Czym innym jest redukcja w sposób humanitarny, a czym innym jest sadyzm. To rozporządzenie jest sadystyczne, podobnie jak inne rozporządzenia ministra, które dopuszczają strzelanie do lisów również w okresie ciąży czy też w okresie wychowywania szczeniaków. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

Teraz już przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Stanisław Wziątek.

Panie pośle, proszę.

Poseł Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym bardzo podziękować paniom i panom posłom za pytania, które zostały skierowane do mnie. One świadczą o tym, że życie państwo problemami polskiego łowiectwa, ochrony przyrody, a tak-

Posel Stanisław Wziątek

że problemami rolników, którzy oczekują wsparcia państwa w zakresie tych strat, które ponoszą.

Chciałbym także skierować podziękowania do pana ministra Otawskiego, ale niestety nie mogę panu ministrowi dziękować. Chciałbym skierować te podziękowania za to, że rząd i pan minister przygotowali bardzo dobry projekt ustawy, nad którym w tej chwili procedujemy. Projekt ustawy, który rozwiązuje wszystkie problemy, jest nie tylko znakomity z punktu widzenia konstytucyjnego, ale także rozwiązuje problemy rolników, formalnoprawne, proceduralne. Chciałbym, ale takiego projektu nie ma. Ten projekt, który pan przygotował, panie ministrze, został totalnie skrytykowany przez Rządowe Centrum Legislacji. Powiem tak nie po marksistowsku, daj Boże, żeby on w ciągu tego jednego miesiąca wpłynął do Sejmu. Życzę tego, bo lepiej procedować nad dwoma projektami niż nad jednym, jeżeli później miałby wpłynąć kolejny. Niestety ten projekt jest słaby, jest zdecydowanie gorszy od tego, który państwu przedstawiamy, ponieważ nasz projekt jest komplementarny, obejmujący słabości konstytucyjne.

W związku z tym chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań, które zostały do mnie skierowane. Pierwsze słowa chciałbym skierować odnośnie do koalicji miłości. Panie pośle, ja kocham bardzo pana posła Gosa, również pana posła Kuleszę, bo kocham wszystkich ludzi. Jednak kocham ich zupełnie inaczej niż swoją własną żonę. Ja bym tę koalicję raczej nazwał koalicją rozsądku. Koalicja rozsądku koncentruje się nad tym, żeby rozwiązywać problemy, że są sprawy, które są ważne, które nie znają podziałów politycznych, że są sprawy, które mogą nas wszystkich połączyć. Polska przyroda może nas wszystkich połączyć. Szacunek dla tej przyrody, szacunek dla zwierzyny, ale także pomoc w rozwiązywaniu problemów – to nas łączy, panie pośle.

(Głos z sali: Dobrze.)

Chciałbym, żeby nas to łączyło także w szybkim procedowaniu nad tą ustawą. Jeżeli pojawia się pytanie, czy zdążymy, bo rolnicy czekają, to mogę panu zagwarantować. Szkoda, że pan minister nie powiedział tego, że w rozwiązaniach, które w tej chwili są proponowane przez pana ministra, rozwiązania problemów rolników nie ma.

(Głos z sali: Rolnicy nas dzielą.)

Nie ma takich rozwiązań dotyczących pełnych aspektów dotyczących szkód łowieckich, dających gwarancję wysokości szkód łowieckich. Rolnicy nie tylko oczekują, że dostaną jakieś odszkodowanie, tylko że dostaną właściwą gratyfikację finansową, która będzie pokrywała straty. Dlatego mówimy o tym, żeby teraz rozwiązać problemy konstytucyjne, teraz skoncentrować się na tym. Wprowadzimy nowy projekt, ponieważ jest to, jak powiedziałem, nowatorskie, dotychczas w Polsce niestosowane rozwiązanie. Rozwiązanie, które odnosi się do tego, żeby były obowiązkowe ubezpieczenia od szkód łowieckich, żeby stworzyć nowy fundusz, który będzie zasilany z kilku

źródeł, żeby wypłacić odszkodowania, godne odszkodowania dla rolników za szkody, które ponoszą. Dlatego też chcemy, żeby to było procedowane w szybkim trybie, ale odrębnie.

(Głos z sali: Gotowe rozwiązania podpowiem.)

Bardzo chętnie będziemy chcieli skorzystać z tych rozwiązań, jeżeli pan ma gotowe.

(Głos z sali: Mam.)

Jeżeli chodzi o izby rolnicze, mogę zagwarantować, że szacowanie szkód łowieckich w tych rozwiązaniach, które my proponujemy, będzie dokonywane nie przez tych, którzy wypłacają, tak jak jest to dzisiaj. Wiecie państwo, że szacowanie szkód odbywa się przez myśliwych, przez wyspecjalizowanych myśliwych i myśliwi czy koła łowieckie płacą te odszkodowania. Tu mówimy o wyspecjalizowanej jednostce i specjalistach, którzy będą to szacowali. Tak naprawdę nie będzie tego problemu, który pojawia się jako kość niezgody albo spór co do wysokości szkód.

Pytanie pana posła Bładka. Panie pośle, pan ma rację. Jak pan zechciał zauważyć, mam nadzieję, w swoim drugim wystąpieniu, klubowym, powiedziałem, że ważne jest to, abyśmy nie obciążali samorządów. Podkreślam to z całą mocą. Jest możliwość rozwiązania, które zagwarantuje, że te 12 mln w skali całego kraju nie będzie obciążało budżetów gmin, że rolnicy dostaną swoje środki i że mogą dostać te środki również gminy.

Jeśli mogę, jeszcze słowo do pana ministra. Panie ministrze, może dla pana 30 zł to nie jest dużo, ale ja znam takich rolników, którzy te 30 zł przeliczą na bochenki chleba. Jeśli możemy mówić o kwestiach produktów i urzędzeń do odstraszania, to uważam, że jest to kwestia do zdefiniowania na etapie procedowania. To jest sprawa otwarta. Oczywiście jest taka możliwość.

Pan poseł Naguszewski pytał o wykładanie karmy i pisemne zobowiązania. Proszę państwa, dotychczas nie było żadnych regulacji w tym zakresie, a właśnie w tej chwili tą regulacją dajemy szansę na to, żeby rolnik mógł się dokładnie, wprost umówić.

Jeśli mogę odpowiedzieć panu posłowi Siedlaczekowi co do kwestii granic obwodów w lesie, to te kwestie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Już skończone, to nie jest uzasadnienie.)

Odpowiadam, pani poseł, na pytania, które zostały mi zadane, i chcę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale dłużej niż budżet to trwa.)

...być konsekwentny w udzielaniu odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o granice obwodów w lesie, wielkość tych obwodów – to jest również odpowiedź dla pani poseł Paluch – to nie jest to kwestia lekceważenia samorządów, tylko to jest kwestia tego, że określone kompetencje przynależą do określonych samorządów, samorządu wojewódzkiego i powiatowego. Samorząd wojewódzki to określa i oczywiście można w rozmowach merytorycznych doprowadzić do jasnego określenia całej sprawy.

Posel Stanisław Wziątek

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Polaka dotyczące zajęcy i szkód w tym zakresie, to chciałbym powiedzieć, że to również będzie uregulowane w obszarze nowej ustawy.

Pan poseł Sztolcman odniósł się do niezwykle ważnej kwestii – etycznego zachowania wszystkich myśliwych. Nasz zespół nazywa się: Parlamentarny Zespół ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa, gdzie etyka jest stawiana najwyżej. Wszystkie zachowania, które mają charakter braku szacunku dla zwierzyny, dla polskiej przyrody, są naganne i powinny być piętnowane, a osoby, które naruszają działanie zgodne z etyką wykonywania polowania, powinny być eliminowane z Polskiego Związku Łowieckiego.

Wszystkim państwu dziękuję za procedowanie nad projektem ustawy i za wyrażenie dobrych opinii. Mam nadzieję, że pan minister będzie mógł częściowo zostać przekonany do naszych rozwiązań, kiedy będziemy procedować nad szczegółami, bo widzę, że nie do końca ma rozpoznane wszystkie aspekty naszego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Mamy już duże opóźnienie w debacie.

Pani poseł, ale chyba...

(Poseł Anna Paluch: W trybie sprostowania.)

(Głos z sali: Nie było nazwisko wymienione.)

Pani poseł Anna Paluch.

Proszę.

(Głos z sali: Tylko nazwisko wymienił.)

Ale wymienienie nazwiska nie jest powodem do tego, żeby prostować.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

W oczywisty sposób pan poseł przedstawiciel wnioskodawców wymienił moje nazwisko i z jego odpowiedzi wnioskuję, że w ogóle nie słuchał pytania, które do niego kierowałam.

Panie pośle, apelowałam o to, żeby uzupełnić przesłanki zawarte w art. 25 w projekcie, który pan przedstawił, o to, żeby w jakiś sposób uwzględnić podział administracyjny. Tłumaczyłam panu, że jedną z przesłanek, oczywiście nie ważniejszą niż ukształtowanie naturalne, powinien być podział terytorialny, ponieważ u mnie w Małopolsce, na Podhalu, jest taka sytuacja, że obwód łowiecki leży na terenie dwóch sąsiadujących powiatów. Starosta powiatu, gdzie leży większość terenu obwodu łowieckiego, zawarł umowę, a mieszkańcy drugiego powiatu, gdzie leży mniejsza część obwodu łowieckiego, występują po prostu w roli petentów, których nikt nie słucha. Ani opinie wójtów, ani opinie starosty tego powiatu, gdzie jest mniejszy teren obwodu łowieckiego, nie są brane pod uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Musi być wzięta pod uwagę również kwestia podziału administracyjnego, żeby szkody były wypłacane wszystkim jednakowo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł, to nie jest sprostowanie, a więc dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2970, do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015 (druki nr 3035 i 3049).

(Głos z sali: 5 minut.) (Wesołość na sali)

Przepraszam, czy mógłbym znać powód tego śmiechu?

(Głos z sali: Tak, 5 minut dla pani przewodniczącej.)

(Głos z sali: Pani przewodnicząca wyznaczyła...)

Szanowni panowie, proszę już nie przeszkadzać pani przewodniczącej, bo chciałbym ją zaanonsować jako posłankę, która będzie przedstawiać sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015, druki nr 3035 i 3049.

Bardzo proszę, pani minister.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Panie marszałku, mam nadzieję, że rozpatrywanie tego sprawozdania będzie trwało krócej niż poprzedniego punktu wydłużonego o godzinę. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie, nie.)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Chcę powiedzieć, że sprawozdanie dotyczące uchwały Senatu zostało omówione na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych trzynastego...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani minister, przepraszam.

Panie pośle Olejniczak, jak pan mówił o bobrach, to pani poseł Skowrońska panu nie przeszkadzała (*Wesołość na sali*), więc kiedy pani minister Skowrońska mówi o budżecie, proszę z kolei jej nie przeszkadzać.

Pani minister, bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Uchwałę Senatu Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła 13 stycznia br. i przedstawiła dodatkowe sprawozdanie zawarte w druku sejmowym nr 3049.

Senat zaproponował dziewięć poprawek do ustawy budżetowej.

Poprawka 1. zwiększa podatkowe i niepodatkowe dochody i wydatki budżetu państwa o kwotę 25 mln zł. W tym zakresie będziemy mieć zatem zwiększenie dochodów budżetu państwa, co zostało określone na rok 2015 w wysokości 297,2 mld zł.

Senat w swojej poprawce zamierza przeznaczyć kwotę, jako uzyskanie dodatkowych dochodów, na nowe rozwiązanie, które będzie dotyczyło pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.

Wysokość tej rezerwy wynosi 25 mln zł. Wiadomo, że jeżeli chodzi o budżet, jest to maksymalna kwota, która jest na to przeznaczona. Dzisiaj można szacować, że wydatki mogą być na niższym poziomie.

W poprawce 2. zmniejsza się limity wydatków organów władzy publicznej o kwotę 5758 tys. zł. Są to wydatki administracji rządowej i organów państwa dotyczące kontroli państwa i ochrony prawa. W tym zakresie ten limit został zmniejszony o taką kwotę.

W poprawce 3. Senat zaproponował, aby zmniejszyć wydatki związane z Sądem Najwyższym i Krajową Radą Sądownictwa o kwotę 4000 tys. zł i przeznaczyć te środki na nowe zadania wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego, z określeniem wysokości środków przeznaczonych dla poszczególnych wojewodów.

W 4. poprawce Senat proponuje zwiększenie o 500 tys. zł, jeżeli chodzi o wydatki Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na nowe zadania.

Poprawki 5., 6. i 9. chciałabym omówić łącznie. Pamiętamy, że na posiedzeniu plenarnym Sejmu były zgłoszone 2 poprawki dotyczące finansowania Polskiej Agencji Kosmicznej. Te poprawki miały różną rekomendację. W wyniku głosowania wstępnie okre-

ślona kwota 10 mln zł po pozytywnym rozpatrzeniu 2 poprawek została zapisana w budżecie w wysokości 30 mln zł. Takie wydatki nie są przewidziane w 2015 r. Wcześniej była to specjalna rezerwa, ale to i tak nie przekonało posłów. Dokonano zatem zmniejszenia kwoty, przyjęto jedną z propozycji. Chodzi o pozytywne zaopiniowaną, która została w trakcie prac komisji złożona przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tymi poprawkami przywracamy rezerwę dla Polskiej Agencji Kosmicznej w wysokości 10 mln zł. Jeżeli chodzi o kwotę związaną ze zmniejszeniem tej rezerwy, 13 mln zł przeznacza się na rezerwę ogólną, aby Rada Ministrów mogła elastycznie wydatkować te środki z rezerwy, jeżeli chodzi o niezwykle ważne czy nadzwyczajne sytuacje, które mogą się pojawiać w kraju, w tym m.in. na sprowadzenie grupy Polaków z Ukrainy. Kwotę 3 mln zł przeznacza się na archiwa państwowe, a kwotę 4 mln zł na finansowanie współpracy polsko-ukraińskiej.

W poprawce 7. Senat proponuje aktualizację danych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Chodzi o to, że wpłaty były wyższe niż przewidziano. Kwotę z wpłat, które są wyższe niż pierwotnie przewidywano, chodzi o 21 561 tys. zł, przeznacza się na centralne wsparcie.

W poprawce 8. następuje przesunięcie z uwagi na mniejsze potrzeby dotyczące finansowania TVP Polonia. Kwotę 3319 tys. zł przeznacza się na projekt europejskiej telewizji dla krajów Partnerstwa Wschodniego.

Wysoki Sejmie! Wszystkie poprawki senackie do ustawy budżetowej na rok 2015 mają pozytywną rekomendację Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Wystąpienia klubowe.

Upewniłem się, ile czasu państwo macie. Są 10-minutowe oświadczenia w imieniu klubów i 5-minutowe oświadczenie w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Arndt:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dyskusją nad uchwałą Senatu w sprawie ustawy budżetowej na 2015 r. właściwie kończymy cały cykl pracy nad budżetem na kolejny rok. Senat przedłożył uchwałę dotyczącą ustawy budżetowej, która specjalnie nie ingeruje w to, co uchwalił Wysoki Sejm.

Platforma Obywatelska od początku popierała, jeżeli chodzi o prace nad budżetem, zapisy w projekcie ustawy budżetowej. Tak było podczas pierwszego

Posel Paweł Arndt

czytania ustawy budżetowej w październiku. Po dwóch miesiącach intensywnych prac, zwłaszcza w Komisji Finansów Publicznych, również uważaliśmy, że jest to dobry budżet. Uchwała Senatu utwierdza nas w tym przekonaniu. Tak jak mówiłem, ona specjalnie nie ingeruje w to, co uchwalił Wysoki Sejm. W tych poprawkach, które dość precyzyjnie przedstawiła pani przewodnicząca Skowrońska, chodzi właściwie o kilkadziesiąt milionów złotych. Tak jak mówiłem, one niespecjalnie ingerują w dotychczasowe zapisy ustawy budżetowej.

Popieraliśmy ten budżet i popieramy go nadal. Właściwie nic takiego nadzwyczajnego nie wydarzyło się od czasu, gdy pracowaliśmy w Sejmie nad budżetem. Mamy dobre informacje. Na koniec 2014 r. deficyt budżetowy oscyluje wokół 3%. Jeszcze nie wiemy dokładnie, czy udało nam się to obniżyć i zejść poniżej ten magiczny 3-procentowy próg – przypominam, że cały czas jesteśmy objęci procedurą nadmiernego deficytu – jeśli nam się to nie udało w roku 2014, to z pewnością uda się nam w roku 2015.

Pan minister Szczurek zdobywa kolejne laury, nagrody dla najlepszego ministra finansów. Oczywiście są to jego indywidualne nagrody, ale jest to też wyraz tego, co się dzieje w polskich finansach publicznych, rentowności polskich obligacji, polskich papierów skarbowych, bite są kolejne rekordy, czyli rzeczywiście z polskimi finansami nie jest źle. Pewnie nie wszystko jest idealne. Jeśli chodzi np. o bezrobocie, 11,5% na koniec grudnia to zdecydowanie za dużo, jest to jednak mniej, aniżeli przewidywaliśmy jeszcze rok temu.

Natomiast wracając do uchwały Senatu dotyczącej ustawy budżetowej, poprawek zawartych w tej uchwale, rzeczywiście one niewiele ingerują w treść ustawy budżetowej. Niektóre z nich dokonują tylko poprawek w ramach poszczególnych części, np. tak jest w poprawce 7. czy w poprawce 8. Pierwsza z nich dokonuje zmian w rozdziałach części 28: Obrona narodowa. Z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przenosimy środki na centralne wsparcie. Myślę, że to jest dobra, korzystna poprawka. Podobnie zresztą jak w części 45: Sprawy zagraniczne. Przenosimy środki z działalności informacyjnej i kulturalnej na działalność radiową i telewizyjną, głównie na telewizję dla krajów Partnerstwa Wschodniego. Myślę, że poprawka jest jak najbardziej godna wsparcia.

Tak jak pani przewodnicząca mówiła, zwiększamy dochody budżetu państwa o kwotę 25 mln zł, środki, które wpłyną ze sprzedaży mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Przed rozpoczęciem tego punktu, naprędce wyliczaliśmy, ile hektarów trzeba sprzedać, żeby uzyskać 25 mln zł. Wyszło nam, że ok. 1000 ha. Nie jest to ogromna liczba, więc myślę, że agencja wywiąże się z tego i rzeczywiście środki zostaną przeznaczone na realizację ustawy o pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej.

Warta podkreślenia i wsparcia jest również poprawka, która zwiększa wydatki na wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego. Rzeczywiście one do tej pory nie były specjalnie dofinansowywane. Kwota, która na ten cel jest przeznaczona, nie jest zbyt duża, ale w jakiejś mierze jednak pomoże czy racjonalizuje wydatki i działalność inspektoratów. Senat znalazł środki właściwie w dwóch źródłach: w Sądzie Najwyższym i w Krajowej Radzie Sądownictwa. Doliczył się, że wynagrodzenia w tych jednostkach są jednak zbyt wysokie, wyższe aniżeli te dopuszczone przez ustawę ołobudżetową, która zamraża wydatki. W związku z tym znalazły się pieniądze na to, żeby wspomóc nadzór budowlany we wszystkich województwach.

Tych poprawek jest więcej. Myślę, że warte wspomnienia są te, o których mówiła pani przewodnicząca Skowrońska, które dotyczyły Polskiej Agencji Kosmicznej. Rzeczywiście Sejm w poprawkach, które przyjął w czasie głosowań nad budżetem, chyba nie do końca potrzebnie zwiększył wydatki Polskiej Agencji Kosmicznej o 30 mln zł. W tej chwili Senat wraca do poprzedniego rozwiązania i 30 mln zł chce skierować na inne cele...

(Posel Jan Łopata: 20 mln zł.)

...przepraszam, 20 mln zł, m.in. 13 mln zł do rezerwy ogólnej budżetu. Mogą to być środki przeznaczone ewentualnie na wydatki Polskiej Agencji Kosmicznej, gdyby zaszła taka potrzeba, ale myślę, że 10 mln zł, które są zapisane, powinno w tym roku wystarczyć. Natomiast na pewno potrzebne są środki na archiwa, które otrzymają, jeśli Sejm przyjmie poprawkę Senatu, dodatkowe 3 mln zł, a 4 mln zł trafiłoby na finansowanie polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży. Myślę, że poprawka jest warta wsparcia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej poprze wszystkie poprawki, które zgłosił Senat. Jeszcze raz podkreślam, że one w niewielkim stopniu ingerują w budżet, budżet dobry, budżet oczekiwany, budżet potrzebny i myślę, że za rok, jeśli przyjdzie nam spotkać się w tej Izbie, będziemy ten budżet równie wysoko oceniać. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O zabranie głosu w imieniu Prawa i Sprawiedliwości proszę pana posła Henryka Kowalczyka.

Posel Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015.

Posel Henryk Kowalczyk

Faktycznie, jak mówili moi przedmówcy, Senat tego budżetu nie naprawił ani trochę, czyli jak był zły, tak nadal jest zły, jest budżetem nierozwojowym, jest budżetem stagnacyjnym, jest budżetem, w którym nie myśli się dalej niż o zabezpieczeniu kwartału. Pokażę na dwóch, trzech przykładach, dlaczego jest on zły, dlaczego myślenie o nim jest fatalne, a to fatalne myślenie o budżecie przekłada się m.in. na nadal bardzo wysoki deficyt budżetowy, ponad 46 mld zł, mimo że w 2014 r. do budżetu w sposób pośredni trafiły 132 mld zł z otwartych funduszy emerytalnych, w związku z czym spodziewaliśmy się, że deficyt budżetowy w sposób istotny po takiej aneksji środków z otwartych funduszy emerytalnych zostanie ograniczony. Okazuje się, że nie, a więc wygląda na to, że tych środków z otwartych funduszy emerytalnych wystarczy na dwa lata. To pokazuje, jak ten budżet jest bardzo zachowawczy. Można by podawać tu bardzo dużo przykładów tego złego myślenia o budżecie i o rozwoju, bo budżet rozwojowy powinien oznaczać wydawanie środków tam, gdzie spodziewamy się znacznego przyrostu dochodów, rozwoju, zmniejszenia bezrobocia itd. Już po raz kolejny powtarzamy, że oszczędzanie i blokowanie środków Funduszu Pracy nie daje niczego dobrego, bo bezrobocie nadal jest bardzo wysokie – co prawda odrobinę spadło, ale mogłoby spaść znacznie bardziej, gdybyśmy uruchomili środki z Funduszu Pracy i ich nie blokowali. One by wróciły do budżetu w skali znacznie większej niż skala wydatków z tego tytułu, bo pracownicy odprowadziliby składki, podatki, podatek VAT, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych byłby znacznie zasobniejszy. A więc tu bardzo wyraźnie widać, jak to wygląda.

Choćby nawet sprawa dyskutowanej tak burzliwie dzisiaj w nocy ustawy węglowej pokazuje, jakie jest myślenie rządu: wydać ponad 2 mld zł, zamknąć cztery kopalnie, bo podobno wydobywanie węgla w tych kopalniach jest deficytowe. Ten deficyt na wydobywaniu, te koszty przekraczają wartość sprzedaży o 60 zł, o 50 zł, tylko trzeba pamiętać, że ok. 100 zł z każdej tony węgla wpływa do budżetu. A więc jeśli zamknemy, to nie będzie wpływać, wydamy 2 mld zł na odprawy dla górników, będzie bez pracy kilka tysięcy ludzi, nie będą pracować, nie będą odprowadzać składek. Przypomnę, że tak naprawdę obciążenie płacy netto to jest ok. 80%, to są dodatkowe obciążenia, to jest podatek, składki ZUS płacone zarówno przez pracownika, jak i pracodawcę. A więc pieniądze z budżetu pójdą na to, gospodarka się zwija, przychody automatycznie maleją. To jest kolejny przykład bezmyślności – ja to tak określam, bezmyślności – bo teraz chcemy problem jakoś tam księgowo załatwić, ale tak naprawdę w dalszej perspektywie zwijamy przychody do budżetu. To jest myślenie tylko o budżecie. Ja już pomijam skutki społeczne, to, że ileś osób zwolnionych będzie później bez pracy, niestety będą się rozwijać również patologie społeczne, tak

jak było już przykład w 2000 r. przy poprzedniej likwidacji kopalń, pojawią się kwestie opieki społecznej itd. Zamiast przychodów generujemy więc kolejne wydatki i biedę w społeczeństwie. To jest kolejny przykład złego myślenia o gospodarce.

Już przywoływałem przykład takiego złego myślenia, jeśli chodzi o program mieszkaniowy „Rodzina na swoim”. Nadal nie można przekonać koalicji rządzącej co do tego, że ten program przynosił korzyści dla budżetu, korzyści dla gospodarki, chociaż kosztował bezpośrednio kilkaset milionów złotych rocznie z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów. Wpływy z gospodarki, z budownictwa mieszkaniowego, które było uruchamiane w związku z programem, były wielokrotnie wyższe niż koszty dopłat do tych kredytów. A więc tak należy myśleć i tak konstruować budżet, aby wydatki były kierowane tam, gdzie mogą przynosić, po pierwsze, zwiększone dochody do budżetu i, po drugie, dawać ludziom pracę, zwiększać konsumpcję. To jest gospodarcze myślenie o budżecie. Natomiast tego myślenia niestety nie ma.

Oczywiście Senat tutaj niczego nie zmienił, wprowadzając 9 poprawek, tak naprawdę niczego istotnego nie dotknął.

Przeanalizujmy te kolejne poprawki. W 1. poprawce Senat wymyślił, że jednak trzeba zwiększyć środki finansowe na pomoc dla działaczy opozycji antykomunistycznej. Bardzo słusznie, chwalebnie, ponieważ naprawdę nie wiemy jeszcze, jaka będzie skala tej pomocy, ale źródło finansowania tej poprawki jest trochę wątpliwe, bo kolejny raz naciskamy na Agencję Nieruchomości Rolnych, by więcej ziemi sprzedawała. Niestety mieliśmy bardzo złe przykłady takiego przymusowego sprzedawania ziemi w Zachodniopomorskiem, oby nie było tak również teraz, ale ze względu na cel przeznaczenia tych środków finansowych Prawo i Sprawiedliwość poprze tę poprawkę. Poprawka 2. to oczywiście poprawka techniczna, chodzi o dostosowanie limitu finansowego do aktualnego planu Narodowego Funduszu Zdrowia, ona nie budzi żadnych wątpliwości, więc również ją poprzemy.

Poprawka 3. wiąże się ze skutkami zamrożenia płac w budżetówce przyjętego w ustawie o kołobudżetowej, chodzi o 4 mln zł – dotyczy to zarówno Sądu Najwyższego, jak i Krajowej Rady Sądownictwa – przeznaczone, myślę, na słuszny cel, na wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego. A więc jest to też poprawka godna poparcia. Podobnie jest w przypadku kwoty 500 tys. zł odejętej Krajowej Radzie Sądownictwa z tego samego powodu z przeznaczeniem na Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – byleby ten urząd rzeczywiście dobrze te środki finansowe spożytkował, bo spraw budzących wątpliwości zgłaszanych do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów było wiele. A więc tę poprawkę również poprzemy.

Posel Henryk Kowalczyk

Teraz kwestia pakietu poprawek, które przez koalicyjne nieporozumienie zasiły w sposób nieproporcjonalny Polską Agencję Kosmiczną. Zarówno poprawkę 6., w której przeznaczają się 3 mln zł na archiwizację, jak i poprawkę 9., w której 4 mln zł przeznaczają się właśnie z budżetu Polskiej Agencji Kosmicznej na finansowanie polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży, Prawo i Sprawiedliwość poprze.

Natomiast kwota w wysokości 13 mln, która tak naprawdę jest przeznaczana nie wiadomo na co, czyli na widzimisię kancelarii premiera, może niech zostanie w Polskiej Agencji Kosmicznej. *(Oklaski)* Tej poprawki nie poprzemy. Przeznaczenie, cel tych środków finansowych jest dość niejasny.

Poprawka 7. dotyczy wewnętrznego przesunięcia środków w części: Obrona narodowa. Dotyczy to 21 mln zł Agencji Mienia Wojskowego. Trudno dyskutować o potrzebach czy o braku potrzeb, więc tej poprawce nie będziemy się sprzeciwiać.

Dobrze, przyjmujemy poprawkę 8., w której przywraca się ponad 3 mln zł telewizji TVP Polonia. Wcześniej zdjęto tę kwotę. Myślę, że misyjny charakter tej telewizji, czyli utrzymanie więzi obecnie tak licznej emigracji z krajem, zasługuje na znacznie większe kwoty niż 3 mln zł. Tym bardziej Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierać przywrócenie tych 3 mln zł. To wszystkie poprawki.

Reasumując, klub Prawo i Sprawiedliwość poprze wszystkie poprawki oprócz poprawki 5. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015.

Już na wstępie chciałbym poinformować, że mój klub będzie głosował za przyjęciem wszystkich poprawek zgłoszonych przez Senat. Pogląd ten, tak jak już tutaj mówiono, podzieliła w swej opinii sejmowa Komisja Finansów Publicznych w trakcie wczorajszego posiedzenia, o czym przed paroma minutami bardzo szczegółowo mówiła pani przewodnicząca komisji, pani sprawozdawca. W związku z tym, że dzisiaj czeka nas ciężki i długi wieczór, nie będę powtórnie omawiał tych poprawek. Jeszcze raz powtarzam, mój

wię to w imieniu klubu, że będziemy głosowali za przyjęciem wszystkich 9 poprawek.

Może parę minut z tego czasu, który mam, wykorzystam do przypomnienia, wydaje się, najistotniejszych danych budżetu, bo ośnowa polityczna jest istotna. Jeżeli społeczeństwo, nasi wyborcy chcieliby coś zapamiętać z tego budżetu, to właśnie te kwoty, te liczby, które w tym budżecie są umieszczone. Chciałbym podać kilka ogólnych kwot, liczb. Mianowicie jeżeli chodzi o dochody, to one mają wynieść 297 252 mln zł, a wydatki – 343 332 mln zł. Wzrost PKB, to też warto przypominać, wynosi 3,4% mimo istniejącego kryzysu, który nie został jeszcze zażegnany w Unii Europejskiej, a w szczególności w strefie euro. Dodatkowo występują czynniki związane z kryzysem ukraińskim. Wydaje się, że taki wzrost PKB jest naprawdę dobry. Z tego wynika ocena całości budżetu.

Jeżeli chodzi o dochody z podatków, bo na ten temat często dyskutujemy, to one mają wynieść 269 820 mln zł i mają być wyższe o blisko 5%, 4,6%, niż w roku poprzednim. Relacja tych dochodów do PKB ma wynieść 15,2%.

Może teraz powiem o wartości dochodów z VAT. Na ten temat bywały prowadzone bardzo poważne dyskusje. Tworzyliśmy dodatkowe ustawy dotyczące tego podatku, jako że ta szara strefa nadal jest domniemanie wysoka. Dochody z VAT mają więc wynieść 134 630 mln zł, a ich relacja do PKB – 7,6%.

Dochody z podatku akcyzowego zaplanowano na ponad 63 mld zł, a ich relacja do PKB to 3,6%.

Może jeszcze o istotnej pozycji dochodów podatkowych. Podatek dochodowy od osób prawnych ma wynieść 24 530 mln zł. Dochody z podatku PIT mają wynieść 44 390 mln zł.

Jak już mówiłem, wzrost PKB wynosi 3,4%. Jest on bardzo wysoki. Trzeba jednak przyznać, że deficyt budżetu centralnego wynosi ponad 46 mld zł. Jest on znaczący. Wydaje się, że nie można było w realiach tej gospodarki połączonych z realiami gospodarki światowej zaplanować mniejszego deficytu budżetu centralnego.

Tak jak mówiłem, nie będę szczegółowo omawiał 9 poprawek zaproponowanych przez Senat, zostały one omówione przez moich przedmówców. Mam pewne wątpliwości co do poprawki nr 1, a przede wszystkim co do źródła, nie ukrywam tego, jako że to nie jest takie nieograniczone źródło dochodów. Senat wcześniej często korzystał, o ile sobie przypominam, z tych zwiększonych dochodów. To nie jest dobra metoda, zresztą były do tego również zastrzeżenia rządu, jeśli dobrze pamiętam, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale ze względu na cel będziemy głosowali za przyjęciem również tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015.

Na początek taka refleksja ogólna. Patrząc na jakość i liczbę poprawek, które Senat zgłosił do budżetu, a więc najważniejszego dokumentu poddawanego obradom parlamentu, mającego obowiązywać przez cały rok budżetowy, powiem, że Senat się tu nie napracował. Zgłosił 9 poprawek, z których co najmniej 7 dotyczy kwestii technicznych, legislacyjnych albo porządkujących, a 2 mają charakter merytoryczny, aczkolwiek nie mają one wielkiego znaczenia.

(Posel Kazimierz Plocke: To znaczy, że budżet jest dobry, panie pośle.)

Myślę, że nie jest to wymiar, jakiego oczekiwaliśmy, a i pojawia się pytanie o potrzebę funkcjonowania Senatu. Być może Senat powinien funkcjonować w zupełnie innym składzie, nie powinien być kalką Sejmu. Myślę, że wtedy byłaby poważniejsza, bardziej merytoryczna debata. A ta debata staje się debatą wyłącznie polityczną, oczywiście z udziałem Senatu, który – jak powiedziałem – jest kalką polityczną Sejmu.

Powiem, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej głosował przeciwko temu budżetowi z tych oto powodów, które tylko przypomnę, nie będę wchodził w szczegóły, będę mówił o zagadnieniach makroekonomicznych, o głównych przyczynach, które legły u podstaw naszego negatywnego stanowiska do tegoż projektu i do ustawy budżetowej, którą w ostateczności przyjęła Wysoka Izba.

Otóż budżet ten nadal – powtarzam to jak mantrę – jest budżetem bardzo konserwatywnym, mało ambitnym, antyrozwojowym i antyspołecznym. Te wszystkie wątki mógłbym obszernie rozwijać, tak jak rozwijałem podczas pierwszego i drugiego czytania. Odniosę się tylko do niektórych. Jeśli chodzi o to, że jest on antyrozwojowy czy antyspołeczny, antyobywatelski, to powiem, że otwarte fundusze emerytalne można było znacjonalizować raz, kolejny raz już się nie uda, bowiem otwarte fundusze emerytalne nie są zaangażowane w obligacje Skarbu Państwa. A więc zdematerializowano z tego tytułu ok. 130 mld zł długu publicznego. Baczając tylko i wyłącznie na wielkość długu czy deficytu budżetowego tego roku, bo to jest już budżet na rok 2015, i pewnie kolejnych, powiem, że to, co uzyskano z tytułu nacjonalizacji 130 mld zł z otwartych funduszy emerytalnych, zostanie odrobione w niespełna 3 lata. A więc tak naprawdę za niespełna 3 lata będziemy dokładnie w tym samym miejscu, w którym byliśmy przed rokiem czy pół roku temu. A więc pytanie: co dalej? Na to pytanie pewnie nie jesteście w stanie dzisiaj odpowiedzieć.

Kolejna kwestia to kwestia funduszy celowych: Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Co z tego, że pracodawcy obcią-

żeni są składką na te fundusze celowe? Jak sama nazwa wskazuje, fundusze celowe powinny być w danym roku obrachunkowym wykorzystane albo trzeba obniżyć składkę, skoro środków jest za dużo. Tyle że tu nie jest za dużo środków, tylko one są zamrożone po to, żeby zgadzały się rachunki w budżecie państwa. Co z tego, że zamrożono z tych funduszy łącznie 7 mld zł czy ponad 7 mld zł? Ich tam fizycznie nie ma. To są wyłącznie zapisy księgowe po to, żeby się wzajemne relacje między długiem publicznym a PKB zgadzały, żeby nie przekroczyć tego wskaźnika 3%. A więc także z tego powodu nie możemy wypowiadać się pozytywnie na temat tego budżetu.

Kolejna kwestia – budżet antyrozwojowy. Jak można potraktować budżet państwa, z którego wynika, że spółki Skarbu Państwa czy spółki, w których zaangażowany jest Skarb Państwa, i przedsiębiorstwa państwowe nadal będą drenowane z zysków w formie dywidend? Przecież tym sposobem ogranicza się możliwości rozwojowe tych firm i pogarsza ich konkurencyjność na wolnym rynku w zderzeniu z firmami prywatnymi. Za chwilę będziemy obserwowali zapaści podobne do tych, jakie mamy w kopalniach węgla kamiennego, w innych miejscach, choćby w Polskiej Miedzi. Mam tu na myśli podatek od miedzi i od srebra. Już dzisiaj mogą państwu powiedzieć, że na 3 kopalnie 1 kopalnia wykreowała wynik finansowy za rok 2014 ze stratą, po raz pierwszy w 50-letniej historii tejże firmy, i ten stan się pogłębia. W kolejnym roku może być jeszcze gorzej. A więc nie jest to budżet, który jest budżetem naszych oczekiwań i który daje nadzieję. To jest budżet konserwatywny, to jest stagnacja i zamrożenie plac, zamrożenie Funduszu Świadczeń Socjalnych, a więc właściwie wszyscy tu ubożeją.

Odnosząc się do samych poprawek, odniosę się praktycznie do 4 poprawek, choć tak na dobrą sprawę to są 2 poprawki. Jedna z nich dotyczy zapewnienia środków na realizację ustawy o pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Ustawa ta ma wejść w życie w połowie bieżącego roku. Jest to kwota być może 25 mln zł, tak to oszacował Senat. Nie wiem, o jaką kwotę chodzi, ale Senat proponuje zobowiązać Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa do tego, żeby zechciała pozyskać kwotę 25 mln z rynku. W jaki sposób? Trzeba sprzedawać kolejne tysiące hektarów ziemi. Naszej zgody na to nie ma. Tej poprawki nie będziemy popierać. Nie dlatego, że cel jest nieodpowiedni, tylko dlatego, że źródło finansowania jest nieodpowiednie. Śmiem twierdzić, że ten obowiązek państwa w stosunku do tej grupy osób, a wynika to z ustawy, jesteście w stanie sfinansować z zupełnie innych źródeł, choćby z rezerwy ogólnej państwa. To po pierwsze.

Po drugie, nie poprzemy poprawek, które dotyczą Polskiej Agencji Kosmicznej. Oczywiście mógłbym mieć poważne zastrzeżenia do kierunków wydatkowania tych środków, ale pozostawiam to obok. Uważamy bowiem, że Polska Agencja Kosmiczna powin-

Posel Ryszard Zbrzyzny

na być poważnie dokapitalizowana, a nie tylko lekko dokapitalizowana, bo przecież chodzi tam o nowe techniki, o nowe technologie, o innowacyjność polskiej gospodarki. Chodzi o to, żebyśmy byli poważnym graczem na rynku technologii i technik kosmicznych w Unii Europejskiej i na świecie. Zadatki ku temu mamy znakomite. Śmiem twierdzić, że będą potrzebne większe pieniądze, niż zadysponowano, niż chciałby Senat zadysponować w swoich poprawkach. Nakłady na techniki i technologie kosmiczne zwrócą się nam z wielokrotnością, bo to są techniki przyszłości, XXI i XXII w.

Reasumując, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej nie poprze czterech poprawek, o których przed chwilą powiedziałem, pozostałe oczywiście są do przyjęcia. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Romanek, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż odnosząc się do poprawek, które zaproponował Senat, rzeczywiście ich szczupłość dowodzi tego, że Senat nad tym projektem się specjalnie nie pochylił, taka jest prawda. Opozycja podnosiła i podkreślała, zresztą z tej mównicy padało wiele słów krytycznych wobec tego budżetu, że w istocie rzeczy to nie jest dobry budżet. Już nie mówiąc o tym, że nie można powiedzieć o tym budżecie, że jest budżetem doskonałym. Myślę, że nie będę odbiegał tu od opinii wielu ekspertów, którzy uważają w dużej części, że ten budżet jest niestety, z uwagi na wysokość deficytu, to ponad 46 mld zł, budżetem wyborczym.

Platforma Obywatelska zbiera pieniądze, żeby w roku wyborczym sypnąć przysłowiowym groszem, ażeby zdobyć polityczny kapitał, ale mam nadzieję, że Platformie to się nie uda. To, co dzieje się dzisiaj na Śląsku, ale nie tylko na Śląsku, pokazuje, że Platforma jest wyjątkowo, wspólnie oczywiście z PSL-em jako koalicja rządząca, partią nieudolną i nie potrafi dobrze, skutecznie rządzić. To też pokazują liczby, chociażby gigantyczny wzrost, obniżony co prawda, zadłużenia Skarbu Państwa związany z nacjonalizacją otwartych funduszy emerytalnych. W ciągu najbliższych lat powrót do tej skali zadłużenia i kosztów tego zadłużenia pokazuje, że sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się jako Polska, polski budżet, jest naprawdę trudna, żeby nie powiedzieć: wręcz dramatyczna.

To, co się wokół dzieje, dzisiejsza sytuacja chociażby w Szwajcarii, też pokazuje, że powinniśmy być wy-

jątkowo ostrożni. Otóż wzrost wartości franka o prawie 18%, nawet ponad 18%, w relacji do polskiego złotego, ale nie tylko franka, bo przecież dolara prawie o 3%, pokazuje, że mając na uwadze wartość polskiego zadłużenia nominowanego w walutach zagranicznych, to też będzie się przekładało w konsekwencji na wzrost tego zadłużenia, globalnie na wartość tego zadłużenia i na to musimy zwracać uwagę. Rynki finansowe są nadzwyczaj chwiejne. Szwajcarzy już więcej nie będą wydawać pieniędzy na ochronę własnej waluty. Dzisiaj na rynkach finansowych to jest trzęsienie, niektórzy mówią „czarny czwartek” na rynkach finansowych. Musimy być mądrzy i ostrożni. Nie możemy szastać pieniędzmi. A tak niestety robi Platforma Obywatelska i to widać w polskim budżecie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* A komu by pan dał, proszę pokazać.)

Już pani powiem.

700 tys. frankowiczów, którzy będą mieli gigantyczne problemy, większe niż mieli. Wzrost raty, naprawdę znaczący, o kilkaset złotych miesięcznie, przy założeniu, że jest to wartość zaciągniętego zobowiązania na poziomie 300 tys. zł, oczywiście w przeliczeniu na polskie złote.

To powoduje, że ten budżet jest budżetem słabym, złym, budżetem wyborczym, budżetem, który pokazuje, że nie troska o grosz publiczny jest elementem kluczowym, ale inne aspekty, stricte polityczne, w złym tego słowa znaczeniu, decydowały o tym, że pan minister finansów przygotował taki a nie inny budżet, inaczej mówiąc, idzie śladami, drogą, którą zaproponował pan minister Rostowski, ale, pani poseł, zaraz pani pokażę pewne aspekty.

Pierwsza kwestia, którą zaproponował Senat, to sprawa związana z 25 mln zł zwiększonych dochodów na potrzeby związane z ustawą dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Gdzie jest źródło tegoż finansowania? Otóż źródło tego finansowania jest nie gdzie indziej, jak w planie finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Proszę państwa, musimy sobie to uświadomić, bo minęło 25 lat od tego przełomu. Mówimy o wielkich sukcesach, ale żeby można było mówić o prawdziwej, realnej rzeczywistości roku 2014 czy roku 2015, musimy zerknąć wstecz. Otóż Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, kiedy powstawała, miała do dyspozycji ponad 4700 tys. ha ziemi. Sprywatyzowano, trzeba o tym powiedzieć, na 15 lipca 2013 r., to są dane z agencji, 3 mln ha ziemi. Pytam, gdzie są te pieniądze? Gdzie są te pieniądze?

To jest pierwszy przykład. Mówimy, że trzeba zrobić bilans 25 lat. Jest okazja o tym porozmawiać. Kiedy w 31 grudnia 1990 r. przystępowano do kwestii związanych z prywatyzacją polskich przedsiębiorstw, mieliśmy 8453 przedsiębiorstwa. To był gigantyczny majątek. Co z tego pozostało? Weźmy chociażby przykład stoczni. Dzisiaj patrzymy na kopalnie na Śląsku. Śląsk płacze nad tym, co się dzie-

Posel Andrzej Romanek

je w polskim kraju. Wszyscy ubolewają nad tym, co się w tym kraju dzieje. Czy my nie potrafimy rządzić, pani poseł? Takie są, niestety, fakty. To był gigantyczny majątek, 3 mln ha ziemi i 8453 przedsiębiorstwa. To była terapia szokowa, która miała być lekarstwem na wszystko. Tak, pokazała ona, jakie to jest lekarstwo. Konsensus waszyngtoński miał być rozwiązaniem naszych wszystkich problemów. Rozwiązał je w Polsce, ale też m.in. w wielu krajach Ameryki Południowej, wprowadzając gospodarkę w stan bardzo poważnych konwulsji, żeby nie powiedzieć jeszcze gorzej.

Ta poprawka jest oczywiście uzasadniona. Jak powiedział przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, to tylko 1000 ha ziemi. Jakże to zabrzmiało: tylko 1000 ha polskiej ziemi. A ja przypominę, że 1 maja 2016 r. mija okres ochronny, jeśli chodzi o obrót polską ziemią. Wtedy nie tylko słupy będą mogły ją nabywać – panie ministrze, do pana też się zwracam – ale także obywatele Unii Europejskiej, bez najmniejszych przeszkód, bez zgody ministra spraw wewnętrznych. To jest polska ziemia, walczyli o nią Polacy, nasi dziadowie, pradiadowie. Przykład Drzymały pokazuje, jakie było przywiązanie do ziemi i jaka troska. Polski patriotyzm. Czy tego patriotyzmu brakuje dzisiaj Platformie Obywatelskiej i ministrowi finansów z tejże formacji?

Szanowni Państwo! Ten bilans jest konieczny, trzeba go zrobić. Jest okazja, więc warto o tym porozmawiać. Narodowe fundusze inwestycyjne to kolejny przykład, co zrobiono z polskimi przedsiębiorstwami, z polskimi spółkami. Gdzie są te pieniądze? Gdzie jest majątek? Gdy Platforma Obywatelska i minister finansów, który ją reprezentuje, pytają, skąd wziąć pieniądze, to odpowiadam: była masa pieniędzy. Gdzie one są? Zmarnowano, zaprzepaszczono szansę, która stała przed polską gospodarką, przed polskim narodem. Ktoś ponosi za to odpowiedzialność. Za ostatnie 7 lat odpowiedzialność ponosi w całej rozciągłości Platforma Obywatelska wspólnie z PSL. Takie są, niestety, fakty.

Kolejna sprawa to propozycja Senatu dotycząca zmniejszenia wydatków związanych ze zmianą planu Narodowego Funduszu Zdrowia. Zmiana oczywista, o 5700 tys. zł po stronie wydatków, więc nie ma co na ten temat dyskutować. Zmniejszenie, podkreślam, wydatków Sądu Najwyższego, ale też Krajowej Rady Sądownictwa – chodzi tu o wydatki bieżące – i przeznaczenie tych środków na wojewódzkie inspektoria nadzoru budowlanego wydaje się być ze wszelkich miar uzasadnione i konieczne. Te zmiany są potrzebne, tym bardziej, że Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownictwa przeszacowały swoje potrzeby z uwagi na przepisy ustawy o budżecie. Kolejna, 4. zmiana, też jest ze wszelkich miar uzasadniona. Również zdjęto, jeżeli tak to mogę określić, 500 tys. zł z wydatków majątkowych Krajowej Rady Sądownictwa

na potrzeby związane z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przejdę do kolejnej, 5. poprawki, bo ona, jak się wydaje, wywołuje poważne kontrowersje. Warto chwilę się nad nią zastanowić. Powiem w ten sposób: zestawienie 13 mln w gestii pana premiera jest ze wszelkich miar nieuzasadnione. Zwiększenie rezerwy ogólnej spowoduje, że tak naprawdę te pieniądze będą wydane nie wiadomo na co, po co i dla kogo. Co prawda Polska Agencja Kosmiczna powstała rok temu, powołana przez ustawę, ale do Europejskiej Agencji Kosmicznej przystąpiliśmy 2 lata temu, bo- dajże w 2013 czy 2012 r., i z tego tytułu płacimy dosyć znaczące kwoty. Otóż na rzecz Europejskiej Agencji Kosmicznej płacimy 36,3 mln euro. Ktoś by powiedział, że to są zmarnowane pieniądze. Poniekąd tak, ale wedle wszelkich znaków na niebie i na ziemi wszystko wskazuje na to, że 80% tych środków wraca do Polski. Zatem nie są to zmarnowane i źle wydatkowane środki. 20% pozostaje w gestii Europejskiej Agencji Kosmicznej, której budżet mały nie jest, bo wynosi prawie 4 mld euro. Pytanie: Czy nie warto wzmocnić o te 10 mln Polskiej Agencji Kosmicznej, która została powołana rok temu, aby miała środki na to, by wspierać polski przemysł wysokich technologii, przemysł kosmiczny? Jeżeli będzie miała większy budżet, to łatwiej będzie mogła sięgnąć do Europejskiej Agencji Kosmicznej i więcej środków z niej odzyskamy. Sprawiedliwa Polska ma tu bardzo poważne wątpliwości i rozważamy, czy się wstrzymać, czy głosować przeciw temu rozwiązaniu. W pozostałym zakresie, co podkreślam, zmniejszenie środków agencji kosmicznej i przeznaczenie ich m.in. na współpracę młodzieży polskiej i ukraińskiej wydaje się ze wszelkich miar konieczne i uzasadnione, warto to uczynić. Jak też inne rozwiązania, związane chociażby ze zmniejszeniem wydatków agencji kosmicznej o te 10 mln zł. (*Dzwonek*)

TVP Polonia, ważna sprawa. Skoro to telewizyjne Partnerstwo Wschodnie nie będzie mogło być realizowane, to warto wzmocnić Telewizję Polonia po to, aby nauka języka polskiego dla osób spoza kraju była realna i możliwa. Dajmy te pieniądze TVP Polonii.

Zatem jeśli chodzi o większość rozwiązań, poza jednym przypadkiem, który weźmiemy jeszcze pod rozwagę i podejmiemy decyzję podczas głosowania, będziemy głosować za, zgodnie z rekomendacją komisji. Wyjątkiem jest poprawka nr 5, co do której się zastanawiamy, czy głosować przeciw, czy się wstrzymać od głosu. Swoje stanowisko wyrazimy podczas głosowania. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Kopyciński z Twojego Ruchu?

Nie widzę pana posła.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Szanowni państwo, zgodnie z regulaminem mam prawo nie dopuszczać do pytań, bo otworzy się puszka, wiadomo jaka.

(Poseł Kazimierz Plocke: Pandory.)

Szanowni państwo, zapisały się dwie osoby do zadania pytań: pani poseł Krystyna Skowrońska...

(Głos z sali: No, nie.)

...i pan poseł Józef Lassota.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Proszę się wykreślić.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę mi nie mówić, że przekroczę uprawnienia jako sprawozdawca.)

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Nie, jako sprawozdawca, to nie.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę bardzo, proszę mnie wykreślić.)

Pan poseł Lassota?

(Poseł Józef Lassota: Ja króciutko.)

No ale, panie pośle, jeśli się zgodzę, żeby pan zadał pytanie, to, tak jak mówię...

(Poseł Józef Lassota: To ja też się zapiszę.)

...później nie będą już moje słowa brzmiały sprawiedliwie, jeśli skorzystam z prawa i odmówię innym.

(Poseł Józef Lassota: No to trudno.)

Czyli...

(Poseł Józef Lassota: Jak pan zdecyduje.)

...dogadujemy się, tak? Dobrze.

Tak więc korzystam z tego prawa, żeby, po dobroci, jak się okazuje, nie inicjować pytań.

Pani minister Hanna Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poprawki do ustawy budżetowej na rok 2015 zaproponowane przez Senat co do zasady kierunkowo porządkują pewne rzeczy zgodnie z intencją Senatu. Zostały one przez wielu państwa posłów pozytywnie ocenione. Również spotkały się z taką samą oceną ze strony rządu. Jest to wykorzystanie w większości przypadków środków, które mamy do dyspozycji w związku z uchwaloną niedawno przez Wysoką Izbę ustawą o budżecie. Mam tutaj na myśli środki pozyskane z tytułu zamrożenia funduszu wynagrodzeń w niektórych instytucjach. Co do zasady nie mogłyby one być wykorzystane na inne cele, a zatem słusznie Senat przekazał je na różne pożyteczne rzeczy, o których państwo posłowie w swoich wystąpieniach mówili. Takie jest również zdanie rządu.

Jeśli chodzi o poprawki dotyczące zmniejszenia wydatków na agencję kosmiczną, to jak najbardziej rząd je popiera. Przypomnę tylko, że nawet w ustawie, która odnosi się do utworzenia tej agencji, nie ma mowy o takich wydatkach w roku, w którym ona jest powoływana. Dodatkowo trzeba pamiętać rów-

nież o tym, że tej agencji jeszcze nie ma, ona będzie dopiero tworzona i że w pierwszym okresie jej działania na pewno ustawodawca nie przewidywał takich wydatków, tylko znacznie mniejsze, bo w kwocie ok. 10 mln zł. Zważywszy na konstrukcję zapisów dotyczących tej agencji, co do zasady będą to wydatki ponoszone z budżetu kancelarii premiera.

Odnosząc się do pewnych wątpliwości co do poprawek kierujących część środków z rezerwy przeznaczonej na wydatki związane z agencją kosmiczną na przywrócenie poziomu środków na rezerwę ogólną, jaki był zaproponowany w ustawie pierwotnej, która wyszła z rządu i została skierowana do Wysokiej Izby, informuję, że jak najbardziej zasługuje to również na poparcie. Trudno zgodzić się z tym, że nie wiadomo, na jakie cele idą środki z rezerwy ogólnej. Te cele są szczegółowo przedstawiane Wysokiej Izbie co roku w sprawozdaniach. Wiadomo również, w jakich granicach może tą rezerwą dysponować minister finansów, prezes Rady Ministrów i w końcu cała Rada Ministrów. Jest ona kierowana z całą pewnością na szczytne cele. Dodatkowo, mając na względzie sytuację zewnętrzną, zwłaszcza na Ukrainie, trzeba zachować tu pewną elastyczność na wypadek wystąpienia różnych potrzeb związanych m.in. z ewakuacją chociażby ludności, przy czym też trzeba się liczyć z kosztami, które trzeba będzie ponosić na ten cel. Jak najbardziej elastyczność w dysponowaniu środkami, które wprost dzisiaj w budżecie nie są zapisane na konkretne cele, w warunkach, w jakich się znajdujemy, jest wskazana. A poziom tych wydatków nie jest taki, żebyśmy mogli mówić, że jest za wysoki, czy też że budzi jakiegokolwiek wątpliwości.

Chciałabym, odnosząc się do poprawek, powiedzieć tylko, że uwagi ze strony rządu odnosiły się do jednej poprawki – poprawki 1., dotyczącej przeznaczenia środków w wysokości 25 mln na rezerwę związaną z ustawą procedowaną obecnie w Wysokiej Izbie, dotyczącą działalności antykomunistycznych. Oczywiście te uwagi nie odnosiły się do meritum, do jakby kreowania środków na tego typu cele, ale wiązały się m.in. z faktem, że ustawy jeszcze nie ma i, jak pamiętamy z dyskusji w ubiegłym roku, nie wiadomo, jakie skutki będzie ona za sobą pociągała. Co do pewnych pytań, które pan poseł Kowalczyk w trakcie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych w tej sprawie kierował, twierdząc, że tym bardziej trzeba byłoby jakieś środki na to przeznaczać, skoro nie wiadomo, jakie będą wydatki, to trzeba pamiętać, że zwłaszcza z początkiem tego roku o budżecie musimy myśleć troszeczkę w innej perspektywie, niż myśleliśmy jeszcze rok temu czy dwa lata temu, kiedy wskazanie źródła sfinansowania określonych wydatków czyniło takie poprawki bezpiecznymi, czy też takimi, nad którymi nie jest potrzebna jakaś większa refleksja odnośnie do tego, czy w ten sposób powinny być konstruowane. Jeszcze raz zaznaczę, że nie ma tutaj absolutnie żadnych negatywnych ocen co do potrzeby tworzenia już teraz jakiejś pozycji wydatkowej na te cele i że nie chodzi tutaj w żaden sposób o cele, na

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

które te środki miałyby być wydane, ale pamiętajmy, że takie jednorazowe wskazanie źródła dochodów, jakim w tym przypadku miały być środki Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, które oczywiście bilansują co do zasady koszty tej poprawki, ale prawie wyczerpują maksymalny limit wydatków sektora, dochodów, które mają taki jednorazowy charakter, nie poprawia działania stabilizującej reguły wydatkowej, o której mowa w art. 112a ustawy o finansach publicznych. I tylko dlatego te wątpliwości, te uwagi były ze strony rządu w ramach stanowiska czynione.

Skoro jednak państwo posłowie w swoich wypowiedziach odnosili się dość szeroko do budżetu, znacznie wykraczając poza zakres poprawek, które zostały sformułowane w Senacie i skierowane do Wysokiej Izby, chciałabym się w kilku słowach dosłownie do tych wypowiedzi odnieść i powtórzyć jeszcze raz, że jeżeli chodzi o uwagi, to opiniowanie tego budżetu jako budżetu stagnacyjnego, nierozwojowego jest całkowicie nieuzasadnione. O tym świadczą fakty ujęte w tej ustawie budżetowej, które nie są kwestionowane. Proszę pamiętać, że były również opinie, że jest to ustawa antyspołeczna, ponieważ nie ma tutaj rozwiązań, które można byłoby w taki sposób oceniać. W pierwszej kolejności, odnosząc się do tego, że jest to budżet nierozwojowy i stagnacyjny, proszę zwrócić uwagę na to, że w tym budżecie jest zakładany i jest jak najbardziej do zrealizowania wzrost inwestycji prywatnych, które w ujęciu realnym rosną aż o 8%, jest zakładany prawie 5-procentowy wzrost inwestycji publicznych, mamy prawie 4-procentowy wzrost popytu krajowego, a dodatkowo mamy jeszcze zakładany wzrost wynagrodzeń – 3,8%. Rosną wynagrodzenia, spada bezrobocie. Rosną również w nominale wydatki na inwestycje w budżecie.

Trzeba również pamiętać o tym, że oczywiście mamy procedurę nadmiernego deficytu i oczywiście jest, że odpowiedzialny budżet to budżet, który uwzględnia również takie czynniki, abyśmy w roku 2016 nie znaleźli się w sytuacji, w której nie osiągnęlibyśmy wytyczonych przez komisję progów co do zejścia z poziomem deficytu w sektorze finansów publicznych. Pomimo że oczywiście ten budżet przyjmuje takie kierunki, żeby to zrealizować, to jak najbardziej jest jednak budżetem skierowanym w kierunku społeczeństwa, budżetem, który jest jak najbardziej prospołeczny i przede wszystkim prorodzinny.

Proszę pamiętać, że ten budżet uwzględnia właśnie dodatkowe wydatki, 1100 mln zł, w związku ze zwiększeniem ulgi na trzecie i kolejne dziecko, że ten budżet uwzględnia również dodatkowe wydatki, ponad 1,5 mln zł, 1,8 mld zł, dodatkowe wydatki w związku z wprowadzoną waloryzacją kwotowo-procentową rent i emerytur. To ten budżet zawiera ponad 1,5 mld wydatków na przedszkola i w tym budżecie rosną wydatki na żłobki o 50 mln w stosunku do roku ubie-

głego. Te wydatki, świadczenia socjalne skierowane do rodzin czy też związane z rodziną i wydatkami, które przekładają się na funkcjonowanie rodziny w naszym kraju, to jest prawie 25 mld zł. A jeżeli doliczymy jeszcze do tego ulgi podatkowe, które są z tym związane, to jest to ponad 34 mld zł. Trudno mówić, że jest to budżet nieprorodzinny i nieprospołeczny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę sprawozdawczynię komisji panią poseł Krystynę Skowrońską o odniesienie się do debaty.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Mamy ostatni etap pracy nad budżetem na rok 2015. Moje wystąpienie i, jak myślę, odbycie pierwszego i drugiego czytania na sali sejmowej, gdzie poszczególne kluby miały szansę zaprezentować swoje opinie co do budżetu, a także praca w komisji i ten ostatni etap dotyczący przedłożenia poprawek przez Senat do ustawy budżetowej kończy naszą pracę. Za tę pracę chciałabym serdecznie podziękować paniom i panom posłom i pani minister oraz wszystkim przedstawicielom rządu, którzy uczestniczyli w posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, kiedy omawialiśmy poszczególne części budżetowe.

Ale pozwolę sobie jeszcze dodatkowo poruszyć przynajmniej trzy kwestie na zakończenie prac nad budżetem. W głosach w dzisiejszej dyskusji pojawiły się uwagi. Odniosę się przynajmniej do deficytu. Przy tym deficycie mówiono, jaka to jest jego wielkość, pani minister powiedziała, jakie są warunki makroekonomiczne, jakie przyjęto założenia do tego budżetu. W porównaniu z innymi krajami – też warto się nad tym zastanowić – są to bardzo dobre prognozy. Zależałoby nam i dobrze by było, żeby te prognozy się sprawdziły albo żeby polska gospodarka była w jeszcze lepszej kondycji.

Przypominam sobie prace nad budżetami przynajmniej od roku 2002 do dzisiaj. W żadnym okresie przy doskonałej koniunkturze gospodarczej nie mieliśmy sytuacji, żeby nie mieć do czynienia z deficytem. A zatem w sytuacji dobrej prosperity, dobrej koniunktury nie robiono oszczędności na czasy trudniejsze. Trudno dzisiaj mówić o tym, żeby w tej sytuacji, jeśli chodzi o te wszystkie prorozwojowe i dobre rozwiązania dla gospodarki, wspieranie gospodarki było złym rozwiązaniem.

Przypomnę przynajmniej rok do roku, żebyśmy pamiętali, jak procedujemy nad budżetami. W ostatnich dwóch latach wydatki na drogi lokalne, co nie jest zadaniem rządowym, czyli wspieranie samorządu... Dzisiaj na rok 2015 to kwota 1 mld zł. Był rok poprzedni, gdzie przeznaczano na ten cel kwotę 250

Posel Krystyna Skowrońska

mln zł. A zatem w tym przypadku, w takiej sytuacji są to również wyższe środki dotyczące wsparcia tego przedsięwzięcia.

Realizujemy to jeszcze w innych sektorach, ale już powiedzieliśmy, że niezwykle ważna jest nauka i wszelkie wydatki prorozwojowe. W tym zakresie te wydatki zwiększają się o 10%. A zatem są to naprawdę dobre prognozy i dobre zaplanowanie kierunku rozwoju. Przypomnę poprzednie lata, kiedy w każdym budżecie była kwota wspierania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także KRUS dopłatami czy wpłatami, tzn. dotacjami z budżetu. Do każdej emerytury dopłacaliśmy 30%, a do każdej renty – 90%. Proszę zważyć, że w tym przypadku, jeśli chodzi o zabezpieczenie, wpływające środki, które miały być przeznaczone na świadczenia emerytalne, nie wystarczały. To z budżetu państwa, m.in. z prywatyzacji gruntów stanowiących własność państwa, przeznaczono pieniądze na ten cel.

Długo by o tym mówić i pewnie moglibyśmy polemizować, gdyby odbywał się merytoryczny spór, jednakże po części w wypowiedziach kolegów, którzy przedstawiali stanowiska klubowe, nie było konkretnych informacji. Jeżeli nawet krytycznie odnoszono się do tego budżetu, to chcę powiedzieć, że w trakcie drugiego czytania było tylko kilka poprawek, które mówiły o kierunku zmian. Większość poprawek dotyczyła spraw lokalnych, a nie tych strategicznych.

A zatem odniosę się tylko do dwóch zagadnień, które dotyczyły poprawek Senatu, i stanowisk, które zostały tu zawarte. Pierwotnie w trakcie drugiego czytania zostały złożone poprawki w sprawie Polskiej Agencji Kosmicznej na kwotę 20 mln zł przez klub SLD i na kwotę 10 mln zł przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Dzisiaj klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej wskazuje, że będzie potrzeba 30 mln zł.

Pani minister powiedziała, że w tym zakresie Polska Agencja Kosmiczna dopiero organizuje swoją pracę i tak naprawdę nikt w trakcie procedowania, jeżeli mówimy nawet o tych technikach kosmicznych, nie mówi, jaki będzie wskaźnik zwrotu. Damy tyle pieniędzy, ale co polska gospodarka będzie miała w zamian? A zatem pewnie będziemy w trakcie realizacji budżetu zastanawiać się nad tym, jak Polska Agencja Kosmiczna, jej działania i jej wszystkie prace wpływają na wzrost gospodarczy kraju.

Odniosę się do sprawy rezerwy premiera, przeznaczenia części środków, tego, na co pójdą pieniądze. Kwota dodatkowych 13 mln zł dla rezerwy premiera. Wydaje się, obserwując w mediach tak mocną i tak dużą krytykę w sprawie terminu sprowadzenia Polaków, osób, które posiadają Kartę Polaka, z Ukrainy, że było bardzo dużo troski w wypowiedziach poszczególnych polityków, a tutaj mówimy: nie damy pani premier pieniędzy. Trzeba by było powiedzieć, na tej sali powiedziano: nie dajemy, jeśli będą potrzeby dla Polonii, dla Polaków, którzy będą chcieli przyjechać do kraju. A zatem nie rozumiem, skąd jest taki dualizm w wypowiedziach. Na tej sali mówimy: nie

dajemy rządowi nic, niech nic nie robi, a z drugiej strony na ekranie telewizyjnym widzimy polityków wypowiadających się, że nie pomagamy Polakom z Ukrainy.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Skąd wiadomo, że ta rezerwa pójdzie na Polaków z Ukrainy?)

Zwracam się do pana posła Kowalczyka. Pani minister szczegółowo powiedziała, jaki jest tryb przyznawania. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o pierwszą grupę Polaków, która przyjechała do Polski z Ukrainy w dniu wczorajszym, to mieliśmy grupę 200 Polaków. Teraz oni są zakwaterowani. Oceniany koszt utrzymania Polaków, ich sprowadzenia to kwota 4 mln zł. A zatem utrzymanie przez okres 6 miesięcy i przeznaczanie dodatkowych środków na wszystkie zadania związane z utrzymaniem, nauką do momentu, kiedy przy wsparciu instytucji, innych podmiotów, samorządów będzie można znaleźć dla nich miejsce zamieszkania, zatrudnienia... Dzisiaj jeszcze nie wiemy, w jakim zakresie będą potrzeby w tej sprawie.

Pamiętamy doskonale rok 2010, kiedy z rezerwy premiera szły pieniądze w pierwszej kolejności m.in. na pomoc dla osób poszkodowanych w powodzi. Oby żadna tego typu tragedia nie przydarzyła się, ale te pieniądze są wydawane rozsądnie. Widzę u państwa posłów reakcję na czas. Nie przekroczyłam go ponad czas wystąpienia, które dotyczyło łowiectwa.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Nie, ale już niewiele brakuje.)

Chciałabym państwu posłom raz jeszcze – myślę, że tym zaskarbię sobie życzliwość – podziękować za pracę w komisji i powiedzieć, że kończę wystąpienie, bardzo dziękując państwu i pani minister. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Skowrońskiej i pani minister, wszystkim uczestnikom debaty.

(*Posel Kazimierz Plocke*: Charyzmatyczne wystąpienie.)

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Informuję, że do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obligacjach (druki nr 3026 i 3069).

I tu również absolutnie niezbędna będzie jako sprawozdawczyni komisji pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie dotyczące

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

prac nad ustawą o obligacjach. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku sejmowym nr 3069.

Chcę powiedzieć, że tak jak przy budżecie dzisiaj kończymy również prace nad tym projektem, którego zwieńczeniem są uchwała Senatu i poprawki do ustawy o obligacjach. Tylko jedno słowo krótkiego wstępu. Procedujemy nowy, ważny instrument, który będzie służył pozyskiwaniu środków, tj. ustawę o obligacjach wprowadzającą dwa rodzaje obligacji, obligacje podporządkowane i obligacje wieczyste, które będą mogły emitować podmioty inne niż podmioty finansowe. Zatem pojawi się nowa możliwość, tak jak na innych rynkach finansowych Europy, pozyskiwania kapitału. Całą długą dyskusję na temat tego rozwiązania, jak to będzie, prowadziliśmy w Sejmie poprzednio. Poprawki Senatu Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła 14 stycznia. Poprawek jest łącznie 16, część z nich jest porządkująca, są też poprawki redakcyjne i doprecyzowujące.

Zatem poprawka 1. jest poprawką doprecyzowującą, proponującą nowy zapis. W tym przypadku jednak nowy zapis zaproponowany przez Senat nie został pozytywnie zaopiniowany przez Sejm, który uznał, że propozycja, czyli zapis, który on przyjął, dotycząca emisji obligacji jest rozwiązaniem dobrym dla tego projektu i bardzo precyzyjnym.

Również w przypadku poprawki 2. w zakresie doprecyzowania dotyczącego obligacji emitowanych w seriach pozostawiono zapis sejmowy, czyli rekomendacja dla poprawki Senatu jest negatywna.

Poprawka 3. jest poprawką porządkującą, doprecyzowującą i w tym zakresie komisja finansów proponuje również ją odrzucić.

Jeżeli chodzi o poprawkę 4., Senat w przypadku brzmienia, które zostało uchwalone przez Sejm, dotyczącego zmiany warunków emisji wymagających zgodnej uchwały zgromadzenia obligatariuszy oraz zgody emitenta uznał, że nie będzie potrzeba zgody zgromadzenia obligatariuszy, w przypadku gdy będą to korzystne zmiany dotyczące emisji obligacji. Zatem w tym przypadku zaproponował nowe rozwiązanie, które komisja proponuje przyjąć.

W poprawce 5. zawarto dotychczasowy zapis, że emitent może emitować obligacje, które przyznają obligatariuszom prawo do udziału w zyskach emitenta, w tzw. obligacjach partycypacyjnych. Przepis ten określa, jak długo warunki emisji powinny być dostępne na stronie internetowej albo w jaki inny sposób można się z tymi warunkami zapoznać. Rozwiązanie dotyczące doprecyzowania warunków emisji komisja proponuje przyjąć.

Komisja proponuje przyjąć również poprawkę 6., która powoduje dodanie należności zabezpieczonych hipoteką morską lub przywilejem na statku morskim do katalogu należności, których kolejność zaspokojenia nie będzie wpływać na uprawnienie obligatariusza. Komisja proponuje przyjąć rozwiązanie w tym zakresie.

W poprawce 7. usuwa się zbędny normatywnie fragment zapisu dotyczący uszczegółowienia celu emisji obligacji przychodowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, uznając, że w tym zakresie Bank Gospodarstwa Krajowego ma możliwość emisji ogólnych obligacji przychodowych. Zatem rozwiązanie, zapis, który zaproponował Senat, komisja proponuje przyjąć.

Poprawki 8. i 16. są doprecyzowujące w zakresie emitentów obligacji przychodowych. W tym zakresie, dotyczy to szczególnie spółki jawnej, która nie posiada osobowości prawnej, a działa na gruncie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, usuwa się wątpliwość, czy spółkę według ustawy o obligacjach, czy spółkę o szerszym znaczeniu. Zatem w przypadku poprawek 8. i 16. komisja proponuje je przyjąć.

W poprawce 10. wprost wskazuje się, że emitent zapewnia możliwość odbioru wpłaconych kwot, począwszy od dnia zawiadomienia na stronie internetowej o niedojściu emisji do skutku, a nie od dnia ogłoszenia. W tym zakresie rozwiązanie zaproponowane przez Senat poprawia sytuację osoby, która chce nabyć obligacje albo przedpłaciła zakup obligacji. Wtedy, jeżeli nie dochodzi do emisji, będzie mogła ona wcześniej wystąpić o zwrot środków.

Poprawka 11. jest poprawką doprecyzowującą, którą komisja proponuje przyjąć.

W poprawce 12. reguluje się sytuację szczególną, po zawieszeniu działalności banku reprezentanta lub otwarcia likwidacji następuje rozwiązanie dotychczasowej umowy o reprezentację. W sytuacji gdy umowa o reprezentację z nowym bankiem zostanie zawarta, to rozwiązanie będzie funkcjonować.

W poprawce 13., którą Komisja Finansów Publicznych proponuje odrzucić, nie dzieląc w tym zakresie uwag Senatu, Senat proponuje zastąpić użyty w przepisie wyraz „wierzytelności” wyrazem „roszczenia”. Zdaniem komisji w tym przypadku należałoby pozostawić określenie przyjęte przez Sejm, i takie też było stanowisko Biura Legislacyjnego. Biorąc pod uwagę zasady techniki prawodawczej, to rozwiązanie jest precyzyjniejsze.

W kolejnej poprawce, poprawce 14., wskazuje się, że emitent ma obowiązek przekazywania wydruków informacji i komunikatów publikowanych na stronie internetowej podmiotom obowiązującym do ich przechowywania. W tym zakresie, jeżeli nie będzie dotrzymany ten obowiązek, wprowadza się sankcję karną, która zapewnia wykonanie tego obowiązku.

Zmierzam już do końca. W poprawce 15. wskazuje się, że w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym istnieje obowiązek zamieszczania informacji o uchwaleniu, i określa się maksymalną wysokość podwyższenia kapitału zakładowego. A zatem jest to doprecyzowanie. Komisja podzieliła stanowisko Senatu i proponuje przyjąć tę poprawkę.

Nie omówiłam tylko poprawki 9., która jest poprawką doprecyzowującą, i w tym zakresie komisją ją zaakceptowała.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

W moim wystąpieniu szczegółowo omówiłam poprawki i powiedziałam, które poprawki komisja rekomenduje przyjąć. W sprawozdaniu jest zawarta rekomendacja komisji, a zatem jako poseł sprawozdawca w imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie głosowanie nad zgłoszonymi przez Senat poprawkami do ustawy o obligacjach zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Czas – 3 minuty dla każdego klubu i koła.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Killion Munyama.

Bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani poseł sprawozdawca szczegółowo omówiła wszystkie poprawki Senatu przedstawione w druku, których jest 16. W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię w tej sprawie.

Ustawa dotyczy wsparcia rozwoju rynku długoterminowych nieskarbowych papierów dłużnych, aby emisja obligacji komercyjnych mogła odgrywać rolę dodatkowego w stosunku do kredytów bankowych źródła pozyskania kapitału. Potrzeba nowej regulacji dla instrumentu finansowego, jakim są obligacje, wynika z niezadowalającego poziomu rozwoju rynku tych papierów dłużnych. Potrzeby rozwojowe przedsiębiorstw niefinansowych, w tym w szczególności finansowania inwestycji, sprawiają, że przedsiębiorstwa naturalnie muszą sięgać do zewnętrznych źródeł pozyskiwania kapitału, w tym do rynku długu. Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 listopada ustawy o obligacjach wprowadził 16 poprawek.

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera te rozwiązania i będzie głosować za przyjęciem 12 poprawek Senatu i za odrzuceniem 4 z nich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan prof. Jerzy Żyżyński, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę, panie profesorze.

Poseł Jerzy Żyżyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jak powiedziała pani sprawozdawca, pani przewodnicząca, to jest ważna ustawa, która porządkuje rynek obligacji. Jest to, jak powiedział też mój przedmówca, oczywiście słusznie, bardzo ważny instrument wspierający podmioty gospodarcze. Już poprzednio mówiłem, że mamy sceptyczne podejście ze względu na pewną dyskryminację, która widoczna jest w tej ustawie, a właściwie brak możliwości wsparcia kapitału spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych przez emisję obligacji. Dlatego mieliśmy i nadal mamy sceptyczne podejście.

Co do poprawek Senatu, generalnie biorąc, uważamy, iż wskazują one na to, jak duże jest znaczenie Senatu w polskim systemie tworzenia prawa, dlatego że wiele z poprawek Senatu rzeczywiście w znakomity sposób poprawia pewne niedoskonałości pierwotnej wersji, która została przyjęta przez Komisję Finansów Publicznych. Popieramy większość poprawek Senatu. Co do niektórych, które miały charakter merytoryczny, mamy pewne wątpliwości. Uważam, że może być jednak problem związany z konstytucyjnością niektórych przepisów, zwłaszcza ze względu na tę dyskryminację, o której powiedziałem, i może to być w przyszłości kwestionowane. Dlatego też generalnie w odniesieniu do kwestii wątpliwych wstrzymujemy się. W kwestii – raz, dwa, trzy, cztery – pięciu, a właściwie sześciu poprawek będziemy się wstrzymywać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

O zabranie głosu proszę panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę, pani poseł Tokarska.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obligacjach, druki nr 3026 i 3069. Ustawa rzeczywiście wprowadza regulacje dotyczące tzw. obligacji nieskarbowych. Uchwała Senatu podjęta 18 grudnia była rozpatrzona wczoraj przez komisję finansów. Wśród tych 16 poprawek 3 poprawki mają charakter merytoryczny, ale bez cech zasadniczej zmiany ustawy. Są to poprawki nr 5, 6 i 14 i komisja jednomyślnie rekomenduje je pozytywnie. Poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym 1., 2., 3. i 13. komisja proponuje odrzucić. Otrzymały one rekomendację negatywną. Pozostałe dziewięć popra-

Posel Genowefa Tokarska

wek, które doprecyzowują zapisy ustawy, komisja rekomenduje pozytywnie.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Kłowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Krzysztof Kłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu SLD mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o obligacjach. Pani przewodnicząca Skowrońska bardzo szczegółowo przedstawiła wszystkie poprawki. Przypadło mi w udziale zarekomendowanie państwu głosowania nad tymi poprawkami zgodnie ze stanowiskiem komisji. To bardzo ważna i oczekiwana ustawa, szczególnie dla przedsiębiorców. Daje ona możliwość pozyskiwania dodatkowego kapitału poprzez emisję własnych obligacji. Rekomendujemy głosowanie za poprawkami od 4. do 12. oraz od 14. do 16., natomiast będziemy przeciw poprawkom 1., 2., 3. oraz 13. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Kłowskiemu.

Pan poseł Krzysztof Popiołek, Sprawiedliwa Polska.

Posel Krzysztof Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska chciałbym państwu przedstawić opinię dotyczącą uchwały Senatu w sprawie ustawy o obligacjach, druk nr 3026. Senat do uchwalonej w dniu 28 listopada 2014 r. przez Sejm ustawy o obligacjach wniósł 16 poprawek. Zdaniem naszego klubu większość z nich należy przyjąć. Jedynie trzy z nich, tj. poprawki nr 1, 2 i 13, należy odrzucić, gdyż są zbędne. Senat wprowadza w nich nowe pojęcia, które nic nie wnoszą, a wręcz gmatwają uchwalone w Sejmie przepisy.

W swoim wystąpieniu zwrócę uwagę na te poprawki, które należy zaakceptować, gdyż zmierzają do ochrony nabywców obligacji. Jedną z nich jest poprawka nr 5, która obliguje emitenta obligacji do informowania sądu rejestrowego w przedłożonej ofercie, a nie tylko na swojej stronie internetowej. Jest to mocniejsze zabezpieczenie interesów nabywcy obli-

gacji. Podobny charakter ma poprawka nr 11. Precyzuje ona, do kiedy emitent ma obowiązek zwrotu wpłaconych kwot, jeśli emisja nie doszła do skutku. Również taki charakter ma poprawka nr 14, która wprowadza dodatkowy przepis karny, jeśli emitent nie wywiąże się z obowiązku przekazywania wydruków z własnej strony internetowej podmiotom obowiązanych do ich przechowywania. Podzielamy zdanie Senatu, że odpowiedzialność cywilna to zbyt mało. Na koniec wspomnę o poprawce nr 15, która dodaje do ustawy obowiązek zamieszczania wzmianki w KRS o uchwale wskazującej maksymalną wysokość podwyższenia kapitału zakładowego emitenta. Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący lub redakcyjny, także je popieramy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Czy jest pan poseł Sławomir Kopyciński?

Nie ma pana posła.

Pani poseł sprawozdawczyni Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Chciałabym odnieść się tylko do jednej wypowiedzi, która padła w trakcie przedstawiania stanowisk. Pan poseł Żyżyński wskazał na dyskryminację niektórych podmiotów w trakcie procedowania ustawy o obligacjach. Przypominam, to nie jest ten etap, ta wypowiedź nie dotyczy uchwały Senatu, tylko m.in. możliwości emitowania obligacji wieczystych przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Myślę, że przeprowadziliśmy już na ten temat bardzo długą debatę, po drugim czytaniu przedstawiliśmy bardzo długie wyjaśnienia, na posiedzeniu komisji również prowadzona była na ten temat bardzo poważna rozmowa. Po pierwsze, chciałabym przypomnieć, że tego rodzaju obligacje wieczyste, emitowane zarówno dla członków, jak i na otwartym rynku, nie mają możliwości wpłynięcia na poprawę sytuacji ekonomicznej spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, gdyż w tej sytuacji nie ma możliwości zaspokojenia się, czyli pokrycia straty z tego rodzaju obligacji. To po pierwsze. Po drugie, powodują one dodatkowe zabezpieczenie posiadaczy takich obligacji w podobnym stylu, jak to jest w wypadku bankowego funduszu gwarancyjnego czy oszczędności, a zatem w żaden sposób nie wpłyną na kondycję ekonomiczną spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

Takie stanowisko, taką wykładnię w stosunku do przedstawionych poprawek w tym zakresie prezentowali w swojej wypowiedzi przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego, a także przedstawiciel Ministerstwa Finansów. A zatem jeśli chodzi o stanowisko rządu w tym zakresie, aby spółdzielcze kasy oszczęd-

Posel Krystyna Skowrońska

nościowo-kredytowe emitowały tego rodzaju obligacje wieczyste w celu poprawy kondycji – a wiemy, że część kas jest w systemie naprawczym, realizuje programy naprawcze – jest ono takie: uznano, że pogarsza to sytuację podmiotów, które mogłyby takie obligacje emitować, gdyby miały możliwość, ale w tym zakresie, jeżeli mówimy, że do kręgu podmiotów spoza rynku, nie ma zatem więzi, a w samej ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych pokazywano, że najważniejszym elementem współdziałania i współpracy członków jest więź. Tej więzi by nie było.

Raz jeszcze podziękowania dla rządu i państwa posłów. Chcę powiedzieć, że czasami zajmujemy się różnymi mniej ważnymi sprawami. Ta sprawa i ta ustawa są niezwykle ważne dla gospodarki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Jerzy Żyżyński: Można sprostowanie?)

Pani minister nie mówiła, że nie zrozumiała pana profesora.

(Poseł Jerzy Żyżyński: Wymieniła moje nazwisko, odnosiła się do mnie.)

Trudno, pani minister Skowrońska zafundowała prawo wypowiedzi panu profesorowi Żyżyńskiemu.

Bardzo proszę w takim razie, tylko bardzo krótko.

Posel Jerzy Żyżyński:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie mieć trochę odmienne zdanie, ponieważ po prostu tam są wymogi kapitałowe i tutaj te obligacje nie dały takiej możliwości zaspokojenia tych wymogów kapitałowych. Oczywiście mamy tutaj pewną różnicę zdań. Trudno, nie do końca się ze wszystkim zgadzamy, ale zgadzamy się, że generalnie ustawowa obligacja jest ważna i potrzebna. Tutaj nie mamy co do tego wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3029 i 3070).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Konstantego Oświecimskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Konstanty Oświecimski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 8 stycznia 2015 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych. Senat powyższą uchwałę podjął na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2014 r., a Sejm, jak dobrze wiemy, uchwalił tę ustawę na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2014 r.

Senat przegłosował 8 poprawek do powyższej ustawy i Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu uchwały Senatu na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2015 r. wnosi o przyjęcie wszystkich 8 poprawek. Poprawki od 1. do 4. są związane z treścią ustawy, ogólnie mówiąc, doprecyzowujące, a poprawki od 5. do 8. to poprawki uściślające terminologię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Oświecimskiemu, choć od razu mam taką średnio radosną informację dla pana posła, bo skoro nie wyraziłem zgody na zadanie pytań przez panią posel Krystynę Skowrońską i pana posła Lassotę, więc niech będzie sprawiedliwie i nie będę dopuszczać pytań przy tych sprawozdaniach, dobrze?

(Poseł Konstanty Oświecimski: Dobrze, dobrze.)

Dziękuję, panie posle, za tę wyrozumiałość.

3-minutowe oświadczenia.

Otwieram dyskusję.

Pani posel Magdalena Gąsior-Marek, Platforma Obywatelska, jako pierwsza.

Proszę bardzo.

Posel Magdalena Gąsior-Marek:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

Celem ustawy jest uproszczenie procedur administracyjnych nakładanych na przedsiębiorców i podatników, ale ponadto przedłożone w projekcie usta-

Posel Magdalena Gąsior-Marek

wy zmiany, które zostały zaproponowane, mają zastosowanie do rozwoju usług elektronicznych. Króciutko chciałbym przypomnieć projekt ustawy. Po pierwsze, funkcjonariusze Służby Celnej otrzymają wzmocnione kompetencje kontrolne, ale z drugiej strony także przedsiębiorcy, którzy będą podlegali tej kontroli, będą mieli uproszczone przepisy. Po drugie, zmiana uposażenia za czas przebywania na zwolnieniu lekarskim. Po trzecie, projekt ustawy wzmacnia instrumenty zapobiegające korupcji w Służbie Celnej. Po czwarte, zostanie wprowadzone uelastycznione zarządzanie kadrami w Służbie Celnej.

Senat zaproponował 8 poprawek. 4 mają charakter językowy, redakcyjny, natomiast pierwsze 4 – charakter merytoryczny. 1. poprawka rozszerza katalog zadań Służby Celnej o zadania wynikające z ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. 2. poprawka zmienia uprawnienia Straży Granicznej do udostępniania zgromadzonych informacji związanych z wykonywaniem kontroli. 3. poprawka Senatu likwiduje zapis mówiący, że posiadacz zezwolenia jest uprawniony do przekazywania informacji o ryzyku działalności gospodarczej objętej zezwoleniem, ponieważ inne przepisy wynikające z tej ustawy mówią o tym, że wręcz ma taki obowiązek, zatem ten zapis został skreślony. 4. poprawka doprecyzowuje, której restrikcji podlegał będzie funkcjonariusz oddelegowany na podstawie art. 88 ustawy o Straży Granicznej w przypadku niestawienia się do służby po powrocie do kraju.

Klub Platformy Obywatelskiej poprze wszystkie 8 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec zaproponowanych przez rząd i uchwalonych przez rządową większość PO–PSL zmian w ustawie o Służbie Celnej, ustawie o urządach i izbach skarbowych nie zmienia się i pozostaje negatywne. Poprawki Senatu nie dotyczą niestety naprawienia istotnych mankamentów proponowanej nowej regulacji. Nie będziemy głosować za ich odrzuceniem, ale nie zmieniamy one istoty sprawy.

Podczas pierwszego i drugiego czytania projektu w Sejmie przedstawiliśmy krytyczną opinię Prawa i Sprawiedliwości na temat tych zmian w funkcjonowaniu aparatu celnego i podatkowego i głosowaliśmy przeciwko uchwaleniu tej ustawy. Proponowaliśmy

rządowi i koalicji, by odstąpić od zamiaru łączenia urzędów i izb skarbowych, rząd nie przedstawił bowiem przekonujących argumentów, że operacja ta przyniesie pozytywne skutki w postaci większej sprawności obsługi podatników i poboru podatków. Wielu ekspertów twierdzi, że chaos organizacyjny z tym związany sprzyjać będzie rozszczelnieniu, a nie poprawie sprawiedliwego poboru podatków. Posłowie, jak teraz widać, także senatorowie rządzącej koalicji na słowo honoru przyjęli zapewnienia rządu o pozytywnym wpływie zmian na funkcjonowanie administracji podatkowej. Naszym zdaniem centralizacja tej administracji przyniesie pozorne oszczędności kosztem zamieszania organizacyjnego.

Wysoki Sejmie! Natomiast zmiany w ustawie o Służbie Celnej zawarte w omawianej ustawie również zawierają elementy centralizacji, a mamy wątpliwości, czy z korzyścią dla firm korzystających z pracy Służby Celnej. Wiele elementów nowelizacji wzbudziło uzasadniony sprzeciw funkcjonariuszy Służby Celnej. Oto od wielu miesięcy w zamrażarce sejmowej jest np. projekt zmian w systemie emerytalnym funkcjonariuszy celnych i nie jest realizowana z dawien dawna złożona obietnica rządu i koalicji, by pod względem spraw emerytalnych celnicy mogli być zrównani z innymi służbami mundurowymi. Z kalendarza sejmowego wynika, że podkomisja powołana do rozpatrzenia tego poselskiego projektu ustawy, kierowana przez Platformę nie zebrała się od sierpnia zeszłego roku. Tymczasem w omawianej ustawie, co przypomnę, rząd zrównał Służbę Celną nie w górę, ku lepszemu, ale w dół, ku gorszemu, odbierając np. prawo do 100-procentowego wynagrodzenia w czasie zwolnienia lekarskiego.

Wysoki Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku, że możliwa jest poprawa sprawności działania służb celnych i podatkowych bez konieczności wprowadzania licznych i skomplikowanych zmian prawa. Już obecne przepisy stwarzają możliwości eliminowania korupcji i przestępczości z jednej strony oraz zapewnienia sprawności działania bez opresji dla uczciwych podatników z drugiej strony. Wprowadzenie kolejnych zmian w strukturze służb administracji podatkowej i celnej może spowodować natomiast znaczne pogorszenie ich sprawności. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wyra-

Posel Jan Łopata

zić opinię i przedstawić nasze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

O meritum tej ustawy, dość rzeczywiście kontrowersyjnej, rozmawialiśmy wielokrotnie i precyzyjnie w podkomisji i komisji, więc nie będę się odnosił do jej zapisów. Jeśli chodzi o poprawki, one też już tu były prezentowane. Senat zaproponował 8 poprawek, a Komisja Finansów Publicznych podzieliła stanowisko Senatu. Chciałbym poinformować, że również klub parlamentarny popiera to stanowisko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Łopacie.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym powiedzieć, że stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw jest pozytywne. Uważamy, że poprawki, które zgłosił Senat do tej ustawy – jest to zestaw ośmiu poprawek – to poprawki niewiele, praktycznie w ogóle niezmieniające istoty i zawartości merytorycznej tej ustawy, ale porządkujące niektóre przepisy, uczyniające je i doprowadzające do większej poprawności legislacyjnej. Co do tego nie mamy żadnych wątpliwości i w związku z tym nie będę po kolei do każdej z nich się odnosił, bowiem już były one omówione.

Na koniec taka tylko refleksja. Otóż przypomnę, że jeśli chodzi o całą ustawę, wyraziliśmy tu swój negatywny pogląd i głosowaliśmy przeciwko jej przyjęciu, szczególnie w zakresie regulacji dotyczących Służby Celnej, bowiem Wysoka Izba i rząd muszą w końcu zdecydować, czy Służbę Celną zaliczamy do służb mundurowych ze wszystkimi konsekwencjami, tymi dobrymi i tymi może gorszymi, z całą zawartością inwentarza, czy też nie. To nie może być tak, że w sposób wybiórczy traktuje się tę służbę. Jeśli chodzi o regulacje, które są mniej korzystne od aktualnie obowiązujących w służbach celnych, to się przyjmuje regulacje dotyczące służb mundurowych, jeżeli jest odwrotnie, to oczywiście pozostają regulacje dotyczące służb celnych, choćby w zakresie kwestii emerytalnych czy kwestii chorobowego. A więc będziemy

tutaj konsekwentni. Nadal negatywnie wypowiadamy się na temat tejże regulacji, mamy poważne wątpliwości, czy jest szansa wdrożenia w terminie tej ustawy, a dotyczy to części odnoszącej się do urzędów i izb skarbowych, tu pojawiają się problemy społeczne, ale to wszystko jest przed nami. Jeśli chodzi o odniesienie się do poprawek, poprzemy wszystkie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Popiołek, Sprawiedliwa Polska.

Posel Krzysztof Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska przedstawiam opinię co do uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3029).

Senat do uchwalonej przez Sejm w dniu 28 listopada 2014 r. ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej wniósł 8 poprawek. W większości są to poprawki zmierzające do doprecyzowania uchwalonych przepisów lub mają charakter redakcyjno-legislacyjny. Jedynie 2. poprawka ma charakter merytoryczny, Senat nakłada w niej na Straż Graniczną obowiązek przekazywania organom Służby Celnej informacji uzyskanych w trakcie prowadzonych przez nią czynności kontrolnych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Wszystkie przedłożone poprawki zdaniem naszego klubu zasługują na akceptację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Czy pan poseł Oświęcimski chciałby jeszcze dodać na zakończenie ostatnie słowo?

(Poseł Konstanty Oświęcimski: Nie.)

Nie; twierdzi, że wszystko zostało tu już powiedziane. Dziękuję.

A więc zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3028 i 3073).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Borysa Budkę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat wniósł 3 poprawki. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej komisja zaopiniowała wszystkie 3 poprawki pozytywnie. Mają one charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie głosowanie przeciwko odrzuceniu tych poprawek, a więc ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo posłowi Budce.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej deklaruję poparcie 3 poprawek. One są rzeczywiście kosmetyczne, doprecyzowujące, nie mają charakteru istotnej ingerencji. W związku z tym uważamy, że zasługują one na poparcie, i tak też będziemy głosować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Kropiwnickiemu.

Posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wobec uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W odniesieniu do poprawek zawartych w druku nr 3028 stwierdzić należy, tak jak tu już zostało powiedziane, iż mają one charakter typowo techniczny, doprecyzowujący i nie zmieniają co do istoty pierwotnego projektu ustawy nowelizującej.

Poprawka 1. dotyczy pominięcia w proponowanej treści ustawy odesłania do ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących działania publiczne. Należy zaznaczyć, że na początkowym etapie prac legislacyjnych również nie przewidywano takiego odesłania.

Poprawka 2. dotyczy zmiany proponowanej nowelizacji art. 477¹³ § 1 K.p.c. Jest ona uzasadniona, słu-

ży wyeliminowaniu możliwych wątpliwości interpretacyjnych i z zakresu stosowania przepisu.

Jeśli chodzi o poprawkę 3., to celem wprowadzenia regulacji art. 5 ust. 12 ustawy o urzędach i izbach skarbowych jest zapewnienie weryfikacji uprawnień osób uprawnionych do występowania w postępowaniu wieczystoksięgowym poprzez określenie informacji, które powinny być ujawnione w odniesieniu do przywołanych osób, a dotyczących trwania ich stosunku pracy. Wygaśnięcie stosunku pracy jednoznacznie stanowi jedną z przyczyn ustania przywołanego stosunku w przypadkach określonych w Kodeksie pracy i jest odmienną sytuacją, w szczególności od odwołania z zajmowanego stanowiska.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze poprawki 2. i 3. oraz wstrzyma się od głosu w czasie głosowania nad poprawką 1. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, dziękuję pani posel Bartuś.

Pan marszałek Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza, iż głosować będzie zgodnie z wnioskiem Komisji Nadzwyczajnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie marszałku.

O zabranie głosu proszę panią posel Stanisławę Prządkę, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Stanisława Prządka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Senat wniósł 3 poprawki. Mają one charakter doprecyzowujący. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Prządce.
Pan poseł Andrzej Dera.
Nie ma pana posła.
Zatem pan poseł Michał Kabaciński, Twój Ruch.

Poseł Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasz klub posełski przychylił się do stanowiska komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Kabacińskiemu.
Czy pan poseł Budka chciałby dodać jeszcze jakąś opinię końcową?

(*Poseł Borys Budka*: Nie.)

Nie. Wszystko w tym punkcie zostało powiedziane.
A więc zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3030 i 3046).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Dorotę Niedzielę.

Poseł Sprawozdawca Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3030.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu 14 stycznia 2015 r. podjęła decyzję o zaakceptowaniu 6 poprawek senackich i rekomenduje przyjęcie tych poprawek.

Uchwała Senatu dotyczy długo dyskutowanej i długo procedowanej ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych i o mikroorganizmach genetycznie modyfikowanych. Towarzyszyło jej dużo bardzo gwałtownych rozmów. Myślę, że najważniejszą sprawą jest to, że kończymy prace nad tą ustawą i że równocześnie z końcem tych prac Komisja Europejska ustaliła, iż będziemy mieć dużo łatwiejsze do zrealizowania możliwości zakazu upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Wiadomość ta została przekazana wczoraj z Rady Europejskiej, tak że komisja rekomenduje przyjęcie sześciu poprawek senackich. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do wystąpień klubowych.
Otwieram dyskusję.
Pani poseł Krystyna Sibińska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na temat ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw dyskutowaliśmy w tym Sejmie bardzo długo. Przetoczyła się szeroka dyskusja. Dzisiaj przedstawiam w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska opinię dotyczącą uchwały Senatu w sprawie tej ustawy, druk nr 3030, oraz w sprawie sprawozdania komisji, druk nr 3046.

Zgodnie z rekomendacją komisji Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie popierał zgłoszone poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3030.

Wysoki Sejmie! Omawiana uchwała Senatu nie wnosi żadnych zmian merytorycznych w uchwalonej przez Sejm ustawie. Należy z tego powodu ubolewać, bo większość parlamentarna Senatu, składająca się z senatorów PO, powinna zauważyć, że przyjęta przez Sejm, przy sprzeciwie Prawa i Sprawiedliwości, w dniu 18 grudnia 2014 r. ustawa o zmianie ustawy o GMO zawiera wiele niekorzystnych zmian dla bezpieczeństwa środowiska i zdrowia ludzi w Polsce.

Pierwszą zasadniczą sprawą jest fakt, że koalicja PO-PSL przeforsowała w ustawie o zmianie ustawy o GMO zmianę definicji obrotu, która jest szkodliwa. Po tej zmianie obrót materiałem siewnym odmian genetycznie modyfikowanych organizmów nie jest już uwalnianiem do środowiska, a tak było dotychczas. To powoduje, że po Polsce krąży ponad 40 różnych odmian genetycznie modyfikowanych nasion: kukurydzy, soi, rzepaku, co daje skalę dziesiątek, a może setek tysięcy ton, które są wykorzystywane na szeroką skalę do produkcji żywności.

Posel Dariusz Bąk

Dodatkowo, biorąc pod uwagę fakt, że w ustawie o paszach koalicja PO-PSL przedłużyła do 2017 r. możliwość karmienia zwierząt paszami GMO, oznacza to, że mamy do czynienia z całkowitym zalewem Polski przez nasioną GMO. Czy senatorowie, podejmując omawianą uchwałę, nie powinni zauważyć negatywnych skutków złych zmian w prawie o GMO w Polsce?

W zmienionej w dniu 18 grudnia ub.r. ustawie o GMO zminimalizowano do granic wręcz nieprzystoitych kary za uwolnienie do środowiska genetycznie modyfikowanych organizmów i mikroorganizmów, np. karą za wysiew nasion GMO i założeniu uprawy GMO jest opłata sankcyjna i mandat. Dotychczas za skażenie środowiska poprzez uwolnienie GMO groziły kary więzienia nawet do 12 lat, tego teraz już nie ma.

Biorąc pod uwagę znikomy sens i znaczenie sześciu poprawek zgłoszonych przez większość parlamentarną Senatu, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Bąkowi.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Marek Balt:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, druki nr 3030 i 3046.

Komisja w dniu 14 stycznia 2015 r. po rozpatrzeniu sześciu poprawek wprowadzonych przez Senat postanowiła je przyjąć. Wszystkie one mają charakter doprecyzowujący i korygujący. Na uwagę zasługuje poprawka nr 4 i związana z nią poprawka nr 5. Naprawiają one błąd, który powodowało umieszczenie wykroczenia w ustawie o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, która co do zasady reguluje same przestępstwa. Natomiast sam czyn, który polega na przedłożeniu informacji lub sprawozdania, nadal jest traktowany jako wykroczenie i został wprost przewidziany w ustawie o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej nadal stoi na stanowisku, iż pierwotna nowelizacja miała dotyczyć pewnych kosmetycznych zmian w zakresie zamkniętego użycia mikroorganizmów i organizmów genetycznie modyfikowanych. Jednakże w trakcie prac wprowadzono przepisy zmieniające podstawowe definicje ustawowe, dotyczące m.in. uwalniania do środowiska, a w takiej formie ustawa nie była konsultowana z podmiotami, z którymi konsultowany był projekt pierwotny, m.in. ze stroną społeczną, ale jako że poprawki Senatu mają charakter legislacyjny, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ich przyjęciem.

Warto w tym miejscu nadmienić, że we wtorek 13 stycznia Parlament Europejski uchwalił przepisy, które ułatwiają wprowadzenie zakazu upraw GMO w krajach członkowskich. Nowe zasady dają władzom krajowym większą elastyczność w sprawie upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Nawet w przypadku gatunku GMO już dopuszczonego do uprawy w Unii Europejskiej zakaz upraw będzie można wprowadzić m.in. ze względów społeczno-ekonomicznych lub środowiskowych. Do końca pierwszego kwartału 2015 r. będzie to najprawdopodobniej oficjalnie obowiązujące prawo europejskie.

Panie marszałku, już kończę.

Dlatego już należy rozpocząć prace nad projektem, który będzie transponował powyższe przepisy do krajowego porządku prawnego, aby Polska mogła być krajem wolnym od GMO, gdyż kwestia ta jest bardzo ważna dla polskiego rolnictwa, gospodarki oraz zdrowia i życia obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu złożył swoje wystąpienie na piśmie do protokołu*).

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Czy pan minister Otawski chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Piotr Otawski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko w dwóch słowach chciałbym się odnieść do tego, co zostało powiedziane z tej mównicy.

Chciałbym powiedzieć, że z całą pewnością nieprawdą jest, że zostały zmniejszone w tej ustawie kary w odniesieniu do wysadzania roślin genetycznie modyfikowanych, dlatego że ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych tego typu kar nie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski**

przewidywała i ta zmiana również ich nie przewidywała. Stąd nieprawdą jest, że tego typu przepis został zmieniony.

Nieprawdą jest również to, że ta ustawa w jakikolwiek sposób zmienia rygory dotyczące uwalniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska i w jakikolwiek sposób zmniejsza rygory w tym zakresie. Ustawa ta tak naprawdę nie reguluje sfery związanej z uwalnianiem organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska, ale przede wszystkim ich zamknięte użycie i zwiększa rygoryzm przepisów dotyczących bezpieczeństwa działania na mikroorganizmach genetycznie zmodyfikowanych i organizmach genetycznie zmodyfikowanych w zamkniętym użyciu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pani poseł sprawozdawczyni Dorota Niedziela chciałaby zabrać głos?

Pani poseł powiedziała już wszystko, więc kończymy ten punkt.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3031 i 3060).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana prof. Jana Kaźmierczaka.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jan Kaźmierczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Uwagi Senatu do ustawy przyjętej przez Wysoką Izbę i dotyczącej zmiany ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw zostały przedstawione w druku nr 3031, który był przedmiotem obrad Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 14 stycznia br.

Komisja rozpatrzyła zawarte w uchwale Senatu 35 poprawek i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie 34 z nich, podkreślając, że znakomita większość tych poprawek to są poprawki o charakterze redakcyjnym, które po prostu doprecyzowują sformułowania. W związku z tym komisja równocześnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sugestii Biura Legislacyjnego, aby z tych 35 poprawek nad 24 głosować łącznie

jako nad tymi zawierającymi głównie zmiany typu redakcyjnego.

Chciałbym wyjaśnić, dlaczego jedna poprawka, jest to poprawka 13., nie uzyskała akceptacji komisji. Otóż ta poprawka Senatu oznaczałaby zamknięcie katalogu wyliczającego elementy, które powinny znajdować się we wniosku o finansowanie zadania z zakresu nauki. Otóż komisja proponuje pozostać przy zapisie sejmowym, czyli katalogu, który zawiera sformułowanie „w szczególności”, a więc jest katalogiem otwartym.

Wychodziliśmy z założenia, że akurat w tym przypadku dość trudno przewidzieć w sposób sztywny, jakie elementy, biorąc pod uwagę charakter badań naukowych czy w ogóle działalności naukowej, mogą się w przyszłości znaleźć w takim wniosku, a więc w tym przypadku to zamknięcie katalogu byłoby nieuzasadnione.

Podsumowując, jeszcze raz przypominam, że komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek z wyjątkiem poprawki 13. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze, ale może od razu przedstawi pan również stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej.

Otwieram dyskusję.

Pan prof. Jan Kaźmierczak, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kaźmierczak:

Oczywiście.

Panie marszałku, może bardzo krótko powiem, że klub Platformy będzie głosował zgodnie z rekomendacjami komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Żyżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Żyżyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Ministrze! Mam zaszczyt wyrazić opinię w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

Popieramy większość poprawek Senatu, uważamy, że one rzeczywiście mają charakter porządkujący. Tak jak już poprzednio powiedziałem, wskazuje to na to, jak ważna jest rola Senatu w naszym prawodawstwie. Niemniej jednak z niepokojem stwierdziliśmy, że niektóre z poprawek mimo wszystko mają charakter częściowo merytoryczny, a zostały

Posel Jerzy Żyżyński

jakby wtłoczone w jeden schemat poprawek czysto redakcyjnych czy czysto legislacyjnych.

Oczywiście uważamy, że poprawa systemu finansowania nauki jest potrzebna. Z niektórymi elementami się nie zgadzamy, dyskutowaliśmy to na posiedzeniu komisji. Na przykład z komercjalizacją nauki jest duży problem. Było wiele krytyki w tej dziedzinie. Najważniejsze jednak jest to, żeby nauka była finansowana na właściwym poziomie, żeby stworzyć zdrowy rdzeń finansowania naukowców.

Pani minister, panie ministrze, pozwolę sobie cytować fragment pamiętnika pod tytułem „Będąc młodą doktorką”. Nie wiem, czy państwo to czytaliście. Otóż młoda naukowiec pisze coś takiego: Udało mi się, w zeszłym tygodniu zaczęłam uczyć. To jest co prawda raczej nauczanie, bardziej szkolnictwo wyższe. Na ważnym uniwersytecie będę dostawać 1400 zł miesięcznie. Dalej już nie będę cytował, bo nie ma na to czasu. Młoda naukowiec opowiada, jak głównie pracuje na zleceniach, że ma 30 lat, ale nie nie odłożyła na składki emerytalne itd.

Otóż zdrowy rdzeń nauki to jest zatrudnianie na etacie początkujących naukowców, zdrowych ludzi, młodych ludzi, którzy chcą pracować w kraju. Ta pani naukowiec mówi, że nie chciała startować do pracy za granicą, jednak w końcu się na to zdecydowała. Tak więc tracimy młodych zdolnych ludzi, których powinniśmy zatrzymać w kraju, jeśli nie poprawimy sytuacji. Oczywiście nie tylko do ministerstwa zgłaszam ten problem. To przede wszystkim kwestia polityki budżetowej. Trzeba po prostu więcej pieniędzy przeznaczyć na naukę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Artura Bramorę, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego nr 3031, a sprawozdanie to druk nr 3060.

Klub parlamentarny będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Bramorze.

Pan poseł Bogusław Wontor, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Bogusław Wontor:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z braku czasu postaram się wygłosić jak najkrótsze oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Chciałbym poinformować, że posłowie Klubu Poselskiego SLD będą głosować zgodnie z rekomendacją komisji.

Mówiąc jednak o finansowaniu polskiej nauki, nie sposób przemilczeć fakt niedoinwestowania polskiej nauki. I tutaj parlamentarzyści Sojuszu Lewicy Demokratycznej apelują do rządu, apelują do ministerstwa, żebyśmy robili wszystko, aby tych środków finansowych w polskiej nauce było jak najwięcej. Apelujemy również o systemowe rozwiązania, o współpracę ministerstwa nauki np. z Ministerstwem Gospodarki czy Ministerstwem Obrony Narodowej po to, żeby pewne badania w zakresie gospodarki czy w zakresie obronności były prowadzone przez polskich naukowców, tak żebyśmy mieli połączenie chociażby przedsiębiorstw gospodarki z polską myślą naukową, można bowiem wykorzystać na rzecz polskiej nauki środki finansowe, które są w sferze gospodarczej czy w sferze obronności. Wydaje mi się, że to jest właściwy kierunek, o którym nie powinno zapominać rząd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Wontorowi.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Podobnie jak moi poprzednicy chciałbym oświadczyć, że klub Twojego Ruchu będzie głosował zgodnie z rekomendacjami komisji, i oczywiście w duchu tego, aby na naukę było trochę więcej pieniędzy. W ostatnich rozmowach z częścią dyrektorów instytutów badawczych Polskiej Akademii Nauk pewna prośba została sformułowana. Pewnie kiedy będziemy w lipcu na posiedzeniu komisji rozmawiali o tym, jak wdrożyła się nam ustawa o szkolnictwie wyższym, o nauce, przyjdą i powiedzą, jak oni sobie poradzili z pewnymi zapisami, które niestety pokazują, że często jesteśmy nadproduktywni w tworzeniu różnych regulacji. Oni nierzadko już sobie dobrze poradzili chociażby z kwestią informowania swojego środowiska, kto jakie badania robi, czym się zajmuje. Ta wymiana już jest dobrze zorganizowana. Okazuje się, że po trosze wkroczyliśmy w to i zakłócamy jakby już utarte, dobre szlaki międzynarodowe. Mogą się też zdarzać w innych dziedzinach takie sytuacje. Tak więc należy się zastanowić, czy do końca, tak detalicznie wszystko trzeba regulować. Może jednak środowiska powinny być przekonywane do wygłaszania

Posel Piotr Paweł Bauć

swoich tez, pokazywania, jak to u nich funkcjonuje, jak sobie rozwiązywali dany problem, by pójść tym tropem. Może im po prostu nie nakazywać, nie robić tego na zasadzie: wszystko na jedno kopyto.

No i oczywiście cały czas wygłaszany stały apel, żeby na naukę było więcej pieniędzy. Ale też jest jeszcze jeden apel. Ostatnio się trochę wdrożyłem w kwestie innowacyjności i transferu. I okazuje się, że nasi naukowcy aż tak strasznie nie odstają, chociaż może nieraz to, co inni chociażby jako myśl wprowadzają do przemysłu, to są wielokrotności tego. Natomiast nasz przemysł bardzo daleko niestety odstaje od przemysłu światowego. To są nieraz relacje 1:1000 pod względem ilości składanych patentów, wzorów itd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (druki nr 3036 i 3061).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Domicelę Kopaczewską w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Domicela Kopaczewska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu o ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

Połączone komisje w dniu 14 stycznia rozpatrzyły poprawki Senatu. Senat zgłosił do ustawy 16 poprawek. W poprawce 4. m.in. proponuje wyeliminować konieczność powoływania zespołów doradczych do spraw dobrostanu zwierząt. Sejmowe komisje proponują odrzucić tę poprawkę. Natomiast pozostałych 15 poprawek proponujemy przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

W imieniu Platformy Obywatelskiej wystąpi pani poseł Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych w celach naukowych lub edukacyjnych.

Klub Platformy Obywatelskiej uczestniczył w pracach dotyczących ustawy. W imieniu klubu rekomenduję przyjęcie większości poprawek tak, jak proponuje komisja. Większość z nich ma charakter porządkujący, kilka jednak wprowadza istotne zmiany, m.in. zwiększa się liczbę lokalnych komisji z 10 do 11 i zapewnia udział w nich przedstawicieli pacjentów. Wszystkie poprawki Platforma Obywatelska rekomenduje pozytywnie.

Przepisy ustawy w swojej istocie dotyczą bardzo wrażliwych społecznie tematów, mianowicie wykorzystania zwierząt w doświadczeniach naukowych. Jest to temat trudny i delikatny. Jesteśmy zadowoleni, iż mogliśmy uczestniczyć w pracach z udziałem strony społecznej i udało nam się wypracować kompromis. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Jest to stanowisko do projektu po poprawkach Senatu.

Na posiedzeniu w dniu 9 stycznia Senat rozpatrzył ustawę o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych i uchwalił do niej 16 poprawek. Niestety, nieprzyjęta przez Senat pozostała poprawka do art. 38, którą zgłaszał także nasz klub, odnosząca się do uszczegółowienia zakresu tajemnicy, do jakiej zobowiązani będą członkowie komisji etycznych, ograniczona tylko do zawartości naukowej wniosku.

Wracając do poprawek senackich, przypomnę, że zostały one rozpatrzone przez połączone komisje edukacji oraz rolnictwa i rozwoju wsi na posiedzeniu w dniu 14 stycznia. Z poprawek uchwalonych przez

Posel Piotr Krzysztof Ćwik

Senat komisję przyjął 15, odrzucając poprawkę 4., która zmierzała do skreślenia art. 25 ust. 3 mówiącego o ustanowieniu zespołu doradczego do spraw dobrostanu zwierząt. Warto zwrócić uwagę, że posłowie z obu komisji jednogłośnie odrzucili tę poprawkę Senatu, co idzie w dobrym kierunku, gdyż likwidacja ciała doradczego będącego jednym z najważniejszych instrumentów prawnych dyrektywy zapewniających realną ochronę zwierząt poddanych procedurze doprowadziłaby do istotnej wady implementacji jej celów. Niestety, przyjęta przez komisję została senacka poprawka nr 7, która skreśla art. 35 ust. 4 pkt 4, co umożliwi zasiadanie w komisjach etycznych osobom, które zaprzestały działalności w organizacji społecznej, która je desygnowała. Z jednej strony można zrozumieć niepokój zwolenników skreślenia tego zapisu, że częste wymiany członków komisji mogą doprowadzić do paraliżu jej prac, zwrócić jednak należy uwagę na fakt, że osoby zasiadające w komisji, które zaprzestaną działalności w organizacji społecznej, automatycznie przestają spełniać wymóg zapisany w art. 34 ust. 1 pkt 3. W tej sytuacji uważamy, że zapis art. 35 powinien zostać utrzymany.

Reasumując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za odrzuceniem senackich poprawek 4. i 7., a przy poprawce 9. wstrzymamy się od głosu. Pozostałe poprawki poprzemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Bramora, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk sejmowy nr 3036. W związku z tym, że mamy małe opóźnienie, przekażę tylko informację, że będziemy głosować zgodnie ze stanowiskiem komisji. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko naszego klubu wobec poprawek Senatu. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za odrzuceniem poprawek 4., 7. i 9., pozostałe rekomendujemy Wysokiemu Sejmowi przyjąć. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Krzysztof Popiołek, Sprawiedliwa Polska.

Posel Krzysztof Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska przedstawiam opinię wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk nr 3036. W związku z brakiem czasu powiem tylko tyle, że jeśli chodzi o większość poprawek, będziemy głosować za ich przyjęciem, jednakże naszym zdaniem należy odrzucić poprawki 4., 7. i 9. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że Klub Poselski Twój Ruch, podobnie jak większość klubów, będzie głosował za przyjęciem większości poprawek, zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3039 i 3045).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Józefa Rackiego.

Poseł Sprawozdawca Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Komisji Infrastruktury uzasadnię zawarte w druku nr 3045 sprawozdanie o uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych ustaw.

Senat zgłosił dziewięć poprawek. Komisja rekomenduje przyjęcie ośmiu i odrzucenie jednej.

Poprawki, które proponujemy przyjmując, czynią zapisy przedłożenia sejmowego bardziej czytelnymi. I tak, jeżeli wnioskodawcą o przyjęcie terenu pod budowę kolei jest PLK SA, grunt staje się własnością Skarbu Państwa, zaś w przypadku, gdy inwestorem jest jednostka samorządu terytorialnego – własnością jednostki samorządu terytorialnego. Jednocześnie w ustawie zapisano, że odszkodowanie za te grunty wypłaca się w ciągu 14 dni od ich przejęcia. W ustawie Prawo budowlane skrócono termin wydania pozwolenia na budowę do 45 dni.

Poprawka nr 5, którą proponujemy odrzucić, gdybyśmy ją przyjęli, byłaby niespójna z pozostałymi ustawami przyjętymi wcześniej przez Sejm.

Dziękuję bardzo i wnoszę o przyjęcie stanowiska zawartego w sprawozdaniu, przedłożeniu komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3039.

Senat wprowadził 9 poprawek. Poprawki 1., 4., 6., 7. i 9. mają charakter legislacyjny. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje poprawki 1., 2., 3., 4., 6., 7., 8. oraz 9., natomiast poprawkę 5. opiniuje negatywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości głos zabierze pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko naszego klubu wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Poprawki zaproponowane przez Senat mają charakter doprecyzowujący poszczególne zapisy ustawy. Są także poprawki legislacyjne i stylistyczne. Senat nie zgłosił do tej ustawy poprawek merytorycznych, które byłyby propozycjami zmian wchodzących w zakres rozwiązań mających ułatwić i przyspieszyć realizację inwestycji kolejowych. Komisja Infrastruktury wnosi o przyjęcie 8 poprawek i odrzucenie 1 poprawki.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podziela stanowisko komisji i będzie głosował zgodnie z jej stanowiskiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Racki, PSL.

Poseł Józef Racki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczam, że klub będzie głosował zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Infrastruktury, które jest zawarte w druku nr 3045. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Kamiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Patryk Jaki, Sprawiedliwa Polska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Adam Rybakowicz złożył swoje wystąpienie do protokołu na piśmie*).

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3037 i 3047).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią poseł Ewę Wolak.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie 1. poprawki, która ma na celu dostosowanie przepisów ustawy o odpadach do stanu rozwoju technologii przetwarzania odpadów komunalnych. Komisja rekomenduje odrzucenie 2. poprawki. To są dwie poprawki merytoryczne. Poprawki od 3. do 7. są poprawkami porządkowymi i doprecyzowującymi projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do wystąpień klubowych.
Otwieram dyskusję.
Pan poseł Tadeusz Arkit, Platforma Obywatelska.

Poseł Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Będziemy głosować za przyjęciem 6 poprawek i odrzuceniem 2. poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się w głosowaniu nad poprawkami 1. i 2. Poprzemy poprawki 3., 4. i 5. Wstrzymamy się w głosowaniu nad poprawką 6. i będziemy głosować przeciw poprawce 7. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Nie ma pana posła.
Pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść do uchwały Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3037.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej poprze stanowisko komisji, która rekomenduje przyjęcie poprawek z wyjątkiem jednej. *Vacatio legis*, jeżeli chodzi o tę ustawę, jest bardzo skomplikowane. Chodzi o to, że ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 23 stycznia. Wydaje się, że Senat dosyć wolno działał w tej sprawie, ale ponieważ ma to działać na rzecz przedsiębiorców, w interesie społecznym, to wyjątkowo takie *vacatio legis* uznajemy za uprawnione. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Jan Ziobro, Sprawiedliwa Polska.

Poseł Jan Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska wstrzyma się w głosowaniu nad poprawkami Senatu do powyższej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu złożył swoje wystąpienie do protokołu na piśmie^{*)}.
Sprawozdawczyni komisji pani poseł Ewa Wolak. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jeszcze raz chciałabym zarekomendować przyjęcie poprawki 7., która jest wniesiona na prośbę przedsiębiorców, którym 23 stycznia wygasa zezwolenie na zbieranie odzysku, unieszkodliwianie odpadów. Bardzo prosimy o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.
Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3038 i 3048).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych chciałbym przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3038).

Senat zgłosił w sumie 19 poprawek. Komisja rozpatrzyła wszystkie poprawki pozytywnie. Te poprawki można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa to 5 poprawek zawartych w pkt 2., 3., 6., 8. i 10. One m.in. doprecyzowują przypadki udzielania wsparcia finansowego w zakresie wytwarzania biokomponentów i biopaliw ciekłych oraz wykorzystania biopłynów, które spełniają kryteria zrównoważonego rozwoju. Z kolei kolejnych 14 poprawek ma charakter redakcyjno-legislacyjny, doprecyzowujący.

Komisja sugeruje, aby łącznie rozpatrzyć poprawki zawarte w pkt 1., 4., 5., 7., 9., 11. 12. i 14., a także poprawki zawarte odpowiednio w pkt 13. i 15., 16. i 18. 17. i 19.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie wszystkich 19 poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pani poseł Elżbieta Królikowska-Kińska.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska będzie głosował zgodnie z rekomendacjami Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości głos zabierze pan poseł Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3038.

Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko tej ustawie, dlatego że uważamy, iż jest to sposób na implementację prawa unijnego do prawa krajowego, które wybiega poza wymagania traktatowe.

W przypadku poprawek senackich klub Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Bramora, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Artur Bramora:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłaszuje zgodnie z rekomendacją komisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Niedbała, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Marek Niedbała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej również będzie głosował zgodnie z rekomendacjami komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jacek Najder, Twój Ruch.

Posel Jacek Najder:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch, jeżeli chodzi o sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o biopaliwach i biokomponentach, będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Szanowni Państwo! Ogłaszam 5-minutową przerwę techniczną, po której przystąpimy do głosowań.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 12 do godz. 21 min 21)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! Dziś na warszawskich Powązkach na zawsze pożegnaliśmy Tadeusza Konwickiego – wybitnego pisarza, scenarzystę i reżysera, przede wszystkim jednak wnikliwego obserwatora rzeczywistości. Choć odszedł, pozostawił po sobie wielkie dzieła, w których jego cenna myśl będzie zawsze obecna i aktualna.

Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

(Chwila ciszy)

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 2945-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw,

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Roberta Kropiwnickiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3010.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości do art. 95 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie”.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434. Za – 12, przeciw – 236, wstrzymało się 186.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Za – 294, przeciw – 5, wstrzymało się 147.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez doradcę prezydenta RP pana Henryka Wujca oraz przeprowadził dyskusję.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie projektu ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W dyskusji zgłoszono wnioski:

— o skierowanie projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej,

— o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Zgłoszone wnioski poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie skierowania projektu do Komisji Nadzwyczajnej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw do Komisji Nadzwyczajnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 164, przeciw – 283, wstrzymało się 1.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia w sprawie skierowania do komisji stałych.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm skierował projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 448, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął i skierował projekt dodatkowo do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2015.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską i przeprowadził dyskusję.

Głosujemy.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce 1. do art. 1 Senat proponuje, aby o 25 mln zł zwiększyć wpłatę do budżetu państwa ze sprzedaży mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na utworzenie rezerwy celowej: Realizacja ustawy o pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 52, przeciw – 397, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 1 Senat proponuje, aby o 5758 tys. zmniejszyć limit wydatków określonych organów i jednostek.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 2, przeciw – 447, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 3. do art. 1 Senat proponuje, aby o 4 mln zł zwiększyć limit wydatków określonych organów i jednostek na zadania w zakresie wydatków bieżących wojewódzkich inspektoratów nadzoru budowlanego.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 16, przeciw – 433, wstrzymał się 1.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 4. do art. 1 Senat proponuje, aby o 500 tys. zł zwiększyć limit wydatków określonych organów i jednostek na realizację nowych ustawowych zadań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 2, przeciw – 442, wstrzymało się 2.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 5. do art. 16 Senat proponuje, aby o 13 mln zł zwiększyć ogólną rezerwę budżetową.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 192, przeciw – 252, wstrzymał się 1.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

W poprawce 6. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby o 3 mln zł zwiększyć wydatki bieżące w archiwach państwowych.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 52, przeciw – 395, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 7. do załączników nr 2, 8 i 11 Senat proponuje, aby o 21 561 tys. zł zmniejszyć dotacje i subwencje dla Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 11, przeciw – 436, wstrzymał się 1.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 8. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby o 3319 tys. zwiększyć środki na finansowanie TVP Polonia.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 12, przeciw – 435, wstrzymał się 1.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

W poprawce 9. do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby o 4 mln zł zmniejszyć środki na finansowanie działalności oraz realizację zadań Polskiej Agencji Kosmicznej i przeznaczyć je na finansowanie polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 40, przeciw – 392, wstrzymało się 14.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obligacjach.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską i przeprowadził dyskusję.

Głosujemy.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. do art. 4 ust. 2 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Za – 297, przeciw – 150, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 5 ust. 1 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Większość bezwzględna – 222. Za – 285, przeciw – 156, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 6 ust. 2 pkt 1 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 279, przeciw – 161, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 7 Senat proponuje inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 2, przeciw – 302, wstrzymało się 140.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. do art. 18 ust. 1 Senat proponuje, aby szczegółowe warunki i zasady udziału obligata-

Marszałek

riuszy w zysku emitenta określały warunki emisji złożone w sądzie rejestrowym właściwym dla emitenta.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Za – 2, przeciw – 444, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 6. do art. 24 ust. 3 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt nie był za, przeciw – 444, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 7. do art. 25 ust. 1 Senat proponuje inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 1, przeciw – 314, wstrzymało się 129.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 8. do art. 25 ust. 1 pkt 7 Senat proponuje, aby emitentem obligacji przychodowych mogła być będąca podmiotem, o którym mowa w art. 2 pkt 1–3, spółka, z którą zawarto określoną umowę o budowę i eksploatację albo wyłącznie eksploatację autostrady płatnej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 8. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Nikt nie był za, przeciw – 307, wstrzymało się 142.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 9. do art. 28 ust. 2 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 440, wstrzymało się 7.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 10. do art. 45 ust. 3 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. 1 osoba – za, przeciw – 443, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 11. do art. 74 Senat proponuje, aby w ust. 2 skreślić zdanie drugie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Większość bezwzględna – 222. Za – 1, przeciw – 318, wstrzymało się 123.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 12. do art. 80 ust. 5 Senat proponuje inne brzmienie zdania drugiego.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 8, przeciw – 432, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 13. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 86.

Komisja wnosi o odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 278, przeciw – 40, wstrzymało się 126.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu odrzucił.

W poprawce 14. Senat proponuje, aby po art. 87 dodać nowy artykuł.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Nikt nie był za, przeciw – 442, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm przyjął poprawkę Senatu.

W poprawce 15. do art. 100 Senat proponuje inne brzmienie zmiany do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Nikt – za, przeciw – 445, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Konstantego Oświęcimskiego i przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Służbie Celnej.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt – za, 445 – przeciw, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 31a Senat proponuje, aby terenowe organy Straży Granicznej były obowiązane do udostępniania organom Służby Celnej informacji, o których mowa w tym przepisie, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego Straży Granicznej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Nikt nie był za, przeciw – 442, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 61c ust. 2 Senat proponuje, aby posiadacz zezwolenia był uprawniony wyłącznie do zgłaszania uwag do wyników monitorowania przeprowadzonego przez organ Służby Celnej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 0, przeciw – 297, wstrzymało się 148.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 106 pkt 2 Senat proponuje m.in. skreślić lit. d.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441. Większość bezwzględna – 221. Za – 0, przeciw – 439, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 5. do art. 38 ust. 1, art. 42 ust. 1 oraz art. 42e ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Większość bezwzględna – 222. Za – 0, przeciw – 441, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 37o ust. 1 ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 446, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

W poprawce 7. do art. 12 ust. 1 ustawy o podatku tonazowym Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Większość bezwzględna – 222.

Nikt za, przeciw – 441, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 8. do art. 40 ustawy nowelizującej Senat proponuje doprecyzowanie przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Za – 0, przeciw – 445, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

Głosujemy tak, jak w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

W 1. poprawce do art. 126 § 5 Senat proponuje skreślić odesłanie, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 316, wstrzymało się 130.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 477¹³ § 1 zdanie drugie Senat proponuje, aby zmiana lub wykonanie decyzji lub orzeczenia, o których mowa w tym przepisie, nie miały wpływu na bieg sprawy.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 443, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 5 ust. 12 ustawy o urządach i izbach skarbowych Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył również daty wygaśnięcia stosunku pracy.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Nikt za, przeciw – 446, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Dorotę Niedzielę i przeprowadził dyskusję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

W poprawkach 1., 2. i 6. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 2. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Za – 13, przeciw – 283, wstrzymało się 151.

Stwierdzam, że Sejm poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 3. m.in. do art. 23 ust. 4 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 14, przeciw – 289, wstrzymało się 141.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

W poprawce 4. do art. 65, art. 65a–65e i art. 65f w ust. 1–3 Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423. Większość bezwzględna – 212. Za – 1, przeciw – 284, wstrzymało się 138.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje zmienić zakres odpowiedzialności w art. 16 ust. 1 pkt 8 lit. d ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Nikt nie był za, przeciw – 297, wstrzymało się 147.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Kaźmierczaka oraz przeprowadził dyskusję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

Poprawki od 1. do 30. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zasadach finansowania nauki.

W poprawkach 1., 2., od 4. do 7., 9., 11., 12., 14., 15., 17., 20., 21., 23., od 25. do 32. oraz 34. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1., 2., od 4. do 7., 9., 11., 12., 14., 15., 17., 20., 21., 23., od 25. do 32. oraz 34. poprawek Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 297, wstrzymało się 151.

Stwierdzam, że Sejm poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 3. do dodawanego art. 4a ust. 3 Senat proponuje, aby wniosek, o którym mowa w tym przepisie, mogła złożyć również uczelnia.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Za – 1, przeciw – 441, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 4. do 7. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 8. Senat proponuje m.in. w dodawanym zdaniu w art. 4c ust. 12, aby dostęp do danych i informacji, o których mowa w ust. 10 pkt 1–9, przysługiwał również Narodowemu Centrum Nauki.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 1, przeciw – 441, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 9. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 10. do art. 9 pkt 5 Senat proponuje, aby minister przyznawał środki finansowe na naukę innym jednostkom organizacyjnym posiadającym osobowość prawną, niebędącym jednostkami naukowymi, na realizację zadań określonych w art. 5 pkt 6–8 i 10.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 1, przeciw – 444, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 11. i 12. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 13. do dodawanego art. 13c ust. 1 Senat proponuje, aby we wprowadzeniu do wyliczenia skreślić wyrazy „w szczególności”.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Za – 282, przeciw – 30, wstrzymało się 137.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu odrzucił.

Poprawki 14. i 15. już rozpatrzyliśmy.

Marszałek

W poprawce 16. do dodawanego art. 14a ust. 1 pkt 4 Senat proponuje uszczegółowienie przesłanek umarzania należności finansowych, o których mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Nikt nie był za, przeciw – 439, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 17. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 18. do art. 18 ust. 2 Senat proponuje nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia oraz skreślenie pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Większość bezwzględna – 222. Nikt nie był za, przeciw – 314, wstrzymało się 129.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 19. do art. 18 ust. 4 Senat proponuje, aby we wprowadzeniu do wyliczenia skreślić wyrazy „w szczególności”.

Z tą poprawką łączy się poprawka 24.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. i 24. poprawek Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Nikt za, przeciw – 447, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu Sejm przyjął.

20. i 21. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 22. do art. 18 ust. 4 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 0, przeciw – 445, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 23. do 32. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 33. do art. 38 ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju Senat proponuje m.in. w ust. 4, aby wystąpienie z postępowań dotyczyło również członka zespołu ekspertów.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 33. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Większość bezwzględna – 222. Za – 0, przeciw – 441, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 34. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 35. do art. 22 ustawy o Narodowym Centrum Nauki Senat proponuje m.in. skreślenie ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 1, przeciw – 296, wstrzymało się 148.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Domicelę Kopaczewską.

Przechodzimy do głosowania zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

W 1. poprawce do art. 9 Senat proponuje dodać ust. 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 445, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 20 pkt 1 oraz art. 21 ust. 3 pkt 2 lit. a Senat proponuje, aby do sprawowania opieki nad zwierzętami oraz do uśmiercania ich po wykorzystaniu w procedurze mogła być wyznaczana również osoba posiadająca wykształcenie średnie.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440. Większość bezwzględna – 221. Za – 2, przeciw – 435, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

3. poprawka Senatu do art. 25 ust. 1 pkt 5 ma charakter legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 445, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 25 Senat proponuje skreślić ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 438, przeciw – 11, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

5. poprawka Senatu do art. 27 ust. 2 pkt 2 ma charakter legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 2, przeciw – 441, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 32 ust. 2 Senat proponuje zwiększyć do 11 maksymalną liczbę lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 1, przeciw – 448, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 35 ust. 4 Senat proponuje skreślić pkt 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 175, przeciw – 270, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 36 Senat proponuje skreślić ust. 3.

Z poprawką łączy się 10. poprawka Senatu.

Głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 8. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436. Większość bezwzględna – 219. Za – 3, przeciw – 432, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 37 ust. 1 pkt 2 Senat proponuje, aby w skład lokalnej komisji wchodził również jeden przedstawiciel organizacji, do których celów statutowych należy ochrona praw pacjenta.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Za – 44, przeciw – 258, wstrzymało się 142.

Sejm poprawkę przyjął.

10. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 47 ust. 1, 2 i 5 Senat proponuje, aby lokalna komisja podejmowała uchwałę o udzieleniu lub odmowie udzielenia zgody.

Senat proponuje także w dodawanym ust. 6, aby w przypadku jeżeli uchwała o udzieleniu zgody na przeprowadzenie doświadczenia nie uzyskała wymaganej większości głosów, lokalna komisja odmawiała udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 11. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Nikt za, przeciw – 444, wstrzymał się 1.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 59 Senat proponuje m.in. skreślić ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Nikt za, przeciw – 444, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

14. poprawka Senatu do art. 65 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Większość bezwzględna – 223. Nikt za, przeciw – 443, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

15. poprawka Senatu do art. 38 ust. 4 pkt 3 ustawy o ochronie zwierząt ma charakter legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Większość bezwzględna – 224. Nikt za, przeciw – 446, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 79 Senat proponuje dodać nowy ustęp.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Większość bezwzględna – 222. Za – 1, przeciw – 441, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Czy potrzebna jest przerwa techniczna?

(*Głos z sali:* Tak.)

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Głos z sali:* Głosujemy.)

(*Głos z sali:* Przerwa.)

(*Głos z sali:* Głosujemy.)

To jedziemy dalej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Józefa Rackiego oraz przeprowadził dyskusję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

Poprawki od 1. do 7. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W poprawkach 1., 4., 6., 7. i 9. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 4., 6., 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Większość bezwzględna – 222. Nikt za, przeciw – 442, wstrzymał się 1.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 2. do art. 9s ust. 3 Senat proponuje określenie przypadków, w których nieruchomości, o jakich mowa w tym przepisie, stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Nikt za, przeciw – 449, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 9y ust. 4 Senat proponuje nowe zasady wypłacania odszkodowania.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440. Większość bezwzględna – 221. Za – 1, przeciw – 438, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę Senatu przyjął.

4. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 5. poprawce do art. 9yb ust. 2 Senat proponuje, aby drewno pozyskane z wycinki drzew i krzewów, o której mowa w ust. 1, stało się nieodpłatnie własnością Skarbu Państwa reprezentowanego przez Lasy Państwowe.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 407, przeciw – 40, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

6. i 7. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 8. poprawce do art. 35 ustawy Prawo budowlane Senat proponuje nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440. Większość bezwzględna – 221. Za – 1, przeciw – 438, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak i przeprowadził dyskusję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o odpadach.

W poprawce 1. do art. 35 ust. 6 Senat proponuje nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438. Większość bezwzględna – 220. Za – 1, przeciw – 308, wstrzymało się 129.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. Senat proponuje między innymi w dodawanym art. 35a ust. 3, aby projekt planu inwestycyjnego podlegał zaopiniowaniu przez ministra właściwego do spraw środowiska.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 276, przeciw – 39, wstrzymało się 135.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu odrzucił.

W poprawce 3. do art. 250 ust. 1 Senat proponuje zmianę odwołań, na podstawie których wydawane są przepisy wykonawcze.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 446, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm przyjął poprawkę.

W poprawce 4. do art. 9e ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Senat proponuje dodanie ust. 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Nikt nie był za, przeciw – 445, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. do art. 378 ust. 2a w dodawanym pkt 3 ustawy Prawo ochrony środowiska Senat proponuje zmianę legislacyjno-redakcyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Większość bezwzględna – 222. Za – 1, przeciw – 438, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 6. do art. 6 Senat proponuje, aby art. 1 pkt 11 i 13 ustawy wchodziły w życie z dniem ogłoszenia.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Większość bezwzględna – 223. Za – 0, przeciw – 318, wstrzymało się 127.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 7. do art. 6 pkt 1 Senat proponuje dodanie wyrazów „z mocą od dnia 23 stycznia 2015 r.”.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Za – 142, przeciw – 305, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego i przeprowadził dyskusję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie.

W poprawkach 1., 4., 5., 7., 9., 11., 12. i 14. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 4., 5., 7., 9., 11., 12. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Większość bezwzględna – 224. Za – 0, przeciw – 301, wstrzymało się 145.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych Senat proponuje w art. 28a ust. 3, aby jednym z kryteriów warunkujących przyznanie ubiegającym się podmiotom wsparcia finansowego pochodzącego ze środków publicznych było dodatkowe kryterium zrównoważonej gospodarki rolnej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 6., 8. i 10.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2., 3., 6., 8. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Większość bezwzględna – 225. Nikt nie był za, przeciw – 299, wstrzymało się 149.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 4. do 12. już rozpatrzyliśmy.

W poprawkach 13. i 15. Senat proponuje zmiany legislacyjno-redakcyjne.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 13. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Większość bezwzględna – 222. Za – nikt, przeciw – 299, wstrzymało się 143.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

14. już rozpatrzyliśmy.

W poprawkach 16. i 18. Senat proponuje zmiany legislacyjno-redakcyjne.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 16. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437. Większość bezwzględna – 219. Za – nikt, przeciw – 299, wstrzymało się 138.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 17. i 19. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 17. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Większość bezwzględna – 226. Za – 1, przeciw – 302, wstrzymało się 147.

Sejm poprawki przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy **Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw,**

— poselskim projekcie ustawy o zmianie **ustawy Kodeks karny,**

— senackim projekcie ustawy o zmianie **ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Piętę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji w druku nr 2981-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jarosława Piętę.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz

Posel Sprawozdawca Jarosław Pięta

osiem poprawek. Nadzwyczajna komisja kodyfikacyjna wnosi o nieakceptowanie tego wniosku o odrzucenie i o odrzucenie wszystkich zgłoszonych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy, druk nr 2981.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

1 minuta, panie pośle.

Posel Bartosz Kownacki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ksiądz Piotr Skarga pisał, że prawo, które nie traktuje równo wszystkich bez względu na majątek, nie może być nazywane prawem. Tej nowelizacji Kodeksu karnego prawem nie można nazwać, dlatego że ona dzieli ludzi ze względu na grubość portfela.

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czemu proponujecie zmiany, które sprowadzają się de facto do tego, że ten, kto ma dużo pieniędzy, zapłaci karę grzywny i wyjdzie na wolność, a ten, kto tych pieniędzy mieć nie będzie, będzie siedział w więzieniu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441. Za – 146, przeciw – 290, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks karny.

W 1. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują, aby w § 1a nie dodawać punktu określającego, iż kara ograniczenia wolności polega na obowiązku, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 4–7a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425. Za – 131, przeciw – 292, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 34 wnioskodawcy w dodawanym § 1a pkt 4 proponują, aby wynagrodzenie było potrącane na rzecz Skarbu Państwa.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438. Za – 144, przeciw – 293, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do dodawanego art. 37a wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą możliwości orzekania grzywny lub kary ograniczenia wolności zamiast kary pozbawienia wolności.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do zabrania głosu, z zapytaniem, zgłosił się ponownie pan poseł Bartosz Kownacki, PiS.

Proszę bardzo.

Posel Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy za takie przestępstwa jak oszustwo, łapownictwo, przerwanie ciąży bez zgody matki, pobicie przy użyciu kija bejsbolowego, udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze terrorystycznym, za przestępstwa, które w świetle dzisiejszych przepisów idzie się do więzienia, sąd musi orzec karę pozbawienia wolności? Po tej nowelizacji będzie można orzec karę grzywny albo karę ograniczenia wolności.

(Głos z sali: Wy to się powinniście cieszyć.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Przychodziecie do tv i zwalczać terrorystów.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 446. Za – 151, przeciw – 291, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 71 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące zasad orzekania grzywny obok kary pozbawienia wolności.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439. Za – 143, przeciw – 295, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać nowego art. 75a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Za – 153, przeciw – 289, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 81 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku odwołania warunkowego zwolnienia ponowne warunkowe zwolnienie nie było możliwe, a skazany odbywał karę w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Za – 147, przeciw – 296, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 86 § 1 wnioskodawcy proponują, aby sąd wymierzał karę łączną w granicach od połowy sumy kar wymierzonych do ich sumy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Za – 146, przeciw – 296, wstrzymało się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 107 wnioskodawcy proponują m.in., aby zatarcie skazania w § 4 dotyczyło również kary grzywny.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do zabrania głosu zgłosił się ponownie pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym wypadku, ponieważ sprawa jest bardzo poważna, prosiłbym o odpowiedź panią premier i żeby rząd tym razem jednak nie milczał. Pani premier, bardzo proszę o odpowiedź. Już tłumaczę dlaczego.

Przepis wydaje się mało istotny, dlatego że dotyczy zatarcia skazania w przypadku wymierzonej kary grzywny. Otóż w dotychczasowych przepisach zatarcie skazania następowało po 3 latach w przypadku kary grzywny. Państwo zaproponowaliście i chcecie przeformować, ażeby zatarcie skazania nastąpiło już po 6 miesiącach. Chciałbym się dowiedzieć, jaka jest motywacja rządu dotycząca wprowadzania tej poprawki. Dotyczy to konkretnego stanu faktycznego.

Jak wszyscy państwo wiecie, wasz kolega partyjny pan poseł Sławomir Nowak jakiś czas temu został skazany na karę grzywny.

(Głos z sali: Nieprawomocny jeszcze.)

Na karę grzywny.

Jest też pytanie do rządu. Jeżeli ten wyrok uprawomocni się do końca kwietnia 2015 r., to czy pan minister Nowak *(Dzwonek)*, były poseł, będzie mógł startować w najbliższych wyborach parlamentarnych? *(Poruszenie na sali)* I czy mógłby starować w najbliższych wyborach parlamentarnych, gdyby ta poprawka nie została przyjęta? Dziękuję. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Tomasz Kulesza: To nie jest pewne.)

Marszałek:

Odpowiedzi udzieli minister sprawiedliwości pan Cezary Grabarczyk.

**Minister Sprawiedliwości
Cezary Grabarczyk:**

Pani Premier! Wysoka Izbo! Pan poseł, pan m. cen. Kownacki na pewno zna Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego. *(Poruszenie na sali)* Niektórzy w to wątpią. Sposób sformułowania pytania wskazuje, że ci wątpiący mogą mieć rację. *(Wesołość na sali)* Dopóki nie ma prawomocnego wyroku skazującego, nie można nikomu przypisywać winy. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę... *(Gwar na sali)*

Głosujemy.

W jakim trybie, panie pośle? *(Poruszenie na sali)*
(Poseł Bartosz Kownacki: Chciałbym sprostować.)
Proszę.

Posel Bartosz Kownacki:

Panie Ministrze! Chciałbym, żebyśmy traktowali siebie poważnie. Mam nadzieję, że słuchał mnie pan uważnie. Powiedziałem jasno: jeżeli wyrok uprawomocni się do końca kwietnia tego roku, co jest możliwe. Wystarczy nie złożyć apelacji lub ją później cofnąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 151, przeciw – 294, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zabrania głosu zgłosił się ponownie pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

Posel Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz wróć do tego, co pisał Piotr Skarga *(Gwar na sali)*, który mówił, że prawo powinno być skuteczne i nieuchronne w karaniu zła i nagradzaniu dobra. Prawo w wersji Platformy Obywatelskiej drwi z uczciwych ludzi i nagradza przestępców. Ta nowelizacja to bezprzykładna w przeciągu ostatnich 25 lat liberalizacja Kodeksu karnego. *(Oklaski)* To faktyczna depenalizacja szeregu przestępstw. To wprowadzenie bezprawia w Polsce. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Rafał Grupański: On nie powinien być mecenasem.)

Pytam się: Czemu ten rząd proponuje zmiany przyjazne przestępcom, i to bogatym przestępcom? W czym interesie działa ten rząd i ten parlament: uczciwych ludzi czy bandytów? *(Oklaski)*

(Głos z sali: To ma być pytanie, tak?)

Marszałek:

To nie było pytanie, tylko insynuacja.

Bardzo proszę o zabranie głosu posła sprawozdawcę.

Posel Jarosław Pięta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To bardzo istotna zmiana zmieniająca sposób funkcyj-

nowania Prawa karnego, która jest następstwem zmian, które nastąpiły w 2013 r. w zakresie Kodeksu postępowania karnego.

Każdy z nas ma prawo do wypowiadania swoich sądów. Generalnie ocena dokonana przez specjalistów jest bardzo pozytywna. Za to poprawki zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w zakresie art. 53, jak również art. 67, to poprawki na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., a więc z czasów Gomułki. Dziękuję za tak trafne rozstrzygnięcie. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Gomułka, Gomułka.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem w całości... *(Poruszenie na sali)*

A, przepraszam.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Może marszałek nie dopuści.)

(Głos z sali: Głosowania.)

**Minister Sprawiedliwości
Cezary Grabarczyk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ksiądz Skarga przestrzegał Polaków przed błędem, a ja przestrzegam także pana posła Kownackiego przed tym, aby nie podążał złą drogą. *(Wesołość na sali)*

Proszę Wysoką Izbę o poparcie tej nowelizacji. To ważne zmiany w polskim prawie karnym, w procedurze karnej, w Kodeksie karnym wykonawczym. Musimy zmienić politykę karną. Czasy PiS już się skończyły. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Panie marszałku, dosyć.)

Posel Bartosz Kownacki:

W trybie sprostowania.

Panie Ministrze! Przywołał pan moje nazwisko, ale zapomniał pan dopowiedzieć, że musimy zmienić przepisy prawa karnego na łagodniejsze.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw

Marszałek

zmian w kodyfikacjach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 289, przeciw – 154, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Aldonę Młyńczak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie jest w druku nr 3024-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Aldonę Młyńczak.

Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak:

Szanowna Pani Premier! Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Podczas drugiego czytania nowelizacji ustawy Prawo budowlane zostało zgłoszonych 11 poprawek. Komisja Infrastruktury wczoraj rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje przyjęcie 3 spośród nich, tj. poprawki 5., 9. oraz 11. Są to poprawki doprecyzowujące brzmienie artykułów w celu uzyskania zgodności z prawem Unii Europejskiej. Pozostałe 8 poprawek komisja proponuje odrzucić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3024.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo budowlane.

W 1. poprawce do art. 28 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby przepis ten dotyczył ostatecznej decyzji.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441. Za – 144, przeciw – 296, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 29 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432. Za – 147, przeciw – 283, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 29 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438. Za – 147, przeciw – 289, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 29 ust. 1 w dodawanym pkt 2b wnioskodawcy proponują, aby powierzchnia działki, o której mowa w tym przepisie, wynosiła 10 tys. m².

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Za – 147, przeciw – 297, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 29 ust. 1 nowe brzmienie dodawanego pkt 2d.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Za – 271, przeciw – 17, wstrzymało się 156.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

6. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

Wobec tego teraz 7. poprawka do art. 29 ust. 1 pkt 11. Wnioskodawcy proponują, aby pozwolenia na budowę nie wymagała również budowa zjazdów z dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz zatok parkingowych w pasie tych dróg.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442. Za – 174, przeciw – 267, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 29 ust. 1 wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 19a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do głosu zgłosiła się pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Poprawka 8. dotyczy dodawanego pkt 19a, który my chcemy wykreślić, dotyczącego sieci elektroenergetycznych obejmujących napięcie nie wyższe niż 1 kV, sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłych i telekomunikacyjnych, które państwo chcecie budować na zgłoszenie. Realizacja takich inwestycji wymaga rzetelności, precyzji, dobrze przygotowanej dokumentacji, precyzyjnego wytyczenia, dobrego wykonania i rzetelnej inwentaryzacji. Proszę mi powiedzieć, dlaczego chcecie te sieci budować na chybcika, po łebkach, właśnie na zgłoszenie. Dlaczego przez tę źle przygotowaną zmianę prawną narażacie Polaków na niebezpieczeństwo?

Jakie jest źródło wielu wypadków w budownictwie? Na przykład takie, że koparka zrywa źle zinventaryzowany, leżący nie tam, gdzie pokazuje mapa, przewód gazowy czy elektryczny. Gros wypadków (*Dzwonek*) budowlanych ma takie przyczyny. Tą zmianą prawną prowadzicie właśnie do takich sytuacji. Nawet krótki okres obowiązywania tych przepisów – jak zmienimy, to wyrzucimy – może skutkować narażeniem na niebezpieczeństwo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 142, przeciw – 303, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce, polegającej m.in. na dodaniu pkt 1b w art. 30 ust. 1, wnioskodawcy proponują, aby zgłoszenia właściwemu organowi wymagała również

budowa obiektów, o których mowa w tym przepisie, sytuowanych na obszarze Natura 2000.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało – 438. Za – 285, przeciw – 20, wstrzymało się 133.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 34 ust. 3 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W chwili obecnej, aby otrzymać decyzję o pozwoleniu na budowę m.in. domu, a szczególnie domu mieszkalnego czy domów mieszkalnych, należy przedstawić właściwemu organowi, czyli wydziałowi architektury w starostwie powiatowym, który wydaje decyzję o pozwoleniu na budowę, dokumenty potwierdzające, że dostawcy energii elektrycznej, dostawcy wody, odbiorcy ścieków i administratorzy dróg wyrażają zgodę na dostęp do drogi publicznej, dostawę energii elektrycznej, wody, odbiór ścieków. Państwo proponujecie, aby te procedury były realizowane w momencie starania się o dopuszczenie do użytkowania, czyli po realizacji tego obiektu. (*Dzwonek*) Jeżeli budował będzie indywidualny inwestor, będzie miał pretensję, że realizuje budynek zgodnie z prawem, a zakład energetyczny, który nie ma możliwości oddania mocy, czy zakład wodociagowy, który nie może dostarczyć wody do budynku, odmówi tego. Co się stanie, kiedy nieuczciwy deweloper sprzeda kilkaset mieszkań...

Marszałek:

Panie pośle, czas.

Poseł Andrzej Adamczyk:

...i nie zapewni ostatecznie dostępu do energii elektrycznej, dostępu do drogi publicznej, dostępu do sieci wodociagowej? Dlaczego państwo burzycie obowiązujący porządek prawny w tym zakresie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 142, przeciw – 295, wstrzymało się 11.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Ogłaszam 5 minut przerwy technicznej.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 42 do godz. 22 min 56)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

W 11. poprawce do art. 49b ust. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438. Za – 291, przeciw – 1, wstrzymało się 146.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Proszę o wyrozumiałość, jeśli wydłużę o 10 s.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym powinniśmy przyjmować kodeks budowlany, który powinien spowodować, że cały proces inwestycyjny będzie przebiegał warto, że będą tereny pod zabudowę mieszkaniową, że będzie można budować, budować, jeszcze raz budować.

(Głosy z sali: Tak będzie.)

Dzisiejszy projekt, nad którym procedujemy, jest potwierdzeniem klęski. Nie ma kodeksu budowlanego, pani premier, i prawdopodobnie już w tej kadencji nie będzie. Zastępujcie decyzję o pozwoleniu na budowę domu mieszkalnego jednorodzinnego zgłoszeniem, ale do tego zgłoszenia, jak dotychczas, trzeba będzie dołączyć cztery egzemplarze projektu budow-

lanego wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami, aktualne opracowanie itd. Nie będę czytał, co i ile. Proszę państwa, szanowni panie i panowie posłowie, to jest dokumentacja na budowę z 1936 r. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Pokaż wszystkie dokumentacje.)

Dom jednorodzinny dwukondygnacyjny, murowany, jest klauzula: wyrażam zgodę – burmistrz. To jest dokumentacja na budowę z 1969 r. domu mieszkalnego jednorodzinnego. To jest dokumentacja, decyzja o pozwoleniu na budowę z 1986 r.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Wystarczy, czas minął.)

To jest dokumentacja na budowę z 1990 r. Pani premier, to jest dokumentacja na budowę domu jednorodzinnego mieszkalnego z czasów pani rządów. *(Poruszenie na sali)* Liczyliśmy, że to zostanie zmienione.

Proszę bardzo, to jest podobny projekt, na inny dom mieszkalny, jednorodzinny z garażem. To także dom jednorodzinny z garażem.

Marszałek:

Minuta już minęła.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Mam pytanie do rządu.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Czas się skończył.)

Pani premier, dlaczego...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Panie marszałku, czas.)

...i w czyim interesie nie chcecie zmienić, usunąć realnych przeszkód w budownictwie, szczególnie tym mieszkaniowym, szczególnie tym małuczkim? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Rozumiem, że pytanie miało charakter retoryczny, choć dokumenty były bardzo ciekawe.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 305, przeciw – 2, wstrzymało się 142.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3008.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 447, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Informacja ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Sejm wysłuchał informacji ministra przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Joannę Berdzik oraz stanowiska komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Gapińską i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację ministra.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch.

Posel Piotr Pawel Bauć:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! W zasadzie mam jedno pytanie do pani minister, ale jest ono dość istotne, ponieważ gdzie jak gdzie, ale w

szkole powinniśmy jednak starannie wyrażać nasze myśli.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów...

(Głosy z sali: Informacja.)

...przepraszam, informację ministra właściwego do spraw oświaty – o tej porze trudno jest dość sprawnie pracować – i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków, spytałem się młodzieży, jak rozumie ten tytuł. Młodzież powiedziała, że chodzi o to, jak do objęcia obowiązkiem dzieci, sześciolatków, które mogą pójść do szkół, przygotował się wójt, burmistrz, wojewoda, ponieważ zgodnie z definicją jednostką będącą organem samorządu terytorialnego, będącą (*Dzwonek*) organem prowadzącym jest właśnie wójt, gmina itd. W tym wystąpieniu nie mieliśmy informacji, jak się oni przygotowali, np. ile im brakuje pieniędzy, jak dużo z własnych innych zasobów muszą dorzucić. Trudno, abyśmy mogli głosować za przyjęciem tej informacji, skoro istotnych informacji...

Marszałek:

Czas minął, panie pośle.

Posel Piotr Pawel Bauć:

...założonych w tytule nie było. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków, zawartej w druku nr 2737, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 208, przeciw – 241, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację ministra.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Katarzynę Hall oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

Marszałek

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 3043-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Katarzynę Hall.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Hall:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono 17 poprawek. Komisja rozpatrywała je dziś rano i zarekomendowała przyjęcie wszystkich poza poprawką 14. Dodatkowo sejmowi legislatorzy bardzo nas przestrzegają przed przyjęciem poprawki 13. jako wykraczającej poza materię ustawy.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę państwa posłów na to, że jedynie poprawki od 7. do 12. i poprawka 17. zostały przyjęte jednomyślnie. Mają charakter jedynie legislacyjny, w związku z czym będziemy je rozpatrywać łącznie. W wypadku pozostałych poprawek zdania posłów obecnych dziś rano były mocno podzielone. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3043.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości i poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wniosek mniejszości oraz poprawki od 1. do 15. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące brzmienie art. 5a ust. 2 i 4.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 206, przeciw – 243, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące brzmienie art. 5b oraz skreślić dodawany art. 7e.

Do pytania zgłosił się pan poseł Artur Ostrowski, SLD.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Ta ustawa obchodzi Kartę Nauczyciela i umożliwi zatrudnianie nauczycieli w Polsce na podstawie Kodeksu pracy na umowach śmieciowych. W związku z tym klub SLD złożył wniosek mniejszości, aby wykreślić te szkodliwe zapisy z tej szkodliwej ustawy. Chciałbym powiedzieć pani premier, że w przyszłym tygodniu ZNP podejmie decyzję o proteście. *(Poruszenie na sali)* Jest protest górników.

Mam pytanie do pani premier: Czy jest pani gotowa na protest nauczycieli, którzy przyjadą do Warszawy upominać się o swoje prawa, być może nawet z górnikami? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Gratulujemy.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Za – 200, przeciw – 244, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić dodawany art. 21a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5. i 15.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Konsekwencją przyjęcia tych poprawek będzie dokonanie zmian w art. 40 pkt 3 i 4 ustawy.

Do głosu zgłosił się pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Lech Sprawka:

Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą głosujemy, miała być wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Miała być. Ale paradoksem procedowanego projektu jest, po pierwsze, wprowadzenie zmian wykraczających poza materię wyroku – mamy z tym do czynienia w tym miejscu – po drugie, to, że zaproponowane zmiany wprowadzają, zgodnie zresztą z opinią BAS, w wielu miejscach zapisy niezgodne z konstytucją z tych samych powodów, z których ten wyrok właśnie zapadł. Dotyczy to m.in. art. 21a, którego dotyczy poprawka zgłoszona przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Zadaję pytanie pani minister edukacji narodowej: Dlaczego rząd z uporem forsuje nieuzasadnione merytorycznie i niezgodne z konstytucją zmiany w zakresie nadzoru pedagogicznego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 5. i 15. wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 205, przeciw – 243, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące brzmienie art. 31 ust. 1 pkt 9.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441. Za – 197, przeciw – 243, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące brzmienie art. 33.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do zabrania głosu zgłosiła się pani poseł Marzena Dorota Wróbel, niezrzeszona.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Tomasz Kulesza: Nareszcie, nareszcie.)

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za aplauz, zwłaszcza członkom Platformy Obywatelskiej. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Szanowni Państwo! Najpierw zniszczyliście nadzór pedagogiczny, odebraliście kuratorowi wszystkie istotne kompetencje stanowiące, a teraz na łapu-capu chcecie kuratora wzmacniać, ale akurat nie w tych obszarach, w których należałoby to robić. Zapropowowaliście państwo, aby wizytator nawet bez uprzedniego powiadomiania dyrektora szkoły mógł wchodzić na każde zajęcia prowadzone przez szkołę w czasie nadzoru pedagogicznego – bez uprzedzenia.

A więc mam pytanie: Czy to jest kompletna zmiana filozofii nadzoru? Bo do tej pory mieliśmy dobry, wspomagający nadzór. Czy ewaluacja ma teraz służyć rozliczaniu, czy powinna służyć wspomaganiu procesu poprawiania jakości pracy szkoły? To jest koniec dobrego, przyjaznego *(Dzwonek)* wspomagania pracy szkoły. Nie w tym kierunku nadzór pedagogiczny powinien iść.

Marszałek:

Czas mija, pani poseł. Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 206, przeciw – 241, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki odrzucił.

5. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 6. poprawce do art. 41 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić dodawany pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 444. Za – 198, przeciw – 245, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach od 7. do 12. oraz 17. wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-legislawyjnym.

Głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 7. do 12. oraz 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 447, nikt nie głosował przeciw, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 59 ust. 2 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują zasady wydawania opinii przez kuratora oraz postępowania w przypadku odwołania.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Artur Ostrowski, SLD.

Proszę bardzo.

(Głosy z sali: Znowu?)

Poseł Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Jedyny pożytek, który dzisiaj możemy mieć, jeżeli chodzi o tę ustawę, jest taki, że zagłosujemy za poprawką SLD, która przywraca kuratorowi prawo weta w przypadku likwidacji szkół. Zwracam się do posłów PSL, bo przedstawiciel PSL na zjeździe krajowym ZNP kilka miesięcy temu obiecał, że poprze takie rozwiązanie.

(Głosy z sali: Nazwisko.)

Posel Artur Ostrowski

Wywiążcie się z tego, koleżanki i koledzy z Klubu Parlamentarnego PSL, bo nauczyciele w Polsce słyszeli, co mówiliście. Mam nadzieję, że zagłosujecie za, tym bardziej że poprawka ma pozytywną opinię komisji edukacji.

(Poseł Rafał Grupański: To nie jest pytanie.)

To jest pytanie do PSL-u. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Nie strasz.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zdaje się, że pytania kieruje się do rządu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 202, przeciw – 244, wstrzymało się – 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 64 wnioskodawcy proponują, aby do podstawowych form działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły zaliczyć także zajęcia edukacyjne, o których mowa w dodawanym ust. 1a projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie dokonanie zmian w art. 40 pkt 3 ustawy.

Do zadania pytania zgłosiła się ponownie pani poseł Wróbel.

Proszę bardzo.

(Poseł Tomasz Kulesza: Bardzo ładnie, na zielono.)

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dlaczego z podstawowych form, jeżeli chodzi o działalność dydaktyczno-wychowawczą, wykreśliście państwo takie przedmioty jak religia, etyka, wychowanie do życia w rodzinie? Chcecie zrobić z tych przedmiotów jakieś michałki? Nawet zajęcia dodatkowe są uznawane za podstawowe formy, a przedmioty, które tak naprawdę kształtują system aksjologiczny, etyczny ucznia, są traktowane jak michałki. Kiedy wreszcie do podstawy programowej wróci słynna triada platońska, czyli wychowanie do takich wartości jak prawda, dobro i piękno? Te wartości zostały wykreślone z podstawy programowej. One powinny tam wrócić. Szkoła ma nie tylko uczyć. Szkoła ma przede wszystkim wychowywać, a wychowuje się zawsze do wartości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 162, przeciw – 282, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 15. do 17. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosili się panowie posłowie Artur Ostrowski i Sławomir Kłosowski.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Mówcie razem, będzie krócej.)

Posel Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! To jest potwór ustawowy, legislacyjny. Mieliśmy wykonać orzeczenie trybunału, a stworzono akt prawny, który jest kompletnie nieczytelny i niespójny. Dla tych, którzy będą musieli go stosować, jest kompletnie niezrozumiały. Tu są takie artykuły jak np. art. 40zzx. Nie ma chyba drugiej takiej ustawy, która byłaby tak skomplikowana i tak nieczytelna. W związku z tym kieruję pytanie, panie marszałku, do rządu. Chciałbym poznać zdanie nadminister w ministerstwie edukacji pani Urszuli Augustyn.

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Po co te złośliwości.)

Pani Minister! Czy jako pełnomocnik rządu, jako nadminister bierze pani odpowiedzialność za ten akt prawny, za tego potwora ustawowego? *(Dzwonek)* Czy pani minister zna to wszystko, co jest napisane na tych kilkuset stronnicach? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Czytała i zna.)

Marszałek:

Pani minister potwierdza, że bierze odpowiedzialność.

Do zadania pytania przygotowuje się pani poseł Marzena Wróbel.

Pan poseł Sławomir Kłosowski.

Posel Sławomir Kłosowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Głosujemy dziś nad legislacyjnym potworkiem, szanowni państwo, na którym suchej nitki w swojej opinii nie zostawiło Biuro Analiz Sejmowych. Nie dziwi mnie, że właściwie do tej pory nie usłyszeliśmy odpowiedzi ze strony rządowej na żadne z pytań. Rząd, wykonując nieudol-

Posel Sławomir Kłosowski

nie wyrok Trybunału Konstytucyjnego w zakresie oceniania i egzaminowania, de facto z premedytacją w innym miejscu projektu łamie kardynalną zasadę wynikającą z art. 2 konstytucji, czyli zasadę poprawnej legislacji. Stanowi to według Biura Analiz Sejmowych, cytuję, samoistną przesłankę do uznania głosowanego projektu za niezgodny z konstytucją, co wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)* Mamy więc do czynienia z niewiarygodnym precedensem dotyczącym świadomego psucia prawa. *(Dzwonek)* Ustawa, która ma wykonywać wyrok Trybunału Konstytucyjnego, narusza konstytucję w innym, ważniejszym miejscu.

Mam pytanie do pani premier. Bardzo proszę o osobistą odpowiedź, jeżeli jest to możliwe. To pani premier ponosi odpowiedzialność, ponieważ ten projekt ustawy wychodził z rządu pani premier, z podpisem pani premier. To po pierwsze. Po drugie, czy niebywała opieszałość – bo wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest z września 2013 r. – czy ta opieszałość i to niechlujstwo w przygotowaniu tego buba wynikają z nieporadności pani rządu...

(Głos z sali: Tak.)

...czy raczej z totalnego chaosu, nad którym pani premier kompletnie nie panuje? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie miało charakter insynuacyjny.
Pani poseł Marzena Dorota Wróbel.
Przygotowuje się pan poseł Bauć.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W opinii BAS pojawiło się zdanie, że tej ustawy nie są w stanie zrozumieć nawet prawnicy, a muszą ją zrozumieć dyrektorzy szkół i rady pedagogiczne. Pani minister, kiedy wreszcie ten tekst zostanie uporządkowany tak, żeby normalny człowiek mógł go przeczytać, zrozumieć i wdrożyć? Żaden dyrektor bez licznego grona zastępców nie jest w stanie poradzić sobie z tym tekstem. Państwo od wielu lat mylicie materię rozporządzenia z materią ustawy. Jak wam trybunał kazał wprowadzić określone przepisy do ustawy, to wpakowaliście do niej całe rozporządzenie, nie rozdzielając treści ustawy od treści rozporządzenia. Jeśli cokolwiek zmienimy w systemie oceniania *(Dzwonek)*, promowania, to będziemy musieli zmieniać całą ustawę, nie rozporządzenie.

Marszałek:

Pani poseł, pytanie.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pytanie zadałam. Kiedy wreszcie to zostanie uporządkowane?

(Posel Andrzej Rozenek: Czas się skończył.)

Marszałek:

Czas mija.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pan poseł Ostrowski mówił o tym, że są artykuły oznaczone: zxx. Są artykuły oznaczone: zxxxxxxq. *(Poruszenie, wesolość na sali)* Przecież tego nikt nie jest w stanie zrozumieć. Nikt. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Bauć.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Pawel Bauć:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Podzielim wszystkie uwagi, które przedstawili przed chwilą koleżanka i koledzy i zgadzam się z nimi.

(Posel Rafal Grupinski: Chyba pierwszy raz w życiu.)

Faktycznie, ta ustawa jest po prostu skandalem. Było to na zasadzie, że między ziemniaki a cebulę wrzucimy jeszcze buraki *(Wesolość na sali)*, to było właśnie zrealizowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a jeszcze parę weków doniesiemy, które są dodatkowo na załatwienie spraw bieżących.

(Posel Rafal Grupinski: A pytanie?)

Mam pytanie natury konstytucyjnej. Otóż przed chwilą komisja rekomendowała, aby przyjąć poszczególne poprawki. Pracowała nad tym komisja, wcześniej ciężko pracowała podkomisja. Faktycznie, przebrnąć przez taką cegłę jest bardzo trudno. Komisja zbiera się, rozmawia merytorycznie, spiera się i następnie w demokratycznym głosowaniu rekomenduje Wysokiej Izbie: prosimy przyjąć. *(Dzwonek)* A potem koalicja wszystko odrzuca. Dlaczego? Dlatego że koalicja zasnęła dzisiaj, nie zdążyła na 8.30 do pracy. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Niemożliwe.)

(Głosy z sali: Ooo...)

Przypominam, że w polskiej szkole o godz. 8 dzwoni dzwonek i bardzo proszę nie spóźniać się do pracy. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Skandal!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad całością projektu... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Pani minister chce odpowiedzieć.)

A, przepraszam.

Bardzo proszę, pani minister, proszę bardzo.

**Minister Edukacji Narodowej
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To, że ustawa jest obszerna, wcale nie znaczy, że jest niezrozumiała. To nie są tożsame słowa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Po drugie, ustawa w znacznej części wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny nakazał nam przenieść treści z rozporządzeń do ustawy, więc tam nie ma spraw nowych.

(*Poseł Lech Sprawka*: Nieprawda.)

Większość dyrektorów będzie pracowała na podstawie tych samych przepisów, bo wcześniej były one w rozporządzeniu, a teraz są w ustawie. Absolutnie nie rozumiem takiej sytuacji, żeby wizytator, który przychodzi do szkoły i informuje, że będzie w tej szkole przez jakiś czas przebywał, nie mógł wejść na lekcję bez uprzedzenia. Rozumiem, że tak naprawdę chodzi o to, by tworzyć pewną fikcję. Dobry nauczyciel nie ma żadnego problemu z tym, że wizytator wejdzie na lekcję i zobaczy, jak nauczyciel dobrze prowadzi lekcję. (*Oklaski*) Tak że proszę nie mylić czegoś, co jest obszerne, z czymś, co zdaniem państwa jest niezrozumiałe, tylko wczytać się w ustawę. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Marzena Dorota Wróbel*: Panie marszałku...)

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

Nie było wymienione pani nazwisko, pani poseł. Nie ma takiego trybu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań... (*Poruszenie na sali*)

Chwila, moment.

(*Głos z sali*: W jakim trybie?)

(*Poseł Marzena Dorota Wróbel*: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Wniosek o przerwę.)

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Oczywiście wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów po to (*Wesołość, poruszenie na sali*), by pani minister, która nie ma doświadczeń w pracy w szkole... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

...nie mówiąc już o pracy w nadzorze pedagogicznym (*Poruszenie na sali*) czy w systemie wspomagania nauczycieli, dowiedziała się od swoich kolegów z ministerstwa, że dobry wizytator nie musi robić tzw. zaskoczeń i nie musi zarządzać strachem, żeby w sposób kompetentny ocenić nauczyciela i lekcję.

(*Poseł Rafał Grupiński*: To są kpiny z regulaminu.)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Naprawdę, dobre zwyczaje należy pielęgnować.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*)

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

To jest po prostu chęć uzupełnienia edukacji pani minister.

Marszałek:

To nie był wniosek formalny.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 241, przeciw – 206, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piątkaka.

Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Romualda Ajchlera.

Głosujemy.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji RP poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm przyjął wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piątką.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piątką.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta głównego Policji z dnia 31 października 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piątką za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434. Większość bezwzględna – 231. Za – 373, przeciw – 29, wstrzymało się 32.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Piątką za czyn określony we wniosku komendanta głównego Policji z dnia 31 października 2014 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Józefa Lassotę oraz przeprowadził dyskusję.

Nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3068.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Wszyscy byli za.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Iwonę Śledzińską-Katarską oraz przeprowadził dyskusję.

Nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 2888.

W celu zadania pytania zgłosił się pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myśmy tę sprawę wyjaśnili co prawda podczas obrad podkomisji, ale chciałbym, żeby to pytanie wybrzmiało jednak na sali plenarnej. Chodzi o rzecz, której nie da się nijak umieścić w zapisie ustawowym, a mianowicie o gwarancje, że w okresie przejściowym pomiędzy uchwaleniem tej ustawy a przekształceniem spółki, których rzecz dotyczy, nie podejmą jakichś zobowiązań finansowych, bardzo trudnych, być może jakichś umów, nie daj Boże, z krewnymi królika, za które później, po przekształceniu, będzie musiał płacić minister kultury i dziedzictwa narodowego. To oczywiście jest w tej chwili pytanie do ministra skarbu państwa.

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Wszyscy byli za.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2064, 2945 i 2945-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu panią posel Halinę Rozpondek w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Halina Rozpondek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw zgłoszono 3 poprawki. Połączone Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rekomendują odrzucenie poprawki 1. i 2. i przyjęcie poprawki 3. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 2945.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 16 projektu ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 1, przeciw – 296, wstrzymało się 150.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 187 § 1 ustawy Kodeks cywilny wnioskodawcy proponują skrócenie terminów, o których mowa w tym przepisie.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Za – 7, przeciw – 429, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 29 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby limit wydatków budżetu państwa dotyczył lat 2015–2024.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 415, przeciw – 21, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446. Za – 431, przeciw – 14, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o rzeczach znalezionych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Janusza Ostapiuka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Gospodarki.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o dodatkowe skierowanie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za dodatkowym skierowaniem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3033, do Komisji Gospodarki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 167, przeciw – 280, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 17 lutego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

Marszałek

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 3055-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

(*Głos z sali: Mów krótko.*)

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Zostało też zgłoszonych 21 poprawek. Jedna m.in. dotyczyła zmiany tytułu ustawy. Kolejna poprawka dotyczyła możliwości zbywania Spółce Restrukturyzacji Kopalń nie tylko kopalni jako jednostki organizacyjnej przedsiębiorcy, ale również zakładu górniczego i części zakładu górniczego. Pojawiło się również szereg poprawek związanych właśnie z tą poprawką. Następna poprawka prowadzi do zaliczenia urlopu górniczego do stażu emerytalnego bez względu na wiek i zajmowane stanowisko. Obecnie wiek emerytalny wynosi 55 lat i 50, w zależności od stanowiska. Zgłoszono również poprawkę, która daje możliwość wypłaty odprawy pieniężnej pracownikom na powierzchni, którzy są dzisiaj zatrudnieni w kopalni na czas określony i posiadają co najmniej 5-letni staż pracy w przedsiębiorstwie górniczym. Kolejna poprawka, która została zgłoszona, ma na celu objęcie granicami specjalnej strefy ekonomicznej nieruchomości jednoosobowych spółek Skarbu Państwa oraz nieruchomości, które są w użytkowaniu wieczystym tych spółek. Chodzi generalnie o to, aby utworzyć nowe miejsca pracy, by pojawili się nowi inwestorzy w granicach terenów, na których przedsiębiorstwa górnicze będą restrukturyzowane. Jest również szereg poprawek, które mają charakter redakcyjno-porządkowy. Te wszystkie poprawki, te 16, komisja zaopiniowała pozytywnie. Ale zgłoszono również poprawki, które m.in. dotyczą podniesienia wysokości odprawy, wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy. Te poprawki zostały odrzucone przez komisję. Razem odrzuconych poprawek było 5.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, przyjęcie 16 poprawek i odrzucenie 5: 2., 4., 15., 17. i 19. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3055.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia zgłoszony w drugim czytaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Do pytania zgłosił się w pierwszej kolejności pan poseł Grzegorz Sztolcman, Platforma Obywatelska.

Przygotowuje się pan poseł Jacek Najder.

(*Głos z sali: Z wnioskiem formalnym.*)

Z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Sztolcman:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić, panie marszałku, wniosek formalny o ogłoszenie przerwy. Za chwilę będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy. Trzymam w ręku dokument Prawa i Sprawiedliwości, który nosi tytuł „Zdrowie, rodzina, praca”. To jest najnowszy dokument, program społeczno-gospodarczy Prawa i Sprawiedliwości, projekt dla Polski z roku 2014. I chciałbym państwu, opinii publicznej, a zwłaszcza koleżankom i kolegom z klubu Prawa i Sprawiedliwości zadać pytanie. Czy państwo wiedzą...

(*Głos z sali: Jak można nam zadawać pytanie? Nie ma takiej...*)

...ile razy wyrazy „górnictwo” i „kopalnie” zostały użyte w tym dokumencie? Jak mi nie, państwo znacie ten dokument na wylot, ale ponieważ pamięć ludzka jest zawodna, ja państwu przypomnę, podpowiem, jaka jest prawidłowa odpowiedź. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Jerzy Fedorowicz: Spokojnie.*)

Otóż w tym dokumencie wyraz „górnictwo” został użyty dwa razy, natomiast wyraz „kopalnia” nie został użyty ani razu. (*Gwar na sali*) Powtarzam, wyraz „górnictwo” – dwa razy (*Oklaski*), a dokument liczy 165 stron, wyraz „kopalnia” ani razu. (*Poruszenie na sali*) Dlatego, panie marszałku, ponawiam...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Sztolcman:

Ponawiam moją prośbę o przerwę. Być może w czasie przerwy koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości wpadną na jakiś bardzo dobry pomysł, jak rozwiązać trudną sytuację polskiego górnictwa...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Grzegorz Sztolcman:

Już kończę, panie marszałku.

...i zastanawia się, czy rzeczywiście warto głosować za odrzuceniem projektu ustawy (*Gwar na sali*), który przedstawia konkretne propozycje rozwiązania tej trudnej sytuacji w polskim górnictwie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, to był wniosek retoryczny, nie formalny.

Pan poseł Jacek Najder, przygotowuje się pan poseł Zbigniew Girzyński.

Posel Jacek Najder:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, tak właśnie wygląda debata na temat górnictwa. Wzajemne oskarżenia. My będziemy...

(*Głos z sali: My, to znaczy kto?*)

...głosować przeciw wnioskowi o odrzucenie, znaczy, przepraszam, będziemy głosować za wnioskiem o odrzucenie, będziemy przeciw tej ustawie nie dlatego, że boimy się politycznych pogroźek, nie dlatego, że zrobimy sobie tabliczkę je suis mineur albo może Miller... (*Wesołość na sali*) Nie dlatego, że stajemy w szeregu z tymi, którzy nie wiedzą, skąd wziąć pieniądze na restrukturyzację kopalń. Było kilka posiedzeń komisji, na których rząd nie wskazywał, skąd weźmie pieniądze na restrukturyzację kopalń, zresztą, jaką restrukturyzację? Nowa Kompania Węglowa po tym zabiegu marketingowym, bo to jest tylko kupienie czasu, też nie będzie miała cudownej kondycji finansowej. Ja mam (*Dzwonek*) pytanie: W jakim czasie będziemy musieli przeprowadzać restrukturyzację, w cudzysłowie mówiąc, nowej Kompanii Węglowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Girzyński, przygotowuje się pan poseł Brudziński.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym podziękować panu posłowi Sztolcmanowi za ten wnio-

sek. Otóż, panie pośle, wystarczy nieraz jakiegoś słowa użyć raz, żeby dobrze oddać istotę rzeczy i to jest w tym programie Prawa i Sprawiedliwości (*Gwar na sali*), niech go pan wreszcie przeczyta ze zrozumieniem. Natomiast z tej mównicy mówił pan same demagogiczne rzeczy, ale jest ktoś na tej sali, kto jest jeszcze większym demagogiem niż pan.

(*Głos z sali: Leszek!*)

(*Posel Rafał Grupiński: To nie jest pytanie.*)

Jest to niestety pani premier Ewa Kopacz, która po stu dniach w czymś wyprzedziła Donalda Tuska – w demagogii. Otóż w dokumencie, w ustawie która podobno jest ustawą o restrukturyzacji górnictwa, wyraz „likwidacja” użyty jest 23 razy. To tak à propos tego (*Oklaski*) używania słów. Na tym polega restrukturyzacja (*Dzwonek*), na likwidacji. I pani premier, która wypowiada się w mediach, państwo, to wy jesteście demagogami, a nie górnicy, opozycja, Prawo i Sprawiedliwość. Jesteście demagogami i to jest niestety problem, że likwidujecie polskie kopalnie. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Joachim Brudziński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani premier. Czy pani premier jako prominentny wtedy członek rządu Donalda Tuska pamięta specustawę stoczniową z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego? Ile wtedy argumentów padało, również z pani ust, za tym, aby to, co wtedy nazywaliście restrukturyzacją polskiego przemysłu okrętowego, stoczniowego, doprowadzić skutecznie do końca? Jakie są tego owoce? One są takie, że dzisiaj po Stoczni Szczecińskiej hula wiatr, biegają szczury, a zrestrukturyzowana stocznia wygląda jak krajobraz księżycowy. Wiedziałby o tym pan minister Tomczykiwicz, bo wysłał tam inwestora, spółkę Kraftport o kapitale założycielskim 5000 zł, o przebogatym doświadczeniu w budowie statków, a mianowicie ocieplili dwa budynki na Śląsku (*Wesołość na sali*) i wywieźli złom ze Stoczni Szczecińskiej. Pani premier, co proponuje pani dzisiaj górnikom? (*Dzwonek*) I, szanowni państwo, koleżanki i koledzy Platformy Obywatelskiej ze Śląska, czy pamiętacie, jak wtedy stoczniowcom Stoczni Szczecińskiej rząd Donalda Tuska i pani premier proponował, aby przebranzłowili się na psich fryzjerów? Co proponujecie górnikom...

Marszałek:

Panie pośle, czas.

Posel Joachim Brudziński:

...którym dzisiaj zlikwidujecie miejsca pracy? Zostaną złomiarzami? Ze Szczecina już nie mają co zabierać. Będą zabierali z tych kopalń, które zlikwidujecie?

Marszałek:

Czas, panie pośle.
(*Głos z sali:* Będą kopać teraz?)

Posel Joachim Brudziński:

Szanowni Państwo! Jarosław Kaczyński wystosował apel w czerwcu, wtedy kiedy Donald Tusk okłamywał górników, tak jak okłamał stoczniowców w maju w 2009 r.

Marszałek:

Panie pośle, pański czas już minął.

Posel Joachim Brudziński:

Nie dajcie się oszukać, nie dajcie się oszukać, bo oszukają was, tak jak oszukali stoczniowców. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest...
Rząd chce odpowiedzieć.
Proszę bardzo.
(*Głos z sali:* Ale po co?)
(*Głos z sali:* Włodek, szkoda czasu.)
Pan minister Włodzimierz Karpiński, proszę.

**Minister Skarbu Państwa
Włodzimierz Karpiński:**

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Pani Premier! Chciałbym poinformować, że 6 lat temu w sektorze okrętowym i stoczniowym w Polsce pracowało 23 tys. osób, dzisiaj pracuje 32 tys. osób. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do...
(*Posel Joachim Brudziński:* Panie marszałku...)
Nie był pan wymieniony, panie pośle.
(*Posel Joachim Brudziński:* Panie marszałku, wniosek formalny.)
OK.

Posel Joachim Brudziński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składałem wniosek formalny o przerwę i zwołanie... (*Poruszenie na sali*)
Uspokójcie się.
(*Posel Stefan Niesiołowski:* Z jakiej racji?)
Panie marszałku, mamy chyba jakiś problem z panem posłem Niesiołowskim. Jakoś nad wyraz pobudzony, nie wiem. (*Wesołość na sali*)

Proszę o ciszę.

Szanowni państwo, składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, ponieważ pan minister Karpiński zgubił gdzieś ok. 80 tys. ludzi, którzy stracili pracę wskutek likwidacji przemysłu okrętowego. (*Oklaski*) Przypomnę panu ministrowi Karpińskiemu zakłady budowy silników okrętowych Cegielskiego w Poznaniu, przypomnę fabrykę mebli okrętowych w Barlinku, fabrykę lin okrętowych. Zlikwidowano 100 tys. miejsc pracy wskutek likwidacji jednej Stoczni Szczecińskiej. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Panie marszałku, co to jest?)

Marszałek:

To nie jest materia dla Konwentu Seniorów, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo.

Potem pan poseł Armand Ryfiński. (*Gwar na sali*)
(*Posel Rafał Grupiński:* Co to za wrzeszczenie?)

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! 7 września 2007 r. Wysoka Izba uchwaliła ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015, taki dokument. Ten dokument został przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Otóż w jednym tylko artykule, w art. 6, jest 10 razy wymieniony wyraz „likwidacja”. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali:* Ooo...)

W jednym artykule.

(*Głos z sali:* Hańba!)

(*Głos z sali:* Wstydy!)

(*Głos z sali:* Kto da więcej?)

Posel Krzysztof Gadowski

Dokonujemy, proszę państwa, nowelizacji tego projektu ustawy w kontekście pomocy ludziom, gdyby, nie daj Boże, doszło do likwidacji, czego nie zrobił Sejm w 2007 r., czego nie przedłożył wtedy rząd Prawa i Sprawiedliwości. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Rafał Grupański: Zapomnieli o górnikach.)

(Głos z sali: Tyle lat trzeba było czekać?)

Chciałbym zaznaczyć, że w projekcie ustawy nie wymieniana się żadnego zakładu górniczego, żadnej kopalni, nawet żadnej części kopalni do likwidacji.

(Posel Krzysztof Tchórzewski: Wniosek formalny.)

Projekt ustawy nie jest planem naprawy i restrukturyzacji górnictwa węglowego. Projekt ustawy jest narzędziem, które może uratować 49 tys. ludzi w Kompanii Węglowej, w której co miesiąc strata wynosi 200 mln zł...

(Głos z sali: To jak zarządzasz?)

...i której do końca lutego grozi likwidacja, czyli utrata tych wszystkich miejsc pracy. Projekt ustawy ratuje ludzi i ratuje ich miejsca pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W jakim trybie?

(Posel Krzysztof Tchórzewski: Wniosek formalny.)

Jest kolejka do wniosków formalnych, panie pośle. Najpierw pan poseł Armand Ryfiński z pytaniem.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Pani Premierko! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać panią premier, jaką rentowność ma 1700 rządowych limuzyn, z których korzysta pani rząd. Chciałbym zapytać, jaką rentowność ma wydawanie 1,5 mld zł na nauczanie religii w szkole. *(Poruszenie na sali)* Chciałbym zapytać, jaką rentowność ma ZUS, jaką rentowność ma Agencja Rynku Rolnego, Agencja Nieruchomości Rolnych, jaką rentowność ma 460 posłów, którzy zasiadają w tej Izbie, jaką rentowność ma 100 senatorów. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: O matko...)

Pani premierko, będę popierał wniosek o odrzucenie tej haniebnej ustawy, ponieważ jest ona bardzo krótkowzroczna. Tutaj siedzą ludzie zamieszani w AWS, w różne inne partie, które doprowadziły do rozgrabienia polskiego majątku narodowego. *(Dzwonek)* Chciałbym jeszcze panią zapytać, jaką pani ma wizję, na czym Polska ma opierać swój rozwój i swoją przyszłość, czy mamy być tylko wyrobnikami, czy mamy mieć cokolwiek swojego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Andrzej Rozenek.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałbym prosić o przerwę dla klubu, ale tak naprawdę o przerwę dla pana wicepremiera Piechocińskiego, żeby mógł się przygotować do zreferowania doznań ze swojej ostatniej podróży, a wybrał się do Indii, jak wiemy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: O Jezu...)

W Indiach są święte krowy, to wiemy, ale i w Polsce są święte krowy. Te święte krowy to są ci, którzy byli z nadania pana wicepremiera zarządcami Kompanii Węglowej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej i innych spółek węglowych, którzy doprowadzili górnictwo w Polsce do zapaści. Gdzie oni teraz są? Gdzie jest prokuratura? Czemu nikt się nimi nie zajął? To oni doprowadzili do takiej sytuacji. Czy to są święte krowy? Czy po to pan pojechał do Indii, żeby badać, co zrobić ze świętymi krowami? Bo ja wiem, co zrobić.

(Głos z sali: Jaką uczelnię pan skończył? Wstyd pan przynosi tej uczelni.)

Dość okradania polskiego górnictwa. Niech ludzie odpowiedzialni odpowiedzą za to, co zrobili. Gdzie jest prokuratura? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd!)

Marszałek:

Nadużywają państwo trybu wniosku formalnego. Mam nadzieję, że kolejne wnioski będą bardziej substancjonalne.

(Posel Stefan Niesiołowski: Jak długo to jeszcze będzie trwało? Co to jest, panie marszałku?)

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Przygotowuje się pan poseł Jerzy Polaczek.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Składam wniosek formalny...

(Głos z sali: O co?)

...o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby wytłumaczyć posłom Platformy Obywatelskiej, co zmieniają i jaką ustawę zmieniają, bo okazuje się, że to nie zostało państwu posłom przekazane. Otóż zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju wymaga, aby likwidacja kopalni mia-

Posel Krzysztof Tchórzewski

ła miejsce tylko w sytuacji wyczerpania zasobów. Każdy powinien to sobie uświadomić.

W 2007 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości w trakcie obrad Komisji Trójstronnej zadeklarował, że w sytuacji likwidacji kopalni z powodu wyczerpania zasobów nie później niż 3 lata wcześniej Skarb Państwa rozpocznie budowę nowej. Tak się dba o bezpieczeństwo kraju. *(Poruszenie na sali, oklaski)* A co wy z tym robiliście?

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Natomiast co gwarantuje art. 7 ustawy? Artykuł 7, który chcecie zlikwidować, zakłada, że decyzja o likwidacji wymaga wcześniejszego opracowania programu przemieszczeń pracowników nie później niż 60 dni...

Marszałek:

Panie pośle, dyskusja już miała miejsce w drugim czytaniu.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...przed zakończeniem wydobywania. *(Gwar na sali)* Likwidacja i przemieszczenie winny być uzgodnione ze związkami zawodowymi i z samorządem.

(Posel Stefan Niesiołowski: Panie marszałku, co to w ogóle jest?)

W obecnej sytuacji rząd Platformy i PSL likwiduje kopalnie bez żadnej konsultacji...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Rafał Grupiński: Całą noc dyskutowaliśmy.)

(Głos z sali: Co to jest?)

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...a brak wcześniejszej konsultacji ustawy i skreślenie art. 7 jest świadomym rozpętniem *(Dzwonek)* sporu ze związkami zawodowymi i lokalną społecznością. Dlaczego pani premier...

Marszałek:

Panie pośle, czas minął, dziękuję bardzo. *(Posel Jerzy Fedorowicz: Minął czas.)*

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...i pani rząd podjął...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Tchórzewski:

...tak nierozsądną społecznie decyzję? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, rozumiem, że będzie złożony wniosek formalny, a nie będzie wymuszania kontynuacji debaty.

Proszę bardzo.

(Posel Stefan Niesiołowski: Co to jest?)

(Posel Rafał Grupiński: PiS już złożyło wniosek formalny.)

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Zgłaszam wniosek formalny w następującej kwestii. Zanim przystąpimy do procedowania i głosowania *(Gwar na sali)* nad tą ustawą, po pierwsze, rząd powinien odpowiedzieć po przerwie na kłuczowe...

Marszałek:

Jaki jest pański wniosek formalny?

Posel Jerzy Polaczek:

...pytanie: Czy zakłada...

Marszałek:

O co pan wnioskuję, panie pośle?

Posel Jerzy Polaczek:

...zgodę Komisji Europejskiej, czy chce po przegłosowaniu tej ustawy natychmiast przystąpić (*Posel Jerzy Polaczek przemawia przy wyłączonym mikrofonie*) do realizacji...

Marszałek:

Panie pośle, o co pan wnioskuję?

(*Posel Jerzy Polaczek*: Panie marszałku, wnioskuję o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i rozstrzygnięcie dwóch kwestii, zanim przystąpimy do głosowania. Pierwsza kwestia...) (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Proszę włączyć mikrofon. Czego pan się boi?)

Panie pośle, mamy głosowanie.

(*Posel Rafał Grupiński*: Posel Tchórzewski zgłosił już wniosek formalny.)

(*Posel Jerzy Polaczek*: Chcę zgłosić wniosek formalny, proszę o udzielenie mi głosu.)

OK, proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Wniosek o przerwę.)

Posel Jerzy Polaczek:

Raz jeszcze powtarzam, panie marszałku, iż zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów (*Poruszenie na sali*) oraz po tej przerwie udzielenie przez rząd dwóch odpowiedzi na dwa kluczowe pytania. Po pierwsze: Czy rząd zamierza czekać na uzyskanie pozytywnej opinii Komisji Europejskiej, czy natychmiast wykorzystać narzędzie, którym jest ta nowelizacja, i przystąpić niezwłocznie do likwidacji kopalń, o których mowa w programie Rady Ministrów? Co będzie wtedy, kiedy ta decyzja będzie negatywna? To jest pytanie do pani premier.

Drugie pytanie kieruję do pana marszałka, panie marszałku Sikorski. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Pytania już były.)

Czy prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyraził opinię na temat tego projektu ustawy zgodnie z art. 16a ust. 1 pkt 1? Jest to obligatoryjny wymóg po przyjęciu przez Radę Ministrów (*Dzwonek*) programu pomocowego. O ile mi wiadomo, do chwili obecnej takiej zgody i opinii nie ma.

Ostatnia uwaga dotyczy tego, czy pan marszałek (*Poruszenie na sali*) zgodnie z ustawą o pomocy publicznej już wysłał...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Przecież już były pytania, panie marszałku.)

...ten projekt ustawy w celu notyfikacji do Komisji Europejskiej – również zgodnie z art. 16a ustawy o pomocy publicznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Marek Balt, SLD.

Posel Marek Balt:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Premier! W trakcie debaty pytałem pana premiera, ile podatków i opłat płać kopalnie, które chcecie zlikwidować, które należą do Kompanii Węglowej. To jest duża ilość pieniędzy. Jak zlikwidujecie kopalnie, które należą do Kompanii Węglowej, będziecie je przekazywali do spółki celowej. Ile one płać podatku? Ile wpływów z podatku ubędzie po likwidacji tych kopalni? Ile podatków te kopalnie nie będą płaciły? Ile środków nie wpłynie do budżetu państwa z tytułu podatku ze spółek, które współpracują z tymi kopalniami? Czy nie lepiej obniżyć górnictwu obciążeń podatkowych? Utrzymamy wtedy miejsca pracy i nie będziemy utrzymywać tysięcy ludzi, którzy tracą miejsca pracy, ze środków pomocy społecznej. Nie będzie trzeba wspierać miast, które ulegną likwidacji i degradacji. Obniżmy górnictwu obciążenia podatkowe, a utrzymamy miejsca pracy i cały sektor gospodarczy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Rozumiem, że była to kolejna próba powtórzenia dyskusji w drugim czytaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy...

(*Głos z sali*: Odpowiedź.)

Czy rząd zgłasza się do odpowiedzi?

Nie. (*Poruszenie na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 208, przeciw – 239, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać tytułowi ustawy nowe brzmienie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Beata Szydło, a przygotowuje się pan poseł Zbigniew Girzyński.

Posel Beata Szydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj nie ma nic gorszego niż władza, która odbiera ludziom nadzieję na lepsze jutro. Ludzie na Śląsku i w Małopolsce zachodniej czują się oszukani i czują, że nadzieja na lepsze jutro została im właśnie odebrana.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Wy ją odbieracie.*)

Te cztery kopalnie, które państwo likwidujecie, Brzeszcze, Sośnica-Makoszowy, Bobrek-Centrum i Pokój, mają swoją przeszłość, ale mają też swoją przyszłość. Ta przyszłość może być przyszłością kopalń zrestrukturyzowanych, dających ludziom pracę, będących również ważnym elementem polskiej gospodarki, ale ta przyszłość może być też przyszłością kopalń zlikwidowanych. Pytanie jest takie. Dlaczego oszukujecie ludzi, mówiąc, że restrukturyzujecie górnictwo, a de facto je likwidujecie (*Dzwonek*), o czym zresztą piszecie również w tej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Girzyński, niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana posła Gadowskiego, sprawozdawcy, który powiedział, że Kompania Węglowa przynosi 200 mln zł strat miesięcznie. Jak to jest możliwe, że po 7 latach zarządzania Kompanią Węglową przez menedżerów z Platformy Obywatelskiej Kompania Węglowa, która 7 lat temu przynosiła zyski, dziś przynosi straty w wysokości 200 mln miesięcznie? Jak to jest możliwe, że 7 lat temu, jak słusznie zauważył pan poseł Tchórzewski, w ustawie przewidywano likwidację kopalń tylko wówczas, gdy wyczerpią się ich zapasy, a wy dzisiaj likwidujecie kopalnie, mimo że zapasów węgla mają na wiele, wiele dziesiątków lat?

(*Głos z sali: 7 lat temu...*)

I jak to jest wreszcie możliwe...

(*Głos z sali: Kłamiesz.*)

Jak to jest wreszcie możliwe (*Dzwonek*), że w ten sposób okłamujecie ludzi? Ta ustawa rzeczywiście powinna mieć inny tytuł: o likwidacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444. Za – 238, przeciw – 13, wstrzymało się 193.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 2. do 17. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Zbyszek Zaborowski. Przygotowuje się pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Proszę.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym wypadku koalicja rządowa chce skreślić art. 7, w którym jest mowa o konsultacjach ze związkami zawodowymi oraz wójtem, burmistrzem lub prezydentem gminy górniczej. Te konsultacje do tej pory, na podstawie obowiązującej ustawy prowadzone są po przedstawieniu przez likwidatora kopalni planu przemieszczenia pracowników, a strona społeczna oraz gmina mają do 30 dni na wydanie opinii. Ostatecznie organ przedsiębiorstwa zatwierdza ten plan. Państwo proponują to wykreślić. Pytam: w jakim celu państwo unikają konsultacji z gminami górniczymi, które będą ponosić koszty przekształceń, i dlaczego państwo unikają kontaktu ze stroną społeczną? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Wysoki Sejmie! Konstytucja zakłada, że w Polsce istnieje, może funkcjonować społeczna gospodarka rynkowa. Ta społeczna gospodarka rynkowa wymaga zapewnienia i przestrzegania odpowiednich praw związków zawodowych. Otóż skreślenie art. 7 jest ewidentnym naruszeniem tej zasady. W sytuacji likwidacji kopalni art. 7 zakładał opracowanie programu przemieszczeń i zaopiniowanie tego programu przez związki zawodowe i samorządy lokalne, tymczasem obecnie nie tylko wykreślany jest ten artykuł, ale nowa ustawa została zgłoszona do parlamentu bez przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Posel Krzysztof Tchórzewski

Szanowni państwo, jest to ewidentne naruszenie konstytucji.

Chciałbym jeszcze nawiązać do tych kilku słów wypowiedzianych przed chwilą. Otóż mówi się o 200 mln. (*Dzwonek*) Szanowni państwo, 2007 r. – koszty ogólne zarządu to 1 mld, 2006 r. – koszty zarządu ogólne to 1 mld, 2005 r. – koszty ogólne to 1 mld, a 2013 r. – koszty ogólne to 2100 mln, czyli koszty ogólne wzrosły o 1 mld zł. To są wystarczające pieniądze, żeby Kompania Węglowa mogła funkcjonować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 193, przeciw – 242, wstrzymało się 12.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach od 3. do 5. oraz 8. wnioskodawcy proponują m.in., aby przedsiębiorstwo górnicze mogło przed dniem 1 stycznia 2016 r. zbyć nieodpłatnie również zakład górniczy lub jego oznaczoną część, prowadzące wydobywanie węgla kamiennego lub roboty górnicze.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do głosu zgłosił się pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, PiS.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wiemy, każdy zakład górniczy bazuje na prawie do informacji geologicznej, prawie do użytkowania górniczego, koncepcji na poszukiwanie, rozpoznawanie, eksploatację. To są nierozdzielne dokumenty. Państwo chcecie, żeby zakłady górnicze były zbywane w całości albo w części. Co to oznacza, do jakiej części będzie przydzielona na przykład koncesja? Mało tego, jeżeli jeden zakład górniczy sąsiaduje z drugim, a tak bywa, to często wykorzystują wspólnie infrastrukturę, szyby, wentylację itd. Wyłączenie jednego zakładu górniczego oznacza straty dla drugiego, który jest obok. Sprzedanie części zakładu górniczego oznacza, że koncesja będzie musiała być jakoś podzielona, a to jest niemożliwe, skoro więc jest to niemożliwe, to znaczy, że musi być to uznaniowe. Główny geolog kraju to rozsądzi? Nie wiadomo kto, powie główny geolog kraju. (*Dzwonek*) To oznacza uznaniowość.

Proszę państwa, na to pytanie nie potrafił odpowiedzieć wczoraj minister, w ogóle nie udzielił odpo-

wiedzi. Może pani premier udzieli odpowiedzi. Prawdą jest taka – odpowiedź na to pytanie prawdopodobnie zna...

Marszałek:

Panie pośle, czas.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

...niemiecka firma Roland Berger z Berlina. Ona ma tę wiedzę o polskich kopalniach, nie polski rząd. Pełną wiedzę o polskich kopalniach mają w Niemczech. Po co? Po to, żeby przejąć część naszych złóż. O to wam chodzi dzisiaj. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 3. do 5. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 247, przeciw – 17, wstrzymało się 184.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 8d wnioskodawcy proponują między innymi skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 253, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 194.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 8e wnioskodawcy proponują, aby zamiar nabycia, o którym mowa w art. 8a ust. 1, nie wymagał zgłoszenia prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ani jego zgody.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 249, przeciw – 1, wstrzymało się 198.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 8. już rozpatrzyliśmy.

W poprawkach 9., 10. i 12. wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie przepisom dotyczącym urlopów górniczych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9., 10. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445. Za – 249, przeciw – nikt, wstrzymało się 196.

Sejm poprawki przyjął.

W 11. poprawce do art. 11b ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby okres urlopu górniczego uwzględniany był również przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, o której mowa w art. 50e ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 250, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 199.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 12. już rozpatrzyliśmy.

W 13. poprawce do art. 11d ust. 1 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby jednorazowa odprawa pieniężna przysługiwała nie tylko pracownikom zatrudnionym na powierzchni kopalni na czas nieokreślony.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 290, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 159.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 11d ust. 2–4 wnioskodawcy proponują inne zasady przyznawania odprawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do głosu zgłosił się pan poseł Zbyszek Zaborowski, SLD.

Proszę bardzo.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta poprawka ma na celu polepszenie sytuacji osób, które pracują na powierzchni oraz przy przeróbce. To są te grupy, które są znacząco gorzej traktowane przy zwalnianiu z pracy. Górnicy dołowi mają 24-miesięczne odprawy, w przypadku zatrudnionych przy przeróbce rząd proponuje odprawy 12-miesięczne, a w przypadku pracujących na powierzchni – 3,6. Proponujemy poprawić 12 na 18 i 3,6 na 10. To są te grupy między innymi, które zajmują się polepszaniem jakości węgla.

Przy przeróbce często bardzo ciężko pracują kobiety, również te panie, które odwiedziły panią prezydentową Komorowską, która obiecała im wspomóc je w walce o utrzymanie miejsc pracy. Myślę, pani premier, że rząd powinien wyjść (*Dzwonek*) naprzeciw tym grupom pracowników. Mam nadzieję, że odpowiedź rządu będzie pozytywna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 191, przeciw – 248, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 11e.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do głosu zgłosił się ponownie pan poseł Zbyszek Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta poprawka również wymaga wyjaśnienia. W propozycji nowelizacji ustawy państwo stwarzają de facto przymus. Jeżeli górnik nie skorzysta z urlopu górniczego bądź jednorazowej odprawy, jest w tym momencie zwalniany z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, zgodnie z ustawą z 2003 r. My proponujemy, aby taki górnik miał prawo do przemieszczenia do innej kopalni, tej, która funkcjonuje. Najpierw powinien dostać ofertę, powinno się zbadać możliwości przesunięcia pracownika, a ten artykuł to jest ostateczność, kiedy nie ma innego wyjścia.

Mam pytanie do rządu: Dlaczego rząd nie chce wesprzeć tej propozycji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 197, przeciw – 242, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 16. i 21. wnioskodawcy proponują m.in. skreślić art. 11i.

Głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 16. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447. Za – 243, przeciw – 1, wstrzymało się 203.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 12.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443. Za – 187, przeciw – 246, wstrzymało się 10.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują wprowadzić odpowiednie zmiany w ustawie z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na wyjątkowo ciekawą okoliczność zgłoszenia w drugim czytaniu do ustawy górniczej zmiany ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Istotą tej poprawki jest ustanawianie specjalnej strefy ekonomicznej na gruntach Skarbu Państwa, gminy i dodano: spółek Skarbu Państwa. W związku z tym, że ta poprawka działa na obszarze całego kraju, chciałbym zapytać: Kto zarobi na zlikwidowanych kopalniach w związku z tą poprawką, która zmienia ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych w tej ustawie?

Pytanie do posła sprawozdawcy i do ministra skarbu państwa: Ile jest dzisiaj jednoosobowych spółek Skarbu Państwa posiadających nieruchomości, które umożliwią im skorzystanie z tych przepisów i jakie są lokalizacje? Ten przepis działa w całym kraju (*Dzwonek*), zwiększono również, co jest też pewną oryginalnością, obszar tych stref z 20 tys. do 25 tys. ha. Jest prośba do pana posła sprawozdawcy, aby wytłumaczył ratio legis tej zmiany.

(*Głos z sali: Wyszedł.*)

(*Poseł Antoni Macierewicz: A odpowiedzi?*)

Mówiąc generalnie, ktoś dzięki tej poprawce jest już dzisiaj do przodu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

A ponieważ poprzednio prosił pan o poinformowanie prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, chcę panu powiedzieć, że takie pismo do prezesa już wyszło. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali*)

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 244, przeciw – 10, wstrzymało się 196.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują wprowadzić odpowiednie zmiany w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Zbyszek Zaborowski, SLD.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta poprawka jednoznacznie reguluje kwestię wliczenia urlopu górniczego, który w przypadku udzielania go ludziom, którzy mają do emerytury mniej niż cztery lata, do czterech lat, powinien być wliczany do stażu pracy jako uprawnienie do emerytury górniczej, żeby ci, którzy de facto zostaną wypchnięci z kopalń wbrew swojej woli, mogli skorzystać z normalnej emerytury górniczej. Proszę Wysoki Sejm o poparcie tej poprawki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo,

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 193, przeciw – 247, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują wprowadzić odpowiednie zmiany w ustawie z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448. Za – 245, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 203.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 21. już rozpatrzyliśmy.

Przed głosowaniem nad całością ustawy do zadania pytania zgłosili się: w pierwszej kolejności pan poseł Grzegorz Tobiszowski, PiS, przygotowuje się pan poseł Zbyszek Zaborowski, SLD.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Godz. 0.25 po północy, o 3.30 wczoraj komisja kończyła pracę, o 23.30 we wtorek kończymy obrady komisji. Proszę państwa, jest mi przykro jako posłowi ziemi śląskiej, że państwo nie macie cierpliwości wysłuchać wystąpienia przy likwidacji kopalń i dramatu na Śląsku. Gdzie wam się spieszy? *(Oklaski)* Gdzie się panu spieszy? Gdzie? *(Poruszenie na sali)*

(Posel Marcin Świącicki: Ratować miejsca pracy.)

Panowie Posłowie i Panie Posłanki PO i PSL! Jest mi przykro, że państwo... *(Poruszenie na sali)*

A co pana obchodzi, panie pośle? Cieszę się, że tak głośno to pan powiedział z ław Platformy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Proszę nie zaczepiać.)

Jeśli bowiem państwo nie widzicie powagi sytuacji, że państwo likwidujecie w dużych miastach *(Dzwonek)* 4 duże podmioty, jeśli państwo nie macie świadomości, że nie godzi się w 72 godziny procedować nad taką ustawą, jeśli, proszę państwa, pani premier, jest nieprawdą, że pani mówi...

Marszałek:

Panie pośle, czas.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Przeszkadzano mi, panie marszałku. Bardzo prosiłbym pół minuty, bo to jest, wydaje mi się, naprawdę ważne.

Marszałek:

Mam długą listę.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Pani premier, nie można mówić o tym, że restrukturyzujemy, kiedy Unia Europejska nie zgadza się na likwidację, bowiem jest dyrektywa, która pozwala pomóc tylko w przypadku likwidacji. Pani mówi o uratowaniu Kazimierza-Juliusza. Wcześniej było zaniechanie właściciela i nastąpiła wprost grabież w kopalniach, grabież majątku górnictwa.

Panie i Panowie Posłowie! Jeszcze mamy możliwość zagłosowania przeciw. Proszę, wołam i szukam 20 sprawiedliwych i odważnych – szukam ich w ławach PO i PSL – którzy powiedzą: nie, którzy odważą się nie popierać tej ustawy, by na Śląsku była przyszłość, a nie tak jak w Wałbrzychu problemy z szybami. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Co to jest, panie marszałku?)

Marszałek:

Proszę państwa, to prawda, że jest bardzo późno. Sejm jest gotów dla ratowania miejsc pracy pracować nawet w nocy, ale proszę o zwięźłość.

Bardzo proszę, pan poseł Zbyszek Zaborowski, SLD.

Przywołuję państwa do porządku. *(Poruszenie na sali)*

Po takim aplauzie zapraszam, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Koalicja rządowa przed chwilą odrzuciła wszystkie poprawki Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Próbowaliśmy poprawić ustawę, która jest trudna do poprawienia, ale widać, że nie ma dobrej woli, żeby ją poprawić. Poprawki zostały odrzucone.

Pani premier, a raczej lady Thatcher... *(Poruszenie na sali)*

(Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz: Panie pośle...)

Pani premier, ta ustawa jest przeforsowana, dopchnięta kolanem w ciągu kilku dni w sytuacji, kiedy zostały zerwane rozmowy ze stroną społeczną. Realizacja tak trudnego programu naprawy polskiego górnictwa wymaga porozumienia ze stroną społeczną. Tego nie da się zrealizować wbrew środowiskom górniczym *(Dzwonek)*, wbrew ludziom, którzy dzisiaj protestują na Górnym Śląsku i w Małopolsce zachodniej. Pani premier, pani może to jeszcze zastrzymać, poprosić większość rządową, żeby dzisiaj nie głosować nad tą ustawą...

(Posel Marcin Świącicki: I czekać, aż upadnie.)

...pojechać jeszcze raz na Śląsk, dać ludziom gwarancje, że jak kopalnie zostaną uzdrowione, to one wrócą do fedrunku, że w Bytomiu, w Brzeszczach, w Gliwicach, w Zabrze, w Rudzie Śląskiej nie znikną bezpowrotnie miejsca pracy. Pani jeszcze to może zrobić. To jest apel klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

Marszałek

Przygotowuje się pan poseł Przemysław Wipler.
(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Oj, to będzie...*)

Poseł Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoki Sejmie! Po co nam ta ustawa? (*Poruszenie na sali, oklaski*) Pierwsza rzecz: nie jest potrzebna nam.

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Właśnie.*)

Potrzebna jest kapitanowi statku, który poprosił o pomoc. Kapitanem statku jest Zarząd Kompanii Węglowej, który musi przejść najtrudniejszy okres. Padły tutaj pytania, co ta ustawa zapewnia górnikom. Odpowiedź jest prosta: pensje na luty.

(*Głos z sali: Likwidację.*)

(*Głos z sali: I czternastki.*)

Czternastą pensję dla górników.

Jeden z posłów ubrany pod publikę zapytał czy stwierdził...

(*Głos z sali: Który?*)

...że w czternastce chodzi (*Dzwonek*) o kwotę zbliżoną do pensji zarządu, a nie wiedział, że na czternastą pensję trzeba teraz przyszykować 340 mln zł.

Moje pytanie jest proste: Czy ktokolwiek z tej sali złożył w interesie górników jakąkolwiek propozycję, żeby teraz, w tym czasie, gdy trzeba ten okręt uratować...

(*Głos z sali: Siadaj!*)

(*Głos z sali: Czas.*)

...można było cokolwiek im dać? (*Poruszenie na sali*) Chcę stwierdzić, jestem o tym przekonany, że gdybyście państwo wiedzieli, że najwięcej złota na świecie rozpuszczonego jest w oceanach, to nie wazszemu rządowi kazalibyście szukać tam tego złota, a to jest oszukiwanie ludzi. My dajemy narzędzie, nie załatwiamy sprawy do końca, ale jest wielka szansa na to, że ten problem, bardzo ciężki, będzie uporządkowany. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Przemysław Wipler.

Przygotowuje się pan poseł Armand Kamil Ryfiński.

Poseł Przemysław Wipler:

Po pierwsze, zacznę od prośby, od posłów lewicy, żeby nie porównywali żelaznej damy, pani, lady Margaret Thatcher do tej lawirantki (*Poruszenie na sali*), do tej kobiety, która kłamie, oszukuje, oszukała Ślą-

zaków, do osoby, która jest odpowiedzialna za to, że teraz ginie Śląsk.

Mam pytanie...

Spokój!

Ale mam pytanie...

Rozumie pan marszałek...

(*Posłowie uderzają w pulpity i skandują: Pijak! Pijak! Pijak!*)

Pijak, powiem wam – spokojnie, prawda was boli – kto to jest pijak. Pijak to był pierwszy minister rządu Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka...

Marszałek:

Przywołuję pana do porządku po raz pierwszy.

Poseł Przemysław Wipler:

...który zajmował się górnictwem węgla kamiennego, człowiek, który przedtem był prezesem klubu sportowego Górnik Zabrze, a przedtem pan premier Buzek wyrzucił (*Dzwonek*) go za alkoholizm z pracy w kopalni.

Ale chcę zadać pytania, których mi nie pozwoliliście, i to są pytania, których nie zadam rządowi, nie zadam partii rządzącej, to są pytania do wyborców, do Ślązaków.

(*Głos z sali: Cham, pijak, prostak.*)

(*Posłowie uderzają w pulpity*)

Nie pozwalacie mi.

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Marszałek:

Panie pośle, pański czas minął. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Poseł Przemysław Wipler:

Przerywano mi, panie marszałku.

Mam krótkie pytanie do Polaków i do Ślązaków: Jak długo będziecie dawali się oszukiwać, okłamywać i będziecie głosować na ludzi, którzy niszczą nasz kraj? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Wyjdz, człowieku.*)

(*Głos z sali: I tak nikt nie słyszał.*)

(*Głos z sali: Taki kozak jesteś?*)

Marszałek:

Pan poseł Armand Kamil Ryfiński.

Przygotowuje się pan poseł Zbigniew Girzyński.

(*Głos z sali: Spadaj.*)

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Panie Marszałku! Pani Premierko! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu Polaków, którzy solidaryzują się z górnikami (*Gwar na sali*), prosić panią premier o to...

Marszałek:

Proszę Izbę o większy porządek i umożliwienie panu posłowi przemawiania.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Chciałbym prosić panią premier o to, żeby nie próbowała pani zabierać się za materię, o której pani ugrupowanie i koalicja nie mają bladego pojęcia. Skoro przez siedem lat nie byliście państwo w stanie zapewnić sprawnego zarządu w tych kopalniach, odpowiedniego nadzoru właścicielskiego, który by spowodował nie tylko zwiększenie wydobywania, ale także zwiększenie opłacalności produkcji, to po prostu nie powinniście się państwo dzisiaj tym zajmować. To po pierwsze.

Z 10 największych producentów węgla na świecie, wśród których Polska ma zaszczyt być, tylko jeden kraj znacząco zmniejszył w ciągu ostatniego 10-lecia wydobywanie. Jest to Polska. Niektóre kraje wielokrotnie, 5-, 6-krotnie potrafiły w tym samym czasie zwiększyć wydobywanie.

Czy nie zastanowiło pani premier to, że spadające (*Dzwonek*) wydobywanie węgla kamiennego w Polsce...

Marszałek:

Czas, panie pośle.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Czy nie jest to robione celowo?

Panie marszałku, były zakłócenia mojej wypowiedzi. Proszę wyłączyć ten piszczyk i umożliwić mi dokończenie wypowiedzi.

Czy nie zastanowiło to pani premier i pana premiera? Czy to nie było działanie celowe? Ponieważ znaczące obniżenie wydobywania, szczególnie w Kompanii Węglowej, właśnie powoduje narastające koszty na tonę, w związku z tym ta uruchomiona lawina propagandy, że górnictwo jest nierentowne, jest nieuprawniona.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Bardzo panią proszę o refleksję na ten temat, a jeżeli ta refleksja nie nastąpi, to muszę powiedzieć coś, za co przepraszam, panie marszałku...

Marszałek:

Proszę nie przepraszać i nie mówić.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

...bo mam świadomość, że nie wszyscy w tym Sejmie są bezrozumnymi wciskaczami przycisków i zakładnikami jednej osoby, która decyduje o tym, jak macie wciskać te guziki.

Marszałek:

Panie pośle, pański czas dawno się skończył.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Panie marszałku, przepraszam jeszcze raz. Złodzieje, ręce precz od naszych kopalń. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Pan poseł Zbigniew Girzyński, niezrzeszony. Przygotowuje się pan poseł Ludwik Dorn, też niezrzeszony.

Poseł Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Czerwiński z Platformy Obywatelskiej chce z oceanu wydobywać złoto. Tymczasem w Polsce jest złoto, to jest czarne złoto, to jest węgiel. (*Oklaski*)

Trzeba było siedmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej, żeby coś, z czego Polska zawsze miała ogromne zyski, zaczęło przynosić straty. Tak zarządzanie kopalniami, tak zarządzanie kopalniami czarnego złota. Trzeba było siedmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej, żeby pierwszy raz w historii Polski więcej węgla Polska importowała, niż eksportuje. Tak rządzą przez siedem lat.

Jak to jest możliwe, żeby tak ważną część naszej gospodarki, która jest fundamentem bezpieczeństwa energetycznego, jedynym fundamentem, jaki w tej chwili mamy (*Dzwonek*), bo ustawy o OZE też jeszcze nie potrafiliście uchwalić, doprowadzić do tego, o czym tak się wstydzicie mówić, a co jest ukryte w tej usta-

Posel Zbigniew Girzyński

wie – do likwidacji, bo do tego właśnie doprowadziliście o pierwszej w nocy? Pani premier miała czas w najlepszym czasie antenowym...

(*Głosy z sali: Pytania.*)

Marszałek:

Panie pośle, pański czas się skończył.

Posel Zbigniew Girzyński:

...żeby mówić nieprawdziwe rzeczy. Likwidacja kopalń, likwidacja polskiego czarnego złota – to jest wasze dzieło dnia dzisiejszego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czerwiński jako...

(*Głosy z sali: W jakim trybie?*)

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo...

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

Marszałek:

W trybie sprostowania, był wymieniony.

(*Głos z sali: Nie był.*)

Posel Andrzej Czerwiński:

W trybie sprostowania. Myślę, że nie łamię tutaj najmniejszej joty w regulaminie. Też odnoszę wrażenie, że pan poseł Girzyński całkowicie nie zrozumiał mojej wypowiedzi i ją przekręcił.

(*Głos z sali: O złocie.*)

Użyłem pewnej metafory (*Poruszenie na sali*) odnośnie do prawdziwego stwierdzenia naukowców o ilości złota w oceanie, ale każdy, kto w miarę starał się zrozumieć, bo być może mówiłem to niewyraźnie, wie, że chodzi o to, że tego węgla, który państwo liczą, jakie to jest czarne złoto, jest wymierna ilość, np. 15 mln na składzie kompanii, i nikt nie potrafi tego sprzedać.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Ten węgiel jest bardzo sprawnie wydobywany, tylko co z tego, jeśli nieskutecznie sprzedawany. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To lepiej kupować.*)

Marszałek:

Proszę państwa, mamy jeszcze raz, dwa pytania i raz, dwa, trzy, cztery wnioski formalne.

(*Głos z sali: Damy radę.*)

Jest za dwadzieścia pierwsza. Nadal nie padł żaden alternatywny wobec propozycji rządowej program...

(*Głos z sali: Jaki?*)

...czy pomysł na ratowanie polskiego górnictwa (*Gwar na sali*), ale ciągle jestem przy nadziei.

Pan poseł Ludwik Dorn.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Marszałek przy nadziei.*)

Posel Ludwik Dorn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w odróżnieniu od moich przedmówców naprawdę mam pytanie. Konieczna będzie pewna ekspozycja. W związku z tym proszę o wyrozumiałość.

Ja do tej ustawy mam chłodny stosunek. Nie jestem w stanie jej poprzeć z powodów, o których mówiłem w drugim czytaniu, ale nie uważam jej też za zamach na polskie górnictwo.

Natomiast, pani premier, bo pytanie jest do pani, pojawiła się pewna niejednoznaczność, pewna kontrowersja: Do czego ta ustawa jest narzędziem? Pani premier publicznie stwierdziła, że nie chodzi o zamykanie kopalń, że jeśli chodzi o te cztery kopalnie, które zostaną wyprowadzone do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, to będzie tam miała miejsce restrukturyzacja, proces naprawczy, a potem zobaczymy, może coś się uda. (*Dzwonek*)

Dobrze, tylko że działamy w ramach decyzji Rady z 10 grudnia 2010 r. Art. 3 mówi, chodzi o pomoc publiczną: pomoc dla przedsiębiorstwa przeznaczona konkretnie na pokrycie bieżących strat produkcyjnych jednostki produkcyjnej węgla może być uznana za zgodną z rynkiem wewnętrznym jedynie, gdy spełnia następujące warunki. Tych warunków jest dużo. Najważniejsze z nich: działalność odnośnych jednostek produkcyjnych węgla musi stanowić część planów zamknięcia, odnośne jednostki produkcyjne węgla muszą zostać ostatecznie zamknięte zgodnie z planem zamknięcia.

A w definicjach mamy: „zamknięcie” oznacza trwale zaprzestanie produkcji i sprzedaży węgla, „plan zamknięcia” oznacza plan opracowany przez państwo członkowskie, w którego efekcie dojdzie do zamknięcia jednostek produkcyjnych węgla. Tak?

(*Głos z sali: Nie.*)

Jednocześnie rząd musi sporządzić informację dla komisji, przekazać jej plan zamknięcia. Pytanie: Czy rząd przygotowuje plan ostatecznego zamknięcia, czy nie?

Drugie pytanie. Pani premier, jest możliwość niezamykania, tylko że wtedy zgodnie z art. 3 ust. 3 trzeba odzyskać wyłożoną pomoc publiczną. Czy to jest to, co rząd ma na myśli: przekazać plan zamknię-

Posel Ludwik Dorn

cia, przyznać pomoc publiczną i następnie nie zamknąć kopalni? Tylko z czego, pytam się, odzyskać tę pomoc publiczną, te 2, 3 mld? Bo jeżeli tak...

Marszałek:

Panie pośle, pytanie jest zrozumiałe.

Posel Ludwik Dorn:

...to trzeba to powiedzieć, bo to jest inna rozmowa.
(*Głos z sali:* Tak, tak.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jacek Najder, Twój Ruch.
Przygotowuje się pan poseł Patryk Jaki.

Posel Jacek Najder:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę miał pytania, ale przedtem najpierw zapytam.

Poprawki w tej ustawie oczywiście niczego nie zmieniają, bo ta ustawa nie naprawi polskiego górnictwa. Ona trwale nie naprawi ani sytuacji Kompanii Węglowej, ani branży. A to oczywiście m.in. też przez brak wizji energetycznej i surowcowej państwa, przez to, że nie ma wizji energetycznej państwa, brakuje ustawy o OZE albo prowadzona jest ona w sposób skandaliczny. Jest wiele elementów. (*Wesołość na sali*)

W związku z tym mam pytanie: Co zamierza przygotować rząd do prywatyzacji, aby zgodnie z założeniami tej ustawy uzupełnić Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, z którego to pieniądze zostaną przekazane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Co zamierzacie państwo sprywatyzować, za ile, aby uzupełnić w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pieniądze, które zostaną przekazane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Patryk Jaki.
A potem wnioski formalne.

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż jeden z przedstawicieli Platformy Obywatelskiej

powoływał się tutaj na matematykę. To spróbujemy wszyscy policzyć. Proszę bardzo, kalkulator. Mówicie państwo, Wysoka Izbo, że trzeba zamknąć kopalnie, ponieważ przynoszą 100 mln strat miesięcznie. No to policzmy.

(*Posel Marcin Świąteczki:* 200 mln.)

100 mln razy 12 miesięcy, czyli 1200 mln. (*Poruszenie na sali*) Dobrze, proszę bardzo. Teraz porównajmy, ile trzeba było zapłacić waszym menadżerom, ponieważ w 2007 r. koszty tego menadżerowania wynosiły 1 mld 200 tys. Dzisiaj wynoszą 2 mld 400 tys. Razem? Jaka jest różnica?

(*Głos z sali:* Milionów.)

1 mld 200 tys., tzn. 1 mld 200 mln. To jest właśnie ta różnica. Otóż, Wysoka Izbo, proszę nie wmawiać teraz Polakom, że kopalnie to jest nierentowne przedsięwzięcie. (*Dzwonek*) Na całym świecie kopalnie przynoszą zyski. Tylko na czym polega problem?

Już kończę, panie marszałku.

(*Głos z sali:* Gdzie pytanie?)

Na tym, że dla was kopalnie to jest tylko mamona, to są tabelki, to jest ilość długów, a dla nas to jest coś więcej. Przypominam, że według opracowań...

Marszałek:

Panie pośle, pański czas się skończył.

Posel Patryk Jaki:

Ostatnie zdanie.

Marszałek:

Ostatnie zdanie.

Posel Patryk Jaki:

Ostatnie zdanie. Według specjalistów, Wysoka Izbo, likwidacja jednego miejsca pracy w kopalni pociąga za sobą likwidację czterech kolejnych miejsc pracy, sklepów, przedszkoli, szkół, zakładów fryzjerskich. W związku z tym...

Marszałek:

Panie pośle, miało być jedno zdanie. Jest za kwadrans pierwsza.

Posel Patryk Jaki:

...wygenerujecie gigantyczny kryzys społeczny. Dobrze, to w takim razie pytanie. Jak wam nie wstyd? (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Z wnioskami formalnymi zgłosili posłowie.

W pierwszej kolejności – pan poseł Piotr Naimski.

Przygotowuje się pan poseł Cezary Olejniczak.

Poseł Piotr Naimski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przerwę i zebranie Konwentu Seniorów w dwóch sprawach. Po pierwsze, dla rozważenia przez Konwent sytuacji, w której ustawa, nad którą mamy za chwilę głosować, prawdopodobnie jest niekonstytucyjna. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Było to badane.)

To jest do zbadania. Ta ustawa łamie zasadę dialogu społecznego, która jest zasadą konstytucyjną, zawartą w preambule i w art. 20 konstytucji Rzeczypospolitej.

Mam też drugi powód dla Konwentu do zastanowienia. Otóż Platforma Obywatelska i PSL, przepychając się z tą ustawą, z tym projektem likwidacji kopalń na Śląsku, tworzą zarzewie konfliktu społecznego, ale także politycznego w Polsce, który daleko wykracza poza słupki partyjne.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Proszę nie pukać na nas.)

Otóż to zarzewie konfliktu to jest zarzewie konfliktu między Śląskiem i resztą Polski. Zastanówcie się nad tym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

To nie był wniosek formalny.

Mam nadzieję, że kolejny będzie prawdziwy.

Pan poseł Cezary Olejniczak.

Przygotowuje się pan poseł Marek Poznański.

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Polskie górnictwo jest na skraju przepaści i to, że państwo chcecie dzisiaj uratować te cztery kopalnie, sprawy nie załatwia. Państwo nie macie wizji polityki energetycznej. Ja z tej mównicy 2 lata temu przy okazji ustawy o odnawialnych źródłach energii o tym mówiłem. Wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby pani premier i pan premier Piechociński wpłynęli na posłów koalicji rządzącej, tych którzy podpisali się pod tą ustawą, a są tam podpisani pan poseł Bury, pan minister Sawicki, pan premier Piechociński i politycy z Platformy Obywatelskiej, pan przewodniczący Grupiński i inni posło-

wie z Platformy Obywatelskiej. Wycofajcie ten projekt i przedstawcie jasną politykę energetyczną, wizję polityki energetycznej dla Polski – ile energii z węgla, ile energii z odnawialnych źródeł energii – za kilka godzin tu, z tej mównicy, będziemy na ten temat dyskutować – ile energii z łupków i czy w końcu weźmiecie się za energię atomową czy też z niej zrezygnujecie, bo póki co to tylko płaci się w tej chwili – wydajecie pieniądze na to – żeby prominentni działacze Platformy Obywatelskiej mieli stanowiska.

A panu posłowi Girzyńskiemu powiem jedno. Za gospodarkę w tym rządzie odpowiada Polskie Stronnictwo Ludowe, nie tylko Platforma Obywatelska. (*Oklaski*). To jest rząd koalicyjny PO-PSL. Od 7 lat i 3 miesiące są tam ministrowie i wicepremierzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie premierze Piechociński, więcej odwagi. Niech pan wyjdzie na mównicę i powie więcej, niż pan powiedział, na nasz wniosek (*Dzwonek*), wniosek Sojuszu Lewicy Demokratycznej, o godz. 11.55, do czego państwa rządy doprowadziły. Dziękuję.

(*Głosy z sali*: Bravo!) (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ale Konwent Seniorów nie będzie tych kwestii rozstrzygał.

Pan poseł Marek Poznański, Twój Ruch.

Przygotowuje się pan poseł Artur Górczyński, PSL.

Poseł Marek Poznański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie pośle Wipler, lepiej siedzieć cicho i wyglądać jak idiota, niż się odzywać i rozwiązać wszelkie wątpliwości. Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

To było zapożyczenie literackie.

Pan poseł Artur Górczyński.

Przygotowuje się pan poseł Armand Ryfiński.

Poseł Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wniosek formalny złożę na końcu, na początku uzasadnienie.

Panie pośle Wipler, nawet nie jestem w stanie pana nazwać chamek spod budki z piwem, który wywalił kilka jabłoków... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Przemysław Wipler*: Przeprós.)

...bo to jest dla pana zbyt dobre określenie. Można politycznie panią premier oceniać różnie, ale nie ma zgody na obrażanie kobiet w tej Izbie. (*Oklaski*)

Posel Artur Górczyński

Wnioskuje o wykluczenie pana posła Wiplera z dalszych obrad.

(Głos z sali: Ooo!)

(Posel Stefan Niesiołowski: Co to jest? Co to ma być?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Armand Ryfiński.

(Posel Przemysław Wipler: W trybie sprostowania.) (Gwar na sali)

Rozumiem, że w trybie sprostowania chce pan przeprosić za swoje zachowanie.

Posel Przemysław Wipler:

Tak, oczywiście.

Bardzo proszę wszystkich...

(Głos z sali: Przepróś!)

...kolegów i koleżanki, żeby otwarli „Słownik języka polskiego” i zobaczyli, jakie jest znaczenie wyrazu „lawirantka”. Wyraz „lawirantka” ani nie jest wyrazem obraźliwym, ani nie jest wyrazem wulgarnym, jest opisem prawdy dotyczącej tego, w jaki sposób pani Ewa Kopacz i jej poprzednik Donald Tusk traktowali Śląsk, Ślązaków, górników, Polaków. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co to ma być?)

Lawirowaliście, kłamaliście, obiecywaliście przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, że nie będziecie zamykać kopalni.

(Głos z sali: Panie marszałku, co to jest?)

Dzisiaj udawaliście, że to nie jest ustawa o zamykaniu i likwidacji kopalni, tylko że to jest ustawa o czymś całkiem innym...

Marszałek:

Panie pośle, pan nie prostuje swojej wypowiedzi.

Posel Przemysław Wipler:

Nie odpowiadaliście na żadne z pytań, a nieodpowiadanie na pytania posłów opozycji to jest lawirowanie, to jest oszukiwanie.

(Posel Rafał Grupiński: Straż Marszałkowska powinna się nim zająć.)

Uczciwie chciałem bronić godności śp. lady Margaret Thatcher, ponieważ takie porównywanie tej polityki szkodliwej dla Polski jest haniebnie i absolutnie jest niedopuszczalne, żeby porównywać to z polityką, która doprowadziła do tego, że Wielka Brytania jest krajem, do którego 2 mln Polaków pod waszymi

rządami wyjechało. Jak przypomniał to Nigel Farage panu Donaldowi Tuskowi w Parlamencie Europejskim w tym tygodniu, zmienił on pensję 60 tys. euro na pensję 300 tys. euro... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, dosyć.

Posel Przemysław Wipler:

A teraz chcecie wysłać kolejnych kilkadziesiąt tysięcy Polaków za granicę waszą kłamliwą, lawirantką polityką. *(Poruszenie na sali)*

Dziękuję bardzo za możliwość sprostowania. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, ja znałem lady Margaret Thatcher *(Wesołość na sali)*, pan nie jest politykiem jej wymiaru.

Posel Przemysław Wipler:

Jestem przekonany, że lady Margaret Thatcher nie wyludzała by co miesiąc 3 tys. zł, mając samochód służbowy i ochroniarzy, na kilometrówkę. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z wnioskiem formalnym.

(Głos z sali: Cisza! Cisza!)

Proszę wszystkich przede wszystkim o zachowanie większej kultury i powagi, bo dyskutujemy...

(Głos z sali: Właśnie.)

...o kwestiach niezwykle ważnych dla paru tysięcy rodzin górniczych, a państwo robicie z tego targ polityczny. To jest niedopuszczalne, żeby obrażać panią premier, to jest niedopuszczalne, żeby w ten sposób zachowywać się na sali.

Panie marszałku, po pierwsze, proszę korzystać z prawa do wyłączania mikrofonu, gdy padają obraźliwe słowa.

(Głosy z sali: Ooo!...)

Po drugie, proszę wykluczyć pana posła Wiplera z dalszej części naszych obrad. Dziękuję bardzo. To jest mój wniosek formalny. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan marszałek w kwestii formalnej, proszę bardzo.

Posel Jerzy Wenderlich:

W sprawie formalnej. Otóż, panie marszałku, pan pozwala, żeby zamiast argumentów na tej sali pojawiała się maczuga. Proszę, żeby zaczął pan prowadzić obrady, bo obrady prowadzą się same. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Tu miało też miejsce uniemożliwianie posłom wypowiedzi, a ja jestem także strażnikiem praw posłów niezrzeszonych.

Bardzo proszę, pan poseł Roman Kotliński.
(*Głos z sali: Skandal!*)

Posel Roman Kotliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem formalnym o ukaranie pana posła Wiplera przez Komisję Etyki Poselskiej.

A odnośnie do meritum sprawy chciałbym zauważyć, że przyszedł na salę pan minister Siemoniak i to mnie natchnęło. (*Wesołość na sali*) To mnie natchnęło, ponieważ za chwilę i tak uchwalimy tę ustawę, ta dyskusja niestety jest bezprzedmiotowa. Za chwilę pozostanie do rozstrzygnięcia sprawa pieniędzy na restrukturyzację czy likwidację, tych pieniędzy oczywiście nie będzie, a ja chciałbym zwrócić uwagę, że pieniądze w polskim budżecie jest bardzo dużo, bo wystarczy, żebyśmy nie kupowali starych przepłaconych samolotów F-16, wystarczy, żeby pan minister Siemoniak nie kupował za kilka miliardów złotych pocisków niepotrzebnych nikomu, trzy razy przepłaconych, wystarczy, żebyśmy nie finansowali religii katolickiej w szkole (*Poruszenie na sali*), i na wszystko się znajdują pieniądze, tylko trzeba je racjonalnie przesuwac. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

I jeszcze wniosek formalny pana posła Andrzeja Rozenka.

Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Rozenek.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ja proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów. Pan poseł Czerwiński zadał bardzo konkretne pytanie o to, co opozycja zrobiła dla górnictwa. Panie pośle, dużo zrobiła i dużo było projektów składanych w tym Sejmie, które miały pomóc górnictwu. Ja podam przykład być może nie największej pomocy, ale bardzo istotnej. Twój Ruch złożył projekt ustawy, która

miała pomóc wdowom górniczym. Około 50 wdów górniczych jest pozbawionych jakiegokolwiek pomocy dlatego, że jest błąd w prawie. Jest błąd, który nie uwzględnia tych 50 osób. Wiecie, co się stało? Platforma Obywatelska zablokowała wejście tej ustawy w życie.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Tak węgiel staniał.*)

A więc jeżeli pytacie o to, co opozycja zrobiła, to takie rzeczy opozycja robiła, ale wyjście to blokowali i o tym powinien Konwent Seniorów porozmawiać, bo takie sprawy trzeba załatwiać.

I jeżeli można, prosiłbym jeszcze o jedną rzecz, żeby Konwent Seniorów również się zebrał i odpowiedział na pytanie, co się wydarzyło przez ostatnie pół roku, co się stało od czasu, kiedy premier Donald Tusk pojechał na Śląsk i powiedział, że żadna kopalnia nie będzie zamknięta. Czy coś się zmieniło? Nic się niestety nie zmieniło, bo Kompania Węglowa już wówczas była w fatalnej sytuacji finansowej. Wtedy trzeba było sprzedać jedną z kopalń, żeby była płynność finansowa i żeby znalazły się pieniądze na wynagrodzenia. Wszyscy zorientowani wiedzieli już wtedy, jaka jest sytuacja, a mimo to premier Donald Tusk zapowiedział: nie zamknijemy żadnej kopalni. Co się zmieniło przez te pół roku? Chciałbym, żeby Konwent Seniorów odpowiedział na to pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Armand Ryfiński.

Przygotowuje się sprawozdawca komisji poseł Krzysztof Gadowski.

Chyba że będzie jeszcze jedna wypowiedź.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Panie Marszałku! Pani Premierko! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w celu przeanalizowania przede wszystkim przez panią premier i pana wicepremiera Piechocińskiego skutków, jakie ta ustawa może spowodować, i przeproszenia Wysokiej Izby i przede wszystkim naszych rodaków za to, że okłamywali cały czas społeczeństwo, insynuowali, że to my wszyscy musimy się składać na trzynastki, czternastki dla górników, że to my musimy dokładać setki milionów złotych do przemysłu związanego z wydobywaniem węgla. To jest oczywiście nieprawda. Wiedzą to Niemcy, wiedzą to Czesi, wiedzą to Australijczycy. W związku z tym proszę naprawdę o odrobinę refleksji, bo bardzo haniebnym procederem pani premierka rozpoczęła na początku swojego urzędowania. Chodzi o szczucie Polaków i mówienie, że zła sytuacja ekonomiczna niektórych wynika z tego, że składamy się na górników. To jest nieprawda, to jest hańba. Górnicy mają swoją godność i to górnicy, pani premierko, bo nie wiem, czy pani wie...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Rozumiem, że ma pani bardzo ważne sprawy w tej chwili z panią z MSW. Myślę, że bardziej CBA powinno się zająć tym, co się dzieje później z węglem, kiedy zostanie on już wydobyty. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Wyłączyć go.)

(Głos z sali: Wyłączajcie go, jak tak gada od rzeczy.)

Panie marszałku...

Marszałek:

Panie pośle, to były insynuacje. Proszę kończyć uzasadnienie wniosku formalnego.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Zwracam się do pani premier, ale uniemożliwia mi to część posłów z pana ugrupowania.

Marszałek:

Proszę kończyć.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Pani premierko, powinna pani to wiedzieć, że przez kilkanaście ostatnich lat kopalnie dostarczyły do budżetu państwa ponad 100 mld zł, więc proszę nie obrażać ludzi, którzy ciężko pracują *(Dzwonek)*, że są oni garbem dla tego społeczeństwa.

Marszałek:

Pański czas się kończy.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Proszę tego po prostu nie robić. Ma pani ostatnią szansę...

Marszałek:

A pan ma ostatnie zdanie, panie pośle. Ostatnie zdanie.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Proszę mi nie przerywać, panie marszałku, prawdę. Odrobinę umiaru. *(Poruszenie na sali)* Pro-

szę naprawdę przywołać posłów do porządku. Mam ostatnie zdanie, ponieważ... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Ostatnie zdanie.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Proszę poprosić salę o spokój.

Marszałek:

Salę proszę o umożliwienie panu posłowi wygłoszenia ostatniego zdania.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Pani premierko, ma pani ostatnią szansę zmienić decyzję i ma pani ostatnią szansę, żeby...

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Chcę dokończyć zdanie.

Marszałek:

Już pan dokończył zdanie. Dziękuję panu.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Nie skończyłem zdania.

Marszałek:

Skończył pan zdanie, było więcej niż jedno.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Nie skończyłem zdania.

Marszałek:

Ostatnie zdanie. *(Poruszenie na sali)*
(Głosy z sali: Nie, nie.)

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Proszę mi nie przerywać.

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Marszałek Dorn mówił bez ograniczeń, Andrzej Rozenek mówił bez ograniczeń.

Marszałek:

Pański czas już się skończył.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Pan mi ciągle przerywa.

Marszałek:

Pański czas się skończył.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Panie marszałku, proszę mi nie przerywać.

Pani premierko, ma pani ostatnią szansę z panem premierem Piechocińskim, (*Poruszenie na sali*) żeby zmienić decyzję i żeby przy pomocy pana premiera, byłego premiera Donalda Tuska, ostrzec panią Angelę Merkel, ponieważ...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku po raz pierwszy.

(*Posel Jerzy Fedorowicz: Wyłącz go.*)

Posel Armand Kamil Ryfiński:

...milionów euro inwestować w polskie kopalnie, tak że dzisiaj one są polskie, a jutro nie będą polskie...

Marszałek:

Przywołuję pana do porządku po raz drugi.

(*Posel Jerzy Fedorowicz: Czas minął już dawno.*)

Posel Armand Kamil Ryfiński:

...przez państwa szkodliwą działalność. Proszę się nad tym zastanowić. Dziękuję.

Marszałek:

Bardzo proszę panią poseł Danutę Pietraszewską.

Posel Danuta Pietraszewska:

Panie pośle Rozenek, pan się ewidentnie mija z prawdą...

(*Głos z sali: Głosujmy już.*)

...dlatego że 43 wdowy górnicze dzięki Platformie, dzięki decyzji premiera Tuska od 2009 r. pobierają dożywotnie renty górnicze. Taką pomoc tym wdowom dała Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Niech pan prowadzi obrady wreszcie. Do czego pan dopuszcza?*)

Marszałek:

W trybie sprostowania, rozumiem.

Posel Andrzej Rozenek:

Krótko, jedno zdanie. Pani poseł, nie o te wdowy oczywiście chodzi. Te wdowy były u nas w klubie wielokrotnie. Dlatego napisaliśmy projekt ustawy, który miał im pomóc. Dlatego dziwię się, że odrzuciliście ten projekt. Proszę się z nim zapoznać. Proszę zrozumieć, że jest błąd w prawie. Jest kilkadziesiąt wdów, które potrzebują pomocy, które nie są objęte tą pomocą państwową.

(*Posel Danuta Pietraszewska: To było w VI kadencji.*)

Nie, pani poseł, to było w tej kadencji. Ja nie byłem w VI kadencji, jestem w tej. Proszę się zapoznać z faktami, bardzo proszę. To jest ważny problem, choć dotyczy niewielkiej garstki osób. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni do głosu zapisał się sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Gadowski.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia komisji w pracach uczestniczył prezes Kompanii Węglowej. Przekazał mniej więcej takie informacje: ze względu na sytuację

Posel Krzysztof Gadowski

rynkową i strukturę kosztów Kompanii Węglowej grozi całkowita utrata płynności do końca stycznia 2015 r. Kompania Węglowa w ostatnim okresie generuje ok. 200 mln strat miesięcznie na działalności operacyjnej i traci na każdej tonie węgla 42 zł. W listopadzie ta strata wynosiła 66 zł. Straty w sprzedaży węgla w ciągu 11 miesięcy 2014 r. w Kompanii Węglowej wyniosły 1140 mln zł.

(Poseł Andrzej Rozenek: Kto rządził tą spółką?)

Saldo zobowiązań spółki na koniec 2014 r. wynosi około 4200 mln zł.

(Głos z sali: Co ty opowiadasz?)

Podkreślił nierentowność 7 kopalń w Kompanii Węglowej. Wskazał, że na składach leży około 15 mln ton węgla. Luka płynności do połowy lutego przekroczy 500 mln zł, a do maja – 950 mln zł. Stwierdził, że wyczerpały się dostępne ekonomicznie i prawnie możliwości dofinansowania działalności Kompanii Węglowej. Zaniechanie restrukturyzacji doprowadzi do procesu upadłości w ciągu jednego miesiąca.

(Poseł Andrzej Rozenek: Czy powiadomił pan prokuratora?)

Bez pracy pozostanie 47 tys. ludzi i 40 tys. rodzin nie będzie miało wypłaty.

(Poseł Andrzej Rozenek: Czy powiedział pan „prokuratora”?)

Wyczerpały się dostępne ekonomicznie i prawnie możliwości dofinansowania Kompanii Węglowej.

(Głosy z sali: Cicho!)

Proszę państwa, pochodzę ze Śląska. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Ooo!)

Marszałek:

Proszę salę o uwagę, to jest poseł sprawozdawca. Warto go wysłuchać.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziś na całą tę salę, na Wysoką Izbę patrzy cały Śląsk – ci górnicy, którzy wyszli na ulice, jak i ci, którzy zostali w domach i czekają na wypłatę. Te 47 tys. ludzi czeka na wypłatę, a my tu, proszę państwa, obrażamy się jeden na drugiego, lekceważymy tych ludzi, którzy nie dostaną wypłaty za ciężką pracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Z wnioskiem formalnym pani poseł Anna Grodzka, niezrzeszona. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie, listę się zamyka.)

Poseł Anna Grodzka:

Panie Marszałku! Chciałabym tylko serdecznie podziękować panu posłowi Gadowskiemu w imieniu całej, myślę, opozycji, za listę grzechów, którą tak pięknie tutaj wymienił, dotyczących postępowania zarówno kompanii handlowej, jak i naszego szanownego rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Chciałbym sprostować.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy...

(Poseł Armand Kamil Ryfiński wchodzi na mównicę)

Proszę zejść z mównicy, panie pośle.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Niech sobie stoi.)

Proszę zejść z mównicy, już składał pan wniosek formalny.

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Ale nie przegłosował pan wniosku.)

Dziękuję bardzo, proszę zejść z mównicy.

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Nie przegłosował pan tego wniosku.)

Przywołuję pana do porządku po raz drugi. *(Poruszenie na sali)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw energetyki i surowców energetycznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450. Za – 240, przeciw – 208, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 oraz niektórych innych ustaw.

(Głosy z sali: Złodzieje!)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień wczorajszy.

5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 1 min 08 do godz. 1 min 22)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Państwo pamiętają, że jest 5 minut na wygłoszenie oświadczenia.

Pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Szymon Giżyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że wypadki i wypadki, których byliśmy w ostatnich godzinach świadkami, całkowicie usprawiedliwiają opinię, iż pozycja zajmowana dzisiaj przez pana marszałka Radosława Sikorskiego w polskiej polityce jest tożsama z pozycją, jaką przyjmuje gracz w kręgle: chwilę przed i chwilę po wypuszczeniu kuli z ręki. Dziękuję przejmie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pan poseł Michał Stuligrosz, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Michał Stuligrosz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niespełna trzy tygodnie temu minęła kolejna rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego. Społeczność Poznania i Wielkopolski jak co roku w sposób uroczysty obchodziła rocznicę czynu zbrojnego – jedynego zwycięskiego powstania na ziemiach polskich. Przez cały okres rozbiorów Polski ta część Rzeczypospolitej wchodziła w skład kolejnych dynastycznych państw niemieckich, a po zjednoczeniu Niemiec Polacy weszli w skład jednolitego narodowo państwa niemieckiego. Jako mniejszość narodowa stali się obiektem bezwzględnej akcji wynaradawiania i niszczenia kulturowo, ekonomicznie i społecznie.

Wybuch I wojny światowej zrodził nadzieję wśród Polaków na odzyskanie niepodległości. Istotne było to, że po raz pierwszy państwa zaborcze walczyły przeciwko sobie. Polacy nie mylili się, kiedy doszczętnie wyczerpane i wyniszczone wojną mocarstwa przystąpiły do traktatowych uzgodnień pokojowych, Polacy przygotowani wcześniej przez organizacje patriotyczne, zrywają się do powstania.

26 grudnia 1918 r. przybywa do Poznania Ignacy Jan Paderewski, witany z wielkim patriotycznym uniesieniem i nadzieją na utworzenie niepodległego państwa polskiego. Jak w każdym powstaniu, tak i w tym były ofiary śmiertelne. Daninę krwi składali żołnierze i cywile zaangażowani bezpośrednio w czyn zbrojny. Ale powstańcami byli i ci, bez pomocy których byłoby trudniej zwyciężyć: kurierzy, właściciele środków transportu, rzemieślnicy, służba sa-

nitarna i wielu innych, oddanych sprawie polskiej. Powstańcy wielkopolscy, wojskowi i cywile, polegli na polu chwały i ci, którzy przeżyli powstanie, wpisali się na zawsze we wdzięczną pamięć nas wszystkich i tak ich żegnaliśmy, kiedy kolejno odchodzili do panteonu bohaterów narodowych.

Wysoka Izbo! Niech mi będzie wolno zacytować mowę pogrzebową nad mogiłami powstańców wygłoszoną przez księdza Graczyńskiego w 1919 r. w Kopanicy koło Roztarzewa: „Witam Was, prochy drogie, prochy ukochane, prochy bohaterskie i święte! Zamiast w żałobnym orszaku, należałoby Was prowadzić w królewskim pochodzie tryumfu i radości (...). Umarliście – a jednak życie – albowiem we Was żył i żyje genjusz bojowy narodu, zwący się – Męstwo; we Was żyła i żyje niespożyta, niezmierzona moc ideałów narodowych, co się zowie – Poświęcenie; we Was żyła i żyje wszechzwycięska niepodległość ducha narodowego, a imię jej Wolność!”

I jeszcze jeden cytat. Są to słowa zasłużonego i charyzmatycznego powstańca wielkopolskiego majora Mieczysława Palucha, jakie zostały wypowiedziane po mszy świętej w dniu 27 grudnia 1940 r. w Perth w Szkocji. Na uroczystej akademii powiedział: „Ciężko nas Bóg doświadczył. Może za ciężko. Lecz tak jak wierzę w zmartwychwstanie Polski, tak wierzę w nieśmiertelność ofiarnej krwi powstańców wielkopolskich i wierzę, że z cierpień narodu doczekamy się nowej, innej III Rzeczypospolitej, zbudowanej na ideałach powstania wielkopolskiego”.

Wysoki Sejmie, to prorocze słowa. Dziś żyjemy w wolnej, niepodległej Polsce. Obchodzimy 96. rocznicę powstania wielkopolskiego i z radością myślimy o wspólnych obchodach zbliżającej się 100. jego rocznicy.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 6 stycznia, gdy zmrok ogarniał już prawie wszystko, a mróz skrzypiał pod nogami, w kościele parafialnym w Stanach zgromadził się wielki tłum ludzi w oczekiwaniu na niezwykle wydarzenie. Ciekawość czegoś nowego? Nadzieje związane z przeżyciem czegoś, co tak naprawdę zawsze przyciągało ludzką uwagę – tajemnica Bożego Narodzenia – przeżywana każdego roku, przeżywana tak samo, choć może zawsze inaczej.

Wieść gminna zapowiadała wielkie przedstawienie jasełkowe. To będą megajasełka – mówili niektórzy. Ponad 160 aktorów, najmłodsza Lilianka miała tylko 7 miesięcy i zmierzyła się z odegraniem kluczowej roli – małego Jezuska. Wiekowy pan Stanisław,

Posel Zbigniew Chmielowiec

który przeżył już ponad 80 wiosen, z drzeniem uczonego w Piśmie deklamował prorocstwo Micheasza, a w tle rzesza kolorowych aniołów zatopiona w niebiańskich obłokach, kołysząca się w rytm naszych starych, polskich kołęd.

Gdy zgasły wszystkie światła w kościele, a wnętrze świątyni wypełniła wspaniała muzyka Ave Maria, wszyscy już wiedzieli, że zaczęło się coś wielkiego, że przenoszą się w ten zamierzchły czas, kiedy Słowo stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas, a Bóg okazał nam swoje miłosierdzie, posyłając na świat swojego syna, aby nas zbawić.

Historia Maryi, zwiastowanie jej wielkiej nowiny, jej los, gdy z bezradnym, ale ufnym Józefem szukają miejsca, w którym mogłaby urodzić swoje dziecko, dylemat żydowskiego karczmarza w zderzeniu z bezduszną postawą jego żony to początkowe wątki przedstawienia, które poruszyły niejedną osobę, śledzącą z uwagą to, co będzie się działo na scenie, którą na chwilę stała się stanowska świątynia.

Akcja się wartko zmieniała, nabierała rozmachu i ludowego kolorytu, przenosząc nas do gromady pasterzy i pasterek strzegących swojego stada słodkich beczących owieczek. I tu nasze lasowiackie stroje, tak cudowne, wplecione w treść objawienia się Boga prostemu ludowi. Radość wyrażona prostotą. Śpiewy, tańce i zdziwienie, iż Bóg się rodzi nie w pałacach, a w żłobie, w ubóstwie, w lichej stajence pomiędzy zwierzętami. Jak uczcić Boże dziecko? Pokazali nam pasterze i pasterkę, oddając mu wszystko, co było im bliskie.

A potem niezwykle kontrast i przenieśliśmy się wszyscy z biedy do komnat królewskich próżnego, cwane, przebiegłego króla Heroda. Stanęliśmy w konfrontacji z szatanem i jego pokusami. Obserwując Heroda, można było odnieść wrażenie, iż te pokusy są nam takie bliskie, że tak naprawdę dotykają naszej codzienności i naszych wyborów między dobrem a złem. W tej scenie pojawili się też trzej królowe, którzy poszukują kogoś, kto miał być tym najpotężniejszym z potężnych. Mieli niewiele znaków, ale ufali, iż osiągną swój cel.

Trzeci, finałowy akt megajasełek był szczytem wszystkiego, co piękne, co wzrusza, co wynosi na wyżyny duchowego doświadczenia. Wszyscy przy Bożej Dziecinie. Wielu obserwujących ten moment nie kryło ciekawości po policzku łez. „Podnieś rączkę, Boże Dziecię...” zaśpiewali wszyscy, a potem nie chcieli wyjść z kościoła. Jeszcze nie wierzyli, że to wszystko, co mogli zobaczyć i przeżyć, ale chyba wszyscy wiemy, iż jasełka te pozostaną w naszych sercach na zawsze.

Na koniec tej luźnej refleksji kilka słów, które muszą paść. Razem możemy wszystko. Jednocześnie wokół wartości, jesteśmy mocni duchem, możemy wznieść się na wyżyny, by razem osiągać cele, by razem dawać innym dobro, by razem pomagać tym, którzy liczą na nas, na wrażliwość naszych serc. Tak było w Stanach, tak będzie w Bojanowie i w Przysz-

wie, a Mateusz, któremu chcemy pomóc w jego rehabilitacji, otrzymał od nas ważną informację, wiadomość, że mieszka wśród dobrych ludzi, którzy nie są obojętni na jego los, którzy potrafią podzielić się swym dobrem.

Pragnę podziękować i pogratulować pomysłodawcom i organizatorom tej wyjątkowej uroczystości, w szczególności księdzu proboszczowi parafii Stany Zbigniewowi Mistakowi oraz wikariuszowi księdzu Dariuszowi Hamerze. Podziękowania składam społeczności gminy Bojanów i parafii w Stanach, dzięki którym organizatorzy mogli stworzyć coś tak wyjątkowo pięknego. Bez zaangażowania pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojanowie, Gminnego Ośrodka Kultury, szkół i wielu innych chętnych osób to wydarzenie nie miałoby miejsca. To było ziarno rzucone do naszych serc. Czy ono wyda owoce? Czy staniemy się lepsi? Czy będziemy sobie więcej pomagać? Myślę, że tak. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Józefa Lassotę, klub Platformy Obywatelskiej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy Orderu Wojennego Virtuti Militari i związanych z tym pewnych moim zdaniem nieprawidłowości. Jest ono swoistym apelem do ministra obrony narodowej o podjęcie działań, być może legislacyjnych, aby tę sprawę uporządkować.

Order Wojenny Virtuti Militari, którego dewiza brzmi: Honor i Ojczyzna, to najwyższe polskie odznaczenie wojskowe nadawane za wybitne zasługi bojowe. Stanowi najstarszy order wojskowy na świecie spośród nadawanych do chwili obecnej. Został on ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w dniu 22 czerwca 1792 r. w celu uczczenia zwycięstwa w bitwie pod Zieleńcami po rozpoczęciu wojny polsko-rosyjskiej przeciwko interwencji imperium rosyjskiego i konfederacji targowickiej, a w obronie Konstytucji 3 Maja.

Order był nadawany w okresie Księstwa Warszawskiego. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego order, zachowując swój statut, otrzymał nazwę Order Wojskowy Polski. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Sejm Ustawodawczy na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. wskrzesił order, nadając mu nazwę Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Obecnie order może być nadawany podczas wojny lub pięć lat po jej zakończeniu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Posel Józef Lassota

W latach 1943–1989 została temu orderowi odebrana należna cześć. Nadano wówczas 5167 orderów, a wśród odznaczonych znalazły się osoby, które utrwały władzę komunistyczną, były skazywane za zbrodnie stalinowskie. Jednym z takich przykładów jest 29 stycznia 1944 r., kiedy to sowieccy partyzanci bestialsko wymordowali polską wieś Koniuchy. Dowodzący masakrą Genrikas Zimanas po wojnie został uznany za bohatera, a władze Polski Ludowej przyznały mu *Virtuti Militari*. Odznaczenia nigdy mu nie odebrano, jak i wielu innym, którym to odznaczenie się nie należało.

W 1976 r. w proteście przeciw odznaczeniu przez władze PRL sowieckiego przywódcy Leonida Breżniewa orderem *Virtuti Militari* I klasy przedwojenni dowódcy wojskowi zorganizowali uroczystość złożenia na Jasnej Górze swoich orderów *Virtuti Militari*.

16 października 1992 r. Sejm uchwalił ustawę, na mocy której orderowi nadano ponownie nazwę Order Wojenny *Virtuti Militari*. Została przywrócona kapituła orderu, a nadawany ma być on przez prezydenta RP. Określono również podobne szczegółowe kryterium nadawania, jak w ustawie z dnia 25 marca 1933 r. Dodano również, że order może być nadany tylko w czasie wojny lub nie później niż pięć lat od zakończenia wojny.

W 1995 r. Kapituła Orderu *Virtuti Militari* wyjaśniła kwestię legalności nadań tego odznaczenia w okresie Polski Ludowej. W specjalnym dokumencie oznajmiła także: W obronie i przez szacunek dla tych niewątpliwych zasług polskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach w obronie ojczyzny, stwierdzamy jednak głośno i dobitnie, że praktyka nadań przez władze Polski Ludowej orderu *Virtuti Militari*, zwłaszcza najwyższych klas, nadanych w bezprecedensowej liczbie przedstawicielom obcego mocarstwa, to obraza honoru polskiego żołnierza.

Dlatego też wydaje się, że najwyższy czas, aby tę sprawę uporządkować i doprowadzić do tego, żeby te nadania, które hańbią order *Virtuti Militari*, zostały wycofane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Jako ostatni do wygłoszenia oświadczenia zapisał się pan poseł Tadeusz Iwiński, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! „Gdybyśmy robili wszystkie rzeczy, jakie jesteśmy w stanie zrobić, wprawilibyśmy się w ogromne zdumienie” – mawiał 100 lat temu wybitny amerykański wynalazca Tho-

mas Alva Edison. Od siebie zaś dodam, iż zdumienie budzi zarazem to, gdy nie robi się rzeczy, które w oczywisty sposób powinny być załatwione. Tę tezę zaprezentuję na przykładzie dość wstydlivej sprawy, jaką stanowi odmowa przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej pośmiertnego awansowania Jana Karskiego do stopnia generała brygady w uznaniu jego zasług wojennych.

13 miesięcy temu, 6 grudnia, Sejm ogłosił rok 2014 Rokiem Jana Karskiego w Polsce. Ta decyzja stanowiła też swoiste zwieńczenie czteroletniego programu „Jan Karski – niedokończona misja”, rozpoczętego przez Muzeum Historii Polski, a objętego honorowym patronatem prezydenta. W uchwale przypomniano, że w tymże roku przypada setna rocznica urodzin Jana Karskiego, właściwie Jana Romualda Koziulewskiego, który chciał powstrzymać Holokaust i jako emisariusz Polskiego Państwa Podziemnego dostarczył w 1942 r. państwu alianckim raport o tragicznej sytuacji oraz planowanej i już realizowanej przez hitlerowskich okupantów eksterminacji Żydów. Spotykał się także w tej sprawie rok później z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem i innymi czołowymi politykami amerykańskimi. Sejm akcentował, iż ów raport przedstawiał także wyjątkowy charakter i rolę Polskiego Państwa Podziemnego, a w sumie: „Świadectiono życia, misji i dzieła uczyniło prof. Karskiego wybitną postacią w skali międzynarodowej, a bogate dziedzictwo, jakie pozostawił, posiada wymiar ponadczasowy, będąc moralnym drogowskazem dla młodych pokoleń”.

Warto pamiętać, iż Jan Karski został dwukrotnie odznaczony orderem *Virtuti Militari*, także Krzyżem Armii Krajowej, a w 1995 r. otrzymał Order Orła Białego. Prezydent Barack Obama przyznał mu trzy lata temu specjalny medal. Nie sposób wymienić wszystkich wyróżnień krajowych i międzynarodowych, doktoratów honoris causa itd.

Bez wątpienia Karski był jedną z najwybitniejszych postaci XX w. Amerykański tygodnik „Newsweek” celnie określił jego misję wojenną mianem jednego z moralnych kamieni milowych cywilizacji minionego stulecia. Istotną rolę odegrała również klasyczna książka Karskiego wydana w 1944 r. w Bostonie „Couriur from Poland: The Story of a Secret State”.

Liczne środowiska krajowe, np. towarzystwo jego imienia, oraz zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie i żydowskie, także rodzina Jana Karskiego, w tym bratanica, a zarazem córka chrzestna dr Wiesława Koziulewska-Trzaska, która niedawno pisała w omawianej kwestii do premier Kopacz, wystąpiły na początku ubiegłego roku do prezydenta Komorowskiego o pośmiertne awansowanie bohatera do stopnia generała brygady, zarówno w uznaniu jego własnych zasług wojennych, jak też zasług wszystkich kurierów i emisariuszy Polski Podziemnej. Powszechnie oczekiwano, że nastąpi to w dniu święta Wojska Polskiego 15 sierpnia. Tak się nie stało, choć Kancelaria Prezydenta odpowiedziała, że nominacja jest możli-

Posel Tadeusz Iwiński

wa, lecz czeka na wniosek ministra obrony narodowej. Status quo utrzymano również po święcie 11 listopada.

W odpowiedzi na moje dwie interpelacje do MON w uzasadnieniu negatywnego stanowiska odniesiono się do dwóch rozporządzeń szefa resortu z 2010 i 2014 r. Na tę odpowiedź czekałem kilka miesięcy. W tym ostatnim rozporządzeniu stwierdza się, że żołnierza rezerwy lub osobę niepodlegającą obowiązkowi służby wojskowej można pośmiertnie awansować na wyższy stopień wojskowy, jeśli żołnierz ten lub osoba zginęli w walce o niepodległość państwa polskiego lub w związku z tą walką albo działalnością na rzecz suwerennej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej zostali zamordowani. Ten zapis jest kontrowersyjny, nie do końca jasny, nie zawiera słowa „wyłącznie”. W sumie może służyć za pretekst do odmowy złożenia wniosku, o którym jest mowa. Tak się zresztą stało. Ten zapis nie był brany pod uwagę przez MON przy niektórych wcześniejszych nominacjach, chodzi na przykład o kapitana NSZ Stanisława Sojczyńskiego. To prawda, że ministerstwo przewidziało kilka form upamiętnienia Jana Karskiego i popularyzowania jego dokonań. Między innymi w końcu ubiegłego roku odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na jednym z budynków resortu w centrum stolicy, w której sam brałem udział. Ale przecież nie chodzi o kierkegaardowski dylemat albo-albo. Potrzebne są zarówno takie formy działania, jak i generalska nominacja. Notabene doszło też do wyjątkowego faux pas, jakim było niezaprośzenie przedstawicieli rodziny bohatera na niedawne otwarcie Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. Awans Jana Karskiego stanowiłby ważny swoisty symbol także dla ludzi młodego pokolenia. Jak pisał światowej sławy profesor medycyny Antoni Kępiński: człowiek dla symboli poświęca swe życie, a może nawet umrzeć. Przecież tak właśnie czynił Karski, gdy sensem jego życia stała się próba zapobiegnięcia zagładzie Żydów. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, zbliżam się do końca. Ze względu na wagę proszę mi pozwolić skończyć.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Wprawdzie tej misji nie zwińczył sukces, ale na zawsze przejdzie do historii jako misja symboliczna. Pośmiertny awans byłby też pozytywnym precedensem w tym sensie, że żadne państwo świata poza Izraelem nie uhonorowało dotąd swego obywatela rangą generalską za ratowanie Żydów.

Powolywanie się na przepisy przez siebie wytworzone, które stanowią przeszkodę na drodze do realizacji określonego zadania, stwierdzam z prawdziwą przykrością, musi zostać nazwane papierowym biurokratyzmem, by użyć pojęcia ukutego przez bodaj najwybitniejszego socjologa w historii tej dyscypliny, niemieckiego uczonego Maksa Webera. Określał on taką sytuację jako bezduszny system sprawowania władzy, oparty o nadmierny formalizm w stosowaniu prawa i centralizm w oderwaniu od kontroli społecznej. W sumie to kasus zupełnie niezrozumiały, dlatego też apeluję z tej trybuny do ministra obrony narodowej wicepremiera Tomasza Siemoniaka, z którym nie raz rozmawiałem na ten temat, a przede wszystkim do zwierzchnika Sił Zbrojnych prezydenta Bronisława Komorowskiego o ponowne przemyślenie całej sprawy. Jeszcze nie jest na to za późno. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dzisiaj, bo mamy godz. 1.45, czyli do 16 stycznia, do godz. 9 rano.

Bardzo dziękuję, dobranoc.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 17. porządku dziennego

Posel Zbigniew Chmielowiec

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy plan naprawczy dla Kompanii Węglowej, który wywołał na Śląsku falę protestów, zakłada sprzedaż nowej, związanej przez Węglokoks, spółce celowej 9 z 14 kopalń Kompanii Węglowej. Z pozostałych jedną ma kupić Węglokoks, a kolejne 4 mają być przekazane Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Chodzi o kopalnie Bobrek-Centrum, Sośnica-Makoszowy, Pokój i Brzeszcze.

1. Dlaczego rząd chce likwidować kopalnie, które chce kupić prywatny kapitał?

2. Czy rząd planuje rozwój naszego górnictwa i energetyki i na jaki okres?

3. Dlaczego zamyka się kopalnie, a inwestorzy zagraniczni chcą je budować?

4. Czy rząd podejmuje działania, i jakie, aby pozyskać środki z Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego na rozwój i modernizację polskiego górnictwa?

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na początku listopada 2014 r. Sejm uchwalił ustawę o koncesjach na węgiel. Wprowadzenie koncesji na obrót węglem z zagranicy to główny cel nowelizacji Prawa energetycznego. W zamyśle autorów nowelizacji tego prawa miała nastąpić ochrona polskiego sektora węglowego przed nieuczciwą zagraniczną konkurencją.

Ile koncesji na węgiel pod rządami nowego prawa wydał prezes Urzędu Regulacji Energetyki?

Czy przyjęcie olbrzymią większością głosów w Sejmie nowelizacji Prawa energetycznego chroni polskie kopalnie przed zalewem taniego i słabej jakości węgla z Rosji, który wygrywa z polskim węglem niską ceną?

Jaki jest aktualny bilans handlu węglem?

Ile ton węgla Polska wyeksportowała w 2014 r.? Do jakich krajów Polska eksportuje najwięcej węgla i jaka jest cena 1 t eksportowanego węgla?

Ile ton węgla Polska sprowadziła z zagranicy w 2014 r.? Ile procent to węgiel sprowadzony z Rosji? Jaka jest średnia cena 1 t węgla importowanego

z Rosji? Czy w aktualnej sytuacji polskiego górnictwa rząd rozważa podjęcie decyzji administracyjnej w sprawie ograniczenia importu węgla z Rosji?

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Jerzy Borkowski

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2959, który ma na celu wykonanie postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 181/2011 z dnia 16 lutego 2011 r. dotyczącego praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym.

Rozporządzenie to jest aktem prawnym kompleksowo regulującym kwestie praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym, które nie były wcześniej objęte przepisami unijnymi. W tym projekcie ustawy zawarto regulacje dotyczące:

1) wyznaczenia dworców autobusowych i autokarowych, w których będzie udzielana pomoc osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej,

2) wyznaczenia organów odpowiedzialnych za egzekwowanie przepisów rozporządzenia oraz sankcji za naruszenie przepisów rozporządzenia.

Projekt ustawy przewiduje ponadto zmianę ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym polegającą na możliwości zwiększenia stawki opłaty za korzystanie przez operatora publicznego transportu zbiorowego i przewoźnika z dworców wyznaczonych do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej.

W projekcie ustawy określono również maksymalny limit wydatków budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego będący skutkiem finansowym projektowanej ustawy na lata 2015–2024, mechanizmy korygujące, które będą zastosowane w przy-

padku przekroczenia lub zagrożenia przekroczeniem przyjętego na dany rok budżetowy maksymalnego limitu wydatków oraz organ właściwy do monitorowania wykorzystania limitu wydatków i wdrożenia mechanizmów korygujących.

Ważną zmianą jest też, mając na uwadze ustawowe terminy związane z projektem ustawy budżetowej, a także brak możliwości zabezpieczenia w budżecie państwa na 2015 r. środków finansowych (dotacji celowej) na wykonanie przez marszałków województw nowych zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, wyznaczenie zaproponowanego w projekcie ustawy 14-dniowego *vacatio legis*. Za wyznaczeniem tak krótkiego terminu przemawia konieczność zapewnienia, w stopniu większym niż dotychczas, ochrony praw pasażerów w transporcie drogowym, a także konieczność dostosowania dworców autobusowych do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. Wejście w życie zaproponowanych w projekcie ustawy przepisów, służących ochronie praw pasażerów, związane jest również z koniecznością wykonania rozporządzenia nr 181/2011, które stosuje się od dnia 1 marca 2013 r.

Klub Poselski Twój Ruch głosował będzie za wprowadzeniem wszystkich zmian proponowanych w ustawie.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o przekształceniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa prowadzących działalność z wykorzystaniem dóbr kultury w państwowe instytucje kultury

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nasza praca nad projektem ustawy mającym na celu naprawienie błędów, które wynikały z eksperymentu sprzed lat przekształcającego instytucje filmowe w spółki, jest jak najbardziej zasadna, gdyż ma na celu uporządkowanie sytuacji prawnej czterech instytucji: Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Studia Filmów Rysunkowych z Bielska-Białej, Studia Miniatur Filmowych z Warszawy oraz Studia Filmowego Kronika Polska Kronika Filmowa.

Chciałbym jednak otrzymać odpowiedź na pytanie: Dlaczego ten projekt pojawił się w Sejmie dopiero teraz, przecież o kłopotach spółek rząd wiedział od dawna? Dlaczego rząd, a raczej jego minister kultury, który dysponuje zespołem prawników, nie zaproponował tego projektu wcześniej?

Pozostaje rozstrzygnąć: Czy tylko te cztery instytucje powinny zostać przekształcone, a może należałoby do tych czterech podmiotów dołączyć Państwowy Instytut Wydawniczy, Państwowe Wydawnictwo

Naukowe, może nasz skarb narodowy – kopalnię soli w Wieliczce, a może jeszcze inne podmioty? Jeśli nie zostaną one uwzględnione, być może już wkrótce w Sejmie będziemy zmuszeni do tego wracać.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Elżbieta Achinger

(Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej)

W ramach obecnie funkcjonujących przepisów dotyczących recyklingu istnieją problemy z ustaleniem, czy niektóre z wprowadzanych na teren Polski pojazdów rzeczywiście spełniają wymagania techniczne zapewniające ochronę środowiska, życia i zdrowia ludzi.

Czy w ramach projektu ustalono organ, który będzie wydawał decyzje stwierdzające niezgodność z ww. wymaganiami i kwalifikował dane pojazdy jako odpady?

Jakie będą sankcje za działalność gospodarczą prowadzoną z naruszeniem przepisów związanych z ochroną środowiska?

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Elżbieta Achinger

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Regulacje zawarte w projekcie są efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. Prezentowany projekt przewiduje jako wytyczną uwzględnienie możliwości prowadzenia gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej, jak również dobro ochrony środowiska, kultywowanie tradycji łowieckiej, biologię i etiologię, wielkość i wysokość szkód w rolnictwie i leśnictwie, interakcje międzygatunkowe, trendy populacji, a także potrzebę ochrony gatunków rodzimych.

W projekcie poza ww. tematami przewidziano m.in. zwiększenie udziału gminy w zbieraniu informacji i uwag podmiotów mających nieruchomości gruntowe w obwodzie łowieckim.

Niestety na skutek nałożenia na wójtów obowiązku pomniejszenia podatku rolnego, leśnego oraz podatku od nieruchomości płatnikom tego podatku o wartość czynszu dzierżawnego lub ekwiwalentu nastąpi duże uszczuplenie przychodów gmin w tym zakresie.

Jak więc pogodzić zwiększony zakres obowiązków nałożonych na gminy ze zmniejszonymi wpływami budżetowymi?

Posel Andrzej Bętkowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do omawianego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, pragnę odnieść się do proponowanego brzmienia art. 1 ust. 2 projektu ustawy zmieniającego treść art. 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie oraz do art. 1 ust. 3 i ust. 5 projektu zmieniających kolejno art. 8 i art. 11 cytowanej ustawy oraz zapytać: Czy zmiana art. 5 ustawy polegająca na dodaniu do istniejącej treści artykułu stwierdzenia o konieczności działania przez ministra właściwego do spraw środowiska m.in. „w oparciu o dobro ochrony środowiska oraz potrzebę ochrony gatunków rodzimych” jest w ogóle zasadna i potrzebna? Czy twórcy projektu sugerują, że do tej pory działania ministra właściwego do spraw środowiska były prowadzone w sprzeczności z tymi – dość oczywistymi – założeniami? Jeśli tak, to dlaczego zarzuty tego rodzaju nie pojawiły się w treści uzasadnienia niniejszego projektu?

Czy 7-dniowy termin proponowany przez twórców projektu w art. 8 ust. 3a nie jest terminem zbyt krótkim do wydania opinii, o której mowa w art. 8 ust. 3c?

Czy określony przez twórców projektu termin daje gwarancję dokładnej analizy sytuacji przez odpowiednie organy określone w ustawie? Jest to szczególnie istotne w aspekcie sugerowanego rozwiązania, że w przypadku braku opinii w powyższym terminie domniemywa się, iż jest ona pozytywna. Uważam, że termin mógłby być znacznie dłuższy, a wszelki pośpiech decyzyjny w tym przedmiocie może przynieść gospodarce leśnej i narodowemu dziedzictwu przyrody więcej szkody niż pożytku.

Czy twórcy projektu nie obawiają się, że wprowadzenie w życie art. 3da mówiącego o możliwości prowadzenia gospodarki łowieckiej na podstawie rocznego planu łowieckiego z roku poprzedniego, będącego tymczasowym rocznym planem łowieckim do momentu zatwierdzenia planu łowieckiego na rok bieżący, może być szkodliwe dla środowiska naturalnego? Co bowiem w sytuacji, gdy w danym roku nastąpiło zmniejszenie liczebności danego gatunku do określonej wartości, która w następnych latach miała zostać utrzymana na dotychczasowym poziomie, a przy zastosowaniu art. 8 ust. 3da i działaniu na podstawie ubiegłorocznego planu łowieckiego ponownie obniżono liczebność danego gatunku, tym razem do poziomu niepożądanego?

Przykład ten pokazuje słabość proponowanego rozwiązania. Roczny plan łowiecki opiera się na wnikliwej analizie stanu przyrody w danym okresie, a wszelkie przerysowywanie ubiegłorocznych planów jest nieracjonalne i szkodliwe dla przyrody.

Należy także zauważyć, że samo zebranie danych może być w tym przypadku czasochłonne, przez co raz jeszcze apeluję o wydłużenie ww. terminów.

Dlaczego twórcy projektu wnioskują o odrzucenie pkt 5 w art. 11 ust. 2 ustawy Prawo łowieckie mówiącego, iż „gospodarowanie populacjami zwierzyny wymaga w szczególności stosowania terminów i technik agrotechnicznych niezagrożających bytowaniu zwierzyny na danym terenie”. Czyżby dotychczasowe działania w tym zakresie były nieskuteczne lub zbędne? Dziękuję.

Posel Jerzy Borkowski

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt wygłosić stanowisko w sprawie procedowanego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w prawie łowieckim ustawodawca nie ustanowił m.in. żadnych norm, które przyznawałyby właścicielom nieruchomości gruntowych jakiejkolwiek kompetencje opiniodawcze czy uzgodnieniowe w procesie tworzenia lub zmiany granic obwodu łowieckiego, nie przewidział także żadnych instrumentów pozwalających na wyłączenie nieruchomości spod reżimu obwodu łowieckiego. Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt P 19/13, Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne NSA dotyczące prawa łowieckiego i utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości.

Zawarta w projekcie ustawy procedura podziału województwa na obwody łowieckie lub zmiany granic tych obwodów jest zbieżna z procedurą zawartą w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, którą m.in. wskazał Trybunał Konstytucyjny jako wzorzec postępowania. Z powyższą zmianą wiąże się zmiana dokonana w art. 25 i art. 26 ustawy Prawo łowieckie.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność systemowych zmian w Prawie łowieckim, gdyż sprawy, które trafiają na trybunalską wokandę, dowodzą, że punktowe zmiany ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie mogą okazać się niewystarczające dla osiągnięcia spełnienia wszystkich standardów konstytucyjnych. Przedmiotowy projekt dokonuje zmiany we wszystkich regulacjach prawnych ustawy Prawo łowieckie, które mogą budzić wątpliwości natury ich zgodności z Konstytucją RP.

Uważamy, że należy dokonać zmiany delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa (art. 5 ustawy). Obecne brzmienie delegacji wskazuje jako wytyczną do wydania rozporządzenia uwzględnienie podziału na zwierzynę grubą, drobną oraz drapieżniki, gdzie de facto stanowi to zakres regulacji, nie zaś wytyczną do jego wydania. Projekt przewiduje jako wytyczną: uwzględnienie możliwości prowadzenia gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej, jak również

dobro ochrony środowiska, kultywowanie tradycji łowieckiej, biologię i etiologię gatunków, wielkość i wysokość szkód w rolnictwie i leśnictwie, interakcje międzygatunkowe, trendy populacji, a także potrzebę ochrony gatunków rodzimych, co zakłada projekt ustawy. W art. 8 ustawy wprowadzono możliwość odwołania się od odmowy zatwierdzenia lub uzgodnienia w całości lub części rocznego planu łowieckiego i wieloletniego łowieckiego planu hodowlanego do ministra właściwego do spraw środowiska, jako organu nadzorującego PGL LP i PZŁ.

Ponadto, mając na względzie zapewnienie interesów wszystkich zainteresowanych stron prowadzących w Polsce gospodarkę łowiecką, a także szeroki aspekt oddziaływania realizacji rocznych planów łowieckich nie tylko w obrębie jednego obwodu łowieckiego, lecz także na obwody sąsiednie, uzasadnione jest przyjęcie rozwiązania prowadzącego do zatwierdzenia rocznych planów łowieckich w obwodach wyłączonych z wydzierżawiania w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim.

Zgodnie z sugestią Trybunału Konstytucyjnego roczne plany łowieckie będą ogłaszane do publicznej wiadomości na szczeblu gminy przez okres 14 dni w celu możliwości zapewnienia kompetencji opiniodawczych właścicielom gruntów objętych granicami obwodów łowieckich. Jednocześnie, mając na względzie zapewnienie interesów wszystkich zainteresowanych stron, rozszerzono wytyczną do wydania rozporządzenia (art. 8 ust. 4) przez ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa w taki sposób, aby wydając rozporządzenie, uwzględniono zasadę ochrony nie tylko lasu, lecz także upraw rolnych przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzęta łowne w celu zapewnienia ochrony interesów posiadaczy gruntów.

Zaproponowane zmiany, m.in. zmiany dotyczące sposobu używania, ewidencjonowania i przechowywania w siedzibach Państwowej Straży Łowieckiej broni palnej, zmiany dotyczące sposobów wyceny i ewidencji trofeów łowieckich oraz sposobów ochrony trofeów rekordowych poprzez zakaz ich wywozu poza granicę kraju, z wyłączeniem międzynarodowych wystaw o tematyce łowieckiej, doprecyzowanie przepisów oraz wszystkie inne proponowane zmiany, wydają się konieczne choćby z względu na wcześniejszą niekonstytucyjność tych przepisów.

Przedstawiony projekt nie będzie miał znaczącego wpływu na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego. Implementacja postanowień projektowanej ustawy oznaczać będzie nieznaczne zwiększenie wpływów do budżetu państwa oraz również nieznaczne zmniejszenie wpływów do budżetów jednostek samorządu terytorialnego – gmin. Regulacje zawarte w projekcie są efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r., który wskazał na konieczność zmiany dotychczasowych rozwiązań ustawowych w zakresie adresata wpływów finan-

sowych z tytułu czynszu dzierżawnego w taki sposób, aby czynsz ten trafiał do właścicieli nieruchomości gruntowych wchodzących w skład obwodu łowieckiego.

W związku z powyższym Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował za przyjęciem proponowanych zmian.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Łukasz Krupa

(Klub Poselski Twój Ruch)

Pani Marszałkini! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urządach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 3029.

Senat w omawianej uchwale zgłosił 8 poprawek do przedmiotowego projektu. Klub Twojego Ruchu będzie głosował za przyjęciem poprawek Senatu 1., 2., 4., 5., 6., 7., 8., a wstrzyma się przy głosowaniu nad poprawką 3.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Adam Rybakowicz

(Klub Poselski Twój Ruch)

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3030 i 3046.

Rządowy projekt, według jego autorów, dotyczy głównie zagadnień związanych z użyciem laboratoryjnym oraz uprawami testowymi GMO i dostosowuje w tym zakresie prawo krajowe do prawa unijnego. Polska wciąż nie dostosowała większości zapisów ustawy do wymogów unijnych dotyczących GMO. W Polsce istnieje zakaz stosowania komercyjnego nasion dwóch roślin transgenicznych dopuszczonych do uprawy w Unii Europejskiej. Karą za złamanie zakazu jest zniszczenie uprawy i kara finansowa w postaci 200% wartości materiału siewnego.

Regulacja zakłada, że obecny system wydawania zgód na zamknięte użycie GMO zastąpiony zostanie systemem, w którym wydawane będą „zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej oraz zgody na zamknięte użycie mikroorganizmów i organizmów genetycznie zmodyfikowanych” – zezwoleń będzie udzielało Ministerstwo Środowiska. Warunkiem wydania zgody będzie spełnienie wymogów bezpieczeństwa dotyczących m.in. kwalifikacji osób pracujących z GMO czy sposobu postępowania z odpadami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat zaproponował do nowelizacji 6 poprawek o charakterze korygującym, redakcyjnym i doprecyzowującym. 4 z nich porządkują przepisy rozpatrywanej ustawy. Na uwagę zasługują jedynie 2 poprawki: 4. i 5., dotyczące nieprawidłowego odesłania w przepisach karnych do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione w ustawie pod groźbą kary. W związku z powyższym zaproponowano wprowadzenie odpowiedzialności osób fizycznych odpowiedzialnych za realizację obowiązków ustawowych, w przypadkach gdy spoczywają one na podmiotach podejmujących działania w zakresie określonym przedmiotową ustawą. W przeważającej większości podmiotami tymi są osoby prawne lub jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają zdolność prawną. Konsekwencją tego jest to, że odpowiedzialność typu wykroczeniowego jest możliwa jedynie w odniesieniu do osób fizycznych związanych z tymi podmiotami. Propozycje Senatu obejmują swoją dyspozycją wszelkie naruszenia obowiązków spoczywających na osobach fizycznych działających w strukturach jednostek organizacyjnych albo je reprezentujących.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduje przyjęcie wszystkich 6 poprawek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opracowywane przepisy szeroko otwierają Polskę na komercyjne, jak i doświadczalne uprawy GMO. Rząd RP nie bierze pod uwagę obaw przeszło 70% obywateli Polski, zdecydowanych przeciwników upraw roślin transgenicznych. Polacy boją się, że przemysłowe, jak i doświadczalne uprawy GMO zagrażać będą interesom ekonomicznym pszczelarzy, rolników tradycyjnych i ekologicznych oraz agroturystyce. Błędy rządowe, takie jak przedłożenie Sejmowi ustawy bez konsultacji społecznych i nieuwzględnienie poprawek organizacji, które sprzeciwiają się wprowadzeniu do obrotu GMO, jeszcze tylko te obawy pogłębiły. W Polsce zdecydowanie powinno się zabronić upraw GMO oraz zakazać wprowadzania do obrotu materiału GMO.

Senatorzy, podobnie jak posłowie PO i PSL pod koniec listopada 2014 r., w nieodpowiedzialny, krótkowzroczny sposób oceniają bezpieczeństwo GMO na podstawie porożrzucanych doświadczeń z całego świata z paru ostatnich dekad. Potencjalne korzyści – nieważne jak wielkie – nie równoważą nawet małego

ryzyka nieodwracalnych, katastrofalnych skutków. A one są jak najbardziej realne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie kilka gatunków genetycznie zmodyfikowanych roślin oczekuje na autoryzację i może zostać wkrótce dopuszczonych do uprawy na terenie UE. W przypadku gdy to nastąpi, konieczne jest niezwłoczne wprowadzenie zakazów upraw, na co Polska absolutnie nie jest przygotowana. Udowadnia to ten projekt.

Biorąc pod uwagę znaczenie gospodarcze i społeczne tej regulacji, a w szczególności emocje narosłe wobec samego problemu genetycznej modyfikacji organizmów i produkcji żywności z takich organizmów, Klub Poselski Twój Ruch opowiada się przeciw projektowi ustawy i jest za odrzuceniem poprawek Senatu. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 29. porządku dziennego

Posel Adam Rybakowicz

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Twój Ruch wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, zawartych w drukach nr 3039 i 3045.

Komisyjny projekt dotyczy usprawnienia procedur służących realizacji inwestycji w transporcie kolejowym, w tym m.in. ułatwienia prowadzenia określonych postępowań administracyjnych i przyjmowania dokumentów programowych związanych z realizacją procesu inwestycyjnego na kolei.

Zgodnie z nowelą skrócenie procedur administracyjnych ma się odbyć m.in. poprzez wprowadzenie czasowych uprawnień dla zarządcy infrastruktury kolejowej oraz jednostek samorządu terytorialnego do korzystania z nieruchomości niezbędnych do dokonania przebudowy i modernizacji infrastruktury kolejowej bez konieczności dokonania wywłaszczenia. W ten sposób będzie można też zająć teren wód płynących lub teren dróg publicznych. Takie zajęcie nieruchomości możliwe byłoby na czas trwania inwestycji.

Obecnie przepisy ustawy o transporcie kolejowym nie pozwalają podmiotom realizującym inwestycje kolejowe zajmować nieruchomości na czas realizacji projektu bez konieczności dokonywania ich podziałów i wywłaszczenia na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat zaproponował 9 poprawek do noweli. Jedna z nich precyzuje, że odszkodowanie za nieruchomość zajęta w związku z budową linii kolejowej musi być wypłacone w ter-

minie 14 dni od ostatecznej decyzji o ustaleniu odszkodowania. Wysokość odszkodowania ustalają PKP PLK i dotychczasowy właściciel. Jeśli przez dwa miesiące od ostatecznego ustalenia linii kolejowej nie dojdzie do uzgodnienia, jego wysokość ustala wojewoda. Kolejna poprawka umożliwia ukaranie organu wydającego zgodę m.in. na inwestycje kolejowe karą pieniężną w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki; poprawka dotyczy Prawa budowlanego. Trzecia z poprawek doprecyzowuje, że nieruchomości zajęte na inwestycje kolejowe stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego w zależności od tego, kto złożył wniosek w tej sprawie.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący, stylistyczny lub legislacyjny.

Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie 8 poprawek. Odrzucono poprawkę nr 5, w której senatorowie uwzględnili zasadę, że Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe nie posiada osobowości prawnej i reprezentuje Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia (art. 32 ust. 1 ustawy o lasach). W takim stanie prawnym drewno pozyskane z wycinki drzew i krzewów na nieruchomościach przeznaczonych pod linie kolejowe może stać się własnością Lasów Państwowych. Takie przepisy zastosowano, np. w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, gdzie jest zapis: „Drewno pozyskane z wycinki drzew i krzewów (...) staje się nieodpłatnie własnością Lasów Państwowych”. Rozwiązanie takie działa, powinno się je więc zastosować również w przepisach odnoszących się do inwestycji kolejowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch opowiada się za przyjęciem wszystkich poprawek Senatu.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw

– punkt 30. porządku dziennego

Poseł Adam Rybakowicz
(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3037 i 3045.

Projekt dotyczy wprowadzenia obowiązku sporządzania przez zarządy województw planów inwestycyjnych w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi jako uzupełnienia wojewódzkich planów gospodarki odpadami. Plany te będą podstawą do wydatkowania środków publicznych unijnych i krajowych

oraz mają zawierać niezbędne inwestycje w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat zaproponował wprowadzenie siedmiu poprawek do nowelizacji ustawy o odpadach. Pierwsza z nich zakłada, że regionalną instalacją do przetwarzania odpadów komunalnych musi być zakład o mocy przerobowej wystarczającej do przetwarzania odpadów z obszaru zamieszkałego przez co najmniej 120 tys. mieszkańców. Poprawka nr 3 uwzględnia fakt wejścia w życie trzech rozporządzeń ministra środowiska, przez co nie występuje już konieczność wydłużania o rok przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach. Senat dodatkowo proponuje poprawkę terminologiczną oraz dwie poprawki związane z ogłoszeniem ustawy w Dzienniku Urzędowym.

Komisja rekomenduje odrzucenie poprawki nr 2, w której Senat przywrócił przyjętą w pierwotnym projekcie ustawy zasadę, że projekty zarówno wojewódzkich planów gospodarki odpadami, jak i stanowiących ich załączniki planów inwestycyjnych podlegać będą zaopiniowaniu przez ministra właściwego do spraw środowiska. Senat w ten sposób zwraca samorządom województw suwerenność w podejmowaniu decyzji o zatwierdzaniu planów inwestycyjnych, od których powinien należeć ostateczny kształt tych dokumentów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch opowiada się za przyjęciem wszystkich poprawek Senatu. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie problemów w służbie zdrowia

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 stycznia br. wiele osób, które potrzebowały skorzystać z usług lekarza pierwszego kontaktu, zastało zamknięte drzwi do swojej przychodni, a to dlatego że ok. 20% lekarzy nie podpisało umów z Narodowym Funduszem Zdrowia na rok 2015. Do tak drastycznego posunięcia zmusił lekarzy Porozumienia Zielonogórskiego konflikt z Ministerstwem Zdrowia.

Służba zdrowia w naszym kraju jest w coraz gorszym stanie. Brakuje pieniędzy, pogarsza się jakość świadczonych usług, na wizytę do lekarzy specjalistów pacjenci muszą czekać miesiącami, a nawet latami. Tymczasem rząd PO–PSL myśli tylko o własnych korzyściach, zapominając o dobru obywateli.

Dlatego też lekarze Porozumienia Zielonogórskiego nie chcieli podpisać umów z NFZ. Lekarze zabiegają o zlikwidowanie kolejek do POZ. Tymczasem działania ministra zmierzają do ich wydłużenia. Wprowadzenie przez ministra Arłukowicza pakietów onkologicznego i kolejkowego było pochopne i nie-

przemysłane. Ucierpią na tym pacjenci, dla których dostęp do lekarza pierwszego kontaktu będzie znacznie utrudniony.

Minister zdrowia, przygotowując pakiet onkologiczny, nie skonsultował go z lekarzami, co tylko wprowadziło bałagan do służby zdrowia. Na lekarzy pierwszego kontaktu zostały nałożone dodatkowe obowiązki. Mają oni szybko wykryć nowotwór. Nowa ustawa zawiera jednak wiele absurdów. Jednym z nich jest zapis, że lekarz, który skieruje na badania zbyt wielu pacjentów, u których nie wykażą one nowotworu, będzie musiał zapłacić sankcje. Czy na tym polega wprowadzanie nowej jakości w usługach medycznych, o której mówił minister Arłukowicz? Gdzie konsultacje z lekarzami, ze szpitalami, a co najważniejsze, pieniądze na doposażenie służby zdrowia? Od nowej ustawy nie przybędzie bowiem w szpitalach i przychodniach specjalistycznych urządzeń. Skąd minister zdrowia weźmie 1,1 mld zł na sfinansowanie dodatkowych badań określonych w pakiecie onkologicznym?

Cale to zamieszanie związane ze służbą zdrowia wydaje się być tylko i wyłącznie postawieniem lekarzy POZ w roli kozłów ofiarnych, by odwrócić uwagę od niekompetencji i braku strategii rządu PO i PSL w naprawie systemu ochrony zdrowia. Minister Arłukowicz wyraźnie nie radzi sobie z realizacją powierzonego mu zadania. Co ciekawe, premier Kopacz, poprzednia minister zdrowia, która odpowiada za trudną sytuację w służbie zdrowia, przez większość sporu nie powiedziała słowa w tej sprawie. Przez 7 lat rządów PO system opieki zdrowotnej w Polsce został zniszczony. Przekształcono lekarzy w biznesmenów, placówki służby zdrowia w przedsiębiorstwa, a pacjentów w statystyczne liczby w rubryczkach. Podstawowym zadaniem lekarza jest zapewnienie bezpieczeństwa zdrowia obywateli. PO tego nie rozumie i dziś są tego efekty.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie protestu górników

W dniu dzisiejszym, tj. 15 stycznia 2014 r., pod ziemią strajkuje ok. 1200 górników we wszystkich kopalniach wchodzących w skład Kompanii Węglowej. Jutro do tego protestu mają dołączyć górnicy z Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego – kilkaset osób. Jeżeli dodamy do tego protestujących na powierzchni w formie np. miasteczek przed kopalniami, przedstawicieli innych środowisk, np. rybaków, sportowców, przemysłowców, to zbliżamy się do liczby 10 tys. strajkujących osób, a zdecydowana większość z nich ma rodziny, które także solidaryzują się z górnikami. Idziemy zatem w dziesiątki tysięcy osób.

W 2013 r. Polska zużyła ok. 77 mln t węgla kamiennego. Według prognoz w 2030 r. będziemy zużywać ok. 64 mln t węgla kamiennego, ale pod wa-

runkiem, że wypełnią się prognozy w sprawie gazu ziemnego, co jest wielce wątpliwe. Czyli w perspektywie następnych 15 lat zużycie węgla spadnie raptem o ok. 11 mln t węgla rocznie. To tyle, ile obecnie importujemy w ciągu roku.

Pytam rząd premier Ewy Kopacz, jej i podległych jej ministrów: Ile węgla będziemy wydobywać za 3 lata, 5 lat, 15 lat? Czy wyobrażacie sobie państwo, że importujemy 65 mln t węgla rocznie, w momencie gdy 1/4 kraju siedzi na węglu? Mamy złoża surowca na kolejne kilkadziesiąt lat wydobywania, surowca który daje nam strategiczną niezależność energetyczną, którego dzisiaj chcecie się wyrzec, pozbyć w imię tuszowania swojej ignorancji, niekompetencji i lenistwa.

Posel Marian Cycoń

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie w sprawie kolejnej inicjatywy promocyjnej Małopolski

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zbliżający się okres ferii i zimowego wypoczynku każe mi zwrócić państwa uwagę na kolejną inicjatywę w zakresie promocji turystycznej Małopolski. Małopolska Organizacja Turystyczna, która dała się już poznać z licznych znakomitych inicjatyw, by wspomnieć tylko o cyklu koncertów „Muzyka zaklęta w drewnie”, Szlaku Architektury Drewnianej, Małopolskiej Trasy Smakoszy czy małopolskim serwisie narciarskim, bierze udział w nowym projekcie internetowym pod nazwą „Obierz kierunek. Gorlickie – Sądeckie”

Projekt jest realizowany w ramach programów szwajcarskich, a MOT jest jednym z podmiotów tego programu, który prowadzi Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego. Do tego programu są też włączone powiaty nowosądecki i gorlicki.

Portal internetowy, bo o nim tu mowa, łączy pod jednym adresem wszystkie miejsca i zabytki godne uwagi. Dzięki niemu można poznać lokalizację nielicznych już łemkowskich chyży, prawdziwych pereł architektury drewnianej, jak wpisana na listę UNESCO cerkiew w Sękowej, czy wreszcie niemal szerzej nieznanego, a bardzo interesującego neobarokowego zespołu pałacowego w Siarach. Pałac wznosił w latach 1900–1908 bajecznie bogaty dzięki ropie Władysław Długosz, polityk galicyjski i senator II Rzeczypospolitej. Dlatego szlak naftowy to kolejny interesujący aspekt ziemi gorlickiej. Przed ponad 150 laty w okolicach Gorlic rodził się przemysł naftowy. To w Gorlicach zapłonęła pierwsza lampa naftowa, której wynalazca, Ignacy Łukasiewicz, właśnie w tym mieście uzyskał z ropy czystą naftę. Było to możliwe także dlatego, że w sąsiedztwie Gorlic, na łagodnych zboczach, u stóp pierwszych wzniesień Beskidu Niskiego znajdowały się łatwo dostępne złoża ropy. W czasie niezbyt długiej wycieczki z Gorlic można zobaczyć kilka zabytków i atrakcji związanych z kopalnictwem ropy naftowej.

Małopolska to kraina fascynująca, gdzie kultywuje się dawne obrzędy, tradycyjne rzemiosła i lokalną kuchnię, gdzie spotykamy na każdym kroku skarby dziedzictwa kulturowego, w tym perły architektury drewnianej. Region ma wiele smaków, a jego ambasadorem jest kraina na pograniczu Beskidu Sądeckiego i Beskidu Niskiego, zwana krainą łagodności, obejmująca powiaty gorlicki i nowosądecki. Dlatego portal propaguje kuchnię i karczmy regionalne czy lokalny miód. Proponuje również ponad 20 gotowych tras wycieczek pieszych, rowerowych i samochodowych. Informuje o koncertach wystawach, festiwalach i wszystkich wydarzeniach mogących zainteresować turystę. Przygotowywany jest dziesięcioodcinkowy serial o atrakcjach powiatów. Powstaje również film o Szlaku Architektury Drewnianej w pięciu wersjach językowych.

Jedną z propozycji wycieczek jest podróż po miasteczkach z klimatem. Jaką historię opowie brukowany kocimi łbami rynek Starego Sącza z kawiarnią Marysieńka, gdzie zwycięski król Sobieski, wracając spod Wiednia, spotkał ukochaną małżonkę? Pobliski klasztor Klarysek pamięta Kingę – królową Polski, świętą katolicką. Biec okolony murami obronnymi z ratuszem pośrodku rynku nosi sławę „szkoły katów”. Bobowa to słynne w świecie miejsce kultu chasydów ze starą synagogą i grobem cadyka Chaima Halberstama oraz siedzibą Bractwa Rycerskiego spadkobierców rycerza Zygmunta Gryfity. Miasteczka z klimatem jak Grybów, Czehów czy Piwniczna zachęcają, by się powalać, by przysiąc na chwilę i podumać. To antidotum na pędzący czas – zachęca portal.

Po regionie gorlicko-sądeckim można poruszać się z aplikacją mobilną na systemy Android oraz IOS. Razem z aplikacją można przejechać kilkaset kilometrów tras regionu. Prócz atrakcji zabytkowych i przyrodniczych użytkownik może skorzystać też z bogatej bazy noclegowo-gastronomicznej, a także informacji praktycznych, przydatnych w trakcie podróży. Całość wzbogacają zdjęcia miejsc i tras oraz planer pozwalający ułożyć każdą wycieczkę zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami użytkowników. Uzupełnieniem aplikacji będzie też baza gier terenowych dla dzieci i młodzieży.

Każda forma promocji jest ważna, ale ta tym cenniejsza, bo mobilna, nadążająca za potrzebami nowoczesnego społeczeństwa. Dla wspomnianych powiatów, które charakteryzują się niestety wykluczeniem komunikacyjnym i wysokim bezrobociem, a jednocześnie posiadają niezwykle atrakcje pod względem turystycznym, to pomysł szczególnie istotny.

Poseł Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Z zaniepokojeniem i zdziwieniem przyjąłem informację, że prokuratura rejonowa w Białymstoku podjęła kroki wobec grupy młodzieży uczestniczącej w Podlaskim Rajdzie Szlakiem 5. Wileńskiej Brygady

AK. Młodzi ludzie ubrani byli w koszulki z symbolami i hasłami używanymi w 1 Kompanii Szturmowej 3. Wileńskiej Brygady AK, a następnie także w oddziałach Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

I używanie właśnie tych emblematów spowodowało śledztwo prokuratury, która wedle moich informacji prowadzi postępowanie w oparciu o następujące przepisy Kodeksu karnego: art. 255 § 3: Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku; art. 256 § 1: Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2; art. 256 § 2: Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej.

Powiązanie treści przedstawionych powyżej artykułów K.k. z historią i tradycją żołnierzy, oddziałów i organizacji zapisanych w historii Polski walką o niepodległość naszej ojczyzny, a szczególnie wyraźna próba zdyskredytowania historii i tradycji żołnierzy wyklętych budzi nasze najwyższe zaniepokojenie i zdecydowany sprzeciw.

Mam nadzieję, że doszło w tym wypadku do nieporozumienia spowodowanego niewiedzą historyczną pracowników prokuratury. Trudno wręcz uwierzyć, że po tylu latach walki o upamiętnienie czynu i ofiary żołnierzy wyklętych ktoś nadal kultywuje komunistyczne tradycje nazywania żołnierzy AK czy NZW faszystami.

Poseł Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Obserwując i analizując rządy Platformy Obywatelskiej, nie sposób nie zauważyć pewnych cech wspólnych, występujących na różnych poziomach władzy. W wyniku ostatnich wyborów samorządowych prezydentem Tarnowa został kandydat PO. Na stanowiska swoich zastępców powołał trzy osoby, lecz dodatkowo mianował jeszcze czworo pełnomocników. To nic innego, jak przykład niczym nieuzasadnionego rozrostu biurokracji. Zadania nowo powołanych pełnomocników z powodzeniem dotychczas realizowali i nadal mogą realizować dyrektorzy wydziałów. Gdy obserwuję platformiane porządki w Tarnowie, to przychodzi mi na myśl przede wszystkim kolesiostwo, czyli stołki dla swoich.

Jednak nie należy się dziwić temu, co wyprawia ekipa PO w stutysięcznym Tarnowie, bo dla tych działań jest pełna akceptacja na samej górze. Pre-

mier Ewa Kopacz w czterech ministerstwach powołała pełnomocniczki. Jak podają media, ruch premier zdumiewa polityków opozycji. Mnie bynajmniej nie zdumiewa, bo to jest już przerabiane w samorządach i wpisuje się w pewien charakterystyczny sposób związany z przejmowaniem i sprawowaniem władzy przez tę partię. Jakże znaczący w tej sprawie jest przytaczany przez media fragment wypowiedzi poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej: „Koleżanek pani premier ma bardzo wiele”. Nie ulega wątpliwości, że każdy z polityków PO ma wielu kolegów i wiele koleżanek, lecz powoływanie ich na kolejne specjalnie tworzone stanowiska nie ma nic wspólnego ze standardami demokracji.

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego starań o budowę polskiej części drogi Via Carpathia

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Infrastruktura drogowa jest niewątpliwie jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarczego i społecznego województwa podkarpackiego. Trwa budowa autostrady, która przecina region województwa podkarpackiego z zachodu na wschód. Dla całego Podkarpacia obok wspomnianej na wstępie A4 mocnym bodźcem rozwojowym będzie w równej mierze droga ekspresowa S19, która jest częścią europejskiego szlaku Via Carpathia prowadzącego od Kłajpedy aż do Salonik.

Obecnie trwają starania o zdobycie środków finansowych na realizację tej jakże potrzebnej inwestycji. W związku z tym apeluję do polskiego rządu, europosłów, parlamentarzystów i samorządowców o wspólne działania, aby w możliwie najbliższej perspektywie powziąć finanse na jej realizację. Podstawowym warunkiem prowadzenia dalszych prac nad finansowym montażem polskiej części Via Carpathia jest wola Rady Ministrów.

Dotychczasowe działania polskiego rządu stwarzają ledwie pozory starań o Via Carpathia, a niekiedy sugerują wręcz, że polskiej stronie na tej inwestycji, kluczowej z punktu widzenia i interesu Polski wschodniej i województwa podkarpackiego, po prostu nie zależy. W ten sposób należy traktować zamknięcie sprawy petycji dotyczącej Via Carpathia na forum PE, co w praktyce ucięło drogę do wysłania misji obserwacyjnej do naszego kraju, która mogłaby ocenić możliwość budowy Via Carpathia na całej jej długości w ciągu najbliższych kilku lat.

Droga budowana jest obecnie odcinkami, a z zaplanowanych po polskiej stronie 700 km realizowany ma być fragment z Rzeszowa do Lublina, natomiast w „Kontrakcie terytorialnym dla województwa podkarpackiego” znalazł się odcinek z Rzeszowa do Babicy. Dla Podkarpacia niezwykle istotny jest fragment, który połączy stolicę województwa ze Słowacją, co pozwoliłoby na otwarcie Podkarpacia na południe

Europy, a tym samym na wzmocnienie współpracy ekonomicznej i handlowej w środkowo-wschodniej Europie.

Via Carpathia to przede wszystkim większe bezpieczeństwo Europy Wschodniej, poprawa dostępności transportowej oraz wzrost inwestycji gospodarczych, co przyczyni się do szybszego rozwoju ekonomicznego regionów Polski wschodniej i całego kraju oraz słabiej rozwiniętych państw Unii Europejskiej. Droga ta stwarza również szansę uruchomienia nowych relacji społeczno-gospodarczych na linii Północ – Południe w Europie. Ponadto budowa szlaku Via Carpathia ewidentnie wpisuje się w działania dotyczące stworzenia odrębnej strategii makroregionalnej dla Karpat, które do dalszego dynamicznego rozwoju potrzebują różnych impulsów, wśród których uzyskanie lepszej dostępności komunikacyjnej jest sprawą priorytetową i niezbędną.

Biorąc powyższe argumenty pod uwagę, w ślad za Sejmikiem Województwa Podkarpackiego apeluję o wyłączenie tej jakże ważnej dla Podkarpacia i całego kraju inwestycji ze wszelkich sporów politycznych i współdziałanie w celu stworzenia warunków finansowych, tak aby polska część Via Carpathia mogła powstać bez przeszkód w możliwie najszybszym czasie. Potraktujmy wszyscy tę drogę jako strategiczny polski interes narodowy.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Do biur poselskich został skierowany apel koordynatorki projektu „Energia odnawialna” związany z procedowaniem nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Autorka projektu przekonuje, że filozofia tego projektu ustawy jest z założenia niewłaściwa. Twierdzi, „że ustawa powinna służyć rozwojowi sektora, ale przede wszystkim powinna wspierać obywateli. Efekt wprowadzenia tej regulacji będzie odmienny. Samorządy, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe mogą nie mieć możliwości, by skorzystać z funduszy na rozwój odnawialnych źródeł energii”.

Autorka apelu skierowanego do posłów uważa, że „rząd blokuje wprowadzenie taryf gwarantowanych dla obywateli, choć to jedyny mechanizm, który pozwoliłby wyrównać szanse pomiędzy bogatymi a mniej zamożnymi. Dla społeczeństwa przewidziano jedynie wyższe rachunki za energię”. Autorka apelu wraca również do czasu kampanii samorządowej. Wtedy to wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski ogłosił przeprowadzenie w wybranych województwach pilotażowego programu budowy mikroinstalacji energetycznych dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na kwotę 63 mln zł. Równolegle minister rolnictwa Marek Sawicki przebił propozycję ministra Gawłowskiego i zapowiedział kwotę 17 mln euro dotacji z funduszy europejskich na małe systemy odna-

wialnych źródeł energii dla gmin z terenów wiejskich. Zatem pojawiła się propozycja rządu – programy na łączną kwotę ponad 130 mln euro. Niestety po wyborach okazało się, że z nic z tego nie wyszło.

Uważa się, że odnawialne źródła energii polaryzują interesy PSL i PO, dlatego w ramach oświadczenia poselskiego kieruję pytanie do rządu. Czy Ministerstwo Środowiska podziela obawy koordynatora projektu „Energia odnawialna”, że powstający projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii nie spełni oczekiwań tego środowiska?

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku grudnia 2014 r. premier Ewa Kopacz obiecywała, że Polacy z zagrożonych terenów wschodniej Ukrainy trafią do Polski jeszcze przed końcem roku. Informacja o dacie ewakuacji, która miała nastąpić 29 grudnia 2014 r., pojawiła się na stronach konsulatu. Z obietnicy złożonej naszym rodakom ze Wschodu szefowa rządu jednak nie wywiązała się. Nie dotrzymując słowa, pani premier potwierdziła, że to, co powiedziała na początku grudnia, to jedynie pobożne życzenia. Składając obietnicę, pani premier musiała zdawać sobie sprawę, że sytuacja we wschodniej Ukrainie z dnia na dzień staje się coraz bardziej dramatyczna. Rzucając słowa na wiatr, potwierdziła jedynie brak profesjonalizmu i merytorycznego przygotowania, a przede wszystkim dała złudną nadzieję naszym rodakom na szybką pomoc.

Opieszałość, z jaką działał rząd polski, utwierdza w przekonaniu, że urzędnicy MSW oraz MSZ nie są przygotowani do sprawnego przeprowadzenia tak dużych operacji logistycznych. Mówienie, że za opóźnienie ewakuacji w dużej mierze odpowiada pogoda, wydaje się w tym momencie niepoważne. Czy oznacza to, że polska administracja potrzebuje sprzyjających warunków atmosferycznych do wykonywania powierzonych zadań? Zmiana terminu ewakuacji z grudnia na styczeń przecież nie zmieniła faktu, że dalej mamy do czynienia z okresem zimowym, a sytuacja Polaków na obszarach ogarniętych wojną na Ukrainie z dnia na dzień stawała się coraz bardziej trudna, a przede wszystkim niebezpieczna. Na ewakuację czekały głównie osoby starsze oraz rodziny z dziećmi. Młodszy nie liczyli na szybką pomoc polskiego rządu i według swoich możliwości przenieśli się do rodzin w Polsce lub na inne, bezpieczniejsze tereny ukraińskie.

Tymczasem koalicja PO–PSL udaje, że wszystko ma pod kontrolą. Fakt traktowania tej sprawy jako elementu rozgrywki medialnej budzi sprzeciw. Pani premier potrzebowała szybkiego efektu medialnego i takim właśnie miała się okazać pomoc skierowana do rodaków na Ukrainie. Złożenie obietnicy o ewakuacji do końca grudnia 2014 r., jak się okazało, bez pokrycia, dało tym ludziom nadzieję, a opieszałość

w jej realizacji podważyła i tak już nadszarpniętą wiarygodność naszego państwa.

Polacy z Donbasu są naszymi rodakami, a państwo polskie realizujące rozsądną i odpowiedzialną politykę azylowo-imigracyjną ma obowiązek udzielić im pomocy. Szkoda, że zrozumiano to tak późno.

Rząd w tej sytuacji zachowuje się skandalicznie, a składanie obietnic bez pokrycia staje się jego naczelnym hasłem. Niestety jest to koalicja, która dba o własne interesy i dobry wizerunek w mediach, a nie o dobro Polaków zarówno w kraju, jak i tych mieszkających na obszarach objętych wojną na Ukrainie. Nagłośnione medialnie i otoczone aurą miłosierdzia niedawne rozpoczęcie ewakuacji Polaków w ostatnich dniach jest już niestety tylko próbą wyjścia z twarzą z tej sytuacji.

Posel Ryszard Zbrzyzny

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Jak to jest z tym polskim węglem? Czy naprawdę dopłacamy do tego interesu? Czy Polska Miedź jest następna w kolejce do likwidacji?

Obciążenia fiskalne dotyczące górnictwa w Polsce są jednymi z najwyższych na świecie, a pomimo to rządowi wciąż jest mało. W 2013 r. wyniosły one ponad 7 mld zł. Sam podatek od osób fizycznych to kwota 872 mln zł. Podatek dochodowy od osób prawnych to kolejne 142 mln zł.

Z tytułu podatku VAT, który wynosi 23%, Skarb Państwa uzyskał prawie 2 mld zł. Jest to najwyższa danina tego typu w całej Unii Europejskiej. W Czechach i Hiszpanii wynosi ona 21%, w Niemczech ustalona jest na poziomie 19%, a w Wielkiej Brytanii – 20%. Na składki na ZUS, a także Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych spółki węglowe przeznaczyły w 2013 r. ponad 3,6 mld zł. Dzięki pieniądзом pochodzącym z pracy tych „straszenie rozpieszczonych i leniwych” górników żyją też samorządy lokalne. W 2013 r. z tytułu opłaty eksploatacyjnej, podatku od nieruchomości, a także innego rodzaju danin i opłat lokalnych spółki węglowe przełały na konta gmin górniczych prawie 280 mln zł.

Powyższe dane pochodzą z materiału opublikowanego na stronie internetowej śląskiej „Solidarności”. Retoryczne wydaje się pytanie, dlaczego nie są one przytaczane przez rządowych reformatorów. Oczekiwać też by należało od tych „wszystkowiedzących” dokładnego wyliczenia, ile będzie nas kosztowało zamknięcie po wsze czasy węglowych kopalń. Chodzi nie tylko o zsumowanie odprow dla zwalnianych górników, ale również o dodanie do tej pozycji kosztów, które przyjdzie nam zapłacić za likwidację kolejnych dziesiątek miejsc pracy utworzonych wokół przemysłu wydobywczego. Jakimi dodatkowymi kwotami będzie trzeba zasilić urzędy pomocy społecznej i o ile zmniejszy się w tym regionie popyt konsumpcyjny? Ile upadnie punktów usługowych, sklepów, restauracji i placówek kulturalnych? Skąd sa-

morządy będą miały pieniądze na dotowanie służby zdrowia, szkół i przedszkoli? Kolejne zagadnienie dotyczy braku wyliczeń, o ile wzrośnie cena za tonę rosyjskiego węgla, gdy całkowicie wygasimy nasze wydobywanie. Czy pani premier Ewa Kopacz pomyślała o tym wszystkim choć przez kilka minut, zanim zdecydowała się na odgrywanie roli polskiej Margaret Thatcher?

To, co się dzieje dzisiaj na Górnym Śląsku, powinno być szczególną przestrogą i memento dla wszystkich mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Znając zasady naliczania podatku od kopalin, można się oba-

wiać, że Dolny Śląsk będzie następnym regionem kładzionym na łopatkę. Wystarczy małe wahnięcie ceny miedzi na światowym rynku lub zmiana kursu dolara do złotówki i Polska Miedź stanie się firmą przynoszącą straty. Możemy też być pewni, że nawet w takiej sytuacji podatek od kopalin nie zostanie zniesiony lub choćby zredukowany.

Jedynym chyba sposobem na zmianę polityki globalnej i gospodarczej państwa pozostaje zmiana koalicji rządzącej. Niebawem będzie ku temu okazja. Nie zmarnujmy tej szansy, bo potem będzie za późno.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

